

**KONTRWYWIAD II RP
(1914) 1918-1945 (1948)**

Tom V, cz. 2

Zespół redakcyjny Anna Przyborowska (redaktor naczelna)
Elżbieta Dąbrowska (sekretarz Redakcji)
Agnieszka Dębska (skład)

Redakcja merytoryczna: dr Konrad Paduszek
dr Marek Świerczek
dr hab. Aleksander Woźny

Redakcja językowa i korekta: dr Tomasz Karpowicz

Projekt okładki: Katarzyna Głowacka

© Copyright by **Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego**
Centralny Ośrodek Szkolenia i Edukacji im. gen. dyw. Stefana Roweckiego
„Grotą”,
Emów 2019

ISBN 978-83-938217-7-8

Wszystkie artykuły zamieszczone w czasopiśmie wyrażają poglądy autorów

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego
Centralny Ośrodek Szkolenia i Edukacji
im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grotą” w Emowie
05-462 Wiązowna, ul. Nadwiślańczyków 2

Redakcja

tel. (+48) 22 58 58 613
fax. (+48) 22 58 58 645
e-mail: redakcja.pbw@abw.gov.pl
www.abw.gov.pl

Materiał zamknięto i oddano do druku w styczniu 2019 r.

Druk: Biuro Logistyki
Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego
00-993 Warszawa, ul. Rakowiecka 2A
Tel. (+48) 22 58 57 657

Projekt realizowany w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości

SPIS TREŚCI

Piotr Kołakowski	5
<i>Zwalczanie szpiegostwa czechosłowackiego przez polski kontrwywiad na początku lat dwudziestych XX w.</i>	
Artur Ochał	22
<i>Zmagania wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939) z radzieckim radiowywiadem</i>	
Dariusz Naguszewski	45
<i>Działalność dywersyjno-sabotażowa sowieckich służb specjalnych w latach 1922–1926 na Kresach Wschodnich</i>	
Bolesław Sprengel	59
<i>Problemy metodologiczne badań wywiadu i kontrwywiadu II RP – zarys problematyki</i>	
Adam Nogaj	69
<i>Próba oceny poprawności rozpracowania gospodarki II Rzeczypospolitej przez wywiad niemiecki w 1939 roku</i>	
O autorach	224

Piotr Kolakowski

Zwalczanie szpiegostwa czechosłowackiego przez polski kontrwywiad na początku lat dwudziestych XX w.

Stosunki polsko-czechosłowackie na początku lat dwudziestych XX w. pozostawały napięte, czego przyczyną była rywalizacja o dominującą rolę w Europie Środkowej. Wpływał na to również konflikt graniczny. Bezprawny najazd wojsk czechosłowackich w styczniu 1919 r. na Śląsk Cieszyński zamieszkały w większości przez Polaków, i to w momencie walk polsko-ukraińskich o Małopolskę Wschodnią, a także w czasie trwania powstania wielkopolskiego, jak również nieżyczliwe stanowisko Pragi w 1920 r. wobec państwa polskiego w momencie decydujących zmagania z Rosją bolszewicką – wszystko to zaciążyło na relacjach między Warszawą a Pragą. Republikę Czechosłowacką władze polityczno-wojskowe w Warszawie zaczęły traktować jako kraj nieprzyjacielski. Również Czechosłowacja dostrzegła zagrożenie ze strony północno-wschodniego sąsiada, ponieważ obawiała się, że Polska będzie próbowała na drodze militarnej odzyskać Śląsk Zaolziański – co zaowocowało podjęciem intensywnych działań wywiadowczych na tym kierunku¹.

Na początku lat dwudziestych XX w. w Czechosłowacji istniały cztery instytucje organizujące działania o charakterze wywiadowczym. Były to: Oddział II Sztabu Głównego Ministerstwa Obrony Narodowej (MNO), Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo do Spraw Słowacji. Jednak głównym organizatorem działalności szpiegowskiej na kierunku polskim był wywiad wojskowy. Jego szefem w latach 1919–1923 był ppłk Čeněk Haužvic, wywodzący się z armii austro-węgierskiej. W czasie I wojny światowej Haužvic kierował służbą wywiadowczą w Lublinie. Podlegał on bezpośrednio pierwszemu zastępcy szefa Sztabu Głównego. Według danych będących w dyspozycji polskiego Oddziału II, w 1922 r. czechosłowacki wywiad wojskowy tworzyły trzy podstawowe grupy odpowiadające wydziałom w „Dwójce”: ofensywna, na której czele stał mjr František Kamm, a od kwietnia – ppłk dr Svoboda, ewidencyjna – kierowana przez mjr. Františka Morvana, oraz defensywna – przez kpt. Majomira Soukopa. W skład praskiej centrali wywiadu wojskowego wchodziły ponadto: kancelaria, biuro szyfrów, archiwum oraz komisja kontrolna. Zadaniem centrali było nadzorowanie pracy wydziałów informacyjnych dowództw

¹ Zob. P. Kolakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009, s. 156–160.

krajowych oraz agentów². Ogółem w 1922 r. pracowało w niej około 20 oficerów. Budżet Oddziału II na ten rok wynosił 2 mln kč.

Polski attaché wojskowy ppłk Mieczysław Wyżel-Ścieżyński uważał, że fundusz ten w rzeczywistości jest o wiele większy, ukryty w innych pozycjach budżetowych[, m.in. jako wydatki kancelaryjne wyższych dowództw. Sam szef oddziału ppłk Haužvic wspominał mi [...], że posiada znaczną rezerwę funduszu, która pozostała z około 12 mln kč otrzymanych jako fundusz dyspozycyjny na czas mobilizacji jesiennej 1921 r. Fundusz ten nie został skarbowi państwa zwrócony. Przyznał mi też inny oficer oddziału, że fundusz dyspozycyjny wykazany w budżecie jest fikcyjny. Z innego najzupełniej wiarygodnego źródła wiem, że np. w miesiącu marcu br. zamknięte zestawienie rachunkowe miesięczne wykazuje tu przeszło 700 tys. kč rozchodu³.

Siedziba czechosłowackiego Oddziału II mieściła się na drugim piętrze gmachu Sztabu Głównego „Ernestinum”, w dzielnicy Praga IV, i – na co polski attaché zwracał uwagę – w każdym pokoju znajdował się aparat telefoniczny.

Na szczeblu terytorialnym przy wojskowych dowództwach krajowych (ZVV) znajdowały się wydziały wywiadowcze: dla Czech – w Pradze, dla Moraw i Śląska – w Brnie, dla Słowacji – w Bratysławie oraz dla Rusi Podkarpackiej – w Użhorodzie. W ich skład wchodziły trzy referaty: ofensywny, defensywny i prasowy. Wydziały wywiadowcze podlegały – przez szefa sztabu – dowódcy ZVV. Pracowało w nich z reguły od trzech do czterech oficerów⁴. Wywiad na Polskę prowadziły następujące posterunki wydziałów wywiadowczych dowództw krajowych: dla Moraw i Śląska – w Opawie, Morawskiej Ostrawie, Czeskim Cieszynie i Boguminie; dla Słowacji – w Żylinie, Popradzie oraz Preszowie, a dla Rusi Podkarpackiej – w Użhorodzie i Wołowie⁵.

W organizowaniu działalności wywiadowczej przeciwko Polsce ściśle z wywiadem wojskowym współpracowało czechosłowackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych⁶. W strukturze organizacyjnej centrali ministerstwa komórka zajmująca się wywiadem była ukryta pod nazwą sekcji propagandy i prasy zagranicznej, a także – sekcji politycznej. Sprawy informacyjne w praskim MSZ koordynował Jan Hájek.

² Centralne Archiwum Wojskowe, Oddział II Sztabu Głównego/Generalnego Wojska Polskiego (dalej: Oddział II SGWP), I.303.4.6427, *Wojskowa służba informacyjna w armii czechosłowackiej. Raport attaché wojskowego w Pradze z 28 V 1922 r.*

³ Tamże.

⁴ Tamże.

⁵ Ponadto przy każdej z dwunastu dywizji piechoty oraz dwóch samodzielnych brygad górskich znajdowali się oficerowie informacyjni: *Jak wynika stąd – pisano w opracowaniu polskiego wywiadu – cały teren Czechosłowacji jest zasiany oficerami informacyjnymi przy większych jednostkach wojskowych, co nie wyklucza jeszcze faktów, że i w rozmaitych niższych jednostkach wojskowych istnieją również oficerowie informacyjni*. Te organa organizowały na terytorium II Rzeczypospolitej wywiad płytki, nieprzekraczający 60–80 km. Na pograniczu polskim istniały także placówki wywiadu głębokiego, które podlegały nie lokalnym władzom wojskowym ani służbom informacyjnym, ale bezpośrednio centrali wywiadowczej w Pradze. Znajdowały się one m.in. w Czeskim Cieszynie oraz Morawskiej Ostrawie. Oddział II Wywiadowczy dysponował również placówkami wywiadowczymi na ziemiach polskich. Ich zadaniem było prowadzenie ofensywnego wywiadu wojskowego. Zob. AAN, Sztab Główny, 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 265–266.

⁶ AAN, Sztab Główny, 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

Przy poselstwie i konsulatach funkcjonowały niezależne od wywiadu wojskowego źródła informacji oraz siatki wywiadowcze. Najczęściej ich działalnością kierowali sekretarze lub referenci placówek dyplomatycznych. Przykładowo: w konsulacie krakowskim ČSR (...) *na czele pracy wywiadowczej stał sekretarz (...) o nazwisku Madar, który spośród całego składu personelu urzędniczego najdłużej przebywa w Krakowie i posiada szerokie (...) stosunki w Polsce*⁷. Należy odnotować, że niezależnie do placówek dyplomatycznych i konsularnych przydzielano również oficerów wywiadu, którzy zdobywali informacje wojskowe, polityczne i gospodarcze. W zależności od ich charakteru przekazywano je Oddziałowi II Sztabu Głównego lub MSZ.

Istotną rolę w organizowaniu działalności wywiadowczej przeciwko II Rzeczypospolitej, a także – w zwalczeniu polskich akcji szpiegowskich w Republice Czesosłowackiej, odgrywało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w którego skład wchodziły żandarmeria oraz policja. Na czele generalnego dowództwa żandarmerii stał gen. Mrazek. Podlegało mu pięć dowództw krajowych: dla Czech – w Pradze, dla Moraw – w Brnie, dla Śląska – w Opawie, dla Słowacji – w Bratysławie i dla Rusi Podkarpackiej – w Užhorodzie. Podporządkowane im były oddziały żandarmerii, a tym z kolei – posterunki. W sumie na terenie ČSR było ich 2331. Żandarmeria w ČSR miała system organizacji oparty na wzorach austro-węgierskich. Była organem wykonawczym władz administracyjnych, sądowych i wojskowych. Posterunki żandarmerii znajdujące się w pasie przygranicznym z Polską miały za zadanie prowadzić wywiad płytki (...) *we wszelki możliwy sposób i drogami związanymi z ich czynnościami służbowymi*⁸. Zbliżoną organizację miała czechosłowacka policja, której wyspecjalizowane organa zajmowały się zwalczaniem szpiegostwa. Główną rolę odgrywały dyrekcje policji znajdujące się w największych miastach ČSR, przekazujące (...) *stopniowo swe agendy urzędom przy starostwach (...) aż do posterunków najniższych w większych miejscowościach*⁹. W zakresie defensywy współpracowały ściśle z wojskowymi służbami informacyjnymi: prowadziły m.in. kontrwywiad ofensywny na ziemiach polskich.

Podobny zakres działania i zadań do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych miało Ministerstwo do Spraw Słowacji, (...) *które jest tak samo postawione organizacyjnie (...) tylko w mniejszych ramach, gdyż obejmuje wyjątkowo tylko Słowaczczyznę*¹⁰. Zajmowało się ono organizowaniem akcji wywiadowczo-dywersyjnych oraz propagandowych z udziałem organizacji ukraińskich wrogo ustosunkowanych do państwa polskiego w Małopolsce Wschodniej¹¹.

Już w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości przez Polskę notowano na jej terytorium przejawy działalności wywiadu czechosłowackiego.

⁷ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo ekspozytury krakowskiej do Wydziału Wywiadowczego Oddziału II NDWP z 12 IV 1921 r.

⁸ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Tamże.

Koncentrowała się ona przede wszystkim na Śląsku Cieszyńskim oraz w Małopolsce Zachodniej i Wschodniej. Na początku 1919 r. kontrwywiad polski ujawnił groźnych szpiegów czechosłowackich: mjr. Huczałę – szefa sztabu w cieszyńskim Dowództwie Okręgu Wojskowego, mjr. żandarmerii Szyszkiewicza i dr. Mullera – podwójnego agenta, dezinformującego władze wojskowe w Krakowie, że oddziały przybywające do Bogumina mają być użyte do działań na terenie Słowacji, a nie przeciwko Polsce¹². Pierwsze wykryte sprawy szpiegowskie świadczyły o stosowaniu przez służby informacyjne ČSR pewnego schematu, polegającego na wykorzystywaniu podwójnej roli agentów. Udowodnienie dwustronnej działalności sprawiało polskiej defensywie wiele trudności. Do akcji szpiegowskich werbowano również Polaków zbiegłych do Czechosłowacji¹³. Działalności szpiegowskiej sprzyjała niewątpliwie słaba praca polskiego kontrwywiadu na południu kraju, co doprowadziło m.in. do opanowania policji w Cieszynie i Bielsku przez wywiad czechosłowacki¹⁴.

Intensywne działania wywiadowcze – co było w pełni zrozumiałe – czechosłowackie służby wywiadowcze prowadziły w okresie przygotowań do plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim. Podejmowano próby wprowadzenia agentów do polskich instytucji cywilnych oraz wojskowych. Po latach okazało się, że wywiad czechosłowacki miał informatora w Radzie Narodowej Księstwa Cieszyńskiego. Według informacji uzyskanych w 1934 r. przez Konsulat RP w Morawskiej Ostrawie, był nim prawnik mieszkający w Jabłonkowie¹⁵. Z obawy, że strona polska będzie chciała rozstrzygnąć konflikt o Śląsk Cieszyński na drodze zbrojnej, centrala wywiadu wojskowego w Pradze dążyła do uzyskania szczegółowych wiadomości na temat organizacji i dyslokacji polskich oddziałów stacjonujących przy granicy z Czechosłowacją. W styczniu 1920 r. wywiad czechosłowacki zdobył informacje o przerzuceniu przez stronę polską broni i amunicji dla słowackich separatystów¹⁶.

Latem 1920 r., w czasie decydujących zmaganiań na froncie polsko-bolszewickim, zdarzały się przypadki zgłaszania się agentów czechosłowackich jako ochotników do Wojska Polskiego. Mieli oni za zadanie zbierać informacje o uzbrojeniu, wyposażeniu oraz stanie moralnym jednostek armii polskiej¹⁷. Namawiano również żołnierzy do dezercji lub uzyskiwano od nich wiadomości o sytuacji polityczno-militarnej w Polsce.

W celach wywiadowczych wysłano do Polski osoby, które udawały uchodźców z Czechosłowacji. Najczęściej byli to Słowacy, Węgrzy, a także Polacy mieszkający w ČSR. Do akcji szpiegowskich wywiad czechosłowacki wykorzystywał handlowców oraz drobnych kupców prowadzących interesy w Polsce. Do działalności wywiadowczej wciągano również czeskich kolejarzy, którzy obsługiwali transporty z ropą naftową

¹² E. Długajczyk, *Tajny front na granicy cieszyńskiej. Wywiad i dywersja w latach 1919–1939*, Katowice 1993, s. 14.

¹³ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 179–180.

¹⁴ A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 21.

¹⁵ E. Długajczyk, *Tajny front...*, s. 22–23.

¹⁶ P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 269.

¹⁷ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2881, *Opracowanie kwestii informacyjno-politycznych dla attaché wojskowego w Pradze z 8 III 1921*.

z Małopolski Wschodniej do Czechosłowacji. *Nieobca jest* – pisano w jednym ze sprawozdań dotyczących działalności czechosłowackiego wywiadu – *bezwzględna presja na ludzi zależnych ekonomicznie od Czechosłowacji, grożenie aresztowaniem lub odebraniem możliwości robienia zakupów[,] byleby nakłonić ich do dostarczania wiadomości*¹⁸.

W sierpniu 1920 r., w związku z nasilającą się działalnością czechosłowackiego wywiadu na południu Polski, Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego skierował do ekspozytury w Krakowie Jarosława Demassiego ps. „Kozłowski” vel „Poniatowski”. Był on współpracownikiem czechosłowackiego wywiadu wojskowego. Przy wsparciu Konsulatu RP w Pradze przedostał się do Polski, gdzie zaproponował „Dwójce” swoje usługi w ściganiu szpiegów czeskich. W piśmie skierowanym do ekspozytury krakowskiej napisano: *Pomimo wyświadczanych usług nie można być zupełnie pewnym jego lojalności, a zatem raz jeszcze podkreśla i zaleca się konieczność ustanowienia nad nim jak najściślejszego nadzoru, by nie dopuścić do ucieczki*¹⁹. W 1921 r. okazało się jednak, że Demassi był w dalszym ciągu na usługach czechosłowackiego Oddziału II. Za pośrednictwem tego agenta por. Beroušek, oficer misji repatriacyjnej przy Poselstwie ČSR w Warszawie, dążył do przekazania wywiadowi polskiemu fałszywego planu operacyjnego Sztabu Głównego. Oddział II NDWP zorientował się w prowokacji i zdecydował się przejąć dokumenty z zamiarem zdemaskowania całej siatki szpiegowskiej. Jednak Demassi przeczuwał grożące mu niebezpieczeństwo, zbiegł więc za granicę. W sprawozdaniu dotyczącym tej afery w sposób lekceważący i naiwny stwierdzono: *Zdemaskowana prowokacyjna robota jednego z agentów czeskich udowadnia niezbicie, że Czesi potrafią również inspirować*²⁰.

Od końca lata 1920 r. wywiad czechosłowacki coraz częściej informował władze wojskowe o możliwości podjęcia działań militarnych przez Polskę. Na podstawie uzyskanych wiadomości atak miał nastąpić po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej. Według tych doniesień Dowództwo WP na Śląsku Cieszyńskim zamierzało pierwsze uderzenie przeprowadzić z Istebnej na Mosty Jabłonkowskie. W tym celu na początku grudnia 1920 r. nastąpiło przegrupowanie sił polskich. W rejonie Wisły, Puńcowa oraz Bielska skoncentrowano cztery pułki piechoty, cztery pułki artylerii oraz oddziały kawalerii. Wywiad wojskowy południowego sąsiada zwracał uwagę na zmęczenie żołnierzy polskich zmaganiem z Armią Czerwoną oraz na brak chęci do dalszej walki. *Wojsko, które przyjechało z frontu – napisano w meldunku – jest niezdolne do operacji na Śląsku, które władze państwowe chcą prowadzić*²¹.

W drugiej połowie 1920 r. polski kontrwywiad ustalił, że czechosłowacki Oddział II usiłował zdobyć za wszelką cenę plany mobilizacyjne oraz rozkazy Dowództwa Okręgu Generalnego w Krakowie. Stwierdzono również, że agenci

¹⁸ Tamże.

¹⁹ CAW, Oddział II Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (dalej: Oddział II NDWP), I.301.8.1073, pismo Oddziału II NDWP Sztabu Generalnego do ekspozytury w Krakowie z 30 VII 1920 r.

²⁰ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

²¹ Archiv Kanceláře Prezidenta Republiky, t. 11/21, pismo Presidium Zemské Vlády Slezské do MZV z 8 XII 1920 r.

czechosłowackiej „Dwójki” szczególnie interesowali się pod względem wojskowym rejonem Nowy Targ – Zakopane – Skoczów – Wisła – Żywiec²². Pod koniec grudnia tego roku centrala polskiego wywiadu weszła w posiadanie oryginalnych dokumentów szyfrowych przesyłanych do por. Berouška. Wynikało z nich, że wywiad wojskowy miał agenta w jednej z krakowskich kancelarii wojskowych. Zadaniem polskiej defensywy było ustalenie, czy chodziło o kancelarię Ekspozytury Oddziału II NDWP, czy – Wydziału II DOG²³.

Sukcesy służb wywiadowczych Czechosłowacji umożliwiało ich niewystarczające rozpoznanie zarówno przez polski kontrwywiad, jak i przez wywiad. Brak informacji o organizacji i metodach działania wywiadu czechosłowackiego był spowodowany – w ocenie szefa krakowskiej Ekspozytury Oddziału II NDWP ppor. Mariana Koczwały – brakiem odpowiednich środków finansowych. Zwracał on także uwagę na brak współpracy w tym zakresie z organami kontrwywiadu, czyli Oddziałem II Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz podporządkowanym mu Wydziałem II Sztabu DOG nr V w Krakowie. Ponadto bezkarnej działalności czeskich agentów sprzyjała w dalszym ciągu słaba praca defensywy, spowodowana brakiem koordynacji poczynań wojskowych i cywilnych organów bezpieczeństwa²⁴. Wpływało na to również ukierunkowanie ekspozytury kontrwywiadu w Cieszynie, która – zamiast zwalczać obce szpiegostwo – zajmowała się de facto działalnością polityczno-wojskową z udziałem słowackich separatystów²⁵.

Z informacji uzyskanych przez Oddział II NDWP wynikało, że (...) *prawie wszystkie urzędy czeskie, znajdujące się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, prowadzą za pomocą dobrze rozgałęzionej sieci ożywioną akcję przeciwko państwu*²⁶. Działalność służb specjalnych ČSR była prowadzona w trzech głównych kierunkach: a) szpiegostwa wojskowego oraz politycznego, b) organizacji ruchu ukraińskiego w Małopolsce Wschodniej i c) szerzenia agitacji komunistycznej²⁷.

Szczególnie intensywne działania wywiadowcze w Polsce prowadził w dalszym ciągu wywiad wojskowy. Jego zadaniem było zdobywanie wiadomości dotyczących potencjału militarnego państwa polskiego. Poszukiwano przede wszystkim dokumentów mobilizacyjnych, danych o składzie i dyslokacji jednostek wojskowych, o uzbrojeniu, wyszkoleniu i obsadzie personalnej Wojska Polskiego. W 1921 r. czechosłowacki wywiad wojskowy był zainteresowany uzyskaniem informacji dotyczących organizacji naczelnych władz wojskowych, O. de B. armii polskiej na wypadek wojny, dyscypliny oraz stosunku oficerów do żołnierzy. Dążono także do rozpoznania struktur oraz metod działania polskich służb wywiadowczych²⁸. Ważniejsze

²² CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6485, pismo Oddziału II NDWP do ekspozytury krakowskiej z 3 I 1921 r.

²³ CAW, Oddział II NDWP, I.301.8.1073, pismo Oddziału II NDWP do ekspozytury krakowskiej z 29 XII 1920 r.

²⁴ Tamże.

²⁵ CAW, Oddział II NDWP, I.301.8.358, pismo ekspozytury krakowskiej do Biura Wywiadowczego Oddziału II NDWP z 18 VI 1921 r.; Zob. E. Długajczyk, *Tajny front...*, s. 22.

²⁶ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo Biura Wywiadowczego Oddziału II NDWP do Oddziału II MS Wojsk z 25 I 1921 r.

²⁷ Tamże.

²⁸ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

placówki czechosłowackiego wywiadu wojskowego znajdowały się w Warszawie, Poznaniu, Łodzi, Lublinie, Lwowie, Stanisławowie, Sosnowcu, Rybniku, Cieszynie i Katowicach. Na początku lat dwudziestych funkcjonowała także ekspozytura wywiadu ČSR w Gdańsku. Wywiad na Polskę prowadzono również z terytorium Niemiec oraz Rumunii²⁹.

Czechosłowacki Oddział II Sztabu Głównego miał przynajmniej do marca 1921 r. możliwość penetracji centralnych organów wojskowych w Warszawie. Według danych zdobytych przez polski kontrwywiad: Praski Sztab Generalny wiedział o Polsce dosłownie tyle, ile sam polski Sztab Generalny³⁰. Dobre rozpoznanie stosunków politycznych i wojskowych w Polsce przez czechosłowacki Oddział II sygnalizował attaché wojskowy RP w Pradze ppłk Ścieżyński. Jego zdaniem była to zasługa szefa wywiadu wojskowego ppłk. Haužvica, którego uważał za:

(...) człowieka sprytnego i jednego ze zdolniejszych oficerów armii czeskiej³¹. Pisał o nim, że był znakomicie poinformowany o Polsce: Obfitość oraz dokładność jego informacji o nas, którymi sypie jak z rękawa, zdumiała mnie po prostu. Jako przykład podam, że ppłk Haužvic omawiał w mojej obecności podczas bankietu na cześć attachés wojskowych wydanego przez ministra obrony narodowej gen. Husaka głośno przy stole poufny dekret Wodza Naczelnego o organizacji nowych naczelnych władz wojskowych, że w innym wypadku[,] gdyśmy w pewnym towarzystwie wyższych oficerów i generałów czeskich rozmawiali o operacjach wojsk polskich na Kijów w 1920 r., ppłk Haužvic znał lepiej orde de bataille (...) Pana Pułkownika Rybaka i Gen. Sikorskiego, aniżeli ja, oficer armii polskiej, który przecież te szczegóły znam też nie najgorzej³².

Dlatego ppłk Ścieżyński zaproponował centrali Oddziału II NDWP skompromitowanie Haužvica z wykorzystaniem do tego celu dokumentów znajdujących się w archiwach DOG w Lublinie³³.

Polski attaché wojskowy zwrócił uwagę, że czeska „Dwójka” uzyskiwała wiele cennych informacji o stosunkach panujących w Wojsku Polskim w wyniku nieostrożnych rozmów, jakie oficerowie polscy odbywali z dawnymi kolegami z armii austro-węgierskiej podczas urlopów w Czechosłowacji³⁴. Ten problem sygnalizował również kontrwywiad II Rzeczypospolitej. Stwierdzono, że wielu oficerów służących w DOG nr V w Krakowie, często wyjeżdżających do ČSR, ma sympatie proczeskie

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże.

³¹ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2881, raport attaché wojskowego RP w Pradze ppłk. Ścieżyńskiego o organizacji służby wywiadowczej ČSR z 14 III 1921 r.

³² Tamże.

³³ Przechowywane tam były materiały K-Stelle, dokąd Haužvic przysyłał w czasie I wojny światowej swoje raporty, w których – jak podejrzewał Ścieżyński – znajdowały się kompromitujące go informacje dotyczące prześladowania zarówno Polaków, jak i Czechów. CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2881, raport attaché wojskowego RP w Pradze ppłk. Ścieżyńskiego do szefa Wydziału Wywiadowczego mjr. Kierzkowskiego z 24 II 1921 r.

³⁴ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2881, raport attaché wojskowego RP w Pradze ppłk. Ścieżyńskiego o organizacji służby wywiadowczej ČSR z 14 III 1921 r.

z powodu powiązań rodzinnych oraz majątkowych. Uważano słusznie, że niektórzy z nich mogli utrzymywać kontakty z wywiadem czechosłowackim³⁵.

Główne szlaki szpiegowskie wiodły do Polski przez Cieszyn, Piotrowice, Dziedzice, Kraków i Stanisławów. Agenci wywiadu czechosłowackiego posługiwali się z reguły oryginalnymi dokumentami wystawionymi przez dyrekcję policji. Od połowy 1921 r. tamtejsze służby wywiadowcze używały na terytorium państwa polskiego sprawdzonych agentów, co doprowadziło do zmniejszenia ogólnej liczby informatorów w Polsce³⁶. Wywiad czechosłowacki prowadził działalność informacyjną w Polsce przy pomocy agentury werbowanej przede wszystkim spośród Ukraińców, Polaków, Węgrów i Niemców. Kontrwywiad polski ustalił, że prawie wszyscy czechosłowaccy obywatele w Małopolsce Zachodniej byli (...) *czeskiimi konfidentami, i że ci ostatni w dużej mierze ułatwiają tak pogranicznym organom państwowym czeskim, jak też organom poselstwa i konsulatów oraz ich agencjom prowadzenie wywiadu*³⁷.

Groźną działalność szpiegowską prowadził wspomniany już porucznik Beroušek – komisarz repatriacyjny przy Poselstwie ČSR w Warszawie. Do pomocy miał trzech zaufanych pracowników wywiadu, którzy byli urzędnikami konsularnymi: dla byłego zaboru rosyjskiego był nim Spurny, dla Wielkopolski – Ryszawy, a dla Małopolski – Nowak. Beroušek utworzył kilka ekspozytur na ziemiach polskich. Najważniejsze z nich znajdowały się w Cieszynie, Wadowicach, Nowym Sączu, Przemyślu, Lwowie, Samborze i Częstochowie. W Małopolsce Wschodniej rozwijał działalność wywiadowczą z wykorzystaniem organizacji ukraińskich. Planował tam również – co nie uszło uwadze kontrwywiadu – wywołanie powstania zbrojnego na wypadek polsko-czechosłowackiego konfliktu zbrojnego³⁸.

Dnia 25 lutego 1921 r. został zatrzymany student prawa Uniwersytetu Warszawskiego Oldřich Dvořak, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Czechosłowacji. Podczas rewizji w mieszkaniu jego matki znaleziono rachunki z czechosłowackiego poselstwa w Warszawie, klucz do szyfru oraz dokumenty podpisane przez por. Berouška i attaché prasowego Vaclava Dreslera. Dvořak zajmował się w Polsce zdobywaniem informacji o stanie liczebnym oraz dyslokacji oddziałów WP w Małopolsce Wschodniej i Zachodniej, a także werbowaniem nowych agentów. Za dostarczanie wiadomości płacił 200 tys. marek polskich. W czasie śledztwa obciążył swoimi zeznaniami por. Berouška, który 5 marca 1921 r. na prośbę polskiego MSZ opuścił Warszawę. Sąd skazał Oldřicha Dvořaka na półtora roku więzienia³⁹.

³⁵ P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 272.

³⁶ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6427, *Wojskowa służba informacyjna w armii czechosłowackiej. Raport attaché wojskowego w Pradze z 28 V 1922 r.*

³⁷ AAN, Sztab Główny, 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

³⁸ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo Biura Wywiadowczego Oddziału II NDWP do Oddziału II MS Wojsk z 25 I 1921 r.

³⁹ M.K. Kamiński, *Konflikt polsko-czeski 1918–1921*, Warszawa 2001, s. 407–415; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 274. Por. Beroušek po powrocie do Czechosłowacji został adiutantem I zastępcy szefa Sztabu Głównego. Zob. CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.7617, pismo attaché wojskowego w Pradze z 20 XI 1921 r.

Sprawę afery szpiegowskiej por. Berouška w Warszawie poruszył 11 marca 1921 r. ppłk Haužvic, szef Oddziału II Sztabu Głównego Czechosłowackich Sił Zbrojnych, podczas prywatnej rozmowy z attaché wojskowym ppłk. Ścieżyńskim. Twierdził, że Dvořák był agentem nie Berouška, tylko mjr. Veneka, stojącego na czele oddziału defensywnego MNO. Powiedział również ppłk. Ścieżyńskiemu, że Venek (...) *jest jego wrogiem, i że się cieszy, że ich złapali*. Uważał, że prasa polska wyolbrzymiła całą sprawę. Natomiast ppłk Ścieżyński podczas rozmowy udawał, że nic nie wie o całej aferze⁴⁰.

Działalność wywiadu czechosłowackiego koncentrowała się na terenie Polski południowej. Od drugiej połowy 1921 r. kontrwywiad II Rzeczypospolitej coraz skuteczniej zwalczał czechosłowacką działalność szpiegowską. W sierpniu tego roku cieszyńska ekspozytura Wydziału II Sztabu DOG nr V w Krakowie zatrzymała kilku groźnych agentów wywiadu ČSR. Wśród nich znaleźli się bracia Lipscy, Pawlik, Mec i Kern. W piśmie Wydziału II DOG w Krakowie do Oddziału II Ministerstwa Spraw Wojskowych z 30 sierpnia 1921 r. napisano: *Szpiedzy czescy, przekradając się do Polski, omijali Śląsk Cieszyński, twierdząc, że tutaj trudno się przedrzeć, gdyż defensywa każdego wylapuje*⁴¹. Za skuteczną walkę ze szpiegostwem czechosłowackim ekspozytura w Cieszynie otrzymała pochwałę krakowskiego Dowództwa Okręgu Generalnego.

W celu zwiększenia skuteczności polskich działań kontrwywiadowczych na Śląsku Cieszyńskim prace o charakterze defensywnym, zgodnie z instrukcją krakowskiej Ekspozytury Oddziału II NDWP, podjął 15 lipca 1921 r. oficer odcinka nr 3 w Cieszynie. Dotychczas jego zadanie ograniczało się do prowadzenia wywiadu na Czechosłowację. Jednak por. Jan Jaroszyński, kierownik tego odcinka, otrzymał polecenie obserwowania policji, organizacji komunistycznych, polskiej i czechosłowackiej straży granicznej oraz żandarmerii. Miał również sporządzać wykazy osób pozostających w Cieszynie bez „określonego” zajęcia (przemysłowcy i spekulanci), przyjaźnie nastawionych do państwa czechosłowackiego, a także wojskowych niemających polskiego obywatelstwa. Do realizacji zadań kontrwywiadowczych por. Jaroszyński skierował dwóch wywiadowców oraz dwóch agentów⁴².

Po aferze Berouška i Dvořáka czechosłowackie służby informacyjne zmieniły sposób prowadzenia wywiadu w Polsce. Do maja 1921 r. wywiad wojskowy w celu zdobycia wiadomości stosował tzw. metodę mieszaną, polegającą na jednoczesnym

⁴⁰ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.2881, pismo attaché wojskowego RP w Pradze ppłk. Ścieżyńskiego z 11 III 1921 r. Ppłk Haužvic twierdził, że por. Beroušek prowadził swoją działalność szpiegowską bez żadnych instrukcji z MNO, i że nigdy nie wysłałby takiego „durnia” z misją wywiadowczą do Polski. Ponadto powiedział ppłk. Ścieżyńskiemu, że czechosłowackie służby specjalne mają wiele dowodów na działalność polskiego wywiadu w ČSR i w każdej chwili je wykorzystają, jeżeli władze polskie posuną się zbyt daleko w sprawie por. Berouška. Zob. P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 274.

⁴¹ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.29, pismo Wydziału II DOG w Krakowie do Oddziału II MS Wojsk. z 30 VIII 1921 r. Ta opinia jest w dużej mierze przesadzona, ponieważ – jak napisał do krakowskiej ekspozytury NDWP por. Jaroszyński – „Biorąc pod uwagę, że miasto Cieszyn przedziela granica, specjalnie zdaje się być dogodnym punktem do przejazdu wywiadowców czeskich (...) niemal bezkarnie, gdyż służby graniczne polskie przy tysięcznym ruchu granicznym są zupełnie bezradne”. Zob. CAW, Oddział II NDWP, I.301.8.1068, pismo oficera odcinka nr 3 w Cieszynie do Ekspozytury Oddziału II w Krakowie z 15 VII 1921.

⁴² Tamże.

wysyłaniu agentów ofensywnych z centrali oraz z dowództw poszczególnych dywizji, a także na współdziałaniu attaché wojskowego, konsulatów i misji handlowych. Ta metoda doprowadzała do częstych sporów kompetencyjnych między organami MNO a MZV. Dlatego punkt ciężkości wywiadu przeniesiono całkowicie na attaché wojskowego, który de facto objął kierownictwo całego aparatu wywiadowczego na ziemiach polskich. Wysyłanie agentów bezpośrednio z Oddziału II Sztabu Głównego MNO miało zastosowanie w sytuacjach szczególnej wagi⁴³.

Zawarcie traktatu pokojowego z Rosją bolszewicką w Rydze 18 marca 1921 r. oraz demobilizacja Wojska Polskiego spowodowały, że służby wywiadowcze ČSR mniejszy nacisk kładły na wywiad dyslokacyjny (z wyjątkiem Małopolski Wschodniej i Zachodniej), a większą uwagę skupiały na organizacji polskiej armii. W czechosłowackim Sztabie Głównym uważano, że (...) *informacje i dokumenty dotyczące siły, składu i rozmieszczenia oddziałów polskich w obecnej chwili nie przedstawiają dla wywiadu czeskiego specjalnej wartości, gdyż wywiad czeski liczy się z tym, że dane te wskutek wprowadzania norm pokojowych muszą ulegać ustawicznym zmianom*⁴⁴. Jednak pierwszorzędną wartość stanowiły dla czechosłowackiego Oddziału II wiadomości dotyczące likwidacji Naczelnego Dowództwa WP, organizacji Sztabu Generalnego i Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz pokojowego O. de B. Wojska Polskiego. Duży nacisk kładziono również na poznanie stosunków panujących wśród oficerów polskiej armii – dlatego że czechosłowacki wywiad zamierzał posługiwać się nimi w znacznie większym stopniu niż dotychczas⁴⁵.

Polski Oddział II interesował się zakresem i tematyką informacji o WP zdobytych przez czechosłowacki wywiad wojskowy. Stwierdzono, że czechosłowacki wywiad najlepiej rozpoznał piechotę, natomiast odnośnie do kawalerii i artylerii miał dane połowiczne. Uważano, że dysponował często sprzecznymi fragmentami planów mobilizacyjnych WP. Najdokładniej czechosłowacki wywiad wojskowy rozpracował DOG nr V w Krakowie. Oddział II Sztabu Głównego MNO ČSR dysponował danymi personalnymi oficerów Ministerstwa Spraw Wojskowych, informacjami na temat liczebności WP oraz planami fortów w Krakowie, Przemyśle i Warszawie⁴⁶. W 1921 r. czechosłowackie służby informacyjne zdołały dość dobrze rozpoznać polskie pogranicze. Ustalono rozmieszczenie oddziałów WP oraz niektórych składów z bronią. Prowadzono obserwację posterunków ochraniających granicę, a także zdobywano informacje o polsko-węgierskiej współpracy wojskowej, w tym – o przygotowywanych akcjach sabotażowo-dyweryyjnych na Słowacji⁴⁷.

Aktywną działalność wywiadowczą w Polsce prowadził czechosłowacki konsulat w Krakowie. Według informacji zebranych przez kontrwywiad był on (...)

⁴³ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

⁴⁴ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo ekspozytury krakowskiej Oddziału II do Biura Wywiadowczego Oddziału II NDWP z 29 IV 1921 r.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ CAW, Oddział II NDWP, I.301.8.358, raport wojskowo-informacyjny krakowskiej ekspozytury Oddziału II NDWP z 1 V 1921 r.

⁴⁷ P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 276.

placówką wywiadowczą praskiego MSZ, a zarazem i źródłem informacji wywiadowczych dla Sztabu Głównego. Teren działania konsulatu krakowskiego obejmował początkowo całą Małopolskę Zachodnią i Wschodnią. Pracą szpiegowską kierował wspomniany już sekretarz urzędu konsularnego Madar, który do pomocy miał por. Travička, będącego oficjalnie urzędnikiem finansowym. Ogółem na usługach Madara było dwóch oficerów i około 30 agentów⁴⁸. Ich liczba najprawdopodobniej została zawyżona przez polski kontrwywiad. Po utworzeniu czechosłowackiego konsulatu we Lwowie działalność szpiegowska Madara została ograniczona do Małopolski Zachodniej⁴⁹.

Łączność pomiędzy placówkami a konsulem ČSR w Krakowie była utrzymywana przez specjalnych kurierów. Przesyłki dostarczano Madarowi w zamkniętych niezaadresowanych kopertach. Ich przekazywanie odbywało się w jego biurze w konsulacie lub w mieszkaniu przy ul. Siemiradzkiego. Ekspozytura Oddziału II w Krakowie uzyskała od swojego informatora, penetrującego czechosłowacki wywiad, nazwisko kuriera z placówek w Nowym Targu i Sanoku. Był nim niejaki Jarosz, który w maju 1921 r. zbiegł z większą sumą pieniędzy przeznaczonych dla organizacji ukraińskich we Lwowie⁵⁰.

Z informacji uzyskanych przez kontrwywiad wynikało, że 23 marca 1921 r. Madar otrzymał z placówki znajdującej się w Sanoku obszerny raport o składzie i dyslokacji dywizji podhalańskiej. Placówka w Nowym Targu przekazała mu 7 kwietnia tego roku mapę zawierającą O. de B. oddziałów polskich w południowej części Małopolski Zachodniej. Ponadto w okresie Świąt Wielkanocnych 1921 r. Madar wraz z najbliższymi współpracownikami odbył podróż mającą na celu zebranie informacji wywiadowczych w rejonie Zakopanego, Nowego Targu i Nowego Sącza⁵¹.

W 1921 r. Madar otrzymywał od jednego z pracowników drukarni DOG nr V tajne rozkazy wraz z załącznikami. Opracował w tym czasie O. de B. obozu warownego w Krakowie. Podejmował także próby pozyskania oficerów ze sztabu DOG w Krakowie⁵².

Dzięki zwerbowaniu agenta Konsulatu ČSR w Krakowie o nazwisku Schmidt i pseudonimie „S/2” polski kontrwywiad był doskonale poinformowany o działalności wywiadowczej Madara oraz poselstwa czechosłowackiego w Warszawie, do którego został on oddelegowany. W połowie maja 1921 r. „S/2” przekazał ustalenia poczynione na początku tego miesiąca odnośnie do wywiadu na Polskę na konferencji wywiadowczej Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Obrony Narodowej (MNO) w Pradze. Postanowiono tam, że:

- 1) jako metoda pracy przyjęty zostanie system angielski, polegający na tworzeniu łańcucha stałych placówek wywiadowczych, których liczba i obsada na wypadek wojny zostanie zwiększona; 2) służba placówek obejmuje zakres roboty wojskowej, politycznej

⁴⁸ Tamże, s. 277.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże.

⁵¹ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

⁵² Tamże.

i propagandowej; 3) placówki są między sobą zakonspirowane, utrzymując w czasie pokoju łączność tylko z instancjami służby zagranicznej, które dla nich są centralami meldunkowymi – w czasie zaś wojny łączność bezpośrednią ze Sztabem Generalnym; 4) (...) teren Polski zostaje definitywnie podzielony na 3 rejony wywiadowcze (nie 5, jak pierwotnie projektowano), a mianowicie: I – największy: (Kongresówka i Wielkopolska) z centralą w Warszawie, rejon II (Zachodnia Małopolska i tereny śląskie) z centralą w Krakowie i rejon III (Wschodnia Małopolska, Polesie, Wołyń) z centralą we Lwowie; 5) prawo przydziału oficerów do instytucji służby zagranicznej zastrzeżone jest wyłącznie dla Sztabu Generalnego MNO⁵³.

Uzyskanie tych informacji było znacznym sukcesem strony polskiej.

Wiadomo, że 1 czerwca 1921 r. przyjechał z Pragi do Krakowa urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych Kaštil, który przywiózł instrukcje dotyczące pracy wywiadowczej w Polsce. Spotkał się z Madarem, żeby omówić niedociągnięcia w pracy służby informacyjnej konsulatu. Poleciał Madarowi werbować oficerów WP oraz nakazał zwrócić większą uwagę na Czechów służących w armii polskiej. Mieli oni zostać wykorzystani przez konsulát do akcji szpiegowskiej w Małopolsce Zachodniej. Ustalono również, że oryginalne dokumenty mogą być kupowane dopiero po stwierdzeniu ich autentyczności przez chargé d'affaires lub osobę przez niego upoważnioną⁵⁴.

Wywiad czechosłowacki w Polsce południowo-wschodniej prowadził działalność opartą przede wszystkim na ugrupowaniach ukraińskich – dlatego że ich członkowie znali język polski oraz stosunki wewnętrzne. Istotną rolę w organizowaniu akcji szpiegowskich odgrywał konsulát ČSR we Lwowie. Z informacji będących w posiadaniu Ekspozytury nr 4 w Krakowie wynikało, że działalność wywiadowczą na rzecz Czechosłowacji prowadził Ukraiński Obywatelski Komitet Zapomogowy, mający swoje przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Małopolski Wschodniej. W ocenie por. Alfreda Birkenmayera, szefa tej ekspozytury, ta organizacja była centrum (...) *wrogię dla państwa polskiego agitacji i propagandy, prowadzonej wśród Ukraińców pod pretekstem akcji humanitarnej*⁵⁵. Ścisłe kontakty z tym komitetem utrzymywał wspomniany już Madar, sekretarz konsulatu w Krakowie. W pierwszej połowie kwietnia 1922 r. polska defensywa wykryła, że akcje wywiadowcze na rzecz czechosłowackiego wywiadu prowadził związek skautowy o nazwie „Płastunia”. Do działalności szpiegowskiej używano nie tylko drużyn męskich, lecz także żeńskich, które ze względu na swój charakter nie wzbudzały podejrzeń. Ich zadaniem było zdobywanie informacji o dyslokacji oddziałów WP w Małopolsce Wschodniej⁵⁶.

Od połowy 1921 r. czechosłowacki wywiad wojskowy oraz polityczny zarządził – po kilku nieudanych operacjach szpiegowskich oraz ze względów oszczędnościowych

⁵³ CAW, Oddział II NDWP, 301.8.6385, pismo szefa ekspozytury krakowskiej por. Birkenmayera do Biura Wywiadowczego Oddziału II NDWP z 25 V 1921 r.

⁵⁴ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo ekspozytury krakowskiej do Oddziału II NDWP z 12 IV 1921 r.

⁵⁵ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6427, pismo por. Birkenmayera do mjr. Kierzkowskiego z 27 V 1921 r.

⁵⁶ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

– redukcję personelu wywiadowczego w Polsce. Aparat informacyjny przy placówce dyplomatycznej w Warszawie i urzędach konsularnych otrzymał instrukcję na czas przejściowy, nakazującą dokładne sprawdzenie agentury. W każdej placówce wywiadowczej funkcjonującej przy konsulacie miało pozostać od trzech do sześciu najlepszych agentów. Zabroniono im (aż do odwołania) składania jakichkolwiek pisemnych raportów i meldunków w Polsce. Służbę kurierską przejęli osobiście kierownicy placówek lub ich zastępcy⁵⁷.

Reorganizacja czechosłowackiej służby wywiadowczej w Polsce uwzględniała funkcjonowanie sieci placówek MSZ, na bazie których miano prowadzić wygodną i bezpieczną pracę informacyjną. W Polsce można było wyszczególnić trzy główne linie działania wywiadu ČSR: a) Cieszyn – Kraków – Warszawa, b) Poznań – Warszawa – Kraków oraz c) Lwów – Kraków – Cieszyn. W październiku 1921 r. na ziemiach II Rzeczypospolitej działalność wywiadowczą prowadziło 4 oficerów i 26 agentów⁵⁸.

Ponieważ sytuacja w Polsce się stabilizowała, czechosłowacki wywiad coraz większą wagę przywiązywał do informacji o charakterze politycznym. W instrukcji praskiego MSZ z 22 grudnia 1921 r. dla konsulatu w Krakowie w sprawie zestawienia raportów polityczno-wojskowych, przejętej przez kontrwywiad II Rzeczypospolitej, napisano:

ponieważ stosunki w Europie Środkowej doszły do stadium, w którym poszczególne państwa zmuszone są do prowadzenia polityki ugodowej, należy większą uwagę poświęcić raportom politycznym. Należy wychodzić z założenia, że służba informacyjno-polityczna w czasach pokojowych posiada większe znaczenie niż wojskowa, gdyż ze źródłowych i wiarygodnych danych o sytuacji politycznej wywnioskować można zmiany wojskowe, które z reguły zawsze rozwijają się według sytuacji politycznej. Założenie to powinny konsulaty mieć stale na uwadze, poświęcając badaniu życia politycznego jak największe zainteresowanie⁵⁹.

Do zadań służby wywiadowczej działającej przy poselstwie i urzędach konsularnych w Polsce należało zdobywanie informacji o polityce zagranicznej rządu, o poglądach Józefa Piłsudskiego oraz o sytuacji wewnętrznej państwa polskiego. Polecono większą uwagę zwrócić na kwestie gospodarcze w Polsce, zwłaszcza na umowy handlowe, zamówienia w przemyśle zbrojeniowym, a także na lokalizację nowych centrów przemysłowych – ponieważ te dane umożliwiały lepszą ocenę sytuacji politycznej. Konsulaty miały obserwować (...) *ludność żydowską ze względu na wpływy, posiadane przez Żydów w polityce gospodarczej i w położeniu finansowym państwa polskiego*⁶⁰. Według informacji zawartych w tej instrukcji raporty wojskowe mieli sporządzać wyłącznie attaché oraz osoby specjalnie do tego celu upoważnione – ponieważ uważano,

⁵⁷ CAW, Oddział II NDWP, I.301.8.358, pismo ekspozytury krakowskiej do Biura Wywiadowczego Oddziału II NDWP z 20 VI 1921 r.

⁵⁸ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.7616, raport wojskowo-informacyjny z 4 X 1921 r.

⁵⁹ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

⁶⁰ Tamże.

że nadsyłanie wiadomości o dyslokacji nie ma najmniejszego sensu, gdyż te dane już w pierwszym dniu mobilizacji tracą całą aktualność⁶¹.

Aktywną działalność wywiadowczą w Polsce prowadził czechosłowacki attaché wojskowy gen. Kamil Holý, który przekazywał wiadomości bezpośrednio Oddziałowi II Sztabu Głównego MNO. Niezależnie od wywiadu wojskowego oraz MSZ, miał on swoich informatorów w całej Polsce, m.in. w Warszawie, Poznaniu, Grodnie, Lublinie, Katowicach, Krakowie, a także w Gdańsku⁶². Nie zgadzał się on z planem zakładania na ziemiach polskich stałych placówek wywiadowczych, wypracowanym przez szefa wywiadu wojskowego ppłk. Haužvica. Uważał, że:

plan ten doprowadziłby ponownie do niepotrzebnych tarć, poza tym zaś w obecnym stanie rzeczy jest on niekoniecznie potrzebny. O konflikcie zbrojnym z Polską nie ma dzisiaj mowy. Materiały o organizacji armii polskiej i najważniejsze podstawowe rozkazy, o ile nie można ich uzyskać wprost z polskiego Generalnego Sztabu (który zresztą z kwestii tych nie robił żadnych tajemnic) (...) otrzymuję z obcych misji zagranicznych⁶³.

Sądził, że w sprawach ważnych należało jedynie wysłać do Polski dobrze wyszkolonych agentów. Był przeciwny prowadzeniu działalności wojskowo-informacyjnej przez konsulaty. W jego opinii powinny one koncentrować się na zagadnieniach polityczno-gospodarczych, a w przypadku konsulatu we Lwowie – również na kwestii ukraińskiej⁶⁴.

Czechosłowacki attaché wojskowy dążył przede wszystkim do zdobycia wiadomości dotyczących planów mobilizacyjnych WP oraz organizacji polskiej służby informacyjnej, zarówno ofensywnej, jak i defensywnej. Dlatego gen. Holý poszukiwał oryginalnych dokumentów Oddziału II Sztabu Generalnego oraz rozkazów zawierających zmiany w dyslokacji jednostek polskich w Małopolsce Zachodniej i Wschodniej. Według niego materiały kupowane wcześniej przez chargé d'affaires Nováka nie przedstawiały większej wartości dla czechosłowackich naczelnych władz wojskowych⁶⁵.

Polski kontrwywiad w walce z wywiadem czechosłowackim posługiwał się inspiracją. W styczniu 1922 r. praskie MSZ wydało instrukcję w sprawie prowadzenia wywiadu przez placówki dyplomatyczne w Polsce. Napisano tam: *Ludzi ofiarujących swe usługi jak również dokumenty na sprzedaż należy odprawiać – dowiedzionym jest bowiem, że polski Sztab Generalny sporządza fałszywe dokumenty, aby je później przez odpowiednich ludzi zaofiarować odnośnym przedstawicielstwom*⁶⁶. Oddział II Sztabu Generalnego WP polecał swoim agentom wstępować do czechosłowackiej służby wywiadowczej. Informatorzy zgłaszali się zazwyczaj z mało ważnymi wiadomościami

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże. Na temat działalności pierwszego czechosłowackiego attache wojskowego zob. szerzej P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*

⁶³ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo ekspozytury krakowskiej z 15 VII 1921 r.

⁶⁴ Tamże.

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ AAN, Sztab Główny 616/63, *Wywiad Czecho-Słowacki. Opracowanie z 27 IV 1922 r.*

lub materiałami. Od agenta polskiego wywiadu Schmidta attaché wojskowy gen. Holý otrzymał fałszywe dokumenty przygotowane w Oddziale II, dotyczące 7. Dywizji Piechoty⁶⁷. Inny informator Ekspozytury nr 4 dostarczył placówce wywiadowczej w Morawskiej Ostrawie wiadomości, że wielu oficerów DOG nr V w Krakowie opowiada się za ścisłą współpracą wojskową z Czechosłowacją oraz że nie chce służyć dalej w Wojsku Polskim z powodu złego uposażenia. Przekazywano również fałszywe dane dotyczące organizacji Oddziału II Sztabu Generalnego, a także dyslokacji artylerii oraz oddziałów technicznych i kawalerii⁶⁸. Przedsięwzięcia inspiracyjne umożliwiły nie tylko poznanie metod pracy, lecz także rozpoznanie struktur czechosłowackiego wywiadu w Polsce.

Na polecenie kontrwywiadu został 18 października 1922 r. zatrzymany przez policję groźny agent czechosłowacki Josef Hladiš ps. „Inżynier”, rozpracowywany od dłuższego czasu. O jego działalności Oddział II Sztabu Generalnego WP dowiedział się w lipcu tego roku, po zdobyciu danych ewidencyjnych pochodzących z centrali wywiadu wojskowego w Pradze. Hladiš był byłym agentem austriackim. Działalność przeciwko Polsce rozpoczął na początku stycznia 1921 r. w Krakowie. Odbił kilka podróży po kraju, w których trakcie nawiązał liczne kontakty głównie z oficerami WP. Wykorzystywał je w celach wywiadowczych. Zadania zlecane mu przez czechosłowacki Oddział II dotyczyły dyslokacji, uzbrojenia i wyszkolenia oddziałów polskich. Hladiš poszukiwał również dokumentów sztabowych, instrukcji oraz rozkazów wojskowych. Zdobyte materiały szpiegowskie przewoziła do Pragi jego kochanka Anna Korczykówna, która była pokojówką w hotelu „Metropol” w Krakowie. Największym sukcesem Josefa Hladiša było zwerbowanie kierownika drukarni w Dowództwie Okręgu Korpusu nr III w Grodnie. Przekazywał on ważne instrukcje oraz dokumenty sztabowe, zawierające m.in. dane dotyczące budżetu wojskowego, dyslokacji oddziałów w Grodnie, sytuacji politycznej na Kresach Wschodnich, a także instrukcje dla służby wywiadowczej. Hladiš miał również dostęp do dokumentów DOK nr II w Lublinie oraz DOK nr X w Przemyślu⁶⁹.

Z informacji uzyskanych przez kontrwywiad wynikało, że Hladiš stworzył na ziemiach polskich mocno rozgałęzioną sieć wywiadowczą, obejmującą Warszawę, Kraków, Katowice, Lwów, Oświęcim, Bielsko, Nowy Sącz, Grodno i Lublin. Na liście jego współpracowników znalazł się urzędnik wojskowy Oskar Hosse – agent wywiadu niemieckiego. Często był widywany z Hladišem w towarzystwie tancerek w restauracji hotelu „Metropol”. Przekazywał on wywiadowi czechosłowackiemu tajne materiały dotyczące grupy gen. Szeptyckiego oraz obrony Górnego Śląska. Hladiš próbował zwerbować kpt. Rudolfa Janickiego z 10. Dywizjonu Samochodowego w Przemyślu oraz ppor. rezerwy Władysława Jaworskiego z Krakowa. Podczas śledztwa stwierdzono, że do działań szpiegowskich zamówił u krawca mundur majora WP⁷⁰.

⁶⁷ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo szefa ekspozytury krakowskiej por. Birkenmayera do mjr. Kierzkowskiego z 10 XII 1921 r.

⁶⁸ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.6385, pismo ekspozytury krakowskiej z 20 IV 1921 r.

⁶⁹ A. Pepłoński, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej...*, s. 180–181; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą...*, s. 284.

⁷⁰ Tamże.

Po zatrzymaniu Josef Hladiš był przetrzymywany w areszcie policyjnym w Krakowie przy ul. Siemiradzkiego. Sprawę prowadził podkomisarz Korcz, który przesłuchiwał go w obecności oficera Oddziału II. Jednak śledztwo przed wyjaśnieniem wszystkich szczegółów utknęło w martwym punkcie, ponieważ Hladiš zbiegł w nocy z 26 na 27 października 1922 r. z aresztu. Dzięki pomocy swojego znajomego – Adolfa Szarego (portiera z hotelu „Metropol”) – przedostał się do Czechosłowacji. Po kilku dniach przesłał kartkę pocztową podkomisarzowi Korczowi. Sąd Okręgowy w Krakowie skazał Adolfa Szarego na dziesięć lat ciężkiego więzienia, a Annę Korczykównę – na rok ciężkiego więzienia. Innym oskarżonym nie udowodniono winy⁷¹.

Latem 1922 r. Oddział II Sztabu Generalnego uzyskał informacje o jeszcze dwóch groźnych agentach wywiadu czechosłowackiego. Jednym z nich był Josef Balcar. W czasie pierwszej wojny światowej służył w legionach na Syberii. W 1921 r. został zatrzymany pod zarzutem szpiegostwa w Cieszynie, ale z braku dowodów sąd go uniewinnił. Przez oficera wywiadu wojskowego w Pradze był uważany za bardzo dobrego agenta. W lipcu 1922 r. Balcar pełnił służbę w ZVV Użhorod. Działalność szpiegowską prowadził na terenie DOK nr VI we Lwowie i DOK nr X w Przemyślu. Granicę przekraczał w Ławocznem. Posługiwał się paszportem na nazwisko Jan Liska. Drugim agentem był Franciszek Müller, który pracował dla Wydziału Wywiadowczego ZVV w Bratysławie. Często przyjeżdżał do Warszawy, gdzie miał krewnych⁷².

Agentem dwustronnym był Henryk Zajić. Aresztowano go 12 października 1920 r. za dostarczenie do ekspozytury krakowskiej NDWP fałszywych informacji. Zajić przesiedział w więzieniu na Montelupich 21 miesięcy, po czym Sąd Okręgowy w Krakowie uwolnił go od zarzutów z powodu braku dowodów. Po wyjściu z więzienia ponownie zaproponował swoje usługi szefowi Ekspozytury nr 4 por. Birkenmayerowi. Zajić obiecał mu pomoc w zdemaskowaniu siatki agentów czechosłowackich w Małopolsce Zachodniej. Por. Alfred Birkenmayer zgodził się na współpracę z nim w przekonaniu, że Zajić nadal prowadzi działalność na rzecz wywiadu wojskowego ČSR: w ten sposób zdobyłby dowody jego winy⁷³.

Jednak 17 grudnia 1922 r. Zajić w towarzystwie złodzieja krakowskiego Franciszka Głupczyka został aresztowany przez policję polską w pociągu jadącym do Dziedzic. Znalaziono przy nich znaczną ilość wyrobów jubilerskich, które pochodziły z włamania do zakładu zegarmistrzowskiego Maksa Ornesteina w Karwinie. Władze czechosłowackie wystąpiły o ekstradycję Zajica. Nowemu szefowi Ekspozytury nr 4 kpt. Karolowi Glazurowi to żądanie wydało się podejrzane: uznał on, że wywiad czechosłowacki chciał w ten sposób uchronić swojego agenta przed odpowiedzialnością karną w Polsce i dalej wykorzystywać go do działalności szpiegowskiej. Sąd nie przychylił się do tej opinii i w pierwszej połowie 1923 r. zdecydował o wydaniu Zajica stronie czechosłowackiej.

⁷¹ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej...*, s. 181.

⁷² CAW, Samodzielny Referat Informacyjny Dowództwa Okręgu Korpusu nr V (dalej: SRI DOK nr V), 371.5/A.183, *Pismo Oddziału II do Dowództwa Okręgu Korpusu w Krakowie z 8 VII 1922 r.*

⁷³ E. Długajczyk, *Tajny front...*, s. 24.

O tym, że kpt. Glazur miał rację, przekonano się w lutym 1925 r., kiedy Zajic przyjechał do Bielska. Tam zawarł znajomość ze st. sierżantem 21. Dywizji Piechoty Górskiej Antonim Przybytniowskim, któremu za dostarczenie planów mobilizacyjnych obiecał znaczną sumę pieniędzy. Jednak sierżant o całej sprawie powiadomił oficera informacyjnego dywizji kpt. Franciszka Ślęczka. Od niego otrzymał polecenie utrzymywania kontaktu z Zajicem. Następnie przekazał mu do sfotografowania fałszywy plan mobilizacyjny 21. Dywizji Piechoty. W wyznaczonym terminie Zajic nie zwrócił planu. Dopiero po dwóch tygodniach przesłał go pocztą⁷⁴. Według informacji dostarczonych przez agenta Oddziału II Zajic był (...) *człowiekiem nadzwyczaj ruchliwym i sprytnym (...)* *jeździł ciągle po okolicy, dość często, bo prawie co tydzień wyjeżdża do Polski za każdym razem przez inny punkt graniczny (...)*. *Życie pędzi wesołe. Wieczory spędza w najlepszych restauracjach frysztackich*⁷⁵. Ponadto ustalono, że gdy był w Pradze, otrzymał 7 tys. kč oraz otworzył konto w banku w Morawskiej Ostrawie. W 1925 r. Zajic odwiedzał jeszcze kilkakrotnie Przybytniowskiego, ale pozostawał pod obserwacją kontrwywiadu.

W 1922 r. polski kontrwywiad wykrył w sumie 14 spraw szpiegowskich na rzecz wywiadu czechosłowackiego. Najwięcej – sześć – na terenie DOK nr VI we Lwowie, pięć w DOK nr IV w Łodzi i trzy w DOK nr V w Krakowie⁷⁶. W 1924 r. wykryto dziewięć spraw, w tym – trzy w DOK nr V w Krakowie, trzy w DOK nr X w Przemyślu i po jednej w DOK nr I w Warszawie, DOK nr IV w Łodzi i DOK nr VI we Lwowie⁷⁷. Czechosłowackie służby informacyjne ograniczały się de facto do działalności przygranicznej, obejmującej Górny Śląsk, Śląsk Cieszyński oraz Małopolskę Zachodnią i Wschodnią. Koncentrowano się na obserwowaniu garnizonów WP oraz uzbrojenia i wyposażenia żołnierzy, funkcjonariuszy pełniących służbę na granicy, a także policji. W raporcie kontrwywiadu za 1924 r. napisano: *Uderza przede wszystkim w zwalczaniu szpiegostwa nieopanowanie wywiadu czeskiego i brak wiadomości o zainteresowaniu i metodach jego pracy. Jest to brak dotkliwy, ponieważ Czesi nad Polską pracują i interesują się zagadnieniami głębszymi, to znaczy pracami mobilizacyjnymi, operacyjnymi i organizacyjnymi na czas wojny*⁷⁸. Od tego roku obserwowano jednak ograniczenie penetracji ziem polskich przez wywiad ČSR.

⁷⁴ Tamże, s. 25.

⁷⁵ CAW, SRI DOK nr V, 371.5/A.197, *Raport w sprawie Henryka Zajica*, 22 IV 1923 r.

⁷⁶ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.68, *Sprawozdanie z działania DOK za czas od 23 VIII 1921 r. do 31 XII 1922 r. z 7 VI 1923 r.*

⁷⁷ A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej...*, s. 92.

⁷⁸ CAW, Oddział II SGWP, I.303.4.30, *Ocena pracy kontrwywiadu za rok 1924.*

Artur Ochal

Zmagania wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza (1924–1939) z radzieckim radiowywiadem

Zadaniem Korpusu Ochrony Pogranicza, jako specjalnej formacji wojskowej, utworzonej w 1924 r. w celu zabezpieczenia granicy wschodniej oraz północno-wschodniej II Rzeczypospolitej Polskiej, była ochrona pogranicza pod względem politycznym, bezpieczeństwa publicznego, skarbowo-celnym i wojskowym. Głównym zagrożeniem w tym okresie okazywała się radziecka działalność dywersyjna i szpiegowska wymierzona w państwo polskie. Doświadczenia wyniesione z działalności polskich formacji granicznych utworzonych w latach 1918–1924 wykazały, że skuteczna ochrona granicy musiała być oparta na działalności wywiadowczej (rozpoznawczej), pozwalającej na właściwe rozmieszczenie posterunków, patroli i zasadzek w terenie, przy czym decydujące okazywało się ich wystawienie w odpowiednim miejscu i czasie. Strukturę i organizację służby wywiadowczej KOP zatwierdzono 3 lutego 1925 r. Funkcją tej służby stało się prowadzenie tzw. wywiadu płytkiego (pogranicznego), dostosowanego do zadań batalionów granicznych: zadań związanych z bezpośrednią ochroną granicy państwowej. Były to głównie dwa zadania: rozpoznanie własnego przedpola w zakresie działania służb pogranicznych państw ościennych (sąsiednich) na głębokości do 50 km oraz prowadzenie tzw. wywiadu obronnego (kontrwywiadu), tj. przeciwdziałanie obcej dywersji, zwalczanie szpiegostwa i akcji wywrotowej na własnym pograniczu w pasie o głębokości około 30 km. Zmiany organizacyjne w strukturze służby wywiadowczej KOP były liczne, jednak należy wspomnieć o chyba najważniejszej z nich, tj. o reorganizacji z 19 października 1933 r. Jej celem było usprawnienie pracy wywiadowczej prowadzonej na wschodnim pograniczu. Organy wywiadowcze KOP i Oddziału II Sztabu Generalnego, dotychczas współpracujące, zespolono i oddano pod jednolite kierownictwo w ramach Wywiadu KOP.

Na podstawie rozkazu szefa Sztabu Głównego dwie ekspozytury wschodnie Oddziału II SG, tj. Ekspozytura nr 1 w Wilnie oraz Ekspozytura nr 5 we Lwowie, wcielono do Wywiadu KOP, powstałego z wydzielenia – z dowództwa KOP – dotychczasowego Oddziału Służby Granicznej i utworzenia z niego centrali, tj. Szefostwa Wywiadu KOP, które poprzez szefa podlegało bezpośrednio dowódcy KOP. Przy czym obie ekspozytury pozostały na etacie Oddziału II SG, dzięki czemu nie obciążały budżetu formacji¹.

¹ M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2003/2004, s. 67–69.

W zakresie działalności Wywiadu KOP mieściły się przede wszystkim wywiad płytki oraz kontrwywiad zaczepny prowadzony na Białoruski Okręg Wojenny i na zachodnią część Ukraińskiego Okręgu Wojennego (od maja 1935 r. – Kijowski Okręg Wojskowy²) ZSRR oraz na Republikę Litwy. Drugim zadaniem było prowadzenie kontrwywiadu w pasie granicznym KOP wydzielonym spod kompetencji samodzielnych referatów informacyjnych (SRI) wschodnich okręgów korpusów (tj. nr III „Grodno”, nr IX „Brześć na Bugiem”, nr II „Lublin” i nr VI „Lwów”). Trzeci zakres zadań wywiadu obejmował zaspokajanie potrzeb informacyjnych KOP, tj. tworzenie sieci specjalnych (agenturalnych) i przygotowanie dossier wywiadowczych dla jednostek osłonowych w razie ewentualnego konfliktu zbrojnego, zwalczanie przemytnictwa i przestępstw skarbowych, a także ochronę tajemnic wojskowych w jednostkach formacji i współpracę z jednostkami KOP w zakresie ochrony granicy³. Dzięki reorganizacji Wywiadu KOP przeprowadzonej w drugiej połowie 1933 r. i w pierwszej połowie 1934 r. skupiono w jednej strukturze cały wysiłek wywiadowczy i kontrwywiadowczy organów, które do tej pory wprawdzie współpracowały, ale wielokrotnie także konkurowały. Szefem Wywiadu KOP został mianowany mjr Tadeusz Skinder, dotychczasowy szef Oddziału Służby Granicznej Dowództwa KOP, przypuszczalnie – główny inicjator tej restrukturyzacji. To dzięki niemu Wywiad KOP w kolejnych latach zintensyfikował akcję prowadzenia wywiadu przeciwko ZSRR, zwalczania penetracji radzieckiej oraz związanej z nią działalności komunistycznej i antypaństwowej⁴.

Pomimo reorganizacji struktur Wywiadu KOP jednym z najważniejszych zadań z zakresu ochrony granicy pod względem politycznym i wojskowym pozostawała działalność w zakresie kontrwywiadu ofensywnego i defensywnego. Działania ofensywne (zaczepne) dotyczyły głównie rozpoznania i likwidowania akcji wywiadowczych prowadzonych przez obce służby specjalne i skierowanych przeciwko Polsce. Należy przy tym wspomnieć, że własną aktywność kontrwywiadowczą wielokrotnie prowadzono także na terenie przeciwnika, wraz z działalnością wywiadowczą⁵. Głównym celem kontrwywiadu było rozpoznanie wrogiej działalności obcych wywiadowców na własnym terenie za pomocą sieci rezydentów jawnych i tajnych (agentów i konfidentów). Wobec specyfiki pogranicza wschodniego, a zwłaszcza – daleko idącej nieufności ludności kresowej (głównie – Białorusinów i Ukraińców) w stosunku do osób napływowych („nietutejszych”), agenci terenowi musieli być rekrutowani przede wszystkim spośród miejscowych, po odpowiednim ich sprawdzeniu (m.in. przez osoby zaufane oraz przez obserwację). Problemem było typowanie odpowiednich kandydatów,

² W dniu 17 V 1935 r. Ukraiński OW obejmujący terytorium Ukrainy został decyzją Rady Komisarzy Ludowych rozwiązany, a w jego miejsce utworzono Kijowski OW oraz Charkowski OW. W latach 1938–1941 używano nazwy Kijowski Specjalny Okręg Wojskowy. Zob. Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej: ASG), Dowództwo KOP, sygn. 177/224, *Raport kontrwywiadowczy i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1935*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1936.

³ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/44, *Rozkaz tajny nr 34 z 25 VIII 1934 r.*

⁴ T. Dubicki, A. Suchcitz, *Oficerowie wywiadu WP i PSZ w latach 1939–1945*, Warszawa 2009, s. 249; M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu...*, s. 71–72.

⁵ A. Misiuk, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998, s. 90.

gdyż w olbrzymiej większości mieszkańcy pogranicza z ZSRR byli obojętni lub wręcz wrogo usposobieni do państwa polskiego. Nastawienie ludności w połączeniu z gospodarczym upośledzeniem Kresów, powodującym jej ubóstwo, sprawiało, że organy KOP nie miały w niej wystarczającego oparcia w kwestiach kontrwywiadowczych. Pomimo dużych utrudnień oraz niezwyklej szczupłości kadrowej wywiadu i niewystarczających środków finansowych na jego działalność⁶ oficerom wywiadu KOP udawało się niekiedy wytypować kandydatów na rezydentów lub agentów sieci kontrwywiadu. Po pozyskaniu do współpracy i pozytywnym wykonaniu zadań kontrolnych agencji byli szkoleni w zakresie konspirowania się, prowadzenia obserwacji, pozyskiwania informacji i składania rzeczowych meldunków. Przy czym właściwe typowanie agentów, ich pozyskanie oraz szkolenie wymagało odpowiedniego przygotowania i zaangażowania ze strony oficerów wywiadowczych⁷.

Sieć jawnych rezydentów wykorzystywanych przez KOP była tworzona niejako z urzędu – przez dowódców kompanii granicznych i strażnic, którzy w ramach służby i na podstawie własnego rozpoznania rejonu działania mieli obowiązek prowadzenia ewidencji osób podejrzanych, ich poglądów i kontaktów z ludnością miejscową. Ci dowódcy korzystali zazwyczaj z informacji zasłyszanych przez informatorów stałych lub przygodnych (przypadkowych), w tym także – od rozpytywanych osób zatrzymanych na granicy⁸. Starano się pozyskiwać wszelkie informacje o działaniach wrogich państwu polskiemu, a także prowadzono obserwację życia polityczno-społecznego i ekonomicznego miejscowej ludności, zwłaszcza mniejszości narodowych zamieszkałych na pograniczu. Praca agentów i informatorów sieci kontrwywiadowczych polegała zasadniczo na prowadzeniu ustaleń, kto z miejscowej ludności przekraczał granicę w celu kontaktowania się z funkcjonariuszami obcych służb lub utrzymywał kontakty z ich wysłannikami (agentami) na własnym terenie. Podstawową metodą pracy kontrwywiadowczej, oprócz inwigilowania osób podejrzanych, była obserwacja przygranicznych strażnic państw sąsiednich oraz mieszkań lub miejsc kontaktowych, prowadzona w celu ustalenia tożsamości osób tam przychodzących⁹. W początkowym okresie działalności placówek wywiadowczych oficerowie zajmujący się kontrwywiadem kontaktowali się z agenturą w terenie osobiście, jednak z powodów komunikacyjnych i możliwości dekonspiracji posiadanych kontaktów zreorganizowano na przełomie

⁶ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raport kontrwywiadowczy i statystyka spraw szpiegowskich za 1934 rok*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935.

⁷ Tamże.

⁸ Przykładowo: w 1929 r. dowódca 3. Brygady KOP wydał instrukcję, w której szczegółowo omówiono zasady współpracy dowódców kompanii i plutonów granicznych z oficerami wywiadowczymi. Zob. *Instrukcja dowódcy 3. Brygady KOP płk. W. Nowaczyńskiego w sprawie opisu pasa granicznego pod względem kontrwywiadowczym i współpracy dowódców pododdziałów z oficerami wywiadu*, Wilejka 25 VI 1929 r., w: M. Jabłonowski, *O Niepodległą i granice. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, t. 4, Warszawa–Pułtusk 2001, s. 148–153; M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu...*, s. 70–71.

⁹ CAW, Oddział II SG, sygn. I.303.4.5326, pismo por. M. Kamińskiego do Ekspozytury I Oddziału II SG, Suwałki 23 I 1931 r.; pismo por. Z. Brodowskiego, Suwałki 3 II 1931 r.; pismo por. M. Kamińskiego, Suwałki 29 VII 1931 r.

1933 i 1934 r. (tj. w czasie wzmiankowanej reorganizacji Wywiadu KOP) siatki wywiadowcze: nastąpiło przejście na sieci rezydentów tajnych. Rezydenci (agenci) tworzyli na najbardziej zagrożonych odcinkach pogranicza własne sieci konfidentów (informatorów), zbierających informacje o osobach podejrzanych o działalność antypaństwową. Oficerowie kontrwywiadowczy lub oficerowie eksponowani kontaktowali się jedynie z rezydentami, co znacznie usprawniło sposób działania siatek kontrwywiadu. Rezydenci nie mogli jednak prowadzić działalności kontrwywiadowczej samodzielnie. Ich stanowiska powierzano zazwyczaj pracownikom kontraktowym¹⁰. W rejonach o mniejszym znaczeniu pozyskiwano stałych informatorów, których obowiązkiem było meldowanie o wszystkich podejrzanych osobach lub zjawiskach. Tworzyli oni specyficzny system powiadamiania. W razie konieczności zweryfikowania uzyskanych informacji kierowano w dany rejon agentów lotnych, którzy byli w dyspozycji danej placówki wywiadowczej¹¹. Od czasu reformy struktury Wywiadu KOP w latach 1933–1934, w celu podniesienia poziomu pracy sieci agencyjno-informacyjnej, wysiłek organizacyjny skierowano na weryfikację jakości ogniw sieci kontrwywiadowczej. W wyniku tych działań stopniowo wzrastał poziom intelektualny i moralny agentów i rezydentów, których coraz częściej pozyskiwano spośród ludzi mających co najmniej pełne wykształcenie podstawowe lub rozpoczęte średnie, m.in. spośród byłych podoficerów Wojska Polskiego¹².

W latach trzydziestych kontrwywiad KOP na pograniczu polsko-radzieckim prowadził działania przeciwko dwóm instytucjom wywiadu ZSRR: Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych (Głównoje Uprawlienije Gosudarstwiennoj Biezopasnosti Narkomwnutrdiel-GUGP NKWD¹³) i Zarządowi Wywiadowczemu Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej (Razwiedupr RKKA). GUGP NKWD był organem bezpieczeństwa, którego zadaniem było zwalczanie wszelkich przejawów kontrewolucji, działalności wywrotowej, szpiegostwa, sabotażu, spekulacji itp. W jego strukturze działały wydziały kontrwywiadowcze: Siekrietno-Opieratiwnaja Czast' (SOCZ), które – oprócz zwalczania szpiegostwa na własnym terytorium – prowadziły płytki wywiad zaczepny na terenie państw sąsiednich.

¹⁰ CAW, Kolekcja akt rosyjskich, sygn. VIII.800.70.6, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1933*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1934; M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu...*, s. 76; K. Danielewicz, *Lwowska ekspozytura wywiadu. Działalność Ekspozytury nr 5 SG we Lwowie w latach 1921–1939*, Toruń 2011, s. 260.

¹¹ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935.

¹² Tamże, sygn. 177/224, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1935*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1936.

¹³ Utworzone w 1934 r. GUGP NKWD był kontynuacją OGPU NKWD (Objedinionnoje gosudarstwiennoje politiceskoje uprawlienije Narkomwnutrdiel, czyli Zjednoczony Państwowy Zarząd Polityczny). Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935.

Do wykonywania swoich zadań SOCZ-e dysponowały odpowiednimi komórkami działającymi przy oddziałach Straży Granicznej (pogranotriadach)¹⁴, będących odpowiednikiem batalionów KOP. Jak w 1935 r. zauważył mjr Skinder, działalność SOCZ cechowała wszechstronność i masowość zainteresowań wywiadowczych, a głównym celem tego wydziału było opanowanie polskiego pogranicza¹⁵.

Radziecki wywiad wojskowy (Razwiedupr)¹⁶ zajmował się wyłącznie wywiadem ofensywnym w zakresie uzyskiwania informacji na potrzeby dowództwa Armii Czerwonej. Do jego zadań należało zbieranie i zdobywanie informacji o strukturach wojskowych i paramilitarnych, o sieci drogowej i kolejowej, a także o potencjale przemysłowym na terenach przyszłych działań wojennych. Swoje zadania przeciwko Polsce radziecki wywiad wojskowy realizował przez Oddział IV Sztabu Białoruskiego Okręgu Wojskowego i Oddział IV Sztabu Ukraińskiego Okręgu Wojskowego, a tym oddziałom podlegały ekspozytury w Mińsku i Kijowie. Obie ekspozytury pracowały z wykorzystaniem oficerów eksponowanych działających na dwóch granicznych przejściach kolejowych: Stołpce-Niegorełoje (na szlaku Warszawa–Baranowicze–Mińsk–Moskwa) i Mohylany-Szepetówka (na szlaku Warszawa–Równe–Kijów), jak również przez oficerów wywiadowczych na granicznych posterunkach wywiadowczych (Pogranicznyj Razwiedyatielnyj Punkt – PRP) rozlokowanych wzdłuż całego pogranicza (zazwyczaj w siedzibach PO). Ogółem w zakresie wywiadu głębokiego przeciwko Polsce działały dwie ekspozytury i trzynaście placówek Razwiedupru. W ocenie Szefostwa Wywiadu KOP działalność radzieckiego wywiadu wojskowego cechowały: dobre i staranne przygotowanie, duża pomysłowość oraz spore nakłady środków finansowych, a także długi okres ich prowadzenia. W wielu wypadkach oba organy radzieckiego wywiadu działające na pograniczu ściśle współpracowały¹⁷.

¹⁴ W marcu 1939 r. na pograniczu polsko-radzieckim istniało dwanaście pogranotriadów (od nr 12 do nr 23): Bigosowo, Berezyna (do 1931 r. – w Polocku), Pleszczenice, Zaslav, Dzierżyńsk (wcześniej – Kojdanów), Timkowicze, Żytkowicze, Olewsk, Sławuta, Jampol, Frydrychówka, Kamieniec Podolski oraz Samodzielna Komendantura Wietryno. SOCZ każdego z PO miał swojego eksponowanego oficera wywiadowczego (*upiel-nomocziennogo po SOCZI*), działającego przy każdej komendanturze granicznej. W ich dyspozycji pozostawali dowódcy strażnic (*naczalnik zastawy*) zapoznani z pracą wywiadowczą. Według szacunków Wywiadu KOP, w ramach radzieckiego SOCZ działało w 1935 r. ok. 35 oficerów wywiadowczych przy komendanturach PO i ok. 165 oficerów przy strażnicach. Strona polska mogła im przeciwstawić dwie ekspozytury, dziewięć placówek i oficera eksponowanego, tj. 45–49 oficerów wywiadu. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/44, *Tymczasowe składy osobowe Wywiadu KOP*, załącznik nr 1 do rozkazu tajnego nr 34 z 25 VIII 1934 r.; tamże, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935; P. Skubisz, *Wojska Pograniczne ZSRS na odcinku z Polską w świetle materiałów wywiadu II Rzeczypospolitej (1921–1939)*, Szczecin 2010, s. 21–28, 55–57; A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1939*, Warszawa 2010, s. 276.

¹⁵ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935.

¹⁶ Zarząd Wywiadu Sztabu RKKA (Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej) utworzono w kwietniu 1921 r. W listopadzie 1922 r. ograniczono zakres jego działania i przekształcono w Wydział Wywiadu I Zarządu Sztabu RKKA. W 1924 r. przywrócono Zarząd Wywiadu Sztabu RKKA. We wrześniu 1926 r. zmieniono nazwę na IV Zarząd Sztabu RKKA. W sierpniu 1934 r. wyłączono go ze Sztabu Generalnego, podporządkowano Ministerstwu Obrony (NKO) i przemianowano na Zarząd Informacyjno-Statystyczny RKKA. W listopadzie 1934 r. IV Zarząd Sztabu Generalnego RKKA przemianowano na Zarząd Wywiadu RKKA i podporządkowano bezpośrednio ministrowi obrony (tj. bez nadzoru Sztabu Generalnego RKKA). W maju 1939 r. przemianowano go na 5 Zarząd Ministerstwa Obrony. Zob. A. Peplowski, *Wywiad polski...*, s. 267–270.

¹⁷ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935.

Druga połowa lat trzydziestych była okresem niekorzystnych zmian dla polskiego kontrwywiadu zaczepnego (prowadzonego na przedpolu radzieckim) i obronnego (realizowanego na własnym terytorium). Według oceny mjr. Skindera ta niekorzystna sytuacja wynikała z wielu przesłanek. Jedną z nich było zaostrenie przez ZSRR kontroli ruchu osobowego w pasie granicznym (o głębokości 80–150 km), tj. wprowadzenie obowiązku legitymowania i zatrzymywania przez obywateli wszystkich napotkanych obcych osób i doprowadzania ich do najbliższego posterunku. Od 1934 r. konsekwentnie prowadzono tam akcję masowego i bezwzględniego wysiedlania z pogranicza ludności niepewnej pod względem politycznym i osiedlania w to miejsce ludności całkowicie oddanej władzy radzieckiej¹⁸. Prowadziło to do wyjałowienia terenu z mieszkańców nadających się do wywiadowczego wykorzystania. Te zmiany doprowadziły także do drastycznego zmniejszenia się ze strony ZSRR zjawiska zbiegostwa politycznego (uchodźcy) i wojskowego (dezertery), które było ważnym źródłem informacji wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Ponadto władze radzieckie rozbudowały na pograniczu sieć łączności telefonicznej, która umożliwiała prowadzenie poszukiwań oraz ułatwiała pościg za osobami podejrzanymi. Natomiast do czynników wewnętrznych (krajowych) utrudniających działalność kontrwywiadu KOP mjr Skinder, oprócz wzmiankowanego już nieprzychylnego lub wrogiego stosunku ludności pogranicza, zaliczał niezwykle liberalizm i dobrotliwość urzędów administracji w stosunku do azylantów i uchodźców osadzanych na pograniczu. Ze względu na brak zagwarantowanej pracy żyli oni w ubóstwie lub nędzy. Dlatego stawali się podatni na oddziaływanie komunistyczne, a tym samym – mogli zostać wykorzystani przeciwko państwu polskiemu. Do takich czynników zaliczano także niedostateczne i łagodne traktowanie przez sądy spraw tzw. pyskówek, tj. wiadomości przekazywanych radzieckim organom przez uciekinierów i dezertarów. W ocenie oficerów kontrwywiadu KOP kary za takie czyny powinny być odpowiednio surowe, aby odstraszały innych¹⁹.

W latach 1934–1936 kontrwywiad KOP zaobserwował na pograniczu polsko-rosyjskim pojawienie się nowego zjawiska: nielegalnej emigracji Czechów do Polski. Łatwość w przekraczaniu granicy polsko-czechosłowackiej (ochranianej przez Straż Graniczną) sprawiła, że do pasa ochrony KOP pod pozorem poszukiwania pracy docierały osoby narodowości czeskiej, w rzeczywistości będące agentami radzieckimi.

¹⁸ Pierwsze masowe wysiedlenia Polaków miały miejsce w latach 1929–1930. Zapoczątkowało je postanowienie Rady Komisarzy Ludowych USRR o wysiedleniu *elementów niebezpiecznych społecznie* z okręgów pogranicznych. Podlegali mu mieszkańcy 22-kilometrowej strefy pogranicza. Wysiedlenia prowadzono także na pograniczu białoruskim. Podlegali im zarówno członkowie rodzin osób osądzonych za bandytyzm, szpiegostwo, działalność kontrewolucyjną, przemyt, jak i rodziny „kułackie”, w tym – w pierwszej kolejności – polskie. Planowano wysiedlenie 3–3,5 tys. rodzin z Białorusi oraz 10–15 tys. rodzin z Ukrainy. W latach 1934–1936 miała miejsce druga fala masowych wysiedleń. Tym razem przesiedlano rodziny różnych narodowości (w tym – polskie) z Ukrainy, Białorusi, Kirgizji, Tadżykistanu, Armenii, Altaju i Kaukazu, które osadzano głównie w Kazachstanie i Uzbekistanie. Wysiedlenia objęły w tym czasie 72–75 tys. osób. Zob. T. Sommer, *Operacja antypolska NKWD 1937–1938. Geneza i przebieg ludobójstwa popełnionego na Polakach w Związku Radzieckim*, Warszawa 2014, s. 102–106, 146–151.

¹⁹ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935; tamże, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

Według oceny Szefostwa Wywiadu KOP za tą nieoczekiwaną migracją czeską stał radziecki Rozwiedotdziel zakonspirowany w oficjalnych misjach wojskowych działających w Czechosłowacji²⁰. Droga na pogranicze polsko-radzieckie od strony południowej Polski mogła być alternatywną trasą dla radzieckich szpiegów, którzy w bezpieczny sposób (unikając przekraczania granicy) mogli dotrzeć w rejony będące w zainteresowaniu radzieckiego wywiadu wojskowego.

W takich warunkach, w drugiej połowie lat trzydziestych, kontrwywiadowi KOP przyszło się zmierzyć z zupełnie nowym zjawiskiem, tj. z radzieckim radiowywiadem, polegającym na instalowaniu na polskim pograniczu krótkofalowych radiostacji nadawczo-odbiorczych. Już w 1934 r. mjr Skinder oceniał, że organy KOP ze względu na zupełny brak środków technicznych (tj. radiopelengacji) nie były przygotowane do jego zwalczania²¹. Dlatego przypadki wykrycia i likwidacji przez Wywiad KOP afer radiowywiadowczych przy zastosowaniu tradycyjnych metod kontrwywiadowczych (tj. inwigilacja i obserwacja) należy traktować w kategoriach przypadkowego sukcesu. Trzeba przy tym pamiętać, że we wcześniejszym okresie działalności kontrwywiadu granicznego punktem wyjścia większości zlikwidowanych afer szpiegowskich było ujęcie na granicy kuriera obcego wywiadu i poddanie go śledztwu. Natomiast dzięki zastosowaniu radionadajników jako środków łączności zastępujących kurierów (lub zmniejszających ich ruch) ograniczono znacznie możliwości dotarcia do radzieckich szpiegów rozmieszczonych na pograniczu oraz ich aresztowania. Jak ustalił wywiad, w 1936 r. kontakty kurierów z radiorezydentami na polskim terytorium ograniczały się do jednego, dwóch w ciągu roku, podczas których przekazywano środki finansowe i zadania na dłuższy czas. Tym samym ich działalność stawała się trudna do wykrycia przez polski kontrwywiad. Zwiększyła się także głębokość radzieckiego rozpoznania: wyszła poza strefę działania KOP²². Pomimo to w 1936 r. kontrwywiad KOP doprowadził do likwidacji pięciu afer radiowywiadu, a na ich podstawie przygotowano w 1937 r. dokładną analizę tego zagrożenia.

W ocenie mjr. Skindera z Szefostwa Wywiadu KOP, aktywność radzieckiego radiowywiadu zbiegła się w czasie z widocznym wzmocnieniem pozycji wywiadu wojskowego (Rozwiedotdziel). Zaczął on odgrywać większą rolę kosztem ograniczenia i podporządkowania mu działalności wywiadowczej GUGB NKWD. Według oficerów Wywiadu KOP miało to być wynikiem usunięcia w 1936 r. Gienricha Jagody i powołania na stanowisko ludowego komisarza spraw wewnętrznych Nikołaja Jeżowa, związanego

²⁰ W drugiej połowie lat dwudziestych do Oddziału II SG zaczęły napływać informacje o współpracy wywiadowczej ZSRR i Czechosłowacji, m.in. w 1936 r. do ekspozytury wywiadu w Bratysławie został przydzielony oficer radzieckiego wywiadu wojskowego. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/224, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1935*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1936; tamże, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937; A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 184–185.

²¹ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

²² W 1936 r. kontrwywiad KOP miał do czynienia m.in. z trzema aferami głębokiego wywiadu wojskowego, które były skierowane na rejon Luck – Kowel – Hajnówka, oraz z dwoma w południowo-wschodniej Małopolsce, w rejonie Stanisławów – Nadwórna, tj. na zaplecze ugrupowania KOP. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

ze środowiskiem wojskowych skupionych wokół Klimienta Woroszyłowa. Innym prawdopodobnym czynnikiem wzrostu aktywności wywiadu wojskowego mogła być sytuacja międzynarodowa, tj. hiszpańska wojna domowa (1936–1939) i przygotowania do ewentualnego wybuchu konfliktu zbrojnego. Świadczyć o tym miały m.in. ustalenia poczynione w zlikwidowanych aferach, tj. zadania wyszukiwania informacji o zagrożeniach i alarmach zlecone agentom, a także instrukcje techniczne dla agentów odnośnie do przygotowania się do wojny i postępowania po jej wybuchu²³.

Do organizacji działań wywiadowczych w większym stopniu wykorzystywano obywateli ZSRR (w 1936 r. stanowili 95 proc.), którzy byli pozyskiwani do współpracy na podstawie patriotyzmu proletariackiego. W przypadku rezerwistów powoływano się na dyscyplinę wojskową. Zachętą było także obiecywane wynagrodzenie (także w walucie obcej²⁴). Taki schemat postępowania dawał wywiadowi wojskowemu możliwość odpowiedniego doboru kandydatów. Większość radioagentów zatrzymanych w 1936 r. była członkami partii lub jej przybudówek (m.in. Komsomołu), co dawało im podstawy moralne do służby wywiadowczej. Mieli oni umiejętności i przygotowanie w zakresie radiotechniki, nabyte m.in. podczas studiów lub służby wojskowej. Wyróżniali się także pożądanymi cechami indywidualnymi, takimi jak dobra pamięć, odwaga, spryt, zdecydowanie i samodzielność. W przypadku pozyskiwania do współpracy obywateli polskich jednym z kryteriów był wiek kandydatów, tj. typowano głównie rezerwistów starszych roczników, ponieważ liczone, że w przypadku mobilizacji nie zostaną oni powołani do wojska. Werbowano także kobiety, których działalność zawodowa dawała możliwość naturalnego kontaktu ze sferami będącymi w zainteresowaniu wywiadu²⁵. Ponadto było pewne, że kobiety pozyskane na radioagentki nie zostaną zmobilizowane, co gwarantowało ciągłość pracy w razie ewentualnych działań wojennych. W latach trzydziestych zauważalnie podniósł się poziom intelektualny zwerbowanych agentów. W 1936 r. wśród zatrzymanych agentów – obywateli Związku Radzieckiego był m.in. zastępca głównego buchaltera (księgowego) trustu elektrycznego, będący przy tym kapitanem rezerwy. Byli także: starszy asystent profesora uniwersyteckiego, a zarazem komisarz polityczny (w rezerwie), absolwent instytutu budowy maszyn, a z przygotowania podoficer łączności w rezerwie, oraz absolwent instytutu łączności i techniki, także rezerwista²⁶.

Kandydaci na radioagentów przechodzili standardowe szkolenie opracowane jak dla agentów wywiadu, ale z programem uzupełnionym o zakres radiotechniki. Obejmował on m.in. naukę zasad elektro- i radiotechniki, czytanie schematów i konstrukcję

²³ Tamże.

²⁴ W raporcie kontrwywiadowczym za 1935 r. wskazywano, że wywiad radziecki zaczął przy werbunku używać argumentów finansowych, co miało świadczyć o wzroście znaczenia pieniądza w życiu obywateli ZSRR. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/224, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1935*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1936.

²⁵ Przykładowo: wśród pozyskanych była krawcowa, której klientelę stanowiły rodziny wojskowe.

²⁶ Tamże, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

techniczną aparatury radionadawczej, teoretyczne i praktyczne zasady radiokorespondencji, naukę alfabetu Morse'a dla pisma łacińskiego i rosyjskiego, naukę tworzenia szyfrów radiowych i szyfrowania, użycia kodów umownych oznaczeń oraz wykresu fal. Kurs praktyczny obejmował ćwiczenia w nadawaniu kluczem telegraficznym z oczekiwaną sprawnością 30 znaków na minutę. Po uzyskaniu wystarczającej wprawy uczestnicy przechodzili do nauki umiejętności nadawania szyfrogramów z zachowaniem rygorów pracy szpiegowskiej na terenie Polski. Początkowo szkolenie w nadawaniu znaków odbywało się na brzęczykach aparatów telefonicznych, a następnie – podczas rzeczywistej wymiany korespondencji ze stałymi stacjami radiowymi rozlokowanymi przy Oddziałach IV Sztabów Okręgów Wojskowych w Kijowie i Smoleńsku lub w innych terenowych jednostkach wojskowych. Kursanci przechodzili także szkolenie praktyczne z zakresu rozwijania i zwijania stacji nadawczych w pomieszczeniach mieszkalnych i w terenie. Pod koniec szkolenia praktycznego z zakresu radiotelegrafii agenci otrzymywali nowe radionadajniki: według typów, na jakich mieli pracować w Polsce – w celu zaznajomienia się ze sprzętem i wypróbowania możliwości. Szkolenie radioagentów odbywało się indywidualnie, przeważnie w miejscu funkcjonowania danego organu werbującego. Podczas szkolenia przynajmniej raz była przeprowadzana zmiana kwatery konspiracyjnej wyokrzesywanej w trakcie szkolenia przez agenta, który zazwyczaj przenosił się do innej miejscowości. W ocenie oficerów Wywiadu KOP miało to na celu ćwiczenie w awaryjnym „zwijaniu” stacji w razie zainteresowania się polskiego kontrwywiadu zaczepnego oraz utajnienie celu szkolenia przed właścicielami wynajmowanych kwater²⁷. W 1937 r., podczas likwidacji radzieckiej afery radiowywiadowej, uzyskano dodatkową informację: że agenci, którzy uzyskiwali niewystarczające wyniki wywiadowcze ze względu na słabe wykształcenie, byli wzywani do Związku Radzieckiego na kurs doszkalający. Szefostwo Wywiadu KOP zwracało uwagę, że rezydenci byli najważniejszymi osobami w sieciach wywiadowczych – z tego względu Razwiedupr nie szczędził czasu, pieniędzy i wysiłków na należyte ich wykształcenie oraz właściwe ustawienie w terenie działania²⁸.

W związku z planowaną misją szpiegowską na terenie Polski agentom przygotowywano pomysłówą i drobiazgową tożsamość (w żargonie – legendę lub maskę), na którą wypłacano agentom znaczne kwoty (700–5000 zł). Agenci przyjmowali m.in. tożsamość właściciela kiosku tytoniowego, handlarza masłem, co pozwalało im na swobodne przemieszczanie się, bez konieczności poszukiwania źródła zarobkowania, i dawało wytłumaczenie co do pochodzenia ich dochodów²⁹.

Wojskowy wywiad radziecki (Razwiedotdiel) wyposażał swoich agentów kierowanych do Polski w różne typy radiostacji nadawczo-odbiorczych. Podczas afer zlikwidowanych przez kontrwywiad KOP w latach 1936–1937 przejęto cztery typy radiostacji

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935; tamże, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

²⁹ Tamże.

krótkofalowych („PP”, „PP-2”, „DR2-P” i „PPn”). Radiostacje przeważnie były zaopatrzone w dwa komplety lamp wyrobu radzieckiego, typu „UB 107” (w tym – jeden zapasowy). Gdyby oba komplety zostały zużyte, a kurier nie mógłby na czas dostarczyć nowych, ze względu na ciągłość radiowywiadu agenci mieli się zaopatrywać w podobne lampy dostępne w Polsce („Philips”, „Tunsgram”, „Telefunken”). W celu nawiązania pierwszej łączności po dotarciu do wskazanego etapu agenci dostawali komplet baterii anodowych i akumulator³⁰. Kolejne zaopatrywanie w źródła energii dla radiostacji odbywało się przez zakup baterii anodowych i ładowanie akumulatorów już w Polsce. Każdą stację nadawczą wyposażano w komplet dokumentów stacyjnych, tj. kalendarzyk radiorozmów, wykres długości fal stacji korespondującej z agentem, kod umownych oznaczeń, szyfr dla korespondencji radiowej oraz tablicę wymiany lamp. Najważniejszy w tym zestawie był kalendarzyk opracowany zazwyczaj na przeciąg roku, sporządzany pismem maszynowym na cienkiej bibułce. Określał rozkład pracy stacyjnej na poszczególne miesiące, dni i godziny rozmów, znaki wywoławcze radiostacji agentów i stacji korespondujących oraz ich długość fal pracy w danym dniu radiokorespondencji. Dni pracy ustalano zazwyczaj w odstępach 9–12-dniowych, przeciętnie w miesiącu trzy rozmowy normalne oraz dwie sprawdzające, podczas których także mogły zostać podane bardzo pilne informacje. W celu odróżnienia rozmów normalnych od stałych (sprawdzających) te ostatnie miały niezmiennie znaki wywołania i czas ich przeprowadzenia. Natomiast dla rozmów normalnych tworzone inne znaki wywoławcze: składające się z trzech liter alfabetu, względnie – dwóch liter i cyfry, dwóch cyfr i litery, trzech cyfr, a przy mieszanych znakach rozmieszczano użyte pojedynczo cyfry lub litery na różnych miejscach znaku (na początku, w środku lub na końcu). Rozmowy odbywały się z zasady po północy, ze względu na właściwości fal pośrednich (tzw. fale nocne). Ponadto w kalendarzyku podawano tzw. kwarce, tj. długość fal, jakich należało użyć na potrzeby danej rozmowy³¹.

W jednej ze zlikwidowanych afer z 1936 r. zdarzył się przypadek, gdy agentowi nie przydzielono kalendarzyka rozmów, ale udzielono instrukcji (krok w tył, dwa w przód...), jak ma go ułożyć na terenie Polski. Za pierwszy dzień pracy radiostacji w miesiącu należało przyjąć liczbę kolejną miesiąca (w marcu – 3, w lipcu – 7, we wrześniu – 9 itp.) i sprawdzić kalendarzową nazwę tego dnia (np. wtorek). Następnie trzeba było się cofnąć o jeden dzień (tj. poniedziałek), który po przesunięciu o tydzień w przód dawał datę drugiej rozmowy w tym tygodniu (tj. następny poniedziałek). Od tej daty należało posunąć się o dwa dni w przód, co dawało datę trzeciej rozmowy w tym miesiącu. Po cofnięciu się o jeden dzień (i sprawdzeniu jego kalendarzowej nazwy) i przesunięciu o tydzień w przód agent otrzymywał datę czwartej rozmowy w danym miesiącu. Ponadto, jeżeli przy ustalaniu w ten sposób terminów rozmów w danym miesiącu ten sam dzień tygodnia (nazwa) pojawiał się drugi raz, należało taki termin odrzucić – z uwagi

³⁰ Z myślą o łatwiejszym przekraczaniu granicy wyposażano agentów w amerykańskie baterie anodowe „Burgess USA” o sile 90 V, mające formę pasa myśliwskiego z nabojami, oraz małe niemieckie akumulatory. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

³¹ Tamże.

na zasadę, że w ciągu miesiąca nie mogły się powtórzyć nazwy dni tygodnia, jako terminy rozmów. Z reguły odrzucano także niedziele, kiedy to stacja powinna była być nieczynna, ze względu na święcenie tego dnia tygodnia przez Polaków – w tych okolicznościach agent mógł zwrócić na siebie uwagę mieszkańców. Przykładowo: w kwietniu 1936 r. dni rozmów przypadały według instrukcji na: 4, 10, 12, 19, 20, 26 i 28. Ponieważ na 4 i 18 przypadały niedziele, a na 26 – poniedziałek, który był już dniem rozmowy dla 12, te dni odpadały. Dlatego ostatecznie dni rozmów przypadały na 10, 12, 20 i 26 kwietnia. Podstawową godziną prowadzenia radiorozmów była godzina 4:00 ustalana według czasu środkowoeuropejskiego. W razie wykrycia i aresztowania przez służby kontrwywiadu ustalano z aktem znak dekonspiracji (znak prowala), który należało podawać w każdej depeszy pisanej pod przymusem. Znak miał uchronić wywiad radziecki przed dalszymi stratami, takimi jak wysłanie kurierów do zdekonspirowanych agentów czy ujawnienie zainteresowań wywiadowczych. Znaki układano na zasadach logicznych, aby niepostrzeżenie dla inspirującego radiorozmowę wywiadu polskiego dało się je zamieścić w depeszy. W tym celu znak niebezpieczeństwa tworzyły np. trzy litery „PPS” (prował prorwicie swiaż) podane w formie znaku wywoławczego lub umownego. Znakiem ostrzegawczym mogła być pierwsza litera miesiąca urodzenia agenta wmieszana, jako rzekoma pomyłka, w szyfrowanym tekście np. „Ja” (janwar). Innym stosowanym znakiem była umówiona kombinacja cyfr (np. 56) podawana pomiędzy grupami cyfr radiodepeszy jako pomyłka w nadawaniu³².

Uzupełniającymi systemami łączności dla agentów radiowywiadu były także korespondencja pocztowa prowadzona przy użyciu szyfrów listowych oraz przy pomocy łączników i kurierów działających w ramach siatki, jak również skrytki pocztowe. Te metody były powszechnie stosowane przez wszystkich agentów wywiadu radzieckiego. Agenci Razwiedupru dysponowali z góry ustalonymi skrytkami położonymi tuż za linią graniczną: w nagłych wypadkach mogli w nich składać swoją korespondencję. Skrytki co pewien czas kontrolowali oficerowie PRP, którzy za ich pośrednictwem przekazywali także pieniądze oraz dodatkowe polecenia. Należy wspomnieć, że rezydenci byli wyposażeni dodatkowo w aparaty fotograficzne, kupowane w Polsce za środki finansowe przekazywane na ten cel przez wywiad³³.

Po wyszkoleniu i wyekwipowaniu radioagentów następował najtrudniejszy moment, tj. ich przerzut do Polski. Stosowano tu sposoby praktykowane zazwyczaj przy przeprowadzeniu zwykłych agentów, choć najważniejszą kwestią był sposób przetrzucenia radiostacji z wyposażeniem. W tych sytuacjach agentom towarzyszył zazwyczaj przewodnik graniczny, a sama przeprawa odbywała się z zachowaniem nadzwyczajnych środków ostrożności przy przekraczaniu linii granicznej oraz strefy nadgranicznej. Na potrzeby afer montowanych przez organy Razwiedupru korzystano z zaufanych i pewnych sieci pośredników granicznych. Nie zawsze agenci byli przetrzucani z nadajnikami: w 1936 r. zdarzyły się przypadki

³² Tamże.

³³ Tamże, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1935; tamże, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

ich przerzucenia tylko z kwarcami, a zaopatrzenie w części miało mieć miejsce już w Polsce. W niektórych przypadkach radiostację przerzucano niezależnie i deponowano w skrytkach pocztowych lub na punkcie etapowym. Również moment dotarcia do punktu etapowego uznawano za niebezpieczny dla agenta, ze względu na możliwe aresztowanie przez polski kontrwywiad. Dlatego zalecano daleko idącą ostrożność w chwili przybycia do etapu. Do mieszkania pierwszy powinien był wchodzić przewodnik graniczny, a radioagent ze sprzętem miał czekać w pewnym oddaleniu, w ukryciu, na zewnątrz budynku. Dopiero po sprawdzeniu bezpieczeństwa agenci mogli na znak przewodnika wejść do mieszkania i zaznajomić się z agentem etapu. Agenci wyposażeni w radionadajniki mieli je ukryć w etapie do czasu zainstalowania się radiorezydentury w miejscu wskazanym przez wywiad wojskowy. Jeżeli agenci byli związani osobowo (rodzinnie lub przez znajomość) ze stałymi mieszkańcami Polski, mogli wykorzystać ich mieszkania, jako etapy przejściowe, przy czym osoby odwiedzane miały pozostać nieświadome. Etapy przejściowe służyły do aklimatyzacji agentów oraz do poczynienia nowych znajomości, rozszerzających krąg osób, które mogłyby być źródłem informacji wywiadowczych³⁴.

Głównymi zadaniami radioagentów były utworzenie siatki wywiadowczej oraz zwerbowanie i wyszkolenie radiotelegrafisty. Do czasu ich wyszkolenia stacja miała znajdować się u rezydenta, który pełnił także funkcję radiotelegrafisty. Radiotelegrafistów rekrutowano głównie spośród obywateli polskich, a po ich wyszkoleniu angażowanie przeprowadzał wywiad wojskowy. Dopiero za jego zezwoleniem mogło nastąpić przekazanie radionadajnika radiooperatorowi. Obowiązki rezydenta polegały na zestawianiu treści depesz, przygotowaniu do nadania, ich szyfrowaniu i deszyfrowaniu. Radiorezydenci mieli tworzyć sieci radiowywiadowcze wyłącznie spośród obywateli polskich mieszkających w rejonie działania rezydentury. Te osoby powinny mieć zatrudnienie stałe. Wyjątkiem byli kurierzy lub przewodnicy graniczni, którzy mogli być bezrobotni i najlepiej, żeby mieszkali w osiedlach położonych w pobliżu granicy polsko-radzieckiej. Każdy ze zwerbowanych miał zostać przeprowadzony przez radioagenta, kuriera lub przewodnika granicznego na terytorium Związku Radzieckiego, gdzie następowało angażowanie, szkolenie i przekazanie instrukcji wywiadowczych. Agenci – obywatele polscy swoją nieobecność w czasie pobytu na szkoleniu w ZSRR mieli tłumaczyć przebywaniem w głębi kraju, np. w miejscowościach znanych im z pełnienia służby wojskowej³⁵. W miarę rozrastania się siatki radiowywiadu (do czterech lub pięciu ogniw) rezydenci będący obywatelami ZSRR, z myślą o zwiększeniu własnego bezpieczeństwa, mieli stopniowo ograniczać swoją rolę w osobistym zdobywaniu informacji, a ciężar ich gromadzenia przerzucać na obywateli polskich. Wyjątkiem było zdobywanie informacji wymagających specjalistycznej wiedzy technicznej (np. schematy i opisy techniczne, wojskowe oceny zjawisk). W razie powrotu rezydenta na stałe do ZSRR jego zadania miał – po przeszkoleniu –

³⁴ Tamże.

³⁵ Część I raportu kontrwywiadowczego za rok 1937 pt. *Szpiegostwo obce w pasie ochrony KOP i własna kontrakcja*, przygotowanego przez Szefostwo Wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza, 14 IX 1938, w: M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu...*, s. 237–291.

przejąć nowy kandydat, przeprowadzony przez granicę i zaangażowany przez wywiad wojskowy. Gdyby zaszła konieczność wykorzystania etapu stałego dla łączności bezpośredniej (żywej) z rezydentem, decyzję podejmował organ wywiadu werbującego. Z chwilą wyjazdu z etapu do miejsca organizacji sieci radiowywiadowczej rezydentom nie wolno było go odwiedzać. W takiej sytuacji mogli oni utrzymywać kontakt z etapem tylko przez pośredników (kurierów) lub inne kontakty osobowe występujące w miejscu etapu³⁶.

Radiorezydenci, oprócz zadań ogólnowywiadowczych, mieli prowadzić rozpoznawanie zjawisk poprzedzających mobilizację (domobilizacyjnyj period) Wojska Polskiego. Otrzymywali także wytyczne do przygotowania mobilizacyjnego rezydentury i pracy radiowywiadowczej w okresie wojny. W tym celu należało przygotować odpowiedni zapas baterii anodowych z myślą o zapewnieniu ciągłości działania radiostacji. Baterie, zapakowane w papier woskowy i podwójną ceratę, należało umieścić w drewnianych skrzynkach zakopanych w ziemi. Miała to być gwarancja bezpieczeństwa przed znalezieniem przez osoby niepowołane, ale miejsca ukrycia należało dobrać tak, aby można było łatwo wskazać ich położenie innej osobie (kurierom lub łącznikom). Kolejnym zadaniem w razie działań wojennych miało być wyszukanie – w miejscu stałego zamieszkania radioagentów – miejsc dogodnych dla lądowania samolotów. Na lądowisku należało przygotować tzw. przekazywacz meldunków składający się z dwóch metrowych tyczek połączonych sznurem z zawieszonym woreczkiem meldunkowym, który mógł zostać podjęty tzw. myszką przez nisko przelatujący samolot. Do sygnalizacji z lotnikami były potrzebne płachty z białego materiału w kształcie liter: „K” – korespondent (korespondencja) i „P” – prował (wpadka). Ponadto na wypadek mobilizacji rezydenci mieli dążyć do przebywania w pobliżu sztabów wojskowych, siedzib instytucji wojskowych oraz pod różnymi pozorami nawiązywać kontakty z osobami wojskowymi i członkami ich rodzin. Podczas działań wojennych, w razie wycofania się Wojska Polskiego i zajęcia terenu działania rezydentów przez oddziały Armii Czerwonej, mieli oni obowiązek zgłoszenia się w sztabie najbliższej jednostki i – po podaniu pseudonimu – oczekiwać na kolejne zadania lub dyrektywy³⁷.

Wszystkie informacje dotyczące zasad działania radzieckiego radiowywiadu pochodziły z analizy materiałów zlikwidowanych afer, głównie – spraw zamkniętych w 1936 r. Z tego też względu najszerzy ich opis sporządzono w sprawozdaniu kontrwywiadowczym z lipca 1937 r. Szef Wywiadu KOP – mjr Skinder – zdawał sobie jednak sprawę, że ten opis był tylko wąskim wycinkiem rzeczywistej działalności radzieckiej rezydentury, zwłaszcza że zakres jej działalności wychodził poza pas ochrony KOP.

Kontrwywiad KOP na podstawie zlikwidowanych afer szpiegowskich, w tym – z użyciem radionadajników, ocenił, że od 1935 r. wywiad radziecki skupił główną uwagę na odcinku Podola. Świadczyło o tym specjalne zagęszczenie spraw o starannym montażu i planowej działalności wywiadowczej, szczególnie w zakresie zadań

³⁶ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/225, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1936*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1937.

³⁷ Tamże; A. Peplowski, *Wywiad polski...*, s. 331–332.

wojskowych, kolejowych i terenowych³⁸. Według oceny mjr Skindera prawdopodobną tego przyczyną był ówczesny stan stosunków radziecko-czechosłowackich, z czym wiązało się dążenie do uzyskania przez Związek Radziecki wspólnej granicy obu państw. Z dużym prawdopodobieństwem należało przyjąć, że w wojennych planach Armii Czerwonej zamierzano – przez zajęcie Podola i Małopolski Wschodniej – wbić się klinem pomiędzy II Rzeczpospolitą a sprzymierzoną z nią Rumunią, aby sparaliżować ich współdziałanie i wzajemną pomoc. Dzięki temu manewrowi Związek Radziecki i Czechosłowacja mogłyby uzyskać styczność operacyjną i strategiczną. Tej sytuacji mógł sprzyjać nacjonalizm ukraiński o wyraźnie antypolskim charakterze, który – umiejętnie podsycany – zostałby wykorzystany informacyjnie i organizacyjnie przez służby Rosjan. Większość spraw przeciwko wywiadowi radzieckiemu prowadzili pracownicy Placówki Wywiadowczej KOP nr 9 „Czortków”. Oficerowie kontrwywiadu KOP oceniali, że wprawdzie intensywność akcji szpiegowskiej ze strony Związku Radzieckiego zmalała, ale wzrosła ich jakość w zakresie ujawnionych zadań, a zwłaszcza gdy chodzi o odpowiedni dobór agentów³⁹.

Znaczny spadek liczby afer radiowywiadu wykrytych w 1937 r. przez kontrwywiad KOP oceniano jako wynik kilku przyczyn, m.in. przeniesienia aktywności wywiadu radzieckiego w głąb polskiego terytorium, tj. poza obszar działania KOP. Mogło to wynikać z małej liczby zagadnień interesujących wywiad w tej strefie: ich rozpoznanie nastąpiło we wcześniejszych latach. Wywiad KOP nie wykluczał, że wpływ na tę sytuację mogły mieć rewolucja i zmiany prawne wprowadzone na polskim pograniczu. Zmniejszona aktywność radzieckich działań mogła być także wynikiem Wielkiego Terroru trwającego w tym czasie w Związku Radzieckim, który także dotknął i znacznie osłabił służby wywiadu wojskowego. Pomimo zmniejszenia się nasilenia działalności radiowywiadu mjr Skinder sądził, że wywiad radziecki – ze względu na wielorakie walory użycia radionadajników – nie zaniechał ich używania w systemie łączności z agentami i w kolejnych latach należało się spodziewać wzmożenia intensywności, zwłaszcza w obszarach prowadzenia prac specjalnych (rejon umocnień w pobliżu Sarn), tym bardziej że zlikwidowana w 1937 r. afery radiowywiadu była skierowana wyłącznie na rozpoznanie prac specjalnych oraz wszelkich prac budowlanych w tych rejonach. Zjawiskiem wyjątkowym i wcześniej nienotowanym przez kontrwywiad KOP były stanowczy zakaz wtajemniczania kogokolwiek w charakter działalności agenta oraz zakaz rozbudowy rezydentury poprzez werbowanie świadomych informatorów. W tym przypadku samo ich zadaniowanie mogłoby zdradzić zakres zainteresowań wywiadowczych, co świadczyło, że agent miał samodzielnie prowadzić obserwację

³⁸ Zestawienie Wywiadu KOP wskazuje, że w 1934 r. zlikwidowano 118 afer szpiegowskich z 232 osobami oskarżonymi. Natomiast w 1935 r. na odcinku białoruskim odnotowano dwie afery z czterema podejrzanymi kierowane przez Razwiedupr oraz 35 afer (z 69 członkami) kierowanych przez NKWD. Natomiast na odcinku ukraińskim (KOW i ChOW) odnotowano osiem afer (z 16 członkami) kierowanych przez wywiad wojskowy i 41 afer (z 68 członkami) kierowanych przez NKWD. Przy czym na południu dominowały sprawy z zakresu wywiadu wojskowego i terenowego (drogi, kolej). Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/224, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1935*, Szefostwo Wywiadu KOP, Warszawa 1936.

³⁹ Tamże.

i rozpoznanie terenu, z wykorzystaniem przygodnych, nieświadomych informatorów. Wszystkie te ograniczenia miały służyć konspiracji pracy rezydenta⁴⁰.

Nasza wiedza dotycząca działań kontrwywiadu KOP przeciwko radzieckiemu radiowywiadowi ogranicza się, niestety, do lat 1934–1937, co wynika ze stanu zachowanych raportów rocznych zestawianych przez Szefostwo Wywiadu KOP. Ostatni z zachowanych w zasobie archiwalnym sporządzono wprawdzie w pierwszej połowie 1938 r., ale obejmował on analizę spraw zakończonych w 1937 r. Ważnym elementem raportów są zestawienia afer, dzięki którym możemy poznać szczegóły niektórych zlikwidowanych afer radiowywiadu.

W 1934 r. w Placówce Wywiadowczej KOP nr 8 „Równe”⁴¹ zakończono tzw. aferę Marii Panek i towarzyszy. Sprawę prowadzono od 1933 r. przeciwko radzieckiej radiooperatorce i werbowniczce Marii Panek vel Marii Drenko (lat 36) ps. „Wiesiołaja”. Była ona obywatelką Związku Radzieckiego narodowości czeskiej, z zawodu – kasjerką, pochodziła z Krzemieńca, ale na stałe mieszkała w Szeptówce (ZSRR). Współpracowała z wywiadem wojskowym poprzez PRP nr 2 przy 20 PO „Sławuta” (Pograniczny Razwiadywatielnyj Punkt nr 2 w 20 Pogranicznym Otriadie „Sławuta”). Rezydentura wywiadowcza przez nią założona działała m.in. na terenie powiatu zdołbunowskiego i Ostroga. W jej skład wchodziło obywateli Polski (narodowości ukraińskiej i czeskiej) oraz dwóch obywateli Związku Radzieckiego. Jednym z nich był Dymitr Weremei (lat 31) ps. „Kustra”, obywatel ZSRR narodowości ukraińskiej, na stałe mieszkający w Chorowicy k. Sławuty (ZSRR). Z zawodu – bednarz, w siatce pełnił funkcję przewodnika granicznego w rejonie Boczanicy (pow. rówieński) i Zdołbunów (pow. zdołbunowski).

Natomiast Polacy należący do siatki to:

- Wacław Formanek (lat 46) ps. „Zagłoba”, mieszkaniec Zdołbunowa, obywatel Polski narodowości czeskiej, był emerytowanym kolejarzem: pełnił funkcję rezydenta i etapowego;
- Jerzy Mały (lat 27), mieszkaniec Lwowa, obywatel Polski narodowości czeskiej, był studentem politologii prawdopodobnie pełnił funkcję łącznika wewnętrznego;
- Jan Laszczuk (lat 26) ps. „Tomachiwskij”, rolnik z Boczanicy (powiat rówieński), obywatel Polski narodowości ukraińskiej; działał w zakresie wywiadu wojskowego i kontrwywiadu zaczepnego w rejonie Boczanica Ostróg – Równe: pełnił funkcję agenta lotnego i werbownika;
- Agafia Mielniczuk (lat 49), z Boczanicy, obywatelka Polski narodowości ukraińskiej, działała w rejonie Boczanicy jako werbowniczka i etap,

⁴⁰ Część I raportu kontrwywiadowczego za rok 1937 *Szpiegostwo obce w pasie ochrony KOP i własna kontrakcja*, przygotowanego przez Szefostwo Wywiadu Korpusu Ochrony Pogranicza, 14 IX 1938, w: M. Jabłonowski, J. Prochwicz, *Wywiad Korpusu...*, s. 237–291.

⁴¹ Według zachowanych list plac, w okresie od października 1933 r. do marca 1934 r. do placówki byli przydzieleni: kpt. Antoni Berezowski (kierownik) oraz por. Wincenty Wojtan i por. Kazimierz Mazurkiewicz. Obaj oficerowie młodszy odeszli w marcu 1934 r. W lipcu 1934 r. do placówki został przydzielony kpt. Jan Tomicki jako oficer kontrwywiadu. Skład uzupełniał urzędnik kontraktowy Araszkiewicz. W grudniu 1934 r. jej obsadę oficerską stanowili kpt. Berezowski i kpt. Tomicki. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177.701, listy plac Batalionu KOP „Żytyń” 1932–1934; tamże, sygn. 177/208, sprawozdanie z kontroli ochrony tajemnicy wojskowej w placówkach wywiadowczych KOP, Warszawa 25 X 1934.

- Iwan Markiewicz (lat 28) ps. „Towariszcz Swoj”, obywatel Polski narodowości ukraińskiej, mieszkał i pracował w Ostrogu (pow. zdolbunowski), gdzie był sprzedawcą w księgarni: działał jako rezydent w zakresie wywiadu wojskowego i kontrwywiadu zaczepnego (jego sprawa toczyła się przed Sądem Okręgowym w Równem, który 1 października 1934 r. w trybie doraźnym skazał go na karę śmierci, a wyrok wykonano następnego dnia);
- Iwan Fedczuk (lat 59) ps. „Rybakow”, obywatel Polski narodowości ukraińskiej, był rolnikiem z Ostroga, pełnił funkcję agenta lotnego i werbownika w zakresie wywiadu wojskowego i kontrwywiadu zaczepnego w rejonie Ostróg – Boczanica, (jego sprawa toczyła się przed SO w Równem – wynik nieznan);
- Paweł Laszczuk (lat 50), obywatel Polski narodowości ukraińskiej, rolnik z wioski Duliby (pow. rówieński), pełnił funkcję agenta lotnego i łącznika, działał w rejonie Dubno – Krzemieniec – Ostróg;
- Ułana Mielniczuk (lat 23), obywatelka Polski narodowości ukraińskiej, pełniła funkcję łącznika wewnętrznego (sprawa przed SO w Równem – wynik nieznan);
- Choma Laszczuk (lat 24), obywatel Polski narodowości ukraińskiej, rolnik z wioski Duliby, zajmujący się łącznością (w trakcie likwidacji afery zdołał zbiec do ZSRR);
- Ignacy Bereziuk (lat 60), obywatel Polski narodowości ukraińskiej, chłop z Boczanicy, pełnił funkcję etapu pomocniczego (w trakcie śledztwa popełnił samobójstwo w areszcie Policji Państwowej w Hoszczy⁴²).

W zachowanym zestawieniu zlikwidowanych afer szpiegowskich w 1935 r. nie ma odniesień do spraw związanych z sowieckim radiowywiadem⁴³, natomiast kilka znalazło się w raporcie za 1936 r.

Jedną z nich była tzw. afera Stefanowiczów, powiązana z opisaną powyżej sprawą Marii Panek. Została zakończona w lipcu 1936 r. przez kierownika Ekspozytury SRI OK nr II w Równem. Natomiast zapoczątkowały ją informacje ze sprawy Marii Panek, podczas której radziecki dezerterski – niejaki Dowgalcio – zeznał, że w Równem miała działać stacja nadawczo-odbiorcza obsługiwana przez radiotelegrafistkę o pseudonimie „Marusia”. W celu wykrycia tej stacji Szefostwo Wywiadu KOP wyasygnowało dodatkowe środki (1000 zł) dla Placówki Wywiadowczej KOP nr 8 „Równe”. Poza tym do jej dyspozycji przydzielono oficera z Szefostwa Łączności KOP, który miał zorganizować poszukiwania radiostacji od strony technicznej. Wprawdzie poszukiwania w Równem nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, ale na podstawie poszlak zwrócono uwagę na rodzinę Marii i Bazylego Stefanowiczów z m. Dubno (woj. wołyńskie). Po sześciomiesięcznej obserwacji zarządzone 17 lipca 1936 r. rewizję ich mieszkania pod pozorem magistrackiej inspekcji budowlanej. Podczas kontroli ujawniono dwa aparaty nadawczo-odbiorcze, lampy oraz baterie elektryczne, a także aparat fotograficzny. Zatrzymani

⁴² ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177.223, *Raport kontrwywiadowczy i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, cz. 2, *Statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, załącznik nr 1, Warszawa, lipiec 1935.

⁴³ Tamże, sygn. 177.224, *Raport kontrwywiadowczy i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1935 r.*, Szefostwo Wywiadu KOP, cz. 2, *Statystyka spraw szpiegowskich za rok 1934*, załącznik nr 1, Warszawa 1935.

przyznali się do szpiegostwa na rzecz ZSRR. Funkcję rezydenta aktywnie pełniła Maria Stefanowicz, która była także radiooperatorką. Została zwerbowana w 1930 r. pod ps. „Wenecja” przez Oddział IV Sztabu Kijowskiego OW. Początkowo zbierała informacje z zakresu wywiadu wojskowego w garnizonie Dubno i przekazywała je za pośrednictwem łączników i kurierów. Ze względu na słabe wyniki pracy wywiadowczej ściągnięto ją do ZSRR na szkolenie. Podczas kursu została przeszkolona w zakresie posługiwania się aparatem nadawczo-odbiorczym. Po powrocie do Polski miała zamieszkać w większym garnizonie (Równe lub Lwów). Jednak wobec kategorycznej odmowy jej męża na zmianę miejsca zamieszkania rezydentka miała na pewien czas zerwać kontakty z wywiadem. W październiku 1934 r. dotarł do niej kurier z żądaniem przybycia do ZSRR pod groźbą ujawnienia władzom polskim jej działalności szpiegowskiej. Podczas kolejnego pobytu w ZSRR Stefanowiczowa przeszła intensywny kurs posługiwania się radiostacją oraz szyfrem. Udzielono jej także instruktażu, jak zachowywać się w terenie, nauczono metod podejścia do osób posiadających informacje pożądane przez wywiad radziecki. Zgodnie z procedurami przewidzianymi dla rezydentów zakazano jej przeprowadzania werbunków – mogła jedynie wskazywać osoby przydatne dla wywiadu. Po przeszkoleniu przeprowadzono ją do Polski z poleceniem przeniesienia się do Równego. W tydzień po jej przybyciu kurier dostarczył jej radionadajnik, który okazał się jednak uszkodzony. Stało się to przyczyną przerwy w jej działalności. Dopiero na początku czerwca 1936 r. do Dubna dotarła rosyjska radiotelegrafistka z nowym aparatem. Rezydentka wznowiła działalność, dwa razy w miesiącu nawiązywała łączność w celu przekazania informacji i uzyskania poleceń oraz dwa razy w miesiącu z myślą o sprawdzeniu łączności. Przekazywała informacje dotyczące garnizonu w Dubnie. Od marca 1936 r. wywiad radziecki domagał się od niej informacji na temat budowy umocnień i okopów na terenie powiatu kostopolskiego, gdzie miała przeprowadzić osobiste rozpoznanie. W czerwcu i lipcu 1936 r. prowadzący ją zażądali przybycia do ZSRR w dniu 20 lipca. Ten termin po jej odmowie przesunięto na sierpień, ale w przeddzień wyjazdu została zatrzymana przez kontrwywiad⁴⁴.

Natomiast tzw. afera Mikołaja Kozaczuka była prowadzona przez Placówkę Wywiadowczą KOP nr 9 „Czortków”⁴⁵ we współpracy z Samodzielnym Referatem Informacyjnym (SRI) OK nr II „Lublin”. Agent Mikołaj Kozaczuk (lat 41), *false* Gonczaruk, używał pseudonimu „Dwigatiel”. Był obywatelem ZSRR narodowości ukraińskiej. Przed przybyciem do Polski mieszkał w Kramatorsku na Ukrainie. Z wykształcenia był inżynierem chemii, którą ukończył na Wydziale Fizyczno-Matematycznym Uniwersytetu w Kijowie. Został pozyskany przez Oddział IV Sztabu

⁴⁴ Tę aferę wykazał Wywiad KOP jako przekazaną do realizacji przez SRI. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/229, *Notatka informacyjna Szefostwa Wywiadu KOP dla Szefa Oddziału III SG w sprawie zlikwidowanej afery szpiegowskiej Stefanowicz Marii i tow.*, mjr Skinder, Warszawa 31 VIII 1936 r.; A. Peplowski, *Wywiad polski...*, s. 330–332.

⁴⁵ Według zachowanych list plac Brygady KOP „Podole” w grudniu 1937 r. do placówki byli przydzieleni: rtm. Tadeusz Tchórzewski (kierownik), kpt. Adam Grzybowski i por. Stanisław Otwinowski (1 lipca 1937 r. przeniesiony z referatu ewidencyjnego Ekspozytura nr 5 Oddziału II SG). Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/718, lista plac z grudnia 1937 r. (kolejne listy się nie zachowały); K. Danielewicz, *Lwowska ekspozytura...*, s. 149.

Kijowskiego Okręgu Wojskowego. W Polsce przebywał w m. Bończa (pow. krasnostawski). Działał jako agent lotny i werbownik na terenie Chorostkowa, Trembowli, Buczacza, Czortkowa, Tarnopola, Kopyczyniec, Brześcia n. Bugiem, Lublina i Warszawy. Zajmował się także wywiadem wojskowym i terenowym. Jego bliskim współpracownikiem, zatrzymanym przez kontrwywiad KOP, był Arsen Kozaczuk (lat 34), obywatel Polski narodowości ukraińskiej, z zawodu – masarz, mieszkający w m. Maciejów (pow. kowelski). Pełnił on funkcję rezydenta i prowadził także wywiad wojskowy, polityczny, terenowy oraz gospodarczy. Sprawą zajął się Sąd Apelacyjny we Lwowie, jej wynik nie jest znany⁴⁶.

Placówka Wywiadowcza KOP nr 9 „Czortków” prowadziła również tzw. aferę Adama Nerta i towarzyszy. Szef siatki szpiegowskiej Adam Nert (lat 39), *false* Władysław Gerwuga, używał pseudonimu „Pinskij”. Był oficerem dawnej armii carskiej (dowodził batalionem) w stopniu kapitana. Z wykształcenia – buchalter, przed operacją szpiegowską pracował jako zastępca głównego księgowego w charkowskim truście elementów elektrycznych. Obywatel ZSRR narodowości polskiej. Został zwerbowany przez pracowników Oddziału IV Sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Po przeprawie do Polski przebywał w Pińsku. Zajmował się wywiadem wojskowym, terenowym i przemysłowym. Jako rezydent i werbownik działał w Stanisławowie, Stryju i Hajnówce. Jego współpracownikiem był Teodor Waławski (lat 35) ps. „Gieroj”, obywatel ZSRR narodowości ukraińskiej. Na Ukrainie był poborcą opłat miejskich. Pochodził z Szerszeniowiec (pow. borszczowski), ale przed pozyskaniem mieszkał na Ukrainie w Płoskirowie. Zajmował się werbunkiem oraz organizacją przepraw przez granicę. Ich pomocnikiem, prawdopodobnie udzielającym im schronienia (etapu), był Onufry Jakiw (lat 40), obywatel Polski narodowości ukraińskiej, analfabeta z wioski Sapohów (pow. borszczowski). Postępowanie przeciwko niemu prowadził Sąd Apelacyjny we Lwowie, jego wynik nie jest znany⁴⁷.

Z kolei oficerowie Placówki Wywiadowczej KOP nr 10 „Tarnopol” prowadzili tzw. aferę Piotra Dmitrienki⁴⁸. Głównym podejrzanym o szpiegostwo był Piotr Dmitrenko (lat 35), *false* Andrzej Semenczuk, używający pseudonimu „Szachtior”,

⁴⁶ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/226, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1937. Statystyka zlikwidowanych afer szpiegowskich*, Warszawa, lipiec 1938.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Według zachowanych list plac Batalionu KOP, „Skalał”, do którego placówka została przydzielona pod względem gospodarczym i administracyjnym, w grudniu 1935 r. służbę w niej pełnili: kpt. Otton Pawłowicz (z Ekspozytury nr 5 O. II SG), kpt. Henryk Biernacki (kierownik placówki, przybył w grudniu 1935 r.), kpt. Norbert Kluszczyński. W styczniu 1935 r. doszli kpt. Witold Kozak (kierownik referatu w Ekspozyturze nr 5 O. II SG) i kpt. Jakub Prośba (referent Ekspozytury nr 5 O. II SG). W lipcu 1936 r. doszedł por. Kazimierz Krenc (kierownik Ekspozytury Sam. Ref. Tarnopol). W sierpniu 1936 r. do placówki przybyli kpt. Maciej Grabowski i kpt. Stanisław Otwinowski (objął – referenci Ekspozytury nr 5 O. II SG). W listopadzie 1936 r. doszedł kpt. Alojzy Zakrzewski (referent Ekspozytury nr 5 O. II SG). W dniu 8 I 1937 r. do składu dołączył kpt. Jan Tomicki, w lutym odszedł kpt. Kozak. W lipcu 1937 r. odszedł kpt. Biernacki, a 17 VI 1937 r. przybył kpt. Zygmunt Kosior i objął stanowisko oficera wywiadowczego. Z kolei 1 VII 1937 r. por. Otwinowski przeszedł do placówki nr 9. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177.221, listy plac Batalionu Korpusu Ochrony Pogranicza „Skalał”, Placówki Wywiadowczej nr 10, Odwodu Batalionu, Przystosobienia Wojskowego Zbaraż i Skalał, Plutonu Żandarmerii Tarnopol, Szwadronu „Hnilice Wielkie” 1933–1939; K. Danielewicz, *Lwowska...*, s. 149.

obywatel ZSRR narodowości ukraińskiej. Z zawodu – nauczyciel, absolwent wyższego instytutu pedagogicznego, w którym pracował jako starszy asystent profesora. Był także komisarzem politycznym (politrukiem) Armii Czerwonej w rezerwie. Pochodził z Odessy, ale przed przybyciem do Polski mieszkał w m. Kamienskaje na Ukrainie.

Został zwerbowany przez Oddział IV Sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego, jako agent lotny zajmujący się wywiadem wojskowym, politycznym i terenowym oraz werbowaniem informatorów. Działał w Łucku, Równem i Dubnie. Wraz z nim został zatrzymany Płaton Mochotenko (lat 39) ps. „Majewski”, także obywatel ZSRR narodowości ukraińskiej. Mieszkał w Barbarówce k. Sławuty (USRR), gdzie przed werbunkiem był subiektem w spółdzielni. W siatce pełnił funkcję przewodnika i działał w rejonie Katerburga (pow. krzemieniecki), na odcinku Batalionu KOP „Dederkały”. Postępowanie w ich sprawie toczyło się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie, jego wynik nie jest znany⁴⁹.

Natomiast Placówka Wywiadowcza KOP nr 7 „Sarny” zrealizowała tzw. aferę Antona Kisielewskiego⁵⁰. Anton Kisielewski (lat 35), *false* Jan Gołębiewski, używający pseudonimu „Wuzowiec”, był obywatelem ZSRR narodowości polskiej, traktorzystą po wyższych kursach gospodarstwa wiejskiego. Przed zwerbowaniem przez Oddział IV Sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego pracował w Mokro-Kaligorze na Ukrainie. Zajmował się wywiadem wojskowym i terenowym specjalizującym się w kolejnictwie. Był agentem lotnym i werbownikiem działającym w rejonie Kowel – Zwierzyniec – Sarny – Tynne, tj. w rejonie budowy umocnień na Polesiu (tzw. linia Kazimierza Sosnkowskiego). Sprawę przeciwko niemu prowadził Sąd Apelacyjny w Lublinie, jej wynik nie jest znany⁵¹.

Przez Placówkę Wywiadowczą KOP nr 7 „Sarny” była prowadzona tzw. afera Heleny Ćwiklistowej. Główna podejrzana (lat 48), posługująca się pseudonimem „Wiesiołaja”, obywatelka ZSRR narodowości polskiej, pochodziła z Katarzynowa (pow. Mińsk Maz.). Była gospodynią domową, ale dzięki temu, że była piśmienna, jako agent lotny i werbownik zajmowała się wywiadem wojskowym i kontrwywiadem zaczepnym. Działała na rzecz PRP (Pogranicznyj Razwiedywatelnyj Punkt) nr 1 przy PO „Olewska”. Jej pomocnikiem był Grzegorz Ogrodnik (lat 28), obywatel ZSRR, piśmienny rolnik z m. Żońnia w rejonie Olewskim (USRR). Pełnił w siatce funkcję przewodnika przez granicę i kuriera łączności. Oboje działali w Rokitnie. Sprawę prowadził Sąd Apelacyjny w Lublinie, jej wynik nie jest znany⁵².

⁴⁹ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/226, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1937. Statystyka zlikwidowanych afer szpiegowskich*, Warszawa, lipiec 1938.

⁵⁰ Według zachowanej listy plac Batalionu KOP „Rokitno” ze stycznia 1937 r., obsadę oficerną placówki stanowili: kpt. Mikołaj Lipiński (kierownik), kpt. Jan Tomicki (oficer eksponowany) oraz kpt. Romuald Werakso, por. Jan Zieliński i rtm. Sławomir de Letaur. Ten ostatni odszedł w lutym, powrócił w marcu i ostatecznie 25 VI 1937 r. odszedł do Ekspozytury nr 1 O. II SG w Wilnie. Natomiast 8 I 1937 r. doszedł kpt. Alojzy Zakrzewski, który przejął stanowisko oficera eksponowanego po kpt. Tomickim. W tym okresie służbę w placówce pełnili: st. sierż. Adam Koźmic, sierż. Bolesław Zagórski i sierż. Paweł Harczuk. Zob. ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177.689, listy plac Pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Sarny” i Batalionu „Rokitno” 1932–1939; K. Danielewicz, *Lwowska...*, s. 149.

⁵¹ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/226, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1937. Statystyka zlikwidowanych afer szpiegowskich*, Warszawa, lipiec 1938.

⁵² Tamże.

Na początku stycznia 1937 r. na terenie działania Placówki Wywiadowczej KOP nr 7 „Sarny” zlikwidowano tzw. aferę Michała Tetera i towarzyszy, zmontowaną przez Oddział IV Sztabu Kijowskiego Okręgu Wojskowego. Rezydentura miała za zadanie rozpoznanie prac specjalnych prowadzonych na terenie powiatu Sarny (woj. wołyńskie). Michał Tetera vel Michał Klujko ps. „Gawryluk” (lat 31), rolnik i szewc z Bereścia (pow. sarneński), jako radiorezydent (i także – radiotelegrafista) kierował siedmioosobową siatką wywiadowczą działającą w rejonie Łuniniec – Sarny – Antonówka. Wszyscy członkowie jego grupy wywiadowczej byli obywatelami Polski narodowości ukraińskiej lub białoruskiej. Wśród pomocników znalazło się m.in. dwóch jego młodszych braci: Piotr Tetera vel Klujko (lat 27) i Teodor Tetera vel Klujko (lat 21) z Bereścia. Funkcję właściciela etapu pełnił Archip Bartosz (lat 34), rolnik ze Strzelska (pow. sarneński). Pomocnikami (prawdopodobnie – łącznikami) byli: Antoni Pińczuk (lat 27), rolnik z Bereścia, oraz Anna Beregowiec (lat 18) ze Strzelska. Sprawę zapoczątkował meldunek jednego z agentów kontrwywiadu: z treści wynikało, że Michał Maryniuk, mieszkaniec Rudnia (pow. sarneński), zwierzył się swojemu znajomemu – Awdiejowi Mińczukowi, że zna osobę zamieszkałą w Klesowie, która współpracuje z wywiadem sowieckim i trzyma u siebie radionadajnik, za pomocą którego przesyła raporty do ZSRR. Obserwacja i rozpoznanie w Klesowie nie przyniosły spodziewanych efektów, podjęto więc działania w celu rozpytania Maryniuka. Aby nie wzbudzić jego podejrzeń, wezwano go do RKU w Sarnach, skąd dyskretnie przekazano do miejscowej placówki. Podczas badania wyparł się wszystkiego, m.in. tego, że rozmawiał z Mińczukiem – nawet w trakcie ich konfrontacji. Ponieważ nie można było uzyskać zeznań od Maryniuka i obawiano się, że cała sprawa była prowokacją wywiadowczą lub chęcią zemsty ze strony Mińczuka, kpt. Lipiński (kierownik placówki) podjął decyzję o pozyskaniu Maryniuka w charakterze agenta kontrwywiadu z zadaniem... rozpracowania Mińczuka. Dzięki temu Maryniuk nie nabrał podejrzeń, a został przekonany, że trafiły mu się stosunkowo łatwy zarobek i możliwość zemsty na Mińczuku za „fałszywe” oskarżenia. Po przyjęciu propozycji współpracy musiałby rozpracowywać uczciwą osobę, a gdyby składał fałszywe meldunki, sam by się skompromitował. W tej sytuacji Maryniuk – jako agent kontrwywiadu – miał trzy wyjścia: zbiec na terytorium ZSRR, nieefektywnie pracować na rzecz placówki albo rzeczywiście współpracować z wywiadem i liczyć na to, że w przypadku przyznania się i pomocy w ujęciu radzieckiego szpiega uniknie odpowiedzialności karnej. Po przemyśleniu, 25 grudnia 1936 r. zawiadomił listownie, że ma do złożenia ważny meldunek i żeby nie przedsiębrano żadnych kroków do czasu osobistego spotkania. Przełom w sprawie nastąpił 4 stycznia 1937 r., gdy Maryniuk stawiał się w placówce. Podczas badania oświadczył, że z obawy przed konsekwencjami ukrywał prawdę i faktycznie rozmawiał z Mińczukiem, ale celowo wprowadził go w błąd co do miejsca przebywania radiooperatora. Zeznał, że rezydentem jest Michał Tetera z Bereścia, który posługuje się radionadajnikiem krótkofalowym, ukrytym w stodole sąsiada – Marka Budkiewicza, który był nieświadomym współpracownikiem. Maryniuk zeznał,

że o działalności Tetery dowiedział się od niego samego we wrześniu 1936 r. Ten opowiadał mu, że został zwerbowany w maju 1936 r. i po przejściu przez granicę odbywał przez osiem miesięcy szkolenie w zakresie radiowywiadu. Po wyposażeniu w nadajnik został przerzucony do Polski z zadaniem rozpoznania rejonu sarneńskiego. Pieniądze za działalność szpiegowską otrzymywał za pośrednictwem kuriera. Do ich kolejnej rozmowy doszło po trzech tygodniach – wtedy Tetera mu się zwierzył, że podróżował do Lidy. W zaufaniu zaprowadził go do stodoły sąsiada, gdzie pokazał mu nadajnik, tablicę kodów oraz rosyjską książkę służącą do szyfrowania radiogramów. Wyjaśnił, że chwilowo radiostacja była nieczynna z powodu drobnego uszkodzenia, ale oczekiwał na kuriera, który miał przynieść ze Związku Radzieckiego nowy aparat i części zapasowe. Do kolejnego spotkania Maryniuka i Tetery doszło 5 listopada: wtedy Tetera poprosił o pożyczkę, ponieważ oczekiwany kurier z częściami zapasowymi wprawdzie naprawił nadajnik, ale nie przyniósł pieniędzy. Dwa dni później Maryniuk spotkał się z Teterą i w stodole jego sąsiada zetknął się z nieznanym osobnikiem, który okazał się radzieckim kurierem uzbrojonym w pistolet „Nagan” i dwa granaty. Osobnik proponował, aby Maryniuk udał się z nim do Związku Radzieckiego, ale ten nie przyjął propozycji. Na początku grudnia Maryniuk i Tetera spotkali się na libacji w restauracji w Bereźnicy. Imprezę zorganizował Tetera za pieniądze dostarczone przez wywiad radziecki (1200 zł). Podczas pijatyki pochwalił się, że wraz ze współpracownikiem prowadzili podsłuch na liniach telefonicznych w rejonie Straszowa. Raz spłoszył ich patrol KOP, który ich ostrzelał, ale nie zdołał zatrzymać, bo byli konno. Tydzień po badaniu na placówce, czyli 23 grudnia, ponownie się spotkali i Tetera dopytywał się o powód dłuższej nieobecności w domu. Maryniuk zgodnie z prawdą powiedział, że był zatrzymany na placówce i rozpytywany o radiostację, ale że jako miejsce jej pracy wskazał Klesowo, aby odsunąć podejrzenia od Tetery. Po tym wyjaśnieniu oficerowie kontrwywiadu KOP, obawiający się, że postępowanie Maryniuka mogło spłoszyć radzieckiego agenta, z powodu braku technicznych możliwości jego obserwacji w warunkach poleskich zdecydowali po konsultacji z mjr. Skinderem o likwidacji afery. Michał Tetera został zatrzymany i przyznał się do pracy szpiegowskiej na rzecz Związku Radzieckiego. Potwierdziły się w całości wcześniejsze wyjaśnienia Maryniuka co do szkolenia radiooperatora, który szkolił się w Korosteniu, ale egzamin z szyfrowania i nadawania zdawał w Kijowie przed oficerami Oddziału IV Kijowskiego OW. Działalność w zakresie rozpoznania prac specjalnych w rejonie Sarn miał rozpocząć w maju 1936 r. W czasie współpracy nadał tylko pięć meldunków, w tym trzy dotyczące drobnych wiadomości (m.in. o budowie szpitala w Klesowie, budowie mostów w Dąbrowicy, liczbie samolotów w Sarnach). Informacje miał pozyskiwać samodzielnie – bez współpracowników: zaprzeczył przy tym, aby prowadził podsłuch na liniach telefonicznych. Do szyfrowania radiogramów posługiwał się rosyjską książką pt. *Dikaja Koszka (Dzika kotka)*, ale spalił ją po uszkodzeniu przez myszy.

W ocenie oficerów kontrwywiadu KOP zeznania radzieckiego rezydenta były niekompletne i w wielu miejscach fałszywe. Podjęto starania, aby je zweryfikować,

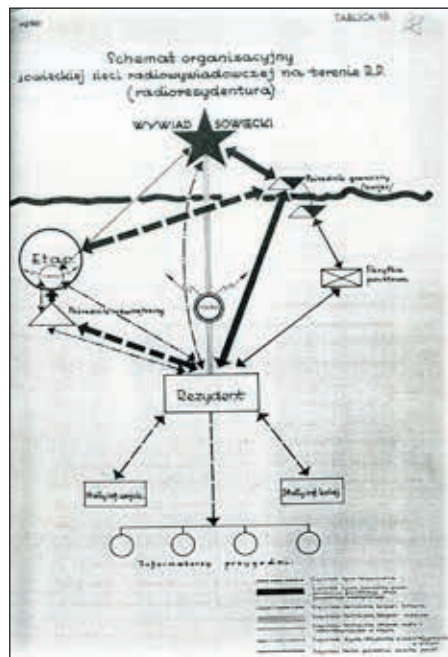
m.in. z Charkowa sprowadzono tę książkę, której używano do szyfrowania. Sprawa toczyła się przed Sądem Apelacyjnym w Lublinie. Michał Tetery został 15 lutego 1938 r. skazany na 15 lat więzienia, Bartosz Archip – na trzy lata więzienia, Antoni Pińczuk – na dwa lata więzienia, a Anna Beregowiec – na rok więzienia. Pozostałe osoby z powodu braku dowodów zostały zwolnione w czasie śledztwa⁵³.

Opis zlikwidowanej „afery Michała Tetery i towarzyszy” umożliwia, jako studium przypadku, dokładną analizę działalności kontrwywiadu KOP w trudnych warunkach pogranicza polsko-radzieckiego. Aferę rozpoznano dzięki tradycyjnym metodom kontrwywiadowczym, tj. obserwacji i uwadze dobrze ulokowanego agenta kontrwywiadu. Źródło na podstawie zasłyszanej opowieści Maryniuka (prawdopodobnie ten agent był uczestnikiem rozmowy z nim) dało sygnał do działania dla odpowiedniego organu, tj. placówki wywiadowczej KOP. Oficerowie placówki, najpewniej ze względu na niemożliwość prowadzenia obserwacji bezpośredniej w Bereściu przez „nietutejszych” i brak rozlokowanego tam źródła informacji, zdecydowali się na „podejście” i badanie osoby mającej bezpośrednie dotarcie do radzieckiego radiooperatora. Wobec jego braku chęci do świadczenia usług, umiejętnie – z wykorzystaniem obietnicy wynagrodzenia – przeprowadzili przewerbowanie, co przyniosło oczekiwany efekt w postaci aresztowania radiorezydentów, wykrycia radiostacji i likwidacji siatki wywiadowczej. Należy przy tym zwrócić uwagę, że Maryniuk po zwerbowaniu uniknął odpowiedzialności karnej za zatajenie faktu szpiegowskiej działalności Tetery. Co ważne, gdyby radiorezydent utrzymał w ścisłej tajemnicy swoją działalność i pod wpływem alkoholu nie opowiadał o niej niesprawdzonej osobie, prawdopodobnie nie zostałby wykryty. Przy czym opis zdarzeń podany przez Maryniuka może wskazywać, że był od podmiotem nieudanego werbunku przez wywiad radziecki (oferta nieznanego kuriera).

Wszystkie afery radiowywiadu zlikwidowane w latach 1934–1937 zostały rozpoznane tylko dzięki informacjom agentów kontrwywiadu lub w wyniku czynności śledczych prowadzonych w stosunku do zatrzymanych przewodników granicznych lub kurierów, którzy mogli doprowadzić do radiorezydentów. Wydaje się, że ze względu na brak jakichkolwiek technicznych możliwości zwalczania radzieckiego radiowywiadu przez kontrwywiad KOP należy uznać wykrycie opisanych afer za spore osiągnięcie. Major Skinder, jako wybitny oficer służby wywiadowczej, trafnie ocenił, że w latach trzydziestych nastąpiła jakościowa zmiana w działalności radzieckiego wywiadu wojskowego. Razwiedotdieleń odchodził w tym czasie od masowego uzyskiwania informacji przez niewyszkolonych i słabo wynagradzanych agentów. W drugiej połowie lat trzydziestych do działalności szpiegowskiej w Polsce kierowano już ludzi celowo dobieranych i odpowiednio szkolonych w ośrodkach wywiadu. Wraz z selekcją i doborem agentów zmieniło się także ich zadaniowanie, tj. ukierunkowanie na realizację

⁵³ ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/226, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za rok 1937. Statystyka zlikwidowanych afer szpiegowskich*, Warszawa, lipiec 1938; Notatka informacyjna szefa Wywiadu KOP mjr. dypl. T. Skindera do inspektora armii gen. dyw. Kazimierza Sosnkowskiego w sprawie likwidacji afery szpiegowskiej Michała Tetery i towarzyszy, Warszawa, 19 I 1937, w: M. Jabłonowski, *O Niepodległą i granice...*, s. 382–386.

konkretnych zadań wywiadowczych *stricto* wojskowych w strefach zastrzeżonych (m.in. w rejonie Sarn). Zastosowanie radia jako środka łączności z agentami zwiększało ich bezpieczeństwo, a polskiemu wywiadowi utrudniało ich wykrycie⁵⁴. Łączność radiowa stanowiła w tym czasie najlepszy i najpewniejszy (bo trudny do wykrycia) środek łączności stosowany przez Rosjan, dążących do masowego zastosowania radionadajników do kontaktów z rezydentami. Stwarzała wywiadowi dużo większe możliwości przekazywania informacji niż tradycyjna, wymagająca kurierów i łączników. W ocenie Szefostwa Wywiadu KOP, dzięki niezaprzeczalnym walorom i możliwościom radiowywiadu należało się spodziewać, że w kolejnych latach jego działalność będzie przybierała na intensywności: przeniesie się na zaplecze strefy ochrony KOP i w głąb kraju – o czym świadczyły wyniki prowadzonego radionasłuchu. Niewątpliwie wprowadzenie radionadajników do arsenału narzędzi wywiadowczych miało związek z przygotowaniami Związku Radzieckiego do przyszłego konfliktu zbrojnego i wydaje się, że nieujawniona przez polski kontrwywiad radiorezydentura Razwiedotdielu i jej nadajniki mogły mieć swój udział w agresji na Polskę we wrześniu 1939 r.



Zdj. 1. Schemat organizacji radzieckiej sieci radiowywiadu na terenie RP według kontrwywiadu KOP.

Źródło: ASG, Dowództwo KOP, sygn. 177/223, *Raporty kontrwywiadowcze i statystyka spraw szpiegowskich za 1936 rok*.

⁵⁴P. Skubisz, *Wojska...*, s. 75.

Dariusz Naguszewski

Działalność dywersyjno-sabotażowa sowieckich służb specjalnych w latach 1922–1926 na Kresach Wschodnich

Wstęp

Polska przez całe międzywojnie była uważana przez władze polityczne i wojskowe ZSRR za najgorszego przeciwnika Moskwy. Dlatego też przeciwko II RP skierowano znaczne siły i aktywa wywiadowcze. Teliks Dzierżyński i inni decydenci ZSRR uważali, że sukces głównej doktryny bolszewickiej (czyli eksportu rewolucji) zależy od opanowania lub narzucenia innej formy kontroli nad Polską. W tym celu należało doprowadzić do anarchii, destrukcji życia wewnętrznego państwa polskiego. Za jedno z narzędzi pożytecznych do wyeliminowania II RP uznano działania sabotażowo-dywersyjne, mające stanowić początkową fazę powstania i rewolucji na ziemiach polskich.

Państwo polskie po walce o granice stanęło wobec nowych zagrożeń swojego bytu. Pomimo podpisania układu pokojowego z Rosją radziecką w 1921 r., granica wschodnia nie okazała się bezpieczna. Kresy, tak jak przed wiekami, płonęły, tym razem – w wyniku działań bolszewickich i akcji nacjonalistycznych band. Oprócz zorganizowanej działalności dywersyjnej we wschodnim pasie przygranicznym RP swoją działalność organizowały również liczne grupy i oddziały pospolitych kryminalistów, co dodatkowo utrudniało ochronę granic i zaprowadzenie porządku w strefie przygranicznej. Najgroźniejsza dla spójności państwa polskiego była jednak działalność dywersyjno-sabotażowa kierowana przez bolszewickie służby specjalne, tj. WCzeka (później GPU/OGPU) oraz Razwiedupr (wywiad wojskowy ZSRR), a realizowana przez struktury wojskowych kompartii (KPRP, później – KPR, oraz jej przybudówek, czyli KPZU i KPZB). Według współczesnej typologii działania prowadzone przez grupy komunistyczne powiązane z Razwieduprem lub WCzeka można określić jako terrorystyczne, asymetryczne lub hybrydowe. Przez wiele lat jednak używano określeń: partyzanckie, narodowowyzwoleńcze lub rewolucyjne, rzadziej – sabotażowo-dywersyjne. Z kolei rosyjscy historycy ten rodzaj działań nieregularnych przyjęli definiować jako tzw. wywiad aktywny.

Organizacja i działania dywersyjno-sabotażowe kierowane przez sowieckie służby wywiadowcze

W Polsce, która była w 1923 r. postrzegana przez Rosjan jako potencjalny agresor, działalność dywersyjno-wywiadowczą rozwijały Razwiedupr i Komintern¹. Głównym koordynatorem był Józef Stanisławowicz Unszych². Zorganizowano specjalne grupy i oddziały dywersyjne. Do najaktywniejszych należały te dowodzone przez Stanisława Aleksandrowicza Waupszasowa³ i Kirył Prokifijewicza Orłowskiego⁴, prowadzące działania z zakresu wywiadu aktywnego. Zasadniczym zadaniem tego rodzaju wywiadu było rzekome zapewnienie bezpieczeństwa przygranicznym rejonom ZSRR przez prowadzenie operacji dywersyjno-terrorystycznych na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie. Te operacje miały być – według rosyjskich historyków – bezpośrednim działaniem odwetowym za analogiczne operacje prowadzone przez grupy dywersyjne Rosyjskiego Komitetu Politycznego Borysa Wiktorowicza Sawinkowa, oddziałów Armii Ludowo-Ochotniczej Stanisława Bułak-Bałachowicza i 3. Armii Rosyjskiej Borysa Siergiejewicza Piernikina, jednak – co należy podkreślić – charakter tych działań był całkowicie ofensywny i miał de facto prowadzić do destabilizacji państwa polskiego na obszarze sięgającym nawet do 100 km w głąb jego terytorium.

Ponadto – zgodnie z koncepcją tzw. rewolucji polowej – działania bolszewickich oddziałów dywersyjno-sabotażowych (właściwe byłoby je określić mianem terrorystycznych) były przygotowaniem gruntu pod wystąpienia powstańcze, które z kolei miały w zamyśle doktrynerów kominternowskich oraz władców Kremla przekształcić się w rewolucję proletariacką. Zatem niebagatelne znaczenie miała nie tylko walka zbrojna, lecz także propaganda i agitacja, prowadzone na szeroką skalę wśród mniejszości narodowych zamieszkujących Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej. Moskwa przewidywała, że nasilenie akcji dywersyjnych doprowadzi do popularności idei komunistycznej wśród niepiśmiennych chłopów ukraińskich i białoruskich, co z kolei pozwoli na zorganizowanie

¹ Komintern – skrótowiec od rosyjskiej nazwy: Komunistyczieskij Internacyonał; Międzynarodówka Komunistyczna – organizacja międzynarodowa jednocząca początkowo 35 partii i grup z 21 państw świata. Istniała w latach 1919–1943.

² Józef Stanisławowicz Unszych (1879–1938) – działacz polskiego i rosyjskiego ruchu robotniczego. Członek Rosyjskiej Partii Socjaldemokratycznej od 1900 r., w latach 1921–1923 pierwszy zastępca WCzK. Od 1923 r. członek Rewolucyjnej Rady Wojskowej (RWS) RSFRR, od 1925 r. pierwszy zastępca przewodniczącego RWS ZSRR. W latach 1930–1933 wiceprzewodniczący Najwyższej Rady Gospodarki Narodowej (WSNCh). Od 1935 r. sekretarz Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR. Sprawował nadzór nad wywiadem wojskowym ZSRR i służb specjalnych IKKI. Represjonowany. Zob. И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина*, Москва 2005, s. 49; P. de Villemarest, *GRU – sowiecki superwywiad*, Warszawa 1993, s. 172–174.

³ Stanisław Aleksiejewicz Waupszasow (właśc. Wajpszac, 1899–1976) – w latach 1920–1924 prowadził nielegalne działania dywersyjne na wschodnich terenach Polski, tzw. wywiad aktywny. Od 1925 r. pracował w OGPU, później w NKWD. Organizator działań partyzanckich podczas wojny domowej w Hiszpanii w latach 1937–1939, w Finlandii (1939–1940) oraz w okresie wojny ZSRR z Niemcami. Od 1945 r. na kierowniczych stanowiskach w NKGB/MGB. Od 1954 r. na wymuszonej emeryturze. *Разведка и контрразведка в лицах. Энциклопедический словарь российских спецслужб*, А. Диденко (red.), Москва 2002, s. 86; И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 265.

⁴ Kirył Prokifijewicz Orłowski (1895–1968) – uczestnik I wojny światowej, podoficer. W latach 1920–1925 prowadził wywiad aktywny na wschodnich terenach Polski. Pracował w OGPU i NKWD na kierunku „D”. W latach 1937–1939 brał udział w wojnie domowej w Hiszpanii, w latach 1941–1942 – w Chinach. W latach 1942–1943 dowodził oddziałem partyzanckim. W latach 1943–1944 w NKGB na Białorusi, po 1945 r. pracował w gospodarce narodowej, – s. 165; *Разведка и контрразведка в лицах...*, s. 369–370.

kolejnych pododdziałów, a tym samym przekształci ruch oporu w masowe wystąpienia na ziemiach zachodniobiałoruskich i zachodnioukraińskich. Kulminacją tych działań miało być tzw. ogólnonarodowe powstanie Białorusinów, Żydów, Litwinów i Ukraińców przeciwko państwu polskiemu oraz – w wariantcie minimum – zjednoczenie Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy z ZSRR. Wariant maksimum przewidywał przeniesienie wystąpień rewolucyjnych na obszar całej Rzeczypospolitej, co – według planistów bolszewickich – miało doprowadzić do przewrotu i wciągnięcia Polski w orbitę zależności od Rosji bolszewickiej⁵. Trzon kadrowy oddziałów terrorystycznych, które miały nieść płomień rewolucji, stanowili wypróbowani działacze partii komunistycznej, którzy zostali wsparci przez doświadczonych w pracy konspiracyjnej członków Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy oraz Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi, a także komuniści z innych krajów (m.in. Niemcy, Bułgarzy i Węgrzy) wydelegowani przez Komintern.

Pierwsze przygotowania do akcji zbrojnych na ziemiach polskich podjęto już w 1921 r. Oddziały, które wówczas zorganizowano, miały przeprowadzać rajdy na terytorium RP, nękać ludność polską, nie pozwalać na zbudowanie trwałej administracji rządu polskiego na Kresach⁶. Jednak skala tych działań przynajmniej do 1922 r. była niewielka. Do wzrostu zagrożenia dywersyjnego doszło rok później, kiedy to władze Kominternu nakazały przyśpieszenie i zwiększenie aktywności bojowej. Miało to związek z – planowanym w Moskwie i Niemczech – przewrotem u zachodniego sąsiada II Rzeczypospolitej i przejęciem władzy przez niemieckich komunistów. Ich rosyjscy towarzysze doskonale zdawali sobie sprawę, że bez wsparcia materialowego i finansowego powodzenie planów Moskwy, czyli przeniesienie wystąpień na Zachód Europy, stanie pod znakiem zapytania. Aby pucz komunistyczny zakończył się powodzeniem, Rosja radziecka musiała wyeliminować Polskę. Komuniści angażowali się w działania wywrotowe, ponieważ pragnęli przez destabilizację rządów i krajów Europy Środkowej i Zachodniej odsunąć zagrożenie dla własnej władzy⁷. Należy przypuszczać, że eksport rewolucji miał na celu nie tylko ewentualne poszerzenie obszaru wpływów bolszewizmu rosyjskiego, ale przede wszystkim uzyskanie niezbędnego czasu do utrwalenia dyktatury komunistycznej w Rosji. Dlatego też istotnym punktem szerszej strategii Kremla było prowadzenie aktywnych działań w państwach sąsiadujących z Rosją radziecką. Taktyka działań dywersyjnych kierowanych przeciwko Polsce zmieniała się w omawianym okresie dwukrotnie. Pierwszy raz – w związku z katastrofą wystąpień w Niemczech, gdzie w 1923 r. po nieudanym tzw. powstaniu hamburskim okazało się, że świat robotniczy zachodniego sąsiada II Rzeczypospolitej nie jest zachwycony perspektywą dobrobytu komunistycznego w wersji rosyjskiej, a drugi – wskutek załamania się idei eksportu rewolucji. Nie oznaczało to, że bolszewicy całkowicie mieli zrezygnować z metod

⁵ И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 265.

⁶ A. Krzak, *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych w Polsce w latach 1921–1939*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2010, nr 2, s. 64.

⁷ CAW, Oddz. II SG, sygn.I.303.4.1705, *Informacja nr 138/tj./22 z 24.III.1922 r., dotyczy działalności sowieckiej*.

aktywnych i przejść do pokojowej koegzystencji z sąsiadami. Pierwsze sygnały o zmianie taktyki w prowadzonych akcjach dywersyjnych były zauważalne już w 1924 r., jednak nadal prowadzono intensywne szkolenie wojskowe i propagandowe wśród wyselekcjonowanych członków grup i oddziałów terrorystycznych. To szkolenie, oparte przede wszystkim na funkcjonariuszach zagranicznych partii komunistycznych, składało się z następujących zagadnień: zasady konspiracji, specjalistyczne szkolenie wojskowe, techniki propagandy i agitacji, wywiadowcze pozyskiwanie informacji. W tym celu powołano specjalne szkoły i kursy IKKI. Formalnie owe szkoły i kursy podlegały Oddziałowi Kadr IKKI, ale proces tzw. kształcenia był kontrolowany przez Oddział Organizacyjny oraz Oddział Kontaktów Międzynarodowych (czyli de facto komórki wywiadu Kominternu, które z kolei kontrolował i nadzorował Razwiedupr)⁸. Centralna Szkoła Wojskowo-Polityczna znajdowała się w wiosce Bakowka pod Moskwą i miała wiele swoich filii. Przy szkole działały różne kursy specjalne⁹.

Kursanci poznawali metody wykrywania inwigilacji i sposoby na jej gubienie. Nabywali umiejętności posługiwania się szyframi, kodami, atramentem sympatycznym itp. Przechodzili specjalne szkolenie strzeleckie ze wszystkich rodzajów broni, w tym – z większości modeli broni automatycznej. Poznawali też metody pracy policji i organów bezpieczeństwa państw, w których mieli w przyszłości działać, w zakresie wykrywania organizacji podziemnych.

Od wiosny 1924 r. na Zachodniej Białorusi aktywnie działało kilkanaście oddziałów dywersyjnych. Ich operacje na tyle niepokoiły polski rząd, że 9 maja Rada Ministrów wydała specjalny dekret o wzmożeniu działań mających przywrócić bezpieczeństwo na Kresach Wschodnich. Ponadto wyznaczono znaczną nagrodę finansową za schwytanie jednego z najaktywniejszych watażków: Muchy-Michałowskiego, dowódcy oddziału dywersyjnego. Niestety, kierownictwo polskiego kontrwywiadu i policji nie wiedziało, że pod tym nazwiskiem kryło się jednocześnie kilku dowódców grup i oddziałów terrorystycznych.

Od kwietnia do listopada 1924 r. na Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainie oddziały partyzanckie przeprowadziły 80 dużych akcji bojowych¹⁰. Na odcinku Parachońsk–Łowcza (linia kolejowa Brześć–Łuniniec) 24 września zdobyto pociąg, spacyfikowano majątek Józefów w powiecie pińskim i Dukszty w powiecie święciańskim. W nocy z 2 na 3 października rozgromiono majątek i komisariat policji we wsi Każan-Gródek. Natomiast 14 października spalono most kolejowy w powiecie nieświejskim¹¹, a 3 listopada opanowano pociąg na linii kolejowej Brześć–Baranowicze¹².

Niezwykle ciekawe informacje dotyczące sytuacji na Kresach oraz zwalczania dywersji bolszewickiej znajdujemy w opracowaniu powstałym w 1924 r. w V Inspektoracie

⁸ CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2538, *Organizacja band dywersyjnych. Pismo Dowództwa Okręgu Korpusu Nr IX do Ministerstwa Spraw Wojskowych z 16 marca 1925 r.*, k. 1.

⁹ И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 272.

¹⁰ CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2538, *Zestawienie aktów dywersyjno-bandyckich z 31 lipca 1924 r.*, k. 1–2.

¹¹ A. Krzak, *Terrorystyczna i wywrotowa działalność organizacji komunistycznych...*, s. 66.

¹² И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 284–285.

Armii. W analizie przedstawiono stan sytuacji przeciwdywersyjnej obejmujący tylko jeden miesiąc:

Według tych danych nielegalne organizacje ukraińskie (nacjonalistyczne i komunistyczne) na obszarze Małopolski Wschodniej zostały zreorganizowane i przystąpiły do opracowywania planów aktywnych wystąpień dywersyjnych. Z powodu materialnych i technicznych braków przed 1.10.1924 r. ww. organizacje zachowywały się biernie. W związku z powyższym akcje tych organizacji na obszarze Wschodniej Małopolski miały stosunkowo niewielką podbudowę polityczną[,] a do akcji angażowano niewielkie zasoby ludzi i środków¹³.

Charakterystyczne było, że do tych niedużych aktywnych wystąpień byli zaangażowani najczęściej ludzie uplasowani daleko od organizacji, poniekąd zaangażowani próbnie. W omawianym okresie – według oficera Inspektoratu V – działały grupy bandyckie, które zdawały sobie sprawę, że ich działalność będzie łatwo wciągnięta na rachunek band dywersyjnych. Jednocześnie nie można było wykluczyć, że działalność bandycka była inspirowana przez członków tajnych organizacji dywersyjnych. Taktyka, którą określano jako mylenie czujności, stosowana w niektórych przypadkach przez organizacje dywersyjne, pozwalała im pracować w swoich właściwych ośrodkach, a uwagę organów bezpieczeństwa kierować zazwyczaj na zwykle szajki terrorystyczne i bandyckie. Właściwe ośrodki wykorzystywały powyższą sytuację, a dzięki poczuciu bezpieczeństwa zaczynały pracować intensywniej: reaktywowały stare sieci organizacyjne, rozszerzały je i organizowały zapasy materialne i techniczne, a wreszcie przygotowywały plany aktywnych wystąpień własnych bojówek dywersyjnych i terrorystycznych. Wywiad własny (zewnątrzny) Inspektoratu V nie ustalił wtedy istnienia band dywersyjnych na przedpolu ani nie zlokalizował ukraińskich ośrodków na tym terenie. Zdobyte dane wskazywały jednak na to, że istniały one głębiej na terenie radzieckim (kierował nimi Jurko Tjutjunyk¹⁴) i utrzymywały kontakt z ośrodkami działań dywersyjnych we Wschodniej Małopolsce i w centrach ukraińskiej mniejszości narodowej. Inspektorat V meldował o przebiegu akcji przeciwdywersyjnej. Według wiadomości uzyskanych od osobowych źródeł informacji (oży), we Lwowie istniała przynajmniej jedna ukraińska tajna organizacja wojskowa, w której zaobserwowano przyspieszenie prac przygotowawczych do akcji dywersyjnych. Centrum organizacji mieściło się we Lwowie. Udało się oży ustalić dwa adresy konspiracyjne, w których prowadzono działalność organizacji:

¹³ CAW, sygn. I.303.4.2641, *Sprawozdanie sytuacyjne z akcji przeciwdywersyjnej za czas 1 do 10 października 1924*, Lwów 1924 r.

¹⁴ Jurko Tjutjunyk (1891–1930) – generał-chorąży w armii Ukraińskiej Republiki Ludowej; w 1923 r. podstępnie zwabiony na Ukrainę, gdzie został aresztowany i nakłoniony do podpisania deklaracji lojalności wobec ZSRR. Nie wydał władzom sowieckim swoich współpracowników. Był wykładowcą taktyki walki partyzantkiej w Akademii Czerwonych Dowódców w Moskwie. W 1926 r. wystąpił w filmie ośmieszającym rolę Petlury, w 1929 r. ponownie aresztowany przez OGPU, skazany i rozstrzelany; А.И. Колпакиди, *Энциклопедия секретных служб России*, Москва 2004, s. 393; G.Z. Biesiedowski, *Pamiętniki dyplomaty sowieckiego*, Katowice b.r., s. 148–150; CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.6952, *Raport Informacyjny nr 49 Kierownika Posterunku Wywiadowczego 12 DP z 1924 r.*; A. Krzak, *Kontrywiad wojskowy II Rzeczypospolitej przeciwko radzieckim służbom specjalnym 1921–1939*, Toruń 2007, s. 187–188.

(...) *pierwsza kwatery jest u „Jura” [.] ceta nr 14, druga zaś w lokalu tow. „Trud” w Rynku*¹⁵. Lokal, który znajdował się w Rynku, najprawdopodobniej był tymczasową siedzibą sztabu organizacji. W wyniku podjętych działań operacyjnych ustalono kilkanaście nazwisk członków, z których prawie każdy używał pseudonimu i posiadał oddzielną kwatery konspiracyjną. Oficerom kontrwywiadu udało się ustalić również niektóre pseudonimy kierowników organizacji („Dmytro” i „Doktor”)¹⁶. Ponadto ustalono, że „Doktor” był nazywany przez członków organizacji szefem Rewkomu (Rewolucyjny Komitet). Rozpoznano również część siatki organizacji, do której należeli studenci, pracownicy akademicy, chłopci, a także pracownik cyrku we Lwowie. To właśnie ożi ustaliły również, że organizacja opracowała plany aktów terrorystyczno-dywersyjnych we Wschodniej Małopolsce, a głównym celem tych aktów miały być obiekty wojskowe: składy materiałów i broni oraz magazyny amunicji¹⁷. Dowodem przygotowywanej akcji dywersyjnej było to, że organizacja, w okresie poprzedzającym sporządzenie sprawozdania sytuacyjnego, otrzymała większe ilości materiałów wybuchowych, które dzielono i wysyłano do oddziałów na prowincji. W posiadaniu organizacji stwierdzono następujące środki wybuchowe: piroksylinę w ładunkach trójgraniastych, granaty karabinowe i płyn o bliżej nieznanym składzie chemicznym, który po polaniu nim drzewa powodował samozapłon dopiero po pewnym czasie. W trakcie działań operacyjnych we Lwowie ustalono m.in., że trzy ładunki piroksyliny, trzy granaty karabinowe oraz paczkę tego płynu bliżej nieznaną kobieta wręczyła kierownikowi organizacji okręgu Stanisławów – Iwanence¹⁸.

W kolejnych miesiącach 1924 i 1925 r. sytuacja na ziemiach wschodnich II RP się nie poprawiła. Nadal odbywały się liczne rajdy oddziałów dywersyjnych, a władzom bezpieczeństwa tylko częściowo udawało się likwidować narastające zagrożenie. Sytuacja skomplikowała się do tego stopnia, że od wiosny administracja oraz organy bezpieczeństwa otrzymywały informacje o przygotowywanym wystąpieniu powstańczym ludności ukraińskiej i białoruskiej.

W okresie od 1 grudnia 1924 r. do 1 czerwca 1925 r. – jak wynika z danych statystycznych Oddziału II, organów administracji i policji – na Kresach miały miejsce następujące akty dywersyjne (terrorystyczne):

- pożary celowe: 37

REGION	1.03–1.06.1925 r.	1.12.1924 –1.03.1925 r.	RÓŻNICA
Polesie	2	1	więcej – 1
Wileńszczyzna	0	2	mniej – 2

¹⁵ CAW, sygn. I.303.4.2641, *Sprawozdanie sytuacyjne z akcji przeciwdywersyjnej za czas 1 do 10 października 1924*, Lwów 1924 r.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

Wołyń	1	6	mniej – 5
Nowogródzkie	17	8	więcej – 9

- pożary lasów celowe: 4

REGION	1.03.–1.06.1925 r.	1.12.1924 r. –1.03.1925 r.	RÓŻNICA
Polesie	2	0	więcej – 2
Nowogródzkie	2	0	więcej – 2

- rabunki zwykłe: 56

REGION	1.03-1.06.1925 r.	1.12.1924 r. –1.03.1925 r.	RÓŻNICA
Polesie	8	1	więcej – 7
Wileńszczyzna	0	2	mniej – 2
Wołyń	16	18	mniej – 2
Nowogródzkie	4	7	więcej – 3

- napady dywersyjne: 71

REGION	1.03–1.06.1925 r.	1.12.1924 r. –1.03.1925 r.	RÓŻNICA
Polesie	17	2	więcej – 15
Wileńszczyzna	4	4	
Wołyń	17	14	więcej – 3
Nowogródzkie	8	7	więcej – 1

- uszkodzenie toru kolejowego: 8

REGION	1.03-1.06.1925 r.	1.12.1924 r. –1.03.1925 r.	RÓŻNICA
Polesie	2	1	więcej – 1
Wołyń	0	2	mniej – 2
Nowogródzkie	1	2	mniej – 1

- uszkodzenie linii telefonicznych: 30¹⁹

REGION	1.03–1.06.1925 r.	1.12.1924 r. –1.03.1925 r.	RÓŻNICA
Polesie	5	0	więcej – 5
Wileńszczyzna	10	0	więcej – 10

¹⁹ CAW, SRI DOK V, sygn. I.371.5/A.115, *Sprawozdanie z sytuacji dywersyjnej w województwach wschodnich za II kwartał 1925 r. z 27.07.1925 r.*

Wołyń	9	4	więcej – 5
Nowogródzkie	2	0	więcej – 2

Pod koniec 1924 r. władze polskie w odpowiedzi na działania dywersyjne podjęły własne działania. Utworzono specjalną formację, która miała zająć się ochroną granic wschodnich kraju: Korpus Ochrony Pogranicza. Ponadto ukierunkowano organy kontrwywiadu i policji politycznej na zintensyfikowanie działań werbunkowych w celu nasycenia agenturą pasa nadgranicznego²⁰. Agentom polecono lokalizować wszystkie możliwe kontakty bolszewickich dywersantów, ich bazy, składy itp. Do walki z narastającymi aktami terrorku skierowano pododdziały piechoty i kawalerii, wsparte ciężką bronią. Kompleksy leśne blokowano oddziałami zaporowymi, na drogach ustawiano punkty kontrolne, a na tych, po których mogły poruszać się oddziały dywersyjno-sabotażowe, organizowano zasadzki.

Już na początku listopada 1924 r. dywersanci ponieśli znaczne straty. W rejonie wioski Zalesie zablokowano 6 listopada Oddział Baranowski. Jego członkowie wyrwali się z okrążenia, ale po 16 dniach zostali ujęci. Czterech z nich (C. Krawczuk, I. Strukow, N. Anańko i I. Furmaczyk) zostało rozstrzelanych, a kolejnych czterech skazano na kary dożywotniego więzienia (A. Szopna, A. Łaszuka, F. Makarowicz i N. Ławczuk)²¹.

Pod koniec 1924 r. na wschodnich obszarach Polski członkowie kompartii wystąpili z inicjatywą podjęcia próby obalenia władzy polskiej. W związku z tym podjęto decyzję o wszczęciu przygotowań do powstania zbrojnego. Jakiś czas później analogiczną decyzję podjęły okręgowe organizacje KPZU na Wołyniu²².

Za organizację przygotowań do wystąpienia odpowiadała specjalna struktura wojskowa kompartii, czyli tzw. wojskówka²³. W przypadku KPZU i KPZB nosiła ona nazwę Nielegalnej Organizacji Wojskowej (później: Wydziału Wojskowego). W skład kierownictwa Nielegalnej Organizacji Wojskowej Zachodniej Białorusi wchodził Łazar Naumowicz Aronsztam²⁴ (Jakub Czerniak, ps. „Artur”, później oficer kadrowy Razwiedupru), działacz KPP. Główną siłą bojową zachodniobiałoruskiej organizacji stanowiły oddziały tzw. wywiadu aktywnego²⁵.

Z kolei Małopolska Wschodnia była podzielona na cztery okręgi i dziewięć rejonów: lwowski (złoczewski, raworuski i rohatyński), tarnopolski (tarnopolski i czortowski), stanisławski (stanisławski i kołomyjski) oraz przemyski (przemyski i drohobycki). Centralne kierownictwo stanowiły trzy osoby, w każdym okręgu i rejonie był osobny

²⁰ A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 199; CAW, SRI DOK V, sygn. I.371.5/A.115, *Sprawozdanie z sytuacji dywersyjnej w województwach wschodnich za II kwartał 1925 r.* z 27.07.1925 r.

²¹ И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 285.

²² Tamże, s. 291.

²³ Wojskówka – struktura organizacyjna w partiach komunistycznych, zmilitaryzowana, odpowiedzialna za pracę w środowisku wojska, organizująca struktury dywersyjne, szpiegowskie.

²⁴ Aronsztam Łazar Naumowicz (1896–1938) – członek organizacji bolszewickiej od 1915 r., w latach 1924–1926 prowadził nielegalne działania w Polsce. Aresztowany i w 1928 r. wysłany do ZSRR w ramach wymiany więźniów. Służył w Armii Czerwonej. W latach 1934–1937 zastępca dowódcy Moskiewskiego OW ds. politycznych, a od maja 1937 r. członek rady wojskowej Nadwołżańskiego OW. Rehabilitowany, Zob. И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 292.

²⁵ Tamże.

organizator²⁶. Budżet galicyjskiej organizacji wojskowej wynosił 1300 dolarów miesięcznie. Za całość działań dywersyjnych w Galicji odpowiadała wojskówka KPZU²⁷.

Natomiast na Wołyniu zorganizowano dwa okręgi i dziesięć organizacji powiatowych z siedzibami we Włodzimierzu Wołyńskim, Grochowie, Zdołbunowie, Kowlu, Krzemieńcu, Łucku, Lubomlu, Równem i Sarmach. W skład centralnego kierownictwa wołyńskiej organizacji wojskowej wchodziły również trzy osoby (podział na tzw. trójki był charakterystyczny dla konspiracyjnych struktur komunistycznych). Budżet wynosił 1000 dolarów miesięcznie.

Szefem Wołyńskiej organizacji partyjnej i głównym ideologiem powstania zbrojnego był P.I. Krawczenko²⁸, znany polskiej policji pod pseudonimami „Aleksander Fornal” i „Rożański”. Szefem Sztabu organizacji wojskowej był W.I. Krajc²⁹ ps. „Barwinienko”. Ostatnim z trójki był E.S. Stup ps. „German”. Członkowie Organizacji Wojskowej stanowili trzon drużyn i sotni formowanych później. Pod koniec 1924 r. na Wołyniu mieli – wg danych polskiego kontrwywiadu – ponad trzy tysiące członków pod bronią³⁰.

Pomimo zaawansowania prac konspiracyjnych nie doszło do wybuchu powstania, ponieważ władze bolszewickie postanowiły zmienić strategię działań. Ponadto polski kontrwywiad przeprowadził kilkanaście udanych operacji, które doprowadziły do rozbięcia struktur konspiracyjnych i aresztowania wielu członków kompartii i komórek wojskowych (terrorystycznych)³¹. Straty poniesione przez Rosjan nie oznaczały jednak porzucenia idei prowadzenia operacji dywersyjnych i sabotażowych. Nadal miano szkolić i przygotowywać struktury, jednak aktywną działalność zamierzano ograniczyć do niezbędnego minimum. Planowano też likwidację znacznej części już sformowanych grup, a zakonspirowanie – pozostałych. Członkowie struktur stworzonych na Kresach i rozwiązanych mieli zostać przetrzuceni w głąb kraju i zasilić (wzmocnić) wojskówki kompartii Rzeczypospolitej.

Reorganizacja działań wywiadu aktywnego

Dokument wykonawczy do reorganizacji wywiadu aktywnego wydano 25 lutego 1925 r. Był on efektem prac specjalnej komisji, której pracami kierował W.W. Kujbyszew.

²⁶ CAW, Oddz. II SG, sygn. 1917/03/52, *Dywersja nieprzyjacielska na południowo-wschodniej części Rzeczypospolitej*, Warszawa 1923 r.

²⁷ A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy...*, s. 189.

²⁸ Piotr Iwanowicz Krawczenko (1896–1937) – uczestnik wojny światowej, brał udział w walkach o umocnienie władzy radzieckiej na Ukrainie. Od 1920 r. prowadził nielegalne działania w Polsce. W 1921 r. został aresztowany. Po wyjściu na wolność w 1924 r. wyjechał do ZSRR, gdzie ukończył kursy specjalne, a następnie stanął na czele wołyńskiej organizacji okręgowej KPZU. W 1925 r. zbiegł do ZSRR. Represjonowany w ramach czystek stalinowskich, Zob. И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 292.

²⁹ Wiktor Iwanowicz Krajc (1897–1939) – brał udział w walkach o umacnianie władzy radzieckiej na Ukrainie. Od 1922 r. prowadził nielegalne działania w Polsce. W 1923 r. został sekretarzem Włodzimirsko-Wołyńskiego Komitetu Rejonowego KPZU, dowodził oddziałami partyzanckimi w tamtym rejonie. W 1925 r. aresztowany i skazany na dożywocie. Zmarł w więzieniu, Zob. И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 292.

³⁰ CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2538, *Dywersja w województwach kresowych. Sprawozdane za czas od I IX do 15 XI br.*, Warszawa, 20 XII 1924 r.

³¹ CAW, SRI DOK V, sygn. I.371.5/A.115, *Sprawozdanie z sytuacji dywersyjnej w województwach wschodnich za II kwartał 1925 r. z 27.07.1925 r.*; A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej...*, s. 196–197, 199; CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2468, *Zestawienie meldunków dywersyjnych z dnia 15 X 1924 r.*; CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.2468, *Zestawienie meldunków dywersyjnych z dnia 28.X.1924 r.*

Na podstawie wniosków komisji Biuro Polityczne KC RKP(b) przyjęło postanowienie o tzw. wywiadzie aktywnym.

Oto treść tego dokumentu:

1. Wywiad aktywny (grupy dywersyjne, wojskowo-wywrotowe i in.) w pierwszym okresie jego istnienia był niezbędnym uzupełnieniem naszych przedsięwzięć wojskowych i realizował zadania bojowe zlecone przez Centralę.

Wraz z ustanowieniem mniej lub bardziej normalnych stosunków dyplomatycznych z państwami sąsiadującymi z ZSRR, niejednokrotnie nadchodziły dyrektywy z Zarządu Wywiadowczego o wstrzymaniu działań aktywnych, jednak tradycje przyjęte w poprzednim okresie przez grupy organizowane za granicą, a także słabość ze strony kierownictwa partii komunistycznych wobec żywiołowo rozwijającego się zagranicznego chłopstwa, spośród którego kompletowano kadry grup dywersyjnych wywiadu aktywnego, nie dawały możliwości kierowania tymi grupami w sposób zorganizowany, które też często nie przestrzegały kierowanych do nich dyrektyw. Stąd też cały szereg incydentów, które spowodowały szkody naszej działalności dyplomatycznej oraz angażowały uwagę odpowiednich partii komunistycznych.

2. Z powodu całkowicie jasno określonej niemożliwości, aby w drodze okólników spowodować sprowadzenie na pożądane tory działalności zagranicznych grup partyzanckich, i mając na uwadze, że partie komunistyczne przystąpiły już *de facto* do podporządkowywania sobie żywiołowo rozrastającego się ruchu na peryferiach, uznać za niezbędne:

- a) wywiad aktywny w obecnej jego postaci (organizacja łączności, wyposażenia i dowodzenia oddziałami dywersyjnymi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej) – zlikwidować;
- b) w ani jednym kraju nie powinno być naszych aktywnych grup bojowych, prowadzących akty bojowe i otrzymujących od nas bezpośrednio środki, wskazówki i kierownictwo.

3. Cała działalność bojowa i partyzancka, oddziały i grupy, ponieważ są one politycznie wskazane (co definiuje się w trybie czysto partyjnym), powinny zostać przekazane w całkowite podporządkowanie partiom komunistycznym danego kraju i kierować się wyłącznie interesami działalności rewolucyjnej tego kraju, zdecydowanie odmawiać działalności wywiadowczej oraz innej na korzyść Resortu Obrony ZSRR.

Pozostałe grupy wywiadu aktywnego, a także grupy wojskowo-wywrotowe i dywersyjne, według przyjętego wcześniej typu swojego działania podlegają likwidacji, gdyż nie wejdą one w krąg działalności organizacji partyjnej.

4. W miejsce wywiadu aktywnego w obecnej postaci powinny zostać – w celach czysto wojskowych ZSRR – zorganizowane w państwach sąsiadujących w sposób najbardziej zakonspirowany specjalne punkty do lustrwania i badania obiektów wojskowych, nawiązania kontaktów z niezbędnymi ludźmi, przygotowania materiałów i innych, tj. do przygotowania do pracy destrukcyjnej podczas wojny na tyłach przeciwnika. W ten sposób punkty mają

charakter informacyjny i przygotowawczy, po to, aby w odpowiednim momencie mogły zostać rozwinięte w punkty bojowe. Te punkty w żadnym razie nie kontaktują się z partią i ich poszczególni pracownicy nie figurują w partii.

Szefowie centralnych aparatów wywiadu u nas i za granicą utrzymują łączność wyłącznie z osobami posiadającymi pełnomocnictwa KC odpowiednich partii politycznych.

5. Zdekspirowani na granicy naczelnicy i szefowie byłego wywiadu aktywnego zostają pilnie wymienieni, nie czekając na ogólną likwidację, która wymaga dłuższego czasu i wyjątkowo ostrożnego podejścia.

6. Po naszej stronie organizuje się ściśle zakspirowane niewielkie grupy z niezbędnym wyposażeniem. W razie zajęcia naszego terytorium przez przeciwnika ich zadanie polega na dezorganizowaniu wrogiego zaplecza i prowadzeniu wojny partyzanckiej.

7. Strefa nadgraniczna po naszej stronie powinna zostać oczyszczona od aktywnych partyzantów, którzy samowolnie przekraczają granicę w celu działań bojowych. Nie irytując ich i pozostawiając na ewidencji na wypadek wojny, należy ich ewakuować do okręgów wewnętrznych.

8. W celu bezbolesnego przeprowadzenia wszystkich wymienionych przedsięwzięć i w celu uniknięcia niezadowolenia, oderwania się lub niepodporządkowania się poszczególnych grup lub osób niezbędne jest wyasygnowanie odpowiednich kwot pieniężnych. Także niezbędne jest wprowadzenie (i zadośćuczynienie) kosztorysu, który w przyszłości będzie mobilizował do pracy, w wysokości gwarantującej zorganizowaną i wytrwałą działalność wszystkich współpracowników.

9. Przeprowadzenie wszystkich wymienionych wyżej przedsięwzięć powierzyć Rewolucyjnej Radzie Wojskowej Republiki ze sprawozdaniem do Biura Politycznego.

10. Odpowiedzialność za stan granic i przekraczanie jej przez partyzantów powierzyć całkowicie organom GPU.

11. Zmiana wymienionych metod pracy, spowodowana uwarunkowaniami sytuacji (na przykład – Besarabia), może mieć miejsce jedynie na podstawie specjalnego postanowienia Biura Politycznego.

12. Przeprowadzenie wymienionych działań powinno zostać uwarunkowane także ich dyplomatycznym wykorzystaniem. Wszystkie wymienione przedsięwzięcia mogą okazać się jedynie szkodliwymi, jeśli nie zostanie przeprowadzona zdecydowana i otwarta polityka w stosunku do Polski, już nakreślona przez Biuro Polityczne. Należy dodać, że polski rząd w tym temacie nie ma przeciwko nam żadnych poszlak i opiera się jedynie na przypuszczeniach. Dlatego wszelkim zarzutom ze strony polskiej powinna zostać udzielona zdecydowana riposta.

13. Jeszcze raz zwrócić uwagę partii politycznych wschodnich obszarów Polski na konieczność objęcia ruchu chłopskiego na peryferiach kierownictwem, sprawowania tego kierownictwa, udzielenia pomocy chłopstwu w jego walce, tak aby ruchowi nadać charakter zorganizowany i wykorzystać wszystkie możliwe jego formy, w tym – bezpartyjne komitety chłopskie, komitety obrony i inne³².

Tak oto, decyzją Biura Politycznego KC RKP(b), wszystkie sprawy dotyczące organizacji nielegalnych działań wojskowych na obszarze obcych państw przekazano w kompetencje zagranicznych partii komunistycznych. Komintern był zobowiązany do udzielania pomocy partiom komunistycznym w zakresie organizacji pracy w armiach tych państw i formowania narodowych kadr bojowych.

W ten sposób doszło do zmiany strategii prowadzenia działań dywersyjno-sabotażowych przez ZSSR przeciwko Polsce. Rozpoczęto zatem tworzenie konspiracyjnych organizacji bojowych (grup) niepowiązanych bezpośrednio z partiami komunistycznymi. W czasie pokoju miały one przygotowywać się do działań dywersyjnych (*de facto* terrorystycznych) w danym kraju, a w razie rozpoczęcia wojny przeciwko ZSRR – przystąpić do działań bojowych. Natomiast podczas wystąpień rewolucyjnych organizacje dywersyjne przechodziłyby w dyspozycję kierownictwa partii komunistycznej³³.

Zlecono też powołanie specjalistycznych komórek wojskowych w łonie kompartii, które miały zająć się m.in. koordynacją organizacji sieci zakonspirowanych oddziałów dywersyjnych. Tylko nominalnie podlegałyby pod kompartię, ale właściwy nadzór i kierowanie leżałyby w gestii odpowiedniej komisji Kominternu czyli *de facto* Razwiedupru.

Przykład sterowania i nadzoru nad kompartią: Biuro Wojskowe znajdowało się pod kierownictwem kompetentnej Komisji w składzie przedstawicieli z IKKI, KC RKP³⁴ i RWS ZSRR i miało następujące zadania:

- a) wspieranie działalności wojskowej partii komunistycznych przez wyposażanie ich niezbędnym ekwipunkiem wojskowo-naukowym i materialnym i kierowanie do nich przygotowanych instruktorów;
- b) instruowanie i inspekcjonowanie oddziałów wojskowych partii komunistycznych na bazie gromadzonego doświadczenia;
- c) ewidencjonowanie działalności wojskowej partii komunistycznych, podobnie jak rejestrowanie całej sytuacji i sił przeciwnika danego kraju;
- d) wspieranie – w niezbędnych sytuacjach – przygotowaniem do wystąpień rewolucyjnych.

W tym celu Biuro Wojskowe:

- a) organizowało kursy i wykłady w ramach szkolenia wojskowego pracowników;

³² И. Линдер, С. Чуркин, *Красная паутина...*, s. 295–296.

³³ Tamże, s. 297.

³⁴ W języku rosyjskim: *Rossijskaja Komunističieskaja Partia*. Z jakiegoś powodu nie dodano małej litery „b”. RWS – *Riewolucyjnyj wojennyj sowiet*.

- b) prowadziło ewidencję bojowych sił proletariatu, a także i burżuazji, zgłębiało warunki wojskowo-geograficzne, strategiczne i polityko-ekonomiczne poszczególnych państw w celu określenia przyszłych warunków i metod walki zbrojnej;
- c) uwzględniało zasoby materialne, mogące być wykorzystane w tej walce przez proletariatu;
- d) w odpowiednich momentach przygotowywało organizację wyposażenia i łączności dla możliwego wsparcia walki zbrojnej.

Biuro wojskowe korzystało z pomocy i informacji wszystkich instytucji mających aparaty zagraniczne – jak RWS, GPU, IKKI i inne.

Etaty i budżet Biura były zatwierdzane przez KC RKP³⁵.

Jednak wielu szefów i członków nielegalnych organizacji wojskowych na Wołyniu odmówiło wykonania polecenia przedstawicieli KC WKP(b) i KC KPP (jak też i KC KPZU) o porzuceniu działań ukierunkowanych na wywołanie powstania zbrojnego. Ponieważ nie mieli możliwości wszczęcia powstania bez zgody Kominternu, trzymali narodowe struktury zmilitaryzowane w stanie podwyższonej gotowości bojowej. Polska policja i kontrwywiad zdołały uplasować w strukturze wojskówki swoją agenturę, dzięki czemu wiosną 1925 r. aresztowano ponad 1500 członków wołyńskich struktur podziemnych kompartii. Wśród aresztowanych znaleźli się W. Krajc, M. Mandel, E. Stup, N. Homin, Ł. Pasternak oraz inni przywódcy komunistycznego podziemia. Piotr Krawczenko zdołał się w porę ukryć. Polskim organom bezpieczeństwo udało się rozbić i inne struktury wojskowe komunistów³⁶.

Wielu aresztowanych wymieniono później w ramach dwustronnego porozumienia polsko-radzieckiego. Wśród wymienionych byli nie tylko polscy komuniści, lecz także pracownicy radzieckich służb specjalnych. Pod naciskiem radzieckiego rządu mieli zostać wymienieni także szefowie tajnej komórki bojowej nadzorowanej przez rezydenturę wywiadu bolszewickiego w Warszawie: Walery Bagiński i Antoni Wieczorkiewicz. Jednak do wymiany nie doszło, ponieważ obaj oficerowie zostali 29 marca 1925 r. zastrzeleni przez polskiego policjanta – starszego przodownika Józefa Muraszkę, na stacji kolejowej w miejscowości Kołosowo³⁷.

Po klęsce struktur bojowych KPZU oraz KPZB rozpoczęło się w marcu 1925 r. formowanie zakonspirowanych oddziałów tzw. wywiadu aktywnego w Polsce. KC KPZB skierował do wszystkich dowódców oddziałów dywersyjnych okólnik z poleceniem wstrzymania operacji terrorystycznych. Członkowie partii komunistycznej (w tym – pracownicy struktur wojskowych) zostali zobowiązani do podjęcia działań agitacyjno-propagandowych wśród chłopstwa. Część dywersantów przerzucono

³⁵ Tamże, s. 298–299.

³⁶ A. Krzak, *Kontrwywiad wojskowy II Rzeczypospolitej...*, s. 196–197, 199.

³⁷ CAW, Oddz. II SG, sygn. I.303.4.6457, *Informacja uzupełniająca dot. ppor. Wieczorkiewicza dla podprokuratora mjr Rumińskiego* [z] 31 VIII 1923 r.; tamże, *Pismo Wojskowego Sądu Okręgowego nr V w Krakowie z 1 marca 1924 r.; Tajemnica zamachów bombowych. Por. Bagiński i ppor. Wieczorkiewicz przed sądem. 5-ty dzień rozpraw*, „Republika” z 26 listopada 1923 r., s. 3; *Zagadkowa śmierć rosyjskich szpiegów pod Stolpcami*, „Wschodnia Gazeta Codzienna”, Kresy24.pl, 26 III 2014, <http://kresy24.pl/zagadkowa-smierc-szpiegow-pod-stolpcami/> [dostęp: 11 I 2018].

na terytorium ZSRR, część natomiast udała się na nowe miejsca zamieszkania w inne rejony Polski, Jednak – podobnie jak na Wołyniu – polskie służby specjalne zdołały zlikwidować znaczną liczbę zakonspirowanych siatek dywersyjnych i aresztować ponad dwa tysiące komunistycznych konspiratorów.

Zakończenie

Rozpoczął się nowy etap w walce na cichym froncie. Pomimo przeniesienia i zakonspirowania działalności bojówek komunistycznych, dochodziło co pewien czas do ataków terrorystycznych na Kresach, jednak te ataki nie objęły takiego obszaru ani nie osiągnęły takiego poziomu intensywności jak te, które miały miejsce w latach 1922–1925. Niewątpliwie aktywność bolszewików została zastąpiona przez działania nacjonalistów płk. Jewhena Konowalca, a później – przez zwolenników Stepana Bandery, którzy podsycaли nienawiść wśród ludności ukraińskiej. Nie można wykluczyć, że część akcji ukraińskich nacjonalistów była opłacana przez Moskwę, a ich działalność – odpowiednio stymulowana. Przykładem nieformalnej współpracy bolszewickich służb specjalnych z Ukraińską Organizacją Wojskową Konowalca była „afery” Komendy Wojskowej nr 1 oraz Olgi Bessarabowej, a także inne rozpracowania, które prowadziła Defensywa Polityczna i jednostki kontrwywiadu wojskowego w pierwszej i drugiej połowie lat dwudziestych XX w. Stopień infiltracji struktur ukraińskich przez służby bolszewickie był znaczny, możemy z całą pewnością stwierdzić, że umiejętne ukierunkowanie nacjonalistów na aktywną działalność terrorystyczną przeciwko Polsce leżało zarówno w interesie zwolenników i samego Konowalca, jak i ich cichych oraz – wydawałoby się – beziemiennych mocodawców, czyli Moskwy.

Na podstawie tych doświadczeń warto zatem pokusić się o refleksję: czy aby po ponad 90 latach od tamtych wydarzeń nie mamy powtórki z historii?

Bolesław Sprengel

Problemy metodologiczne badań wywiadu i kontrwywiadu II RP – zarys problematyki

W porównaniu z niezwykle wprost rozwojem zainteresowania historią przedwojennego wywiadu i kontrwywiadu bardzo skromnie wyglądają badania metodologiczne nad tą problematyką¹. Może to wynikać m.in. z wysokiego poziomu większości prac powstałych na ten temat i wiązać się z dużym udziałem – wśród badaczy tej tematyki – doświadczonych, samodzielnych pracowników nauki, pilnujących, żeby monografie powstałe pod ich opieką lub przez nich recenzowane okazały się bardzo zaawansowane pod względem merytorycznym. Znaczenie mają też instytucjonalny patronat nad tymi badaniami i konferencje naukowe organizowane przez Centralny Ośrodek Szkolenia im. gen. dyw. Stefana Roweckiego „Grota” Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego (obecnie Centralny Ośrodek Szkolenia i Edukacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego wyróżniające się rzetelnością i fachowością, zapewnianym dzięki starannemu doborowi referentów. Jeśliby za Paulem B. Hortonem i Geraldem R. Lesliem przyjąć, że ludzie mogą mieć do problemów społecznych stosunek: indyferentny, fatalistyczny, cyniczny, religijny, sentymentalny, konformistyczny, oportunistyczny, heroiczny lub naukowy², można by twierdzić, że generalnie polscy badacze przedwojennych służb specjalnych charakteryzują się ostatnią z tych postaw.

Ze względu na wstępny charakter niniejszych rozważań i ograniczoną objętość tekstu zostaną wskazane tylko wybrane zagadnienia, i to na podstawie bardzo skromnej bazy źródłowej (ponieważ sama bibliografia zagadnień ilustrujących te problemy przekraczałaby ramy znacznie obszerniejszego artykułu). Badania nad historią wywiadu i kontrwywiadu II Rzeczypospolitej podjęto już w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Do nielicznych prac zachowujących nadal wartość można zaliczyć monografie Henryka Kopczyka i Leszka Gondka. Ze zrozumiałych dziś względów politycznych i cenzuralnych całkowicie pomijano wtedy polsko-radziecką walkę wywiadowczą, a koncentrowano się na zagrożeniu ze strony wywiadu niemieckiego i na tym kierunku działań polskich służb specjalnych³. Poza obszarem zainteresowania były nawet polsko-czechosłowackie relacje służb specjalnych. Inną przeszkodą w prowadzeniu ówczesnych

¹ W poszukiwaniu artykułów zasługujących pod tym względem na uwagę zob. Przemysław Olstowski, *Oddział II Sztabu Głównego – stan badań i potrzeby dalszych badań nad dziejami służby informacyjno-wywiadowczej Wojska Polskiego w latach 1918–1945*, w: *Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, P. Kołakowski, A. Peptoński (red.), Toruń 2009, s. 13–41.

² Cyt. za: J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice 2010, s. 48–50.

³ Zob. np. H. Kopczyk, *Niemiecka działalność wywiadowcza na Pomorzu 1920–1933*, Gdańsk 1970; L. Gondek, *Działalność Abwehry na terenie Polski 1933–1939*, Warszawa 1974.

badania nad wywiadem był ograniczony dostęp do materiałów archiwalnych. Dopiero w wyniku transformacji ustrojowej powstały warunki do prowadzenia swobodnych badań naukowych. Nadal jednak jest odczuwalny brak pełnego dostępu do archiwów rosyjskich oraz archiwów innych państw, np. brytyjskich.

Badacz historii wywiadu i kontrwywiadu ma do rozwiązania kilka specyficznych problemów warsztatowych. Dotyczą one przede wszystkim heurystyki wewnętrznej i zewnętrznej źródeł. Ze względu na niejawność działań wywiadowczych duża część dokumentów często powstała w warunkach niepełnej i niepewnej wiedzy, w konspiracji oraz pod presją czasu. Ze względu na ochronę źródeł i treść informacji te dokumenty były wielokrotnie brakowane lub niszczone. Do tego dochodzą różne dylematy etyczne związane z ujawnieniem informacji operacyjnych. Zimne dreszcze mnie przechodzą, gdy napotykam „rycerzy prawdy” – ludzi żądających ujawnienia faktów, nawet jeśli z tego wyniknie wielkie zło. Owszem, prawda polityczna domaga się wyjaśnienia i próbuję robić to na dostępną mi skalę. Ale proszę ode mnie nie wymagać, abym ujawnił i potępił osobiste tragedie poszczególnych ludzi⁴. Tymczasem – jak pisał Arthur E. Danto – (...) *wydarzenia znane nam są o tyle, o ile zostaną opisane, znarratywizowane, a jednocześnie to samo wydarzenie może zostać trafnie opisane w różny sposób*⁵.

Dokumenty merytoryczne redagowali przedwojenni żołnierze i funkcjonariusze służb specjalnych, charakteryzujący się swoistym sposobem postrzegania rzeczywistości i specyficznymi zainteresowaniami. Dlatego raporty wywiadowcze nie musiały mieć na celu całościowego ujęcia tematu, ale zawierały tylko dane niedostępne z innych powszechnie dostępnych źródeł. Pomijano tam informacje znane przedwojennym nadawcom i odbiorców dokumentów, ale dla dzisiejszego czytelnika nie zawsze oczywiste. Stąd też konieczne jest ich analizowanie przy zastosowaniu tzw. metody milczenia źródeł. Nie zawsze prawdziwość informacji w nich zawartych można obecnie weryfikować na podstawie innych danych. Ponadto często znajdujemy tam subiektywną ocenę stanu faktycznego. Do tego dochodzą specyficzny zawodowy argot i terminologia zawodowa, typowa dla tej profesji.

Historią polskich przedwojennych służb specjalnych zajmują się przede wszystkim historycy, reprezentujący różne szkoły i paradygmaty badawcze. W najnowszych opracowaniach i monografiach publikowanych w ostatnich latach prezentują oni przeważnie ujęcie systemowe i sieciowe. Rzadziej wybierają ujęcie funkcjonalne i holistyczne. Większość powstałych prac koncentruje się na przedmiocie pracy służb specjalnych i podmiotach ją wykonujących. Bez wątplenia mało jest prac, w których zastosowano metodę porównawczą. Często i z dużym powodzeniem stosuje się metodę biograficzną⁶. Takie badania prowadzi wielu bardzo kompetentnych badaczy, np. Sebastian

⁴ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa i nie tylko. Za i przeciw. Opowieści oficera kontrwywiadu*, Wrocław 2006, s. 38.

⁵ E. Domańska, *Miejsce Franka Ankersmita w narrativistycznej filozofii historii*, w: F. Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, Kraków 2004, s. 7.

⁶ Zob. np. W. Suleja, *Ignacy Matuszewski*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2011, nr 4, s. 199–203.

Ławniczak⁷, Bogusław Polak⁸ i Tadeusz Dubicki. Ich prace wskazują m.in. na liczne trudności źródłowe – ponieważ oficerowie wywiadu i kontrwywiadu wielokrotnie zacierali za sobą ślady, podawali różne daty i miejsce urodzenia oraz inne dane biograficzne⁹. Biografistyka pozwalała na poznanie wcześniejszego dorobku zawodowego i pracy w służbach specjalnych państw zaborczych takich osób, jak doktor filozofii Marian Seyda¹⁰ czy Karol Bołdeskuł, który od 1 kwietnia 1919 r. do 20 lipca 1920 r. był szefem Oddziału II Naczelnego Dowództwa WP¹¹. Takie badania pozwalają poznać np. stopień znajomości języków obcych przez oficerów wywiadu i kontrwywiadu, niezbędnej w służbie¹². Cennym źródłem w badaniach biograficznych są wspomnienia i pamiętniki oficerów kontrwywiadu. Przykładem mogą być opublikowane zapiski Wacława Jędrzejewicza, który wyznaje, że służbę kontrwywiadowczą rozpoczynał w czasie I wojny światowej jako sanitariusz Polskiego Czerwonego Krzyża: zbierał informacje o dyslokacji wojsk niemieckich na podstawie przydziałów rannych żołnierzy niemieckich zabieranych z pola walki¹³. Mapy sztabowe wykradał oficerom carskim zakwaterowanym w Bristolu¹⁴. Źródła biograficzne dostarczają cennych danych o wykorzystaniu informacji wywiadowczych w działaniach politycznych i militarnych¹⁵. Wacław Jędrzejewicz pisze, że gdy badał sprawy rosyjskie, nie ograniczał się do danych wywiadowczych pochodzących z raportów POW, ale studiował także prasę, książki, a więc zajmował się m.in. białym wywiadem. W ten sposób tworzył centralną bazę danych o Rosji radzieckiej¹⁶. Potem analizował materiały nadsyłane przez attachat w Moskwie, w tym książki i prasę. Interesował się radzieckimi członkami władz politycznych i wojskowych. Ważnych danych dostarczały nawet drobne wiadomości prasowe, np. ogłoszenia i nekrologi¹⁷. Wacław Jędrzejewicz przyznaje, że jako szef Oddziału II I. Armii miał pismo upoważniające go do aresztowania żołnierzy, z generałami włącznie¹⁸. Wspomina, że oficerowie wywiadu byli konsultantami w czasie rokowań pokojowych w Rydze¹⁹. Biografisci nie mogą jednak zapominać, że kontrwywiad to praca zespołowa. Juliusz Wilczur-Garztecki pisze, że kret, gdyby pracował jak James Bond, (...) *nie przeżyłby 15 minut, działania kontrwywiadu nie polegają na geniuszu pojedynczych agentów, ale na zawsze są wynikiem zbiorowej pracy wielu osób, całego aparatu. Gdy rozpracowywałem jakiś temat, pisałem raport, który następnie szedł do analizy wyżej*²⁰.

⁷ S. Ławniczak, *Stefan Antoni Mayer 1895–1981*, Wałcz 2012.

⁸ B. Polak, *Pułkownik dyplomowany Stefan Meyer (1895–1981)*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 103–116.

⁹ Zob. np. T. Dubicki, *Pplk Bolesław Ziemiański (1901–1976)*, Łomianki 2016, s. 11–12.

¹⁰ C. Partacz, B. Polak, *Wywiad i kontrwywiad formacji wielkopolskich 1918–1919. Postulaty badawcze*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 47.

¹¹ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia*, Wrocław 1993, s. 73.

¹² Tamże.

¹³ Tamże, s. 22.

¹⁴ Tamże, s. 25.

¹⁵ Tamże, s. 80.

¹⁶ Tamże, s. 73.

¹⁷ Tamże, s. 109.

¹⁸ Tamże, s. 88.

¹⁹ Tamże, s. 96.

²⁰ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 67.

Śmielsi w sięganiu do dorobku innych dyscyplin naukowych są przedstawiciele innych dyscyplin naukowych. Na szczególną uwagę zasługują socjologiczne studia Marka Świerczka. Nieliczne są nadal prace prawnicze. Ostatnio do grona dołączyli badacze specjalizujący się w studiowaniu różnych aspektów bezpieczeństwa narodowego i wewnętrznego. Ta dyscyplina badawcza nie ma jeszcze w pełni wykształtowanej własnej metodologii. Dlatego prace do niej zaliczane cechuje amorfizm warsztatowy i poznawczy.

Wśród badaczy nauk o bezpieczeństwie, podobnie jak wśród lekarzy, powszechne jest przekonanie o roli doświadczenia zawodowego. Istnieje pogląd, zgodnie z którym doświadczenie może bardzo wpływać na lepsze zrozumienie istoty badanego problemu. Brak doświadczenia może, ale nie musi, skutkować koncentrowaniem się na problemach drugorzędnych i brakiem umiejętności pogłębionej analizy treści źródeł. Takie ujęcie potwierdzają m.in. prace ograniczające się do opisywania struktury organizacyjnej bez uwzględnienia np. jej wydolności wykonawczej. Tymczasem np. w raporcie o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa ppłk. Władysława Śliwy z 18 czerwca 1949 r. czytamy, że:

(...) w początkowym okresie działalność Oddziału II nie nabrała odpowiedniego rozmachu, formy strukturalne nie były skryształizowane. Stan taki trwał do przewrotu majowego w 1926 r., w rezultacie którego w Oddziale II następują zmiany organizacyjne (...) Skład osobowy rekrutuje się z ludzi na śmierć i życie oddanych Piłsudskiemu i związanych wszystkimi niemi z sanacją²¹, a proces krystalizowania się form organizacyjnych Oddziału II trwał dość długo i ostatecznie zakończył się w latach 1930–1934, po czym ustalona w tym okresie struktura przetrwała bez większych zmian do 1939 r.²²

Podobny bywa stosunek autorów niektórych prac do formalnie ujętego katalogu zadań tych służb. Niektórzy autorzy opisujący częste zmiany struktury organizacyjnej Oddziału II Sztabu Generalnego nie dostrzegają, że radykalnie obniżało to zdolności wykonawcze pracowników, podobnie jak częste roszady na stanowiskach kierowniczych i wykonawczych. Sporadycznie zwraca się też uwagę na zależność między możliwościami wykonawczymi przedwojennych służb specjalnych a ich wyszkoleniem, wyposażeniem i finansowaniem. Pomija się za to wagę małej atrakcyjności rozwoju zawodowego oficera wywiadu i kontrwywiadu, w porównaniu z karierą oficera służącego w jednostkach liniowych.

Osoby znające z własnego doświadczenia specyfikę pracy służb specjalnych mogą w czasie badań łatwiej kierować się rozumieniem w ujęciu niemieckiego *Ferstehen*, czyli empatią, a nie – logiką. Wskazywał na to już Max Weber, gdy pisał, że zrozumienie

²¹ *Raport o wszczęciu obiektowego rozpracowania pracowników i agentów instytucji wywiadowczych, kontrwywiadowczych i służby bezpieczeństwa ppłk. Mieczysława Śliwy z 18 czerwca 1949, w: Aparat bezpieczeństwa wobec żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza i funkcjonariuszy Straży Granicznej*, A. Chrzanowska i in. (red.), Warszawa 2013, s. 66–67.

²² Tamże, s. 68.

badanych, ich punktu widzenia, odczytywania symboli, systemu wartości wymaga stawiania się na ich miejscu, a to zdecydowanie łatwiej przychodzi praktykom. Ponadto istnieje rozumienie predyktywne, oparte na logice²³. Waldemar Zubrzycki pisze wprost, że według empiryzmu metodologicznego (...) *prawdziwe twierdzenia naukowe, a więc wiedza pomocna, może być wypracowana tylko dzięki doświadczeniu zdobytemu na różnych stanowiskach służbowych*²⁴. Podobnie Marek Lisiecki przyznaje, że w swoich badaniach odwołuje się do doświadczenia zdobytego w czasie służby w Wojskach Ochrony Pogranicza, Policji i Straży Granicznej. Twierdzi: *Moja praktyczna znajomość funkcjonowania wielu instytucji z zakresu bezpieczeństwa publicznego pozwoliła na całościowe podejście do zagadnień bezpieczeństwa, nie tylko przez pryzmat działania jednej instytucji*²⁵. Także niektórzy inni badacze służb specjalnych uważają, że ważną rolę odgrywa praktyczne doświadczenie badacza. Ułatwia mu ono wczuwanie się w sytuacje badanych środowisk, heurzę zewnętrzną i wewnętrzną źródeł. Również w innych krajach wśród badaczy służb specjalnych jest wielu praktyków. Michael Herman, oficer Secret Intelligence Service, jest obecnie cenionym analitykiem. Piszący te słowa nie przesądza, że praktycy muszą być lepszymi badaczami: im po prostu czasem jest łatwiej. Istnieją też zagrożenia. Steven Pinker wskazuje na skłonność takich badaczy – praktyków do „narcystycznego” opisywania obsesji swojego zawodu i do pomijania rzeczywistych wymagań badawczych²⁶.

Takim badaczom trudniej natomiast zachować obiektywizm, zwłaszcza gdy pozostają w służbie, a wyniki ich badań mogłyby negatywnie rzutować na ich środowisko zawodowe. Mogą oni mieć także ograniczoną możliwość swobody wypowiedzenia opinii krytycznych, a nawet odmiennych od oficjalnych poglądów. Takie bezkrytyczne lub poddane autocenzurze publikacje czynnych zawodowo funkcjonariuszy i żołnierzy mogą mieć jedynie wartość źródłową, a nie – naukową²⁷. Natomiast wszyscy byli funkcjonariusze i żołnierze, także będący w stanie spoczynku, muszą unikać nadmiernego identyfikowania się z bohaterami swoich prac, wywodzącymi się z tego samego środowiska zawodowego lub z tej samej instytucji. W jawnych publikacjach może się u nich pojawić autocenzura, wynikająca z obawy przed naruszeniem tajemnicy zawodowej, służbowej lub państwowej. Na szczególne wyróżnienie zasługują tu opracowania Andrzeja Krzaka – ponieważ jego studia odznaczają się nie tylko wnikliwą heurzą wewnętrzną i zewnętrzną źródeł, lecz także troską o poprawność terminologiczną. Ten badacz rozróżnia metody, narzędzia i formy pracy operacyjnej. Docenia praktyczne znaczenie tych niuansów pracy operacyjnej²⁸.

Najwięcej prac dotyczy organizacji wywiadu i kontrwywiadu. Wynika to m.in. z przyjętej konwencji, nakazującej rozpoczynać badania od prezentacji struktury

²³ C. Frankfort-Nachmias, D. Nachmias, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2001, s. 27–28.

²⁴ W. Zubrzycki, *Oddział antyterrorystyczny Policji w zwalczaniu terroryzmu*, Warszawa 2011, s. 23–25, 100.

²⁵ M. Lisiecki, *Zarządzanie bezpieczeństwem publicznym*, Warszawa 2011, s. 17.

²⁶ S. Pinker, *Piękny styl*, Sopot 2016, s. 63.

²⁷ Zob. np. B. Cuda, *Areszt Śledczy Warszawa Mokotów dzisiaj*, w: *Więzienie mokotowskie. Historia i teraźniejszość*, M. Gordon (red.), Warszawa 2004, s. 91–103.

²⁸ A. Krzak, *Metody i formy pracy operacyjnej radzieckiego wywiadu wykorzystywane przeciw II Rzeczypospolitej w latach 1921–1939 w ocenach i informacjach Wydziału II B oraz jednostek terenowych kontrwywiadu wojskowego*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 13–28.

organizacyjnej i zadań. Na ogół wywiad i kontrwywiad omawia się w osobnych monografiach²⁹. Symptomatyczne jest operowanie podziałem na cywilne i wojskowe służby specjalne, odnoszącym się do współczesnych modeli, przy czym nie podejmuje się próby zdefiniowania pojęcia służby specjalnej³⁰. Spośród prac poświęconych metodom pracy operacyjnej służb specjalnych większość dotyczy agentury³¹. W badaniach działalności służb specjalnych w wymiarze regionalnym naukowcy z reguły posługują się podziałem na obszary byłych zaborów, teatrów działań wojennych i powstańczych, jak również organizacją administracji wojskowej, poszczególnych samodzielnych referatów informacyjnych dowództw okręgów korpusów³², w tym także Dowództwa Floty³³, oraz ekspozytur, np. gdańskiej³⁴. Sporadycznie jako kryterium zakresu działania przyjmują zasadniczy podział administracji ogólnej na województwa³⁵. Pewnym wyjątkiem jest tu województwo śląskie. Prace poświęcone wywiadowi koncentrują się na poszczególnych państwach, np. Republice Weimarskiej i III Rzeszy³⁶, Związku Radzieckim, Litwie³⁷, Wolnym Mieście Gdańsku³⁸, czy na konfliktach międzynarodowych, takich jak wojna domowa w Hiszpanii³⁹.

Historycy podczas ustalania dat granicznych prowadzonych badań nad służbami specjalnymi II RP z reguły przyjmują jako daty graniczne: wybuch I wojny światowej⁴⁰, wybuch powstań narodowych⁴¹, rozpoczęcie wojny z bolszewikami⁴² czy walk o kształt granicy państwowej⁴³, a jako moment przełomowy w II Rzeczypospolitej – zamach majowy. Badają całe dwudziestolecie międzywojenne⁴⁴. Rządziej jako

²⁹ Zob. np. A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

³⁰ Zob. np. A. Misiuk, *Cywilne służby kontrwywiadowcze w II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1., Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 14–17.

³¹ B. Sprengel, *Konfidenci, informatorzy i inne osobowe źródła informacji wykorzystywane przez policję II RP dla ochrony bezpieczeństwa wewnętrznego*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 29–44.

³² A. Krzak, *Organizacja i zadania kontrwywiadu wojskowego centralnego i terenowego szczebla ze szczególnym uwzględnieniem Samodzielnych Referatów Informacyjnych w latach 1918–1939*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014, s. 17–48.

³³ J. Gzyl, M. Mroczek, *Zespoły Samodzielnych Referatów Informacyjnych DOK (DOGEN) oraz Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Floty z lat 1919–1939*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” 2001, nr 24.

³⁴ Zob. np. W. Skóra, *Działalność gdańskiej ekspozytury polskiego wywiadu wojskowego w latach 1920–1939*, Poznań 2011.

³⁵ Zob. np. E. Długaczyk, *Szkic do problematyki zwalczania obcego szpiegostwa w województwie śląskim*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 101–106.

³⁶ Zob. np. H. Cwiąg, *Obrońca Śląska przed wpływem wywiadu niemieckiego w latach 1933–1939*, Katowice 1999.

³⁷ T. Gajownik, *Tajny front niewypowiedzianej wojny. Działalność polskiego wywiadu wojskowego na Litwie*, Warszawa 2010.

³⁸ W. Skóra, *Działalność polskiego kontrwywiadu wojskowego w Wolnym Mieście Gdańsku w latach 1920–1939. Zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 116–137.

³⁹ R. Majzner, *Wojna domowa w Hiszpanii 1936–1939 w obserwacjach i analizach Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, Radomsko 2012.

⁴⁰ Zob. np. J. Gaul, *Na tajnym froncie. Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914–1918*, Warszawa 2001.

⁴¹ Zob. np. C. Partacz, B. Polak, *Wywiad i kontrwywiad...*

⁴² A. Peplowski, *Wywiad w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1920*, Warszawa 1996.

⁴³ Zob. np. R. W. Tulicki, *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej w okresie walk o granice w latach 1918–1922*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 38–44.

⁴⁴ Zob. np. A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002.

kryterium temporalne przyjmują dekady lat dwudziestych⁴⁵ lub trzydziestych⁴⁶. Z myślą o Niemczech powstały opracowania dotyczące tylko okresu Republiki Weimarskiej⁴⁷ i sprawowania władzy przez Hitlera⁴⁸. Prowadzone są badania nad wywiadem i kontrwywiadem w ramach działalności politycznej państwa⁴⁹. Na podstawie zachowanych materiałów operacyjnych i z wykorzystaniem studiów biograficznych bada się działalność wywiadowczą attaché⁵⁰. Analizuje się działania propagandowe i dezinformacyjne. Wartościowe studia dotyczą działań kontrwywiadowczych poprzez ochronę informacji niejawnych⁵¹. Na uwagę zasługują badania nad doбором kadrowym w wywiadzie i kontrwywiadzie II RP⁵².

Bardzo wartościowe są opracowania poświęcone obcym służbom specjalnym działającym w tym czasie na terenie Polski. Najwięcej uwagi poświęcono niemieckim⁵³, radzieckim⁵⁴, a w czasie I wojny światowej – także austriackim⁵⁵ służbom specjalnym. Szczególnie zainteresowała badaczy operacja „MOCR-Trust”⁵⁶. Ciekawość naukową przykuła również inwigilacja Piłsudskiego⁵⁷. Prowadzono także badania nad działalnością służb specjalnych państw sojusznicznych, np. Francji⁵⁸, w Polsce. Te prace umożliwiają spojrzenie z szerszej perspektywy na polskie rozwiązania organizacyjne, zainteresowania operacyjne i metody pracy⁵⁹. Szczególną rolę odgrywają tu analityczne studia Grzegorza Nowika nad różnymi aspektami wykorzystania szyfrów w wywiadzie i kontrwywiadzie⁶⁰. Bardzo interesujące i oryginalne pod względem naukowym są badania nad

⁴⁵ A. Peplowski, *Wywiad polski na ZSRR 1921–1929*, Warszawa 1996.

⁴⁶ R. Majzner, *Organizacja i funkcjonowanie kontrwywiadu morskiego (SRI Dowództwa Floty) w latach 30. XX w. na przykładzie zwalczania niemieckiego szpiegostwa – zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 45–56.

⁴⁷ H. Kopezyk, *Niemiecka...*

⁴⁸ Zob. np. H. Cwięk, *Obrona...*

⁴⁹ Zob. np. A. Peplowski, *Wywiad a dyplomacja II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004; P. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry, działalność*, Toruń 2006; P. Kołakowski, *Między Warszawą a Pragą. Polsko-czechosłowackie stosunki wojskowo-polityczne 1918–1939*, Warszawa 2009; M. Kruszyński, *Ambasada RP w Moskwie 1921–1939*, Warszawa 2010.

⁵⁰ Zob. np. R. Majzner, *Zadania kontrwywiadowcze w zakresie obowiązków attaché wojskowych w latach 1918–1939. Zarys problematyki*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 107–115; G. Plachciak, *Dyplomacja wojskowa a wywiad – zarys działalności attachatów wojskowych II Rzeczypospolitej w okresie 1919–1939*, w: *Służby specjalne w systemie bezpieczeństwa państwa. Przeszłość – teraźniejszość – przyszłość. Materiały i studia*, t. 1, A. Krzak, D. Gibas-Krzak (red.), Szczecin 2012.

⁵¹ A. Krzak, *Ochrona tajemnicy w Wojsku Polskim w latach 1921–1939*, Warszawa 2008.

⁵² A. Wszendyrówny, *System doboru kadr do Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego w latach 1929–1939*, „Rocznik Archiwalno-Historyczny Centralnego Archiwum Wojskowego” 2009, nr 2, s. 117–132.

⁵³ Zob. np. H. Kopezyk, *Niemiecka...*; L. Gondek, *Działalność...*

⁵⁴ H. Cwięk, *Działalność wywiadu sowieckiego na polskim pograniczu w latach trzydziestych*, Warszawa 1994; P. Kołakowski, *Z działalności sowieckiego wywiadu wojskowego przeciwko II Rzeczypospolitej*, „Dzieje Najnowsze” 2000, nr 4.

⁵⁵ J. Gaul, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914–1918*, Warszawa 2006.

⁵⁶ Zob. np. W. Michniewicz, *Wielki bluff sowiecki*, Chicago 1991; A. Krzak, *Czerwoni Ażefowie. Afera „MOCR-Trust” 1922–1927*, Warszawa 2010.

⁵⁷ J. Gaul, *Inwigilacja Józefa Piłsudskiego przez tajne służby państw centralnych 1901–1917*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 57–74.

⁵⁸ T. Schramm, *Francuskie misje wojskowe w państwach Europy Środkowej 1919–1938*, Poznań 1938.

⁵⁹ Zob. np. J. Gaul, *Zarys problematyki działań kontrwywiadowczych na ziemiach polskich w latach 1914–1918*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 1, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 19–37; G. Nowik, *Wywiad bolszewicki Rosji w Polsce i rola Biura Szyfrów w zwalczaniu sowieckiego szpiegostwa w latach 1918–1921*, w: tamże, s. 55–100.

⁶⁰ Zob. np. G. Nowik, *Wywiad bolszewicki...*, s. 55–100.

efektywnością pracy polskiego wywiadu przy wykorzystaniu materiałów niemieckiego wywiadu wojskowego, prowadzone przez Adama Nogaj⁶¹. Sporo uwagi badacze poświęcają kontrwywiadowczej i wywiadowczej działalności Policji Państwowej, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej i Służby Celnej⁶².

Pewną trudność sprawia badaczom ocena skuteczności działania przedwojennych służb specjalnych. Aby ocenić pod tym względem kontrwywiad, najczęściej za kryterium przyjmuje się liczbę osób aresztowanych za działalność antypaństwową⁶³, rzadziej – liczbę skazanych⁶⁴. Niezbędne do tego celu jest weryfikowanie – na podstawie akt sądowych – liczby prawomocnie skazanych, wcześniej oskarżonych za szpiegostwo. Należy przy tym pamiętać, że największym sukcesem wcale nie musi być skazanie, ale – przewerbowanie szpiega. Tymczasem...

(...) lepiej kontrolować niż zdejmować. Jeżeli zdejmuje się jakiegoś agenta, to na jego miejsce znajdzie się zaraz inny. Jak się prowadzi gry wywiadowcze, wiadomo, że nigdy nie zdejmuje się zdekonspirowanych obcych agentów. Obstawia się ich dokładnie, żeby ich dozorować. Jeżeli agenta się zdejmuje, to tylko wtedy, jeżeli przemawiają za tym względy polityczne, gdy na przykład trzeba zadrażnić stosunki między jakimiś grupami politycznymi. Wtedy zdejmuje się jakiegoś podrzędnego agenta, a nie kluczowo uplasowanego – ci mogą w przyszłości przydać się w poważniejszych rozgrywkach politycznych, a kto wie, może staną się kiedyś koalicjantami lub partnerami⁶⁵.

Jednym z kryteriów oceny pracy przedwojennego kontrwywiadu powinna być lista niemieckich i radzieckich agentów w Polsce ujawnionych w czasie II wojny światowej. Przykładowo: w Ministerstwie Spraw Wojskowych szefem administracji był wiceminister, gen. Litwinowicz. Po rozwodzie z pierwszą żoną poślubił Rosjankę, która poleciła mu Smysłowskiego na prokurenta fabryki lotniczej „Avia” na Okęciu, produkującej sprzęt wojskowy. Po wybuchu II wojny światowej okazało się, że tamten nazywa się von Smyslovsky i jest Baltendeutchem, a co gorsza był rezydentem Abwehry⁶⁶.

Szerszego uwzględnienia wymaga w opracowaniach dotyczących wywiadu i kontrwywiadu realnych ekonomicznych, politycznych i prawnych efektów działań. Badacze przywiązują dużą wagę do podawania informacji zdobytych przez służby specjalne, ale nie wszyscy analizują te informacje pod względem wiarygodności źródeł ich pochodzenia i wartości samych informacji oraz możliwości ich wykorzystania bez dekonspiracji

⁶¹ A. Nogaj, *Sukcesy i klęski kontrwywiadu II Rzeczypospolitej na kierunku zachodnim w świetle dokumentów niemieckiego wywiadu wojskowego z rozpracowania Polski, opublikowanych w 1939 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014, s. 290–359.

⁶² J. Becker, A. Stryczuła, *Zadania Policji Państwowej w zwalczaniu działań dywersyjnych i antypaństwowych prowadzonych przez komunistów na terenie II Rzeczypospolitej*, w: *Działania nieregularne w Polsce i Europie*, S. Jaczyński, H. Królikowski, W. Śleszyński (red.), Warszawa 2007.

⁶³ A. Misiuk, *Cywilne służby...*, s. 17–18.

⁶⁴ E. Długajczyk, *Zestawienie osób aresztowanych i zasądzonych w województwie śląskim w latach 1922–1939 z powodu współpracy z wywiadem niemieckim*, „Szkice Archiwalno-Historyczne” 2007, nr 3, s. 205–238.

⁶⁵ J. Wilczur-Garztecki, *Armia Krajowa...*, s. 34.

⁶⁶ Tamże, s. 41.

tego źródła⁶⁷. Wartościowsze pod tym względem są monografie poświęcone konkretnym aferom⁶⁸. Dalszych badań wymaga ochrona kontrwywiadowcza, np. z myślą o polskiej delegacji podczas rokowań pokojowych w Rydze⁶⁹.

W szerszym zakresie można wykorzystać niektóre źródła, np. wspomnienia Wacława Jędrzejewicza, który wspomina o współpracy wywiadowczej z akredytowanymi w Warszawie attaché wojskowymi w sprawach radzieckich, o przekazywaniu sobie informacji i o zakresie dopuszczania do informacji niejawnych. Bardzo wartościowe są np. jego informacje, że Francuzom pokazywano prawie wszystko. Wskazuje on, że blisko współpracowano także z attaché Japonii, Łotwy, Estonii i Finlandii, a mocną stroną polskiego wywiadu w czasie tej współpracy była znajomość dyslokacji radzieckich jednostek wojskowych⁷⁰. Takich informacji trudno szukać w oficjalnych dokumentach. Dalszych badań wymaga międzynarodowa współpraca polegająca na różnych wizytach studyjnych, np. Jędrzejewicza w Bukareszcie – w sprawie wymiany informacji na temat radzieckiego lotnictwa wojskowego⁷¹. Cenne są źródła wskazujące na porażki wywiadu i kontrwywiadu – nie żeby te służby deprecjonować, tylko aby poznać możliwości ich działania⁷².

Brakuje studiów nad aspektami prawnymi działalności kontrwywiadowczej, oprócz aspektów karnoprawnych i ochrony informacji niejawnych. Nie mamy studiów porównawczych z kontrwywiadami innych państw. Dzięki dostępnym źródłom dalszych badań wymagają system łączności i komunikacji stosowany w wywiadzie i kontrwywiadzie oraz metody weryfikacji niepotwierdzonych informacji⁷³. Należy pogłębić analizę obrazu przeciwnika w doniesieniach wywiadu i kontrwywiadu, a także analizę wartości informacji wywiadu i kontrwywiadu. Przeprowadzono mało badań dotyczących np. taktyki przesłuchania w sprawach o szpiegostwo. Potrzeba dalszych badań perlustracji korespondencji, podsłuchu telefonicznego, obserwacji oraz wykorzystania informacji wywiadowczych przez rządzących, np. w czasie rozmów dyplomatycznych w Lidze Narodów⁷⁴. Wacław Jędrzejewicz wspomina, że szefowie Sztabu Generalnego (Władysław Sikorski, a po nim – Józef Piłsudski) wzywali go, aby referował im informacje o sytuacji politycznej w Rosji radzieckiej i przybliżał sylwetki czołowych polityków tego państwa. Przekazane mu informacje Piłsudski analizował na mapie. Rozważał ich znaczenie strategiczne i przydatność wojskową, a attaché w Moskwie miał obowiązek uzupełniania tych danych⁷⁵. Konieczne są dalsze badania nad wykształceniem ogólnym, w tym – zwłaszcza prawniczym i zawodowym, ludzi służb specjalnych, nad rozwojem

⁶⁷ Zob. np. C. Partacz, B. Polak, *Wywiad i kontrwywiad...*, s. 46–52.

⁶⁸ J. Bednarek, *Afera szpiegowska plk. dypl. Ludwika Lepiarza w ocenie oficera Oddziału II Sztabu Głównego Wojska Polskiego*, w: *Wywiad i kontrwywiad wojskowy II RP. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 4, T. Dubicki (red.), Warszawa 2014, s. 21–33.

⁶⁹ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia...*, s. 99.

⁷⁰ Tamże, s. 113.

⁷¹ Tamże, s. 116.

⁷² Tamże, s. 82.

⁷³ Tamże, s. 82.

⁷⁴ T. Dubicki, *Pplk Bolesław...*, s. 28.

⁷⁵ W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia...*, s. 113–114.

ich karier zawodowych⁷⁶. Nie mniej istotne okazują się badania nad znajomością języków obcych, zwłaszcza tam, gdzie była ona konieczna. Dalszych analiz wymagają opinie służbowe oficerów wywiadu i kontrwywiadu: pod kątem treści, preferowanych i oczekiwanych cech i postaw, przejawów zachowania dyskwalifikujących oficerów służb specjalnych⁷⁷. Kontynuacji badań wymagają system i efektywność szkolenia wywiadu i kontrwywiadu. Należy się pochylić nad programem, metodami i czasem szkolenia⁷⁸. Do ciekawych metod szkolenia należy analiza akt zakończonych spraw wywiadowczych⁷⁹. Za standard wypada uznać badania dotyczące liczby przeszkolonych oficerów z poszczególnych jednostek i placówek. Odrębnych prac naukowych wymagają staże w jednostkach wywiadowczych i kontrwywiadowczych. Jeszcze dogłębniej warto przeanalizować budżety wywiadu i kontrwywiadu, a także sposoby wdrażane, żeby kamuflować ich wydatkowanie⁸⁰. Materiały kontrwywiadowcze wydawane w ostatnich latach są bezcenne do badań nad sferą zainteresowań tej służby, językiem, poziomem wiarygodności⁸¹. Dzięki analizom przedwojennych opracowań i podręczników służby wywiadowczej lepiej znamy ówczesne metody pracy i zagraniczne wpływy na polską szkołę wywiadu i kontrwywiadu⁸². Wiedzę o metodach pracy i zainteresowaniach operacyjnych polskiego wywiadu istotnie poszerzają wydawnictwa dotyczące innych służb, np. Straży Granicznej⁸³. Dalszych badań wymaga sposób dokumentowania efektów pracy wywiadowczej i kontrwywiadowczej, prowadzenia zbiorów danych i ich przydatności dla celów służbowych. Dotyczy to tylko możliwości i praktyki w zakresie wykorzystania zbiorów danych innych służb i instytucji.

⁷⁶ T. Dubicki, *Pplk Bolesław...*, s. 28; W. Suleja, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2013, s. 11.

⁷⁷ Według W. Jędrzejewicza w 1922 r. wprowadzono coroczne opinie oficerów Sztabu Generalnego WP (W. Jędrzejewicz, *Wspomnienia...*, s. 112).

⁷⁸ Por. M. Kwiecień, G. Mazur, *Wykłady pułkownika Stefana Mayera o wywiadzie polskim w okresie II RP*, „Zeszyty Historyczne” 2002, nr 142.

⁷⁹ T. Dubicki, *Pplk Bolesław...*, s. 27–28.

⁸⁰ Tamże, s. 29.

⁸¹ Zob. np. *O Niepodległą i granice*, t. 2, *Raporty i komunikaty naczelnych władz wojskowych o sytuacji wewnętrznej Polski 1919–1920*, M. Jabłonowski, P. Stawecki, T. Wawrzyński (red.), Warszawa–Pułtusk 1999–2000.

⁸² Zob. np. W. Skóra, *Książka „Służba wywiadowcza” z 1921 r. – pierwszy podręcznik dla polskiego kontrwywiadu (na tle innych wydawnictw i materiałów instruktażowych)*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 75–102.

⁸³ K. Banach, *Zasady i metody pracy Oddziału II Sztabu*, A. Wszendyrówny, M. Wodejko (red.), Warszawa 2009; *Wywiad Straży Granicznej 1928–1939. Wybór dokumentów*, P. Kolakowski, R. Techman (red.), Słupsk 2013.

Adam Nogaj

Próba oceny poprawności rozpracowania gospodarki II Rzeczypospolitej przez wywiad niemiecki w 1939 roku

Motto:

*Lecz zaklinam,
niechaj potomni za życia nie tracą nadziei
i niosą młodzieży oświaty kaganiec,
a gdy przyjdzie potrzeba niech idą na śmierć po kolei,
jak kamienie przez Boga rzucone na szaniec”.*

Parafraza wiersza Juliusza Słowackiego *Testament mój*.

Wprowadzenie

W minionych latach staraniem piszącego te słowa powstało kilkanaście artykułów prezentujących stan wiedzy niemieckiego wywiadu wojskowego o Wojsku Polskim (dalej: WP) w 1939 r. W tych publikacjach podjęto także próbę oceny trafności ustaleń tego wywiadu¹. Każdy z zaprezentowanych tematów (z pewnością godny pełnego omówienia w publikacji zwartej) został niestety – z powodu uwarunkowań zawodowych

¹ A. Nogaj, *Wojsko Polskie w ocenie wywiadu niemieckiego w lecie 1939 r. Wprowadzenie*, w: *Polska myśl wojskowa na przestrzeni dziejów. Materiały z IX Forum Historyków Wojskowości*, W.B. Łach (red.), Olsztyn 2008, s. 281–293; tenże, *Wojsko Polskie w dokumentach niemieckiego wywiadu wojskowego w 1939 r. Omówienie źródeł z 1939 r.*, w: „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2008, nr 3 (223), s. 77–98; tenże, *Obraz mobilizacji alarmowej Wojska Polskiego w ocenach niemieckiego wywiadu wojskowego w 1939 roku*, w: *Bezpieczeństwo wewnętrzne drugiej Rzeczypospolitej*, A. Peplowski, A. Szymanowicz (red.), Wrocław 2010, s. 130–161; tenże, *Ocena poprawności rozpoznania przez organa niemieckiego wywiadu wojskowego organizacji władz wojskowych w Polsce w 1939 r.*, w: *Polska wobec zagrożenia ze strony Trzeciej Rzeszy*, H. Cwięk, Z. Cutter (red.), Częstochowa 2012, s. 205–224; tenże, *Próba oceny wyników niemieckiego wywiadu wojskowego w rozpracowaniu organizacji i składu Wojska Polskiego na stopie pokojowej w 1939 roku*, w: *Za kulisami wywiadu i dyplomacji. Polski wywiad wojskowy 1918–1945*, P. Kołakowski, A. Peplowski (red.), Słupsk 2014, s. 298–328; tenże, *Sukcesy i klęski kontrwywiadu II Rzeczypospolitej na kierunku zachodnim w świetle dokumentów niemieckiego wywiadu wojskowego z rozpracowania Polski, opublikowanych w 1939 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 2, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2014, s. 290–359; tenże, *Ocena skuteczności ochrony kontrwywiadowczej planów mobilizacyjnych i operacyjnych Wojska Polskiego przed penetracją niemieckiego wywiadu wojskowego w 1939 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2015, s. 57–129; tenże, *Próba oceny skuteczności ochrony konspiracyjnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego przed penetracją niemieckiego aparatu bezpieczeństwa i wywiadu w świetle dokumentu Oddziału Wywiadowczego „Armie Obce Wschód” Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych z 1 lipca 1944 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 133–192; tenże, *Sukcesy i klęski kontrwywiadu II Rzeczypospolitej na kierunku zachodnim w świetle dokumentów niemieckiego wywiadu wojskowego z rozpracowania Polski, opublikowanych w 1939 r.*, w: *Sekretna wojna. Z dziejów kontrwywiadu II RP*, Poznań 2015, s. 421–506; tenże, *Wiedza niemieckiego wywiadu wojskowego o szkoleniu, wyszkoleniu oraz morale Wojska Polskiego w z 1939 r.*, w: *Wywiad i kontrwywiad II Rzeczypospolitej. Z działalności Oddziału II SG WP*, t. 7, T. Dubicki (red.), Łomianki 2016, s. 247–271; tenże, *Wojsko Polskie na stopie „W” w ocenach niemieckiego wywiadu wojskowego w przededniu wybuchu wojny*, w: *Wrzesień 1939 r. z perspektywy służb specjalnych II Rzeczypospolitej*, R. Majzner (red.), Radomsko 2017, s. 149–180.

autora i związanych z tym ograniczeń czasowych, a zatem z konieczności – zaprezentowany w postaci ograniczonej, czyli w formie tematycznych artykułów naukowych. Prowadzone badania pozwoliły jednakże ustalić, że o ile rozpracowanie WP na stopie pokojowej niemiecki wywiad wojskowy przeprowadził na poprawnym i w miarę wysokim poziomie, o tyle rozpracowanie planów mobilizacyjnych WP czy rozwinięcia mobilizacyjnego WP wyraźnie odbiegało od stanu faktycznego². Wynika stąd, że niemieckiej agentury nie było w Głównym Inspektoracie Szkolenia, Sztapie Głównym, a nawet w dowództwach okręgów korpusów, a także – że generałowie, oficerowie i urzędnicy państwa polskiego z honorem wypełnili powierzone im zadania związane z prowadzeniem tajnego planowania wojennego. Wśród nich także nie było niemieckich agentów.

Niepowodzeniem zakończyła się próba dotarcia do materiałów źródłowych wytworzonych przez GRU w latach 1938–1939, mająca na celu określenie stanu wiedzy wywiadu radzieckiego o Wojsku Polskim w 1939 r. oraz jej rzetelności. W tej sytuacji musiałem powrócić do wcześniej prowadzonych badań opartych na dokumentach wywiadu niemieckiego. Dostrzegalne stały się bowiem inne – wcześniej porzucone – ciekawe tematy badawcze związane z ocenami wywiadu niemieckiego dotyczącymi Polski. W takich to okolicznościach zrodziła się myśl dotycząca oceny rozpracowania gospodarki II RP przez wywiad niemiecki w 1939 r. Intuicja badawcza podpowiadała, że jeżeli Niemcom udało się rozpracować w miarę poprawnie Wojsko Polskie na stopie pokojowej, to poprawne rozpracowanie gospodarki II RP nie powinno stanowić dla nich jakiegokolwiek problemu. Nie można przecież zamaskować fabryki, kopalni itd. Czy jest to poprawna hipoteza? Czy faktycznie niemiecki wywiad gospodarczy rozpracował poprawnie gospodarkę polską, w tym – produkcję wojskową państwa polskiego? Niniejszy tekst stanowi próbę odpowiedzi na to pytanie.

Z konieczności kilka zagadnień związanych z tym tematem omówiono tu w sposób ograniczony. Tytułem wprowadzenia przedstawiono w bardzo ogólnym zarysie gospodarkę II RP, z ukazaniem tragicznego wpływu I wojny światowej na jej stan w odrodzonym państwie polskim, w całym okresie międzywojennym. Opisano w uproszczeniu system ochrony kontrwywiadowczej gospodarki II RP, a także – organizację wywiadu gospodarczego III Rzeszy. W części zasadniczej omówiono – na podstawie analizowanych dokumentów – stan wiedzy niemieckiego wywiadu gospodarczego o gospodarce polskiej w 1939 r. Przywołano podstawowe dokumenty tego wywiadu, a jako ilustracje przedstawiono kilka skanów z tych materiałów. W części końcowej publikacji przeprowadzono analizę, która ukazała obszary przemysłu II RP penetrowane przez niemiecki wywiad gospodarczy w 1939 r. oraz obszary dla niego niedostępne.

Publikacja w całości bazuje na analizie materiałów archiwalnych instytucji niemieckich zajmujących się wywiadem gospodarczym w okresie poprzedzającym wojnę, w tym na dokumentach syntetycznych Sztapu Wehrwirtschaft Abteilung Oberkommando der Wehrmacht, tj. Sztapu Oddziału Gospodarczego Naczelnego Dowództwa Niemieckich

² Zob. np. A. Nogaj, *Wojsko Polskie na stopie...*, s. 149–180 i in.

Sił Zbrojnych (dalej: WWi Abt. OKW). Te materiały, przejęte przez Amerykanów, po zakończonej wojnie zostały przewiezione do USA, gdzie złożono je w byłej fabryce torped w miejscowości Aleksandria. Tam też zostały one sfilmowane i udostępnione badaczom³. Od kilku dziesięcioleci kilkaset, a może nawet kilka tysięcy rolek materiałów aleksandryjskich jest dostępnych w Polsce. W prowadzonych badaniach korzystałem ze zbiorów przechowywanych w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Oryginały tych dokumentów powróciły już do Niemiec i są dostępne w Bundesarchiv-Militararchiv we Freiburgu.

Opracowanie wzbogaca pięć dokumentów przetłumaczonych na język polski, zaprezentowanych w formie załączników. Nietuzinkowe to dokumenty. Aneks nr 1 to piękna mapa wywiadu niemieckiego z 1939 r. Przedstawia rozmieszczenie polskich zakładów przemysłu wydobywczego, a także hut, zakładów produkcyjnych itp. Takiego dokumentu nie wykonano w Polsce po zakończonej wojnie. Niech zatem prezentowana mapa wywiadu niemieckiego stanie się ilustracją niewyobrażalnego wysiłku przedwojennego społeczeństwa polskiego i jego elit, wniesionego w odbudowę swojej gospodarki niemalże od zera. Cztery kolejne załączniki to dokumenty wywiadu niemieckiego, przetłumaczone na język polski. Aneks nr 2 to przetłumaczony w całości niezbyt obszerny tom pierwszy opracowania pt. *Gospodarka Republiki Polskiej*. Ten dokument wypada uznać za swoisty dowód, potwierdzający przyjętą tu tezę: że o gospodarce polskiej, zwłaszcza o przemyśle zbrojeniowym, niemiecki wywiad wiedział naprawdę bardzo niewiele. Aneks nr 3 to wybrane tabele z informacjami o wydobyciu i produkcji niektórych surowców oraz prezentacja zakładów z sektora cywilnej produkcji przemysłowej. Aneks nr 4 to przetłumaczone na język polski tabele z tomu drugiego opracowania, prezentujące całą wiedzę wywiadu niemieckiego o polskich zakładach zbrojeniowych i ich otoczeniu. Aneks nr 5 to dwa dokumenty oficera łącznikowego WWi oddelegowanego do niemieckiej 8. Armii, sporządzone w ostatniej dekadzie września 1939 r. i precyzyjnie informujące o grabieży i przejęciach mienia polskiego przez tę armię.

Tylko w niewielkiej części informacje zawarte w wymienionych załącznikach skonfrontowano ze stanem faktycznym. Zatem te dane stanowią wyborny materiał na jedną (a może – na kilka?) analityczną pracę dyplomową: dla młodych i ambitnych intelektualistów.

Obraz gospodarki II Rzeczypospolitej w zarysie

Aby przeprowadzić analizę stanu wiedzy niemieckiego wywiadu gospodarczego o Polsce z miesięcy poprzedzających wojnę oraz ocenić stopień trafności tych ustaleń, trzeba – nawet w ogólnym zarysie – przedstawić ówczesną polską gospodarkę, i dopiero na tym tle dostrzec sukcesy i ewentualne porażki tego wywiadu. Niewiele będzie można zrozumieć za sprawą samych parametrów produkcji przemysłu II RP z lat 1938–1939 r., z pominięciem obrazu gospodarki polskiej z pierwszych lat po odzyskaniu niepodległości. Na tle potężnych sąsiadów parametry produkcji przemysłowej Polski z 1939 r. wypadną

³ Więcej na ten temat zob. np. A. Nogaj, *Wojsko Polskie w dokumentach...*, s. 79–81.

przecież gorzej niż skromnie. Te same bardzo skromne parametry produkcji przemysłu polskiego ze wspomnianego okresu inaczej jednak wyglądają w ujęciu historycznym. Dopiero ukazanie niewyobrażalnie wielkich problemów gospodarczych, społecznych i wojskowych państwa polskiego powstałego po zakończonej I wojnie światowej, przedstawienie tragicznej sytuacji gospodarki polskiej po odzyskaniu niepodległości oraz niewyobrażalnie wielkiego wysiłku państwa polskiego, który włożono w rozwój gospodarczy Polski dwudziestolecia międzywojennego (jakże krótkim okresie niepodległego bytu!), wykaże, jak olbrzymi postęp dokonał się w Polsce w zakresie rozwoju produkcji przemysłowej.

Tematy opisane w poniższym tekście bazują głównie na wieloletnich badaniach i ustaleniach dwóch wybitnych historyków gospodarczych: Zbigniewa Landaua oraz Jerzego Tomaszewskiego. Zaprezentowano je w czterotomowym opracowaniu pt. *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*. Periodyzację rozwoju gospodarczego II RP wyznaczają cztery okresy. Pierwszy trwał od momentu uzyskania niepodległości do końca 1923 r., a historycy gospodarki II RP nazwali go gospodarką okresu inflacji. Drugi okres, przypadający na lata 1924–1929, to czas kryzysu poinflacyjnego, ale także ożywienia koniunktury gospodarczej. Trzeci to okres światowego kryzysu gospodarczego, przypadającego w Polsce na lata 1929–1935. Okres ostatni (1936–1939) przypadł na lata interwencjonizmu państwowego i wielu sukcesów gospodarczych naszego kraju, wówczas niezbyt zamożnego⁴.

Bilans otwarcia

Krótki – z konieczności – przegląd sukcesów, porażek, a przede wszystkim uwarunkowań gospodarczych II RP rozpocznijmy od bilansu otwarcia, czyli opisu stanu gospodarki przejętej od zaborczych mocarstw w momencie odzyskania niepodległości przez Polskę. Okres odpowiadający temu bilansowi trwał do końca 1923 r. W latach 1918–1920 była to gospodarka wojenna, związana z wojną prowadzoną z Rosją radziecką. Lata tuż powojenne to czas odbudowy kraju ze zniszczeń wojennych. Narastająca inflacja – początkowo (do 1923 r.) sprzyjająca – przerodziła się w hiperinflację: stała się hamulcem rozwoju gospodarczego⁵.

Ludność

Pierwsza wojna światowa przyniosła ziemiom polskim olbrzymie zniszczenia materialne oraz straty ludnościowe. Duża liczba Polaków znalazła się w szeregach zaborczych armii. Rosjanie, wycofujący się z Kresów Wschodnich, ewakuowali część ludności polskiej w głąb Rosji. Analogicznie zrobili Austriacy. Niemcy organizowali dobrowolny, a z czasem przymusowy werbunek do pracy w swoim kraju. Znalazło się tam co najmniej 700 tys. polskich robotników przymusowych. W Austrii było ich 80 tys. oraz

⁴ Periodyzację przyjęto zgodnie z ustaleniami Z. Landaua oraz J. Tomaszewskiego.

⁵ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939 w czterech tomach*, t. 1, *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967, s. 35–40 oraz s. 345–349.

50 tys. robotników dobrowolnych i uchodźców. We Francji – 20 tys. uchodźców. Liczba obywateli polskich w Rosji wynosiła około 1,2 mln osób. Z przeprowadzonych częściowych spisów ludności w 1919 r. oraz w 1921 r. wynika, że w 1919 r. ludność Polski liczyła 26 282 tys. osób, a w 1924 r. zwiększyła się do 28 773 tys. W tym czasie w województwach centralnych mieszkało 11 975 tys., w województwach wschodnich – 4811 tys., w województwach zachodnich – 4811 tys., a w południowych – 7898 tys. Polska od wieków była krajem wielonarodowościowym. W omawianym okresie ludność na obszarze II RP składała się z 69 proc. Polaków, 14 proc. Ukraińców, 8 proc. Żydów, 4 proc. Białorusinów, 4 proc. Niemców oraz 1 proc. innych narodowości⁶.

Ze spisu ludności z 1921 r. wynikało, że 75 proc. ludności, tj. 19 030 tys. utrzymywało się z rolnictwa. Z tej liczby 26,2 proc. stanowili rolnicy samodzielni, a 59 proc. – członkowie rodzin pomagający na roli. Dominowali właściciele drobnych gospodarstw rolnych. Z zajęć nierolniczych utrzymywało się 9,4 proc. ogółu ludności: byli to np. wiejscy rzemieślnicy, drobni kupcy, pracownicy administracji państwowej najniższych szczebli⁷.

W 1921 r. aż 33,1 proc. ludności w wieku powyżej 10 lat stanowili analfabeci. Najniższy odsetek (4,2 proc.) występował w województwach zachodnich. Na Kresach sięgał 64,7 proc. Pomimo wysiłku władz jeszcze w roku szkolnym 1923/1924 prawie pół miliona dzieci było poza systemem szkolnictwa powszechnego. W 1921 r. tylko 724 tys. obywateli deklarowało średnie bądź wyższe wykształcenie, przy czym część z nich nie ukończyła nauki⁸. Zatem, wraz z odzyskaniem niepodległości przez Polskę, tylko 2,9 proc. ówczesnej populacji II RP miało ukończoną szkołę średnią lub zapoczątkowane czy ukończone studia wyższe. Niewiele lepiej przedstawiało się to zaraz po zakończeniu II wojny światowej. Masowe straty wojenne wśród inteligencji polskiej na dziesięciolecie odcisnęły swoje piętno na życiu społecznym i gospodarczym w powojennej Polsce⁹.

Przemysł

Podczas I wojny światowej na ziemiach polskich miały miejsce olbrzymie zniszczenia w przemyśle. Już w początkowym okresie wojny Rosjanie, przed wycofaniem się z terytorium Królestwa, wywieźli m.in. urządzenia ze 150 fabryk, z różnorodnych branż. To samo zrobiły państwa centralne po zajęciu ziem Królestwa Polskiego. Planowo dewastowano ocalałe zakłady. Na obszarze okupacji niemieckiej znajdowało się 78 proc. zakładów przemysłowych, dających 85 proc. wartości całej przedwojennej produkcji Królestwa.

⁶ Tamże, s. 42.

⁷ Tamże, s. 47.

⁸ Tamże, s. 61–63.

⁹ Po zakończonej wojnie jednym z priorytetów nowych władz była oświata. Uruchamiano wyższe uczelnie. W 1946 r. absolwentów szkół wyższych było tylko 3,9 tys. W kolejnych latach absolwentów przybywało radykalnie z roku na rok. W 1970 r. było już ich 47,1 tys., a w 1990 r. – 56,1 tys. Lata późniejsze to ogromny wysyp prywatnych uczelni, który skutkował niewyobrażalnie wysoką promocją absolwentów wyższych uczelni. W 2010 r. było ich już 479 tys. Zob.: *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2012*, Warszawa 2013, s. 46–47. Według raportu OECD z 2008 r. w Polsce 50% populacji obywateli ma wyższe wykształcenie! Zob.: Raport OECD: *W Polsce jest najwięcej magistrów na świecie*, w: forsal.pl/artykuly/448389 [dostęp: 21 III 2018].

Zniszczono przemysł włókienniczy w Łodzi, hutnictwo w Zagłębiu Dąbrowskim. Nakazano demontowanie urządzeń mających jakiegokolwiek elementy z metali kolorowych. Przemysł Królestwa stracił 4250 motorów elektrycznych, 3850 obrabiarek, 900 silników parowych i spalinowych. Zarekwirowano 50 tys. ton surowców włókienniczych, 413 tys. ton surowców dla przemysłu hutniczego i metalowego, 81 tys. ton żelaza, 19 tys. ton cynku i cyny, 7,6 tys. ton miedzi, 98 tys. ton różnej aparatury, ogromną ilość pasów transmisyjnych, 2 mln kg skór podeszwowych i 1,1 mln sztuk skór surowych. Stan przemysłu okręgu warszawskiego cofnął się pod koniec wojny pod względem wyposażenia technicznego do poziomu z początku lat siedemdziesiątych XIX w. Natomiast w Galicji duże zniszczenia powstały na skutek bezpośrednich działań bojowych. Wycofujące się wojska rosyjskie spaliły m.in. 300 szybów naftowych. W znacznie lepszym stanie zachowały się zakłady przemysłowe w zaborze pruskim, którego ziemie nie poniosły żadnych szkód na skutek działań wojennych. Po zakończonej wojnie przyjęto na kongresie pokojowym w Wersalu, że całkowite straty przemysłu na ziemiach polskich wyniosły 10 mld franków francuskich (według innych wyliczeń: 1,05 mld franków w złocie). Z tego 56 proc. strat spowodowała grabież niemiecka, 22 proc. – austriacka, 18 proc. – ewakuacja przeprowadzona przez Rosjan. Straty spowodowane działaniami wojennymi wyniosły jedynie 4 proc. całości strat¹⁰. Reszta to grabież!

¹⁰ Tamże, s. 64–67.

Tab. 1. Porównanie wielkości produkcji przemysłowej wybranych produktów w latach 1913 i 1919 na ziemiach polskich (bez Górnego Śląska).

Produkt	Jednostka miary	1913	1919	%
Węgiel kamienny	tys. ton	8987	5962	66,3
Węgiel brunatny	jw.	152	208	136,9
Ropa naftowa	jw.	1071	832	77,8
Wosk ziemny	jw.	1,6	0,3	18,7
Gaz ziemny	mln m sześć.	200	470	235
Ruda żelaza	tys. ton	311	93	29,9
Ruda cynkowa	jw.	81	68	83,9
Sól	jw.	187	169	90,3
Sól potasowa	jw.	2	2,5	125
Surówka żelaza	jw.	418	15	3,6
Stal	jw.	589	18	2,9
Wyroby walcowane	jw.	466	16	3,5
Cynk	jw.	23	5	21,7
Ołów	jw.	2	0,6	30
Cukier	jw.	652	96	14,7
Spirytus	tys. hl	2207	230	10,4
Cement	tys. ton	665	199	29,9
Papier	jw.	62	15	24,3

Źródło: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939 w czterech tomach*, t. 1, *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967, s. 82.

Przed odzyskaniem Górnego Śląska istniał w państwie polskim bardzo słaby przemysł ciężki i wydobywczy. Za najbardziej rozbudowane uznaje się przemysł włókienniczy i przemysł spożywczy (zwłaszcza produkcja cukru). Rozmieszczenie przemysłu ukształtowało się w XIX w. W Kongresówce największe znaczenie miał okręg łódzki, w którym dominował przemysł włókienniczy, oraz warszawski, z przemysłem maszynowym, metalowym, włókienniczym i in. Ważnym ośrodkiem przemysłowym było Zagłębie Dąbrowskie (okręg sosnowiecki), gdzie istniały kopalnie węgla. W Częstochowie oraz w jej okolicach istniały zakłady włókiennicze oraz kopalnie rud żelaza, a także – zakłady metalurgiczne. Inne obszary Królestwa Polskiego były pozbawione przemysłu¹¹.

¹¹ Tamże, s. 67–69.

Przylączenie Górnego Śląska

W czerwcu 1922 r. część Górnego Śląska przyznana Polsce przez Ligę Narodów została przyłączona do macierzy¹². W wyniku podziału Górnego Śląska Polsce przypadł istotny procent tamtejszego przemysłu wydobywczego oraz ciężkiego. Dzięki temu wydatnie poprawiły się zdolność produkcyjna i potencjał polskiego górnictwa oraz przemysłu ciężkiego.

Tab. 2. Porównanie produkcji górniczo-hutniczej polskiej części Górnego Śląska i pozostałych ziem państwa polskiego w 1922 r. w tysiącach ton.

Produkt	Produkcja ziem polskich /bez Górnego Śląska/	Produkcja Górnego Śląska	Stosunek procentowy produkcji G. Śląska do produkcji pozostałych ziem polskich
Węgiel kamienny	9207	25625	278
Ruda żelaza	317	83	26
Ruda cynkowa	65	210	323
Ruda ołowiana		15	
Surówka żelaza	79	401	508
Stal	259	873	337
Wyroby walcowane	159	734	462
Cynk	9	76	844
Ołów	0	15	

Źródło: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939 w czterech tomach*, t. 1, *W dobie inflacji 1918–1923*, Warszawa 1967, s. 97.

Radykalnie wzrosło wydobycie węgla kamiennego – o 74,3 proc., blendy cynkowej – o 79,4 proc., rudy ołowiu – o 72,1 proc. Produkcja koksu zwiększyła się o 72,1 proc., produkcja surówki żelaza – o 58 proc., produkcja stali surowej – o 60,6 proc. itd.¹³

Kolej

Polska po państwach zaborczych przejęła 15 947 km linii kolejowych:

- z byłej dzielnicy pruskiej – 4228 km, tj. 26 proc.;
- z byłej dzielnicy austriackiej – 4357 km, tj. 27 proc.;
- z byłej dzielnicy rosyjskiej – 7362 km, tj. 47 proc.

Podczas wojny kolejnictwo doznało poważnych strat, zwłaszcza na wschodzie. Wyceniono je na 600 mln franków. Zniszczono 41 proc. mostów kolejowych o długości powyżej 20 metrów i 22 proc. mostów mniejszych. Zrujnowano 63 proc. dworców,

¹² Decyzja Ligi Narodów z 12 X 1921 r. skutkowałą podziałem Górnego Śląska. Przejęcie przez Polskę przydzielonej jej części nastąpiło 22 VI 1922 r., wraz z wprowadzeniem tam Wojska Polskiego. Tydzień wcześniej – decyzją Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej i Plebiscytowej – Polska uzyskała przyzwolenie na zajęcie tego terenu.

¹³ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 1. *W dobie...*, s. 96.

48 proc. parowozowni i warsztatów remontowych, 81 proc. wież ciśniń, 51 proc. magazynów, 22 proc. domów mieszkalnych. Zniszczenia mostów i wiaduktów na wschodzie sięgały 95 proc.¹⁴

Gospodarka morska

Wraz z odzyskaniem niepodległości Polska otrzymała dostęp do morza, którego od dawna nie miała. Uroczyste otwarcie portu w Gdyni nastąpiło 29 kwietnia 1923 r. Stał się on naszym oknem na świat. Pierwszych siedem niewielkich statków dostarczyła Polonia amerykańska. Były to statki amerykańskie, ale nazwy miały polskie. Pojawiały się inne, kupowane przez polskie towarzystwa i spółki. Na 11 listopada Polska flota handlowa liczyła 25 statków handlowych, o łącznym niewielkim tonażu 14 tys. ton. Flota gdańska – dla porównania – posiadała statki o siedmiokrotnie większym tonażu.

Handel zagraniczny

Przed wojną wywóz towarów z Królestwa Polskiego wynosił ogółem 469,1 mln rubli, w tym do cesarstwa rosyjskiego – 425,8 mln rubli. Aż 431 mln rubli pochodziło z eksportu artykułów przemysłowych. Jednocześnie łączny roczny import wynosił nieco więcej: 483,4 mln rubli, w tym – tylko 283,3 z cesarstwa. Ponad połowę wydano na surowce, tj. za 170,6 mln kupiono artykuły przemysłowe, z czego 83,9 mln rubli przeznaczono na artykuły włókiennicze. Na surowce wydano także 72 mln rubli¹⁵. W zaborze pruskim (wraz z Górnym Śląskiem) wywóz towarów zamykał się kwotą 1830 mln marek niemieckich, a import – 1186,2 mln. Zdecydowana większość wywozu (1238,2 mln marek) i przywozu (781,9 mln marek) dotyczyła Niemiec. Po powstaniu państwa polskiego dawne kierunki eksportu zostały częściowo zamknięte. Zatem wydatnie ograniczono możliwości pozyskiwania obcych walut, a Polska została zmuszona do sprowadzania podstawowych surowców i urządzeń z zagranicy, a do 1921 r. – także do importowania żywności¹⁶.

Polska w okresie światowego kryzysu gospodarczego lat 1929–1935

Z powodów ograniczeń redakcyjnych pomińmy omówienie pięcioletniego okresu lat 1924–1929, odnotowanego w historiografii jako czas niewielkiego proinflacyjnego ożywienia. Natomiast znacznie wyraźniej dla gospodarki Polski zaznaczył się okres następny, w którym świat, w tym – Polska, wpadł w cyklon wielkiego kryzysu lat 1930–1935. Załamanie koniunktury, zapoczątkowane już w końcu 1928 r., wybuchło pełną mocą jesienią 1929 r. i uderzyło w światowy system kapitalistyczny. Rezultatami były spadek produkcji przemysłowej, powszechne załamanie cen (zwłaszcza – produktów rolnych), dezorganizacja systemów finansowych, masowe bezrobocie i nędza olbrzymich rzesz pracowników. W 1935 r. liczba ludności Polski wynosiła 31258,4 tys. W 1936 r. wzrosła o ponad 2 mln – do liczby 33 822,9 mln. O ponad milion zwiększyła się liczba

¹⁴ Tamże, s. 221–224.

¹⁵ Tamże, s. 323.

¹⁶ Tamże, s. 321–324.

mieszkańców w województwach centralnych. Największy przyrost – o prawie 1,5 mln – nastąpił na wschodzie¹⁷. W opisywanym okresie poprawił się nieco stan oświaty. Obowiązkiem nauczania powszechnego objęto 89–92 proc. dzieci w wieku szkolnym. Oświata wyraźnie jednak nie nadążała za dużą liczbą urodzin, zwłaszcza w województwach wschodnich. Zwiększyła się natomiast liczba studentów na uczelniach wyższych. W roku akademickim 1928/1929 liczba studentów wynosiła 43,8 tys., a już w roku akademickim 1935/1936 wzrosła do 47,2 tys.¹⁸

Świat bardzo boleśnie odczuł spadek koniunktury produkcji przemysłowej w czasie wielkiego kryzysu. Produkcja światowa w opisywanym okresie spadła o 32 proc. W Polsce natomiast spadek był głębszy i wynosił 42 proc.¹⁹ Nastąpił wtedy 51,7 proc. spadek zatrudnienia (robotnikogodzin) w polskim przemyśle, w stosunku do okresu 1928/29. Najgłębszy spadek – aż 79 proc. – dotknął branżę przemysłu papierniczego. O 72 proc. spadło zapotrzebowanie na prace w przemyśle chemicznym. Najmniejszy spadek – tylko 10,8 proc. – odczuło górnictwo rud żelaza. W całym przemyśle w okresie wielkiego kryzysu spadło zatrudnienie o 20–30 proc. Zmniejszyła się opłacalność produkcji. Zmalały radykalnie inwestycje. Do jesieni 1932 r. realizowano tzw. politykę przetrwania. Zwracano uwagę na rolnictwo. Cała polityka rządu była ukierunkowana na ochronę waluty. Działania rządu w okresie wielkiego kryzysu nie zostały pozytywnie odnotowane w polskiej historiografii²⁰.

Zarys gospodarki II RP przed wybuchem II wojny światowej

Od 1935 r. Polska wchodziła w okres stopniowej poprawy koniunktury gospodarczej, przy wzrastającej aktywności polityki państwa w obszarze gospodarki. Jednakże nie udało się przezwyciężyć wszystkich skutków kryzysu. W opisywanym okresie terytorium państwa polskiego wynosiło 389 720 km². Ludność z liczby 33 418 tys. wzrosła do liczby 34 849 tys. (1939 r.). Od 1936 r. zaznaczał się niewielki wzrost liczby osób emigrujących z Polski. W 1937 r. wyniósł on 102,4 tys. Rok później wzrósł do 129,1 tys. (w 70–80 proc. emigracja do krajów europejskich). Zmieniała się struktura społeczna. W 1938 r. rolnicy stanowili tylko 50 proc. ludności. Do 30,2 proc. ogółu ludności wzrosła liczba robotników, a 5,7 proc. stanowiła inteligencja. Jednakże również wtedy zaczęły się zaznaczać problemy o charakterze narodowościowym, zresztą narastające. Poprawiała się natomiast sytuacja w szkolnictwie, zwłaszcza na poziomie szkół średnich²¹.

Rozwój koniunktury gospodarczej

W okresie wielkiego kryzysu 2/3 ludności Polski żyło z rolnictwa, które przynosiło

¹⁷ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 3, *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982, s. 7–13.

¹⁸ Tamże, s. 27–29.

¹⁹ Tamże, s. 33.

²⁰ Tamże, s. 47–68.

²¹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 4, *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 7–52.

2/3 dochodu narodowego. Poprawa koniunktury w przemyśle światowym następowała powoli już od 1933 r. W latach późniejszych – od 1936 r. – następował w przemyśle polskim szybki wzrost produkcji.

Tab. 3. Produkcja wybranych artykułów przemysłowych w latach 1929, 1935 i 1938.

Produkty	Jednostka miary	1929	1935	1938	Wskaźnik w 1938 r.		
					1913 =100%	1929 =100%	1935 =100%
Węgiel kamienny	mln. t	46,2	28,6	38,1	95,3	82,5	133,2
Ropa naftowa	tys. t.	674,7	514,8	507,5	45,6	75,2	75,2
Gaz ziemny	mln t sześć.	467,7	485,5	584	85	125	120
Sól	tys. ton	407	386	417	220,6	102,5	113
Sól potasowa	jw.	357	384	567	28 350	157,9	147,7
Ruda żelaza	jw.	660	340	872	187,9	132,1	256,5
Ruda cynku	jw.	413	138	498	97,6	133,2	360,9
Surówka żelaza	jw.	706	394	879	83,3	124,5	223,1
Stal	jw.	1377	946	1441	89	104,6	152,3
Cynk	jw.	169	85	108	56,3	63,9	127,1
Ołów	jw.	37	10	20	47,6	54,1	200
Koks	jw.	2132	1562	2292	249,7	108	146,7
Nawozy sztuczne	jw.	579	263		124,5	86	189,4
Cukier	jw.	824	400	491		59,6	122,8
Cement	jw.	1008	843	1719	258,5	170,6	203,9
Energia elektryczna	mln kWh	3048	2817	3977	602,6	130,6	141,2
Wyroby walcowane	tys. t.	962	674	1074	86,3	111,6	159,3
Papier	tys. t.	128	137	205	315,4	160,2	149,6
Kwas siarkowy	tys. t.	233	139	189	84	81,1	168,8
Przędza bawełniana	tys. t.	67	72	85	72	80,6	107,5
Przędza wełniana	tys. t.	30	30		70,8	113,3	113,3
Obrabiarki do metali	szt.	3232	1327 w 1933 r.			132,6	
Maszyny rolnicze	tys.szt.	40	5	22		55	440
Odbiorniki radiowe	jw.		91	142			156

Źródło: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939 w czterech tomach*, t. 3, *Wielki kryzys 1930–1935*, Warszawa 1982, s. 42, oraz: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939 w czterech tomach*, t. 4, *Lata interwencjonizmu państwowego 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 65.

Przyjmuje się, że w okresie 1926–1938 nastąpił wzrost produkcji o 26 pkt proc. bądź – jak uważają inni – nawet o 34 pkt proc. Jeżeliby przyjąć jako podstawę do kalkulacji rok 1928, to w 1934 r. produkcja przemysłowa w Polsce wynosiła zaledwie 71 proc. wielkości produkcji z 1928 r. Rok później zwiększyła się o 5 proc. W 1936 r. wynosiła już 83 proc., w 1937 – 98 proc., a w 1938 r. przekroczyła poziom z 1928 r. i wyniosła 106 proc. Pierwsze miesiące 1939 r. były także bardzo korzystne dla polskiej gospodarki. Od stycznia do maja 1939 r. produkcja przemysłowa w Polsce wzrastała o 4–5 proc. miesięcznie, aż w maju osiągnęła poziom 126 proc. w stosunku do 1928 r. Bardzo korzystny wpływ na zdynamizowanie produkcji przemysłowej miała nominacja inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego na stanowisko ministra gospodarki w randze wicepremiera. Tandem stworzony przez prezydenta Mościckiego oraz wicepremiera Kwiatkowskiego bardzo dobrze służył Polsce. W 1935 r. – jak wspomniano – produkcja przemysłowa Polski wynosiła zaledwie 76 proc. produkcji z okresu poprzedzającego wielki kryzys, czyli z 1928 r.²² Istotny element koniunktury rozwoju przemysłowego Polski stanowiły zbrojenia²³.

W opisywanym okresie korzystnym zjawiskiem był systematyczny wzrost zatrudnienia. W latach 1935–1938 zwiększyło się ono do 857,6 tys., czyli o prawie 200 tys. Największe przyrosty zachodziły w przemyśle ciężkim, górnictwie, hutnictwie, w przemyśle wydobywczym, metalowym, elektrotechnicznym i chemicznym²⁴. Pomimo olbrzymich problemów wynikających głównie z zacofania oraz braku kapitału zagranicznego na inwestycje Polska się rozwijała. Krajowa produkcja silników spalinowych (oprócz samochodowych, motocyklowych i lotniczych) wzrosła w latach 1934–1938 ze 179 t do 516 t, czyli o 188 proc. Ich moc wzrosła natomiast jeszcze bardziej: o 580 proc. O 147 proc. zwiększyła się produkcja obrabiarek do drewna i metali, produkcja maszyn elektrycznych – o 225 proc., kotłów parowych – o 146 proc., a energii elektrycznej – o 41 proc.²⁵

²² Tamże, s. 51–57.

²³ Tamże, s. 58–64.

²⁴ Z. Laudau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 3, s. 44.

²⁵ Tamże.



Eugeniusz Felicjan Kwiatkowski (1888–1974), wicepremier, minister skarbu w latach 1935–1939. Inicjator budowy portu w Gdyni. Od 1937 r. patronował budowie Centralnego Okręgu Przemysłowego. Wielki budowniczy gospodarki II RP. Jeden z czwórki dzieci Jana i Wincentyny z d. Maszczyńskiej. Ojciec był prawnikiem – urzędnikiem na kolei krakowskiej. Dzieciństwo spędził pod Zbarażem. W latach 1907–1910 studiował na Wydziale Chemii Technicznej Politechniki Lwowskiej. Przez dwa kolejne lata studiował w Monachium. W 1913 r. poślubił Leokadię z Glazerów, z którą miał czwórkę dzieci. Podczas I wojny światowej walczył w Legionie Wschodnim, a następnie – w Legionach Polskich. Był członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Jeszcze podczas wojny był zastępcą dyrektora Gazowni Lubelskiej, a następnie jako docent wykładał chemię węgla kamiennego i gazu na Politechnice Warszawskiej. W 1921 r. objął stanowisko dyrektora technicznego

w Państwowej Fabryce Związków Azotowych w Mościcach. Współpracował tam przez cztery lata z Ignacym Mościckim, co doprowadziło fabrykę do rozkwitu. W kolejnych latach Ignacy Mościcki był jego promotorem, umiejącym dostrzec nadzwyczajne kwalifikacje Eugeniusza Kwiatkowskiego. Od 1935 r. do wojny Eugeniusz Kwiatkowski pełnił – z rekomendacji prezydenta Mościckiego – funkcję wicepremiera oraz ministra skarbu. Był orędownikiem uprzemysłowienia kraju oraz reformy rolnej. Działal w konfrontacji z marszałkiem Rydzem-Śmigłym oraz ministrem Józefem Beckiem. Podczas walk wrześniowych 1939 r. wraz z rządem udał się na emigrację. Po wojnie włączył się w odbudowę gospodarki i polskiego wybrzeża. W 1948 r. został odsunięty od działalności publicznej i przeniesiony na przymusową emeryturę. Po 1956 r. włączył się w działalność naukową z obszaru chemii, ekonomii i historii. Zmarł 22 sierpnia 1974 r. Pochowano go na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Zdj. 1. Eugeniusz Felicjan Kwiatkowski (1888–1974).

Źródło: Na podst. https://pl.wikipedia.org/wiki/Eugeniusz_Kwiatkowski [dostęp: 4 V 2018].

Centralny Okręg Przemysłowy COP

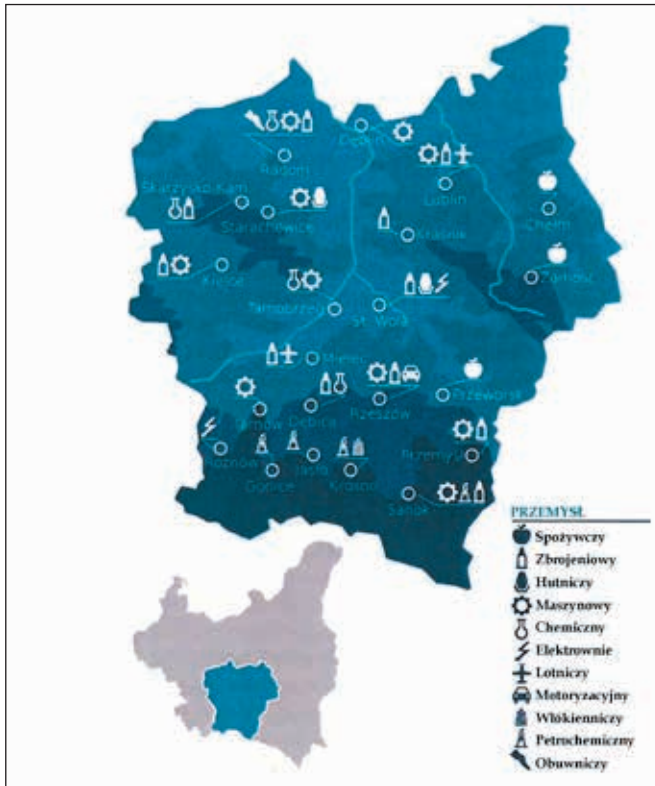
Sztandarowym projektem ekonomicznym II RP, obok budowy portu w Gdyni, był odważny plan budowy około 100 zakładów przemysłowych w dorzeczu Wisły i Sanu – w tzw. obszarze bezpieczeństwa. Ogólna wizja budowy COP została wykreowana przez braci Władysława i Pawła Kosieradzkich w 1936 r. Ich wizje uzyskały akceptację wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, który stał się promotorem tej idei²⁶.

W wersji zaprojektowanej w 1937 r. COP obejmował 46 powiatów, o ogólnej powierzchni ok. 15 proc. powierzchni Polski. Na jego obszarze znajdowały się 94 miasta i miasteczka. Ten obszar zamieszkiwało ok. 1 mln osób²⁷. Duża pożyczka z Francji pozwoliła podnieść planowane wydatki na inwestycje do kwoty 2400 mln zł. W lutym 1937 r. przystąpiono do budowy COP-u. Wyższy od zakładanego poziom nakładów sprawił, że plan czteroletni zrealizowano już w ciągu trzech lat²⁸.

²⁶ Tamże.

²⁷ M.M. Drozdowski, *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Geneza. Budowa. Wizja przyszłości. Opinie*, Radom 2015, s. 100–101.

²⁸ Tamże, s. 89–108.



Zdj. 2. Rozmieszczenie niektórych inwestycji Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Źródło: Tomasz Stala, *Ochrona tajemnicy wojskowej w zakładach przemysłowych pracujących na rzecz obronności państwa w latach 1921–1939*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 366.

Do wybuchu wojny udało się zrealizować około 50 proc. inwestycji zaplanowanych w ramach tego projektu. W rozlicznych budowach zatrudnienie znalazło około 100 tys. robotników, wywodzących się z najuboższych obszarów Polski. Wybudowano m.in.:

- Fabrykę Obrabiarek w Rzeszowie,
- Fabrykę Silników Lotniczych PZL w Rzeszowie,
- Zakładu Lotnicze w Mielcu,
- Wytwórnię Amunicji nr 3 w Dębie,
- Fabrykę Materiałów Wybuchowych „Lignoza” w Pustkowie,
- Fabrykę Gum Jezdnych „Stomil” w Dębicy,
- Odlewnię Stopów Lekkich w Rzeszowie²⁹.

²⁹ J. Gołębiowski, *Przemysł wojenny...*, s. 262–292 oraz T. Stala, *Ochrona tajemnicy...*, s. 366.

Próba oceny

O wojnę ludów prosimy Cię, Panie... Choć to niewyobrażalne, lecz faktycznie pokolenie naszych (pra)dziadków modliło się o wojnę światową, ponieważ przypuszczało, że w jej wyniku zaborcze mocarstwa osłabią się na tyle, że będzie możliwe powstanie niepodległego państwa polskiego. I tak się stało! Gdy w listopadzie 1918 r. kończyła się wojna nazwana później pierwszą światową, każde z mocarstw rozbiorowych wychodziło z tej wojny pokonane i poważnie okaleczone. Spełniły się marzenia kilku pokoleń naszych rodaków, którzy pod zaborami śnili o wolnej Polsce. Odrodzenie się niepodległego państwa polskiego było zwieńczeniem trudu naszych patriotów – powstańców i konspiratorów, którzy kilkakrotnie chwytały za broń, żeby wywalczyć utraconą niepodległość. To nieustanne starania ówczesnych intelektualistów, pisarzy i poetów, ludzi kultury, księży i nauczycieli, matek i ojców troszczących się o zachowanie w swych domach polskiej tradycji, języka, religii i kultury – oto, co pozwoliło wytrwać w polskości społeczeństwu polskiemu przez 123 lata rozbiorów.

Odrodzone państwo polskie przejęło ziemie administrowane wcześniej przez mocarstwa rozbiorowe. Żadne z nich nie traktowało okupowanych ziem polskich jako dobra, o którego rozwój należy się troszczyć. Wręcz przeciwnie: były to obszary eksploatacji gospodarczej. Jeżeli w XIX w. powstawały zakłady produkcyjne, to tylko po to, aby eksploatować lokalne surowce i siłę roboczą. Najbardziej uprzemysłowionymi obszarami były Śląsk, Wielkopolska oraz duże ośrodki miejskie Królestwa Polskiego. Jednak przyszła I wojna światowa, a wraz z nią – olbrzymie zniszczenia. Te powodowane działaniami wojennymi, a przede wszystkim – te związane z grabieżą wszelkich dóbr z terenów, które miały być oddane przeciwnikowi, ogołociły każdy z tych obszarów z infrastruktury gospodarczej. To na skutek zniszczeń podczas I wojny światowej młode państwo polskie było nad wyraz biedne. Na dobrą sprawę przez całe dwudziestolecie nie udało się osiągnąć produkcji przemysłowej z okresu poprzedzającego I wojnę światową.

W ocenie wybitnych historyków gospodarczych:

(...) Produkcja w 1938 r. mimo boomu lat 1936–1938 oscylowała na poziomie osiągniętym w 1913 r. (...) Polska[,] niezależnie od przyczyn obiektywnych lub subiektywnych, pozostawała coraz bardziej w tyle za krajami, które w latach 1913–1938 uzyskały przyrost produkcji. Według szwedzkiego ekonomisty I. Svennilsona, Polska była jedynym z większych krajów europejskich, który w okresie 1936–1938 nie przekroczył pułapu produkcji osiągniętego w 1913 r. Najszybszy wzrost osiągnęły według jego wyliczeń[:] Grecja 483%, (przeciętna produkcja przemysłowa lat 1936–1938 w porównaniu do 1913 r.), Finlandia 291%, Szwecja 223%, Dania 203%, Holandia 197%, Włochy 186%, Rumunia 177%, Norwegia 165%, Czechosłowacja 151%, Węgry 143%, Niemcy 138%, Wielka Brytania 137%, Francja 118%, Austria 118%, Belgia i Luxemburg 117%. Polska ze swoimi 95,4% pozostawała na samym końcu krajów europejskich, dla których mamy w miarę dokładne informacje³⁰.

³⁰ Tamże, s. 66–67.

Zaprezentowane liczby nic nie powiedzą, jeżeli oderwie się je od historii zmagających wojskowych na poszczególnych obszarach.

Tab. 4. Udział produkcji wybranych wyrobów przemysłowych w wytwórczości światowej w latach 1913 i 1938.

Wyroby	Udział Polski w produkcji światowej		
	1913	1938	Wskaźnik 1938
	w procentach		1913 = 100
Węgiel kamienny	3,37	3,11	92,3
Ropa naftowa	2,05	0,18	8,7
Sól	1,03	1,76	170,8
Ruda ołowiu	4,63	2,45	52,9
Ruda cynku	44,17	26,67	60,3
Koks	0,83	1,38	166,2
Surówka żelaza	1,39	1,08	77,6
Stal	2,21	1,28	57,9
Cynk	19,65	6,96	35,4
Ołów	3,76	1,2	31,9
Papier	0,57	0,68	119,2
Superfosfat	1,6	1,12	70
Cement	1,67	2,02	120,9
Cukier buraczany	6,7	5,13	76,5

Źródło: Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej 1918–1939*, t. 4, *Lata interwencji państwowej 1936–1939*, Warszawa 1989, s. 65.

Ilustracją poglądu wskazującego na nienadążanie Polski w światowym wyścigu gospodarczym jest powyższe zestawienie, z którego wynika, że spośród 14 produktów ujętych tabeli tylko cztery wykazywały wzrost udziału w produkcji światowej (udział innych spadał). W okresie 1935–1939 r. nastąpiło istotne przyśpieszenie rozwoju gospodarczego i produkcji przemysłowej. Niestety, gospodarki wielu innych państw rozwijały się szybciej. Startowaliśmy ze stanu głębokiej zapaści, przy całkowitej bierności i braku wsparcia państw zachodnich, zatem – pomimo olbrzymiego wysiłku społeczeństwa polskiego i władz – niewiele więcej można było osiągnąć.

Zacofanie w stosunku do zagranicy było widoczne w różnych obszarach gospodarki. Przykładowo: Czechosłowacja w 1936 r. zgłosiła 8062 patenty, z czego zatwierdzono 3650. Z kolei Polska zgłosiła 5011 i uzyskała 2699 patentów. Natomiast III Rzesza zgłosiła 112784 patenty, a Francja – 27689 patentów³¹. W 1939 r. Polska posiadała 42 tys. samochodów, natomiast Niemcy – 1709 tys., a Czechosłowacja – 106 tys.

³¹ M.M. Drozdowski, *Historia Centralnego...*, s. 153.

Państwowe Zakłady Inżynierii, utworzone w Warszawie w marcu 1928 r., produkowały wyłącznie dla wojska. W latach 1936–1939 wyprodukowały łącznie 7,7 tys. samochodów osobowych, 8,9 tys. samochodów ciężarowych, 4 tys. samochodów specjalnych oraz 3,6 tys. motocykli³². W styczniu 1939 r. Polska posiadała – przypomnijmy – 41 948 samochodów i 12 061 motocykli. W wojsku, zamiast planowanych 25 tys. samochodów osobowych, było ich faktycznie 9323, a zamiast planowanych 38 tys. samochodów ciężarowych, było ich tylko 12 381³³. Dodajmy, że w Niemczech samochodów różnych typów było ponad półtora miliona, a we Francji – jeszcze więcej.

Jednak ta smutna (i niestety prawdziwa) refleksja o nienadążaniu polskiej gospodarki za sąsiadami nie może przesłaniać innej, także prawdziwej i znacznie ważniejszej. Młode państwo polskie przejęło na odzyskanych terenach całkowicie zrujnowaną gospodarkę. Jej odbudowa była w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości realizowana w warunkach skrajnie trudnych: najpierw – walki o fizyczne istnienie państwa polskiego, a następnie – kilkuletniej walki o jego granice na wschodzie, zachodzie i południu. Niewyobrażalnym wysiłkiem społeczeństwa polskiego, jego intelektualnych elit, następował jednakże postęp, pomimo tych bardzo niekorzystnych uwarunkowań. W niewyobrażalnie trudnych warunkach odradzały się zakłady produkcyjne, rolnictwo. Z olbrzymiego zacofania wydzwignięto oświatę: znacznie zmniejszono analfabetyzm, sięgający wcześniej 30 proc. Rozwój gospodarki utrudniały bardzo wysokie koszty utrzymania licznej armii. Nie pomagała nam zagranica. Zagraniczni bankierzy mieli natomiast olbrzymie środki na inwestycje i rozbudowę przemysłu niemieckiego i sowieckiego. Do ubożego państwa polskiego trafiały okruchy bankierskiej łaski. To ta bezmyślna polityka wielkiego kapitału umożliwiła powstanie faszyzmu i nadzwyczajnie wzmocniła gospodarkę zbrojeniową Związku Radzieckiego. Czy ci ludzie coś obecnie zrozumieli z przeszłości?

Pomimo rozlicznych ograniczeń przedwojenne państwo polskie dobrze wykorzystało okres niepodległości, darowany przez los. W przededniu wojny, w 1938 r., Polska zajmowała obszar 389720 km², a jej ludność liczyła 34849 tys. mieszkańców. W 1919 r. 75 proc. ludności utrzymywało się z rolnictwa i dawało 2/3 dochodu narodowego. Natomiast w 1938 r. w rolnictwie pracowało tylko 50 proc. ludności. Do 30,2 proc., tj. o 200 tys., wzrosła liczba robotników przemysłowych: do 857 tys. Nastąpił dalszy rozwój szkolnictwa, a także – istotny wzrost produkcji przemysłowej.

Nie można zapominać, że Polska w okresie poprzedzającym wojnę wydawała na wojsko 6,5 mld zł., co stanowiło 38 proc. PKB. Były to niewyobrażalnie wielkie obciążenia budżetu odradzającego się państwa. W tym samym czasie Niemcy wydały na ten sam cel 90 mld marek, czyli 180 mld zł, a więc 27 razy więcej niż Polska, ale było to tylko 8 proc. niemieckiego PKB. Z planowanej kwoty 6 mld zł, które WP miało otrzymać w okresie 1936–1939, otrzymano faktycznie tylko 1350 mld zł, czyli 27 proc.

³² Tamże, s. 154.

³³ L. Wyszczelski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 395.

kwoty planowanej. Gdyby w całości wydano zaplanowaną kwotę 6 mld zł, wtedy stosunek budżetów Polski i Niemiec wyniósłby 1:16³⁴.

Nasze zacofanie gospodarcze wynikało ze spustoszenia, które odziedziczyliśmy po zaborcach. Niemcy, po chwilowym szoku, mogły bardzo szybko przywrócić wydobywanie surowców oraz produkcję. Zagłębia Ruhry i Saary nie zostały przecież spustoszone. Inaczej było w Polsce, gdzie ówczesne władze rozpoczęły odbudowę powojennego państwa niemalże od zera. Stąd i zacofanie, którego pomimo wysiłku nie udało się nadrobić w dwudziestoleciu międzywojennym. Jak olbrzymi postęp dokonał się w omawianym okresie, uzmysłowić nam od razu mapa³⁵ wywiadu niemieckiego z 1939 r., prezentująca rozmieszczenie polskich zakładów wydobywczych i przemysłowych. W olbrzymiej większości powstały one od zera bądź zostały odbudowane po olbrzymich zniszczeniach z lat I wojny światowej.

Pamiętajmy o pokoleniu naszych ojców, dziadków i pradziadków – budowniczych niepodległego państwa polskiego. Swoją postawą, miłością do własnego kraju, zaangażowaniem i wysiłkiem zasłużyli na pamięć i szacunek potomnych!

System ochrony kontrwywiadowczej przemysłu II RP

Główny wysiłek kontrwywiadu II RP skierowano na zwalczanie radzieckiej oraz niemieckiej agentury wojskowej. Administracja państwowa (zwłaszcza – podległe jej instytucje) dużo uwagi zwracała także na radziecką agenturę polityczną i jej działania wywrotowe w Polsce. Jeden z elementów szerokiego spektrum zadań kontrwywiadu, zarówno wojskowego, jak i cywilnego, stanowiła ochrona przemysłu wojskowego. Na produkcję cywilną – jak się wydaje – nie zwracano nadzwyczajnej uwagi.

Wydział II B Kontrwywiadu Oddziału II Sztabu Głównego (Generalnego) WP

W przedwojennej Polsce centralną instytucją odpowiedzialną za zwalczanie obcej agentury był Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) WP, a dokładnie – jego Wydział II B (kontrwywiadowczy). *W okresie międzywojennym kontrwywiad definiowano najprościej jako podstępną walkę z obcym wywiadem*³⁶. Siedziba Wydziału II do 1939 r. mieściła się w Pałacu Błękitnym hr. Zamoyskich, przy ul. Senatorskiej 35/37³⁷. W skład Wydziału II B wchodziły referaty: Organizacyjno-Inspekcyjny, Kontrwywiadowczy, Ochrony, Narodowościowy. Referat Kontrwywiadowczy miał trzy podreferaty: Wschód, Zachód oraz Studiów. Terenowym aparatem wykonawczym Oddziału II były samodzielne referaty informacyjne (dalej: SRI), podporządkowane dowództwom okręgów korpusów (dalej: DOK). SRI podporządkowane były agentury informacyjne, przekształcone na przełomie lat 1938 i 1939 r.

³⁴ W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej. Przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 321.

³⁵ Zob. Bundesarchiv – Militäerarchiv /dalej: BArch – March, sygn. akt RH 1/254, Karte 4a: Industrieuebersicht Poland, 1.7.1939. Tę mapę prezentujemy w opracowaniu jako *Aneks nr 1* (mapa wywiadu niemieckiego prezentująca rozmieszczenie najważniejszych zakładów wydobywczych i produkcyjnych II Rzeczypospolitej w 1939 r.).

³⁶ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2002, s. 7.

³⁷ A. Krzak, *Organizacja i zadania kontrwywiadu wojskowego centralnego i terenowego szczebla ze szczególnym uwzględnieniem Samodzielnych Referatów Informacyjnych*, w: *Sekretna wojna...*, s. 41.

w posterunki oficerskie. Wiosną 1939 r. w ich składzie powołano biura cenzury, obsadzone przez oficerów i podoficerów rezerwy. Ponadto w strukturze kontrwywiadu wojskowego występowały oficerowie obiektowi jednostek wojskowych³⁸. Przed wojną instytucje wywiadu i kontrwywiadu WP, jak również inne odpowiedzialne za prowadzenie działalności kontrwywiadowczej, kilkakrotnie przechodziły zmiany organizacyjne³⁹.

Nie wydaje się (w porównaniu do czasów nam obecnych), aby przedwojenne władze wojskowe dowartościowywały kontrwywiad wojskowy stosownymi decyzjami kadrowymi i finansowymi. Wystarczy wspomnieć, że w Wydziale II B, czyli w centrali kontrwywiadu wojskowego, pod koniec lat trzydziestych pracowało 17 oficerów i 30 urzędników cywilnych. Na kierunku zachodnim – antyniemieckim – pracowało 3 oficerów oraz tłumacz⁴⁰. Warto zauważyć, że powojenna Informacja Wojskowa i jej następczyni – Wojskowa Służba Wewnętrzna – zatrudniały około 800 pracowników, w większości oficerów. Gdyby do tej kalkulacji dodać kilkanaście tysięcy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa podległych różnym służbom MSW, wtedy będzie można dostrzec uzasadnienie przedstawionej powyżej tezy.

Samodzielne referaty informacyjne (SRI)

Przedstawicielstwami Wydziału II B Oddziału II Sztabu Głównego WP w terenie stały się wspomniane SRI, podległe zarówno temu wydziałowi, jak i dowódcom DOK⁴¹. Były to bardzo nieliczne komórki organizacyjne Oddziału II. Początkowo w składzie SRI znajdowało się z reguły pięć stanowisk oficerskich, jedno podoficerskie oraz kilka stanowisk obsadzanych przez urzędników cywilnych. Przypomnijmy, że SRI zajmowały się zarówno wywiadem, jak i kontrwywiadem. Zatem spektrum spraw leżących w obszarze ich zainteresowania było przeogromne, a obsada kadrowa niezbędna do ich realizacji okazywała się wręcz znikoma.

SRI podlegały posterunki oficerskie (dalej: PO), zajmujące się nie tylko kontrwywiadem, lecz także werbowaniem agentury wywiadowczej. SRI prowadziły szerokie (może nawet – zbyt szerokie) spektrum spraw z obszaru zabezpieczenia kontrwywiadowczego. Przeprowadzały analizę i rozpracowanie problemów narodowościowych i komunistycznych w wojsku, nadzorowały ochronę zakładów przemysłowych zajmujących się produkcją dla wojska, opiniowały kandydatów na oficerów rezerwy, urzędników wojskowych oraz pracowników zakładów przemysłu wojskowego⁴². Podstawowym źródłem informacji była oczywiście agentura.

Jak wspomniano, początkowo w placówkach SRI (lata dwudzieste) pracowało tylko kilka osób. W SRI DOK VII w Poznaniu byli to: kierownik placówki w stopniu

³⁸ Tamże, s. 43–53.

³⁹ A. Pepłoński, *Kontrwywiad II...*, s. 7–65. Zob. W. Kozaczuk, *Bitwa o tajemnice. Służby wywiadowcze Polski i Niemiec 1922–1939*, Warszawa 1977, s. 124–137. Olbrzymią wiedzę o zabezpieczeniu i działalności kontrwywiadowczej zawarto w: A. Misiuk, *Służby wywiadu i kontrwywiadu II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016, s. 32–42, 102–117, 180–216 (także wcześniejsza wersja tego opracowania: tenże, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1998).

⁴⁰ A. Woźny, *Kontrwywiadowcze bezpieczeństwo II RP przed 1 września 1939 r. w ocenach kpt. Mieczysława Dubika i rtm. Mieczysława Kamińskiego*, w: *Sekretna wojna...*, s. 403–405.

⁴¹ Tamże, s. 405–408.

⁴² W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 301.

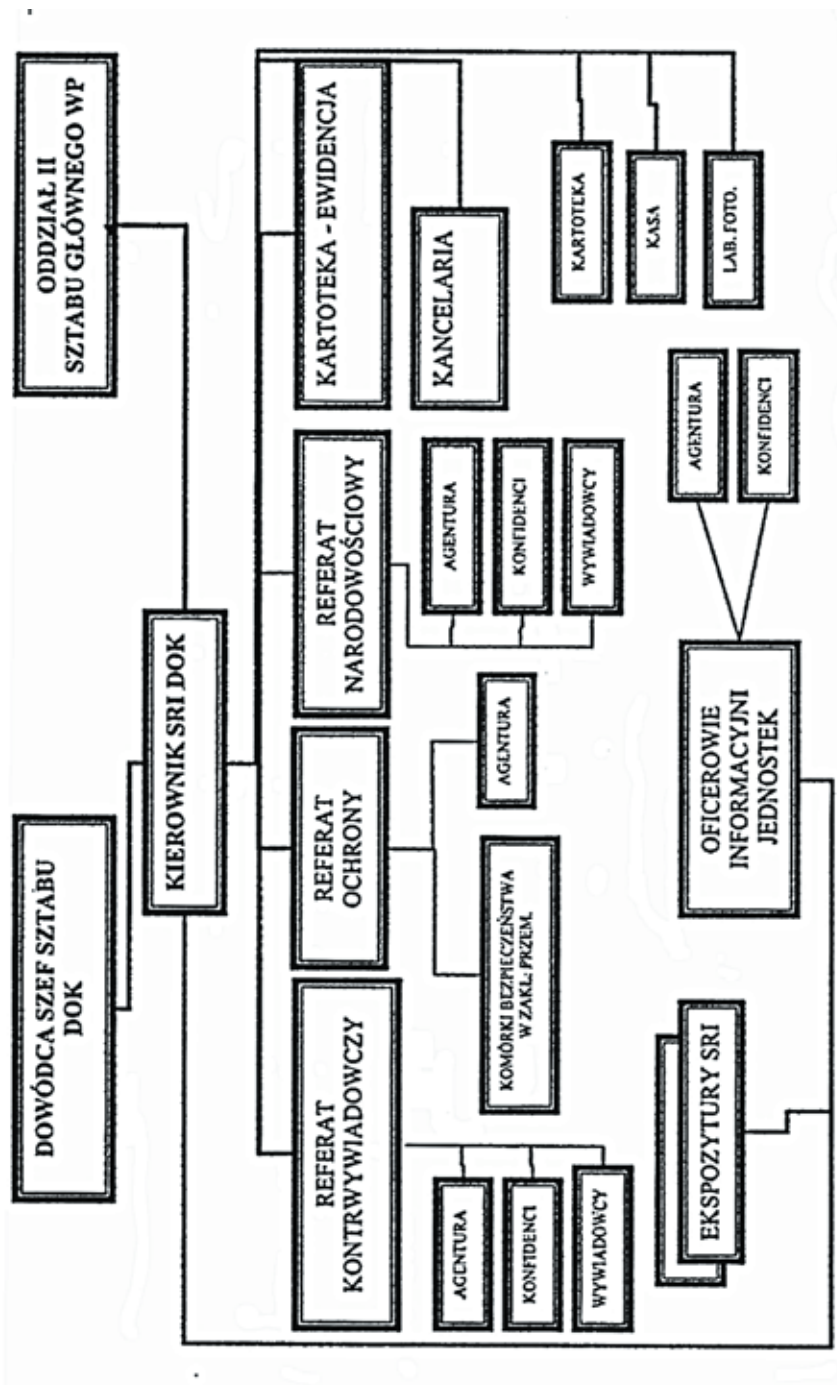
kapitana, dwóch oficerów, jeden urzędnik cywilny, jeden podoficer oraz maszynistka. Także aktywa agenturalne były wówczas nad wyraz skromne. Wspomniany SRI w Poznaniu prowadził początkowo tylko 7 agentów⁴³. Z czasem struktury oraz obsada kadrowa SRI znakomicie się rozrastały. W ocenie Ryszarda Oleszkowicza, badającego SRI DOK IX w Brześciu, stan kadrowy placówki, wraz z czterema posterunkami oficerskimi, wynosił pod koniec lat trzydziestych 30–40 osób⁴⁴. W opisywanym czasie SRI DOK IX w Brześciu dysponował 322 agentami, w tym 153 płatnymi i honorowymi oraz 169 informatorami honorowymi⁴⁵. Inaczej wyglądała także jego struktura. We wspomnianym SRI DOK IX znajdowały się następujące elementy organizacyjne: Kierownik, Referat Polityczno-Narodowościowy, Referat Kontrwywiadowczy, Referat Bezpieczeństwa, Kartoteka i Kancelaria, archiwum fotograficzne, radiostacja, a także agentury – w Brześciu nad Bugiem, w Baranowiczach, w Siedlcach i w Pińsku⁴⁶.

⁴³ A. Peplowski, *Struktura i funkcjonowanie kontrwywiadu wojskowego w II Rzeczypospolitej, w Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 3, Z. Nawrocki (red.), Warszawa 2015, s. 13–14.

⁴⁴ R. Oleszkowicz, *Działalność Samodzielnego Referatu Informacyjnego Dowództwa Okręgu Korpusu IX w Brześciu nad Bugiem w 1939 r. Wybrane problemy*, w: tamże, s. 192.

⁴⁵ A. Peplowski, *Struktura i funkcjonowanie...*, s. 15–19.

⁴⁶ R. Oleszkowicz, *Działalność Samodzielnego...*, s. 192–193.



Schemat. 5. Organizacja samodzielnego referatu informacyjnego po 1930 r. na stopie pokojowej.
 Źródło: A. Krzak, *Ochrona tajemnicy w Wojsku Polskim w latach 1921–1939*, Warszawa, b.r., s. 139.

Aparat bezpieczeństwa administracji państwowej

Z Wydziałem II B Oddziału II Sztabu Głównego WP ściśle współpracowały cywilne służby bezpieczeństwa i kontrwywiadu. Podlegały one MSW i administracji rządowej. Kwestie szeroko rozumianego bezpieczeństwa na odcinku cywilnym, w tym – zabezpieczenia kontrwywiadowczego, leżały w kompetencjach wojewodów. Na przykładzie województwa śląskiego można dostrzec, że wojewoda odpowiadał za całokształt polityki bezpieczeństwa na podległym mu obszarze. Elementem wykonawczym wojewody, realizującym jego wolę w zakresie spraw bezpieczeństwa, był Wydział Bezpieczeństwa, nazwany później Wydziałem Społeczno-Politycznym, usytuowany w urzędzie wojewódzkim. W starostwie powiatowym kwestiami bezpieczeństwa zajmował się Referat Bezpieczeństwa Publicznego. Wśród jego najważniejszych zadań wymieniano:

- uzyskiwanie, gromadzenie oraz analizowanie wiadomości i wydarzeń dotyczących problematyki politycznej z obszaru województwa śląskiego,
- monitorowanie działalności partii i organizacji politycznych,
- rejestrowanie aktywności politycznej mniejszości narodowych z uwzględnieniem działalności godzących w bezpieczeństwo państwa,
- opracowanie informacji o osobach i podmiotach, których działalność była skierowana przeciwko polskim władzom i administracji,
- przeciwdziałanie szpiegostwu, dywersji, sabotażowi⁴⁷.

W opisywanym Wydziale Bezpieczeństwa Wewnętrznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego znajdowały się: Oddział Ogólny, Oddział ds. Politycznych i Bezpieczeństwa Publicznego, Oddział Prasowy oraz Kancelaria. Także w starostwach powiatowych funkcjonowały (od lat trzydziestych) referaty bezpieczeństwa, o strukturze i kompetencjach zbliżonych do wydziałów bezpieczeństwa urzędów wojewódzkich⁴⁸. Zapewne tak samo bądź podobnie przedstawiała się cywilna struktura organizacyjna aparatu bezpieczeństwa w innych województwach. Należy odnotować, że w okresie zagrożenia wojennego struktury bezpieczeństwa w województwie śląskim sprawdziły się pod względem skuteczności. Tylko od marca do lipca 1939 r. kontrwywiad aresztował 55 niemieckich agentów. Na kilkanaście dni przed wybuchem wojny zatrzymał 360 osób tworzących niemiecką piątą kolumnę. Ta akcja została jednak storpedowana przez działania zachodnich dyplomatów⁴⁹.

Ponadto wojewoda nadzorował działalność Policji Państwowej na obszarze swojej jurysdykcji. Ważną rolę w kontrwywiadowczym zabezpieczeniu w terenie odgrywały posterunki PP. Z uwagi na bliski dostęp do szerokich kręgów społecznych policjanci byli zobowiązani do wychwytywania symptomów mogących świadczyć

⁴⁷ D. Grzegorzczak, *Działania administracji rządowej i Policji Województwa Śląskiego w kontrwywiadowczej ochronie Śląska w dwudziestolecie międzywojennym (1922–1939)*, w: *Sekretna wojna ...*, s. 172–176.

⁴⁸ Tenże, *Ochrona informacji wrażliwych w jednostkach administracji państwowej na Śląsku w latach 1922–1939. Zarys problemu*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red.), Warszawa 2017, s. 220–223.

⁴⁹ H. Cwiiek, *Służby specjalne II Rzeczypospolitej wobec przygotowań niemieckich do wojny z Polską. Zarys problematyki*, w: *Sekretna wojna ...*, s. 419–420.

o podjętej działalności wywiadowczej. W razie wykrycia jakichkolwiek symptomów takiej działalności zobowiązano zarówno placówki PP, jak i starostów do informowania oficerów kontrwywiadu SRI⁵⁰. W składzie PP znajdował się wyspecjalizowany organ zajmujący się kontrwywiadem politycznym. Ten pion wywodził się z szeroko rozumianej Defensywy. W 1923 r. powstała na jej bazie cywilna Służba Informacyjna, całkowicie odseparowana od Policji Państwowej. Została ona włączona w strukturę administracji cywilnej, żeby rok później ponownie zostać podporządkowaną KG Policji Państwowej, już jako Policja Polityczna. Jej zadaniem było śledzenie wszelkich przejawów życia politycznego, społecznego i narodowościowego, które by zagrażały ustrojowi i bezpieczeństwu państwa. Ponadto cywilna policja polityczna miała tropić szpiegostwo polityczne i wojskowe, w ścisłym współdziałaniu z władzami wojskowymi. Kolejną reorganizację policji politycznej przeprowadzono w 1927 r.: powołano Policję Śledczą. Były to już ostatnie poważniejsze zmiany aż do czasu wojny⁵¹. Głównym celem działania Policji Politycznej było zwalczanie ruchu komunistycznego i na tym polu odnosiła ona znakomite sukcesy, o czym świadczą choćby zmyślne i skuteczne działania, które doprowadziły do rozwiązania Komunistycznej Partii Polski przez władze radzieckie. Sukcesy tej instytucji w zwalczaniu agentury niemieckiej nie są znane autorowi – co nie oznacza, że ich nie było.

Ponadto wydziały i referaty bezpieczeństwa urzędów wojewódzkich i powiatowych zajmowały się także ochroną informacji niejawnych w strukturach administracji państwowej. Jak odnotował Dariusz Grzegorzczak: (...) *W okresie II RP przepisy dotyczące właściwego zabezpieczenia informacji klauzulowanych w strukturach administracji państwowej nie były ujednoczone*⁵². W 1934 r. MSW zawarło przepisy dotyczące tzw. tajemnicy urzędowej. W innych wytycznych i okólnikach tego ministerstwa regulowano m.in.:

- warunki przechowywania i udostępniania dokumentów niejawnych;
- wytwarzanie dokumentów niejawnych, nadawanie im klauzul niejawności, zasady ich przechowywania i oznaczania;
- zasady prowadzenia i zadania kancelarii tajnych.

Pomimo wielu regulacji, zabezpieczenie informacji niejawnych w administracji państwowej nie przedstawiało się w latach trzydziestych należycie⁵³.

Ochrona kontrwywiadowcza zakładów przemysłowych

Organizacja działalności kontrwywiadowczej była wieloinstytucjonalna i wielopoziomowa. Na najniższych szczeblach w strukturach kontrwywiadu wojskowego występowali oficerowie obiektowi w jednostkach i instytucjach wojskowych.

A jak wyglądała ochrona polskich zakładów przemysłowych zajmujących się produkcją wojskową przed penetracją wywiadów państw obcych? W rozkazie Ministra

⁵⁰ W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 299–300.

⁵¹ A. Misiuk, *Cywilne służby kontrwywiadowcze w II Rzeczypospolitej. Zarys problematyki*, w: *Sekretna wojna...*, s. 21–27.

⁵² D. Grzegorzczak, *Ochrona informacji...*, s. 215.

⁵³ Tamże, s. 216–221.

Spraw Wojskowych z 8 kwietnia 1931 r. zdefiniowano pojęcie tajemnicy wojskowej w odniesieniu do zakładów przemysłu zbrojeniowego. Za tajemnicę wojskową w przemyśle zbrojeniowym uznawano wszelkie dane dotyczące zagadnień mobilizacyjnych lub możliwości przemysłu na wypadek wojny.

Za tajemnice uznawano:

- plany zabezpieczeń wewnętrznych
- plany poszczególnych działów
- rozmieszczenie magazynów
- informacje dotyczące części składowych i montowania sprzętu
- informacje dotyczące ilości materiałów zgromadzonych do produkcji sprzętu
- badania i eksperymenty.

Za niejawne przyjmowano także informacje dotyczące: zamówień otrzymywanych od władz wojskowych, struktury organizacyjnej zakładu, parku maszynowego, liczby pracowników, wielkości produkcji, możliwości produkcyjnych itd.

Pod względem ochrony tajemnicy wojskowej zakłady zbrojeniowe podzielono na dwie grupy. Do pierwszej należały zakłady produkcyjne i naprawcze sprzętu wojskowego, amunicji, materiałów wybuchowych, sprzętu łączności, sprzętu lotniczego, także zakłady produkujące środki chemiczne. Natomiast drugą tworzyły wszelkie inne zakłady produkcyjne i naprawcze (tzw. sprzętu niebojowego).

Odpowiedzialność za zabezpieczenie i ochronę tajemnicy w zakładach produkcyjnych spoczywała na właścicielach i dyrektorach tych zakładów. Podlegali oni szefom departamentów instytucji centralnych, dla których zakłady prowadziły produkcję. Mieli oni obowiązek ścisłego współdziałania z Wydziałem II B Sztabu Głównego WP. Informacji na zewnątrz o zakładzie produkującym na potrzeby wojska mogli udzielać tylko pracownicy upoważnieni i kompetentni, zwłaszcza gdy chodziło o delegacje zagraniczne. Szczególną uwagę zwracano na poprawne funkcjonowanie systemu ochrony fizycznej zakładu, czyli systemu wart, patroli, zabezpieczeń itd. Kontrwywiad analizował zarówno firmy realizujące dostawy dla zakładów zbrojeniowych, jak i pracowników tych firm⁵⁴.

Zabezpieczenie obiektów wojskowych oraz zakładów cywilnych zajmujących się produkcją wojskową leżało w gestii referatów zajmujących się bezpieczeństwem i ochroną (osadzonych w strukturze SRI DOK). Wśród ich zadań wymieniano:

(...) personalne i techniczne zabezpieczenie tajemnic służbowych oraz wojskowych w dowództwach i biurach jednostek wojskowych, a także zakładach produkujących na potrzeby wojska; prowadzenie dochodzeń w sprawach dotyczących zaginięcia tajnej dokumentacji w jednostkach wojskowych, a także w zakładach posiadających dokumenty mobilizacyjne; zwalczanie sabotażu i dywersji wspólnie z referatami kontrwywiadu i narodowościowo-politycznymi; współdziałanie z wojskową żandarmerią i policją w zabezpieczeniu wojska

⁵⁴ A. Krzak, *Ochrona tajemnicy...*, s. 65–70.

przed wpływami obcego wywiadu; pozyskiwanie agentów i wykorzystywanie ich do działań operacyjnych w zakresie ochrony tajemnic wojskowych; zbieranie opinii o poborowych, kandydatach na podoficerów zawodowych, oficerów rezerwy, do szkół oficerskich; opiniowanie urzędników i pracowników cywilnych zatrudnionych w instytucjach wojskowych oraz zakładach pracujących na potrzeby wojska; zbieranie opinii o firmach budowlanych, przemysłowych oraz dostawcach pracujących na użytek wojska⁵⁵.

Począwszy od lat trzydziestych kierownicy terenowych komórek kontrwywiadu mieli obowiązek prowadzenia teczek obiektowej dla każdego zakładu przemysłowego zajmującego się produkcją dla wojska. W takiej teczce gromadzono informacje m.in. o stanie finansowym przedsiębiorstwa, udziale kapitału obcego, organizacjach robotniczych i związkach zawodowych, nastrojach politycznych, systemie zabezpieczenia informacji niejawnych, ocenie systemu ochrony fizycznej zakładu, a także o ewidencjach: kierownictwa, kadry technicznej i robotników. Starano się nie dopuścić do przejęcia zakładu przez obcy kapitał. Przeprowadzono także kontrole wydanych zarządzeń i wytycznych⁵⁶.

Wiele interesujących informacji dotyczących ochrony kontrwywiadowczej w zakładach przemysłowych przedstawił Tomasz Stala. Stwierdził on, że:

Ogólne przepisy dotyczące ochrony tajemnicy nakładały na kierowników zakładów przemysłowych szczególne obowiązki. Nadzór nad tymi osobami sprawowali urzędnicy instytucji centralnych, którym powierzono opiekę nad danym zakładem. Przy wszystkich czynnościach związanych z organizacją i kontrolą ochrony tajemnicy byli oni zobowiązani do współpracy z Oddziałem II SG. Zadanie ochrony tajemnicy spoczęło także na każdym z pracowników danego zakładu. Zabronione było m.in. udzielanie informacji osobom niezatrudnionym lub zwiedzającym. Mogli to robić jedynie wyznaczeni pracownicy i tylko w zakresie, do którego zostali upoważnieni. Każdy z pracowników był zobowiązany do niezwłocznego powiadamiania przełożonego o wszelkich działaniach zmierzających do naruszania tajemnicy. Duże znaczenie przywiązywano także do bezpieczeństwa osobowego. Obowiązkiem dyrektorów zakładów przemysłowych było informowanie właściwych SRI DOK o nowo zatrudnionych robotnikach. Oficerowie kontrwywiadu prowadzili opiniowanie kandydatów, dzięki czemu mogło się zmniejszyć ryzyko ujawnienia tajemnicy. Szczególnym nadzorem obejmowano pracowników sezonowych, wśród których dość łatwo mógł się ukryć szpieg. Zwracano uwagę na obsadę wartowniczą zakładu. Zalecano zatrudnianie na tych stanowiskach byłych żołnierzy o nienaganej opinii. Wartownicy (poza patrolowaniem terenu) zakładu kontrolowali również przedmioty wnoszone i wnoszone z zakładu, co miało zapobiec działalności szpiegowskiej lub dywersyjnej. Dokumenty zawierające tajemnice należało przechowywać w specjalnych do tego celu wydzielonych strefach, do których wstęp był ograniczony⁵⁷.

⁵⁵ H. Ćwięk, *Przeciw Abwehrze...*, s. 96.

⁵⁶ A. Krzak, *Ochrona tajemnicy...*, s. 71–72.

⁵⁷ T. Stala, *Ochrona tajemnicy...*, s. 368.

W dużych zakładach przemysłowych powoływano urzędnika ds. bezpieczeństwa. Odpowiadał on za zabezpieczenie techniczne, za przestrzeganie przez pracowników wydawanych instrukcji i nakazów, a także za ochronę zakładu przed próbami przeprowadzenia wszelkich aktów sabotażu⁵⁸.

Ochrona tajemnicy w zakładach przemysłowych przed obcą penetracją obejmowała także szkolenia pracowników z zakresu ochrony tajemnicy. Zwracano uwagę na tematy, których w rozmowach nie należy podejmować. Instruowano, jak należy postępować w razie otrzymania oferty współpracy ze strony obcego wywiadu. Zwracano także uwagę, że najprostszym sposobem ochrony kwestii tajnych zakładu jest po prostu przestrzeganie wydawanych instrukcji i nakazów. Władze wojskowe wydawały instrukcje i zarządzenia dla zakładów produkcyjnych, np. *Przepisy o ochronie tajemnicy wojskowej dla Huty Batorego w Hajdukach Wielkich*, a także popularne broszury, w których opisywano zasady ochrony tajemnicy w zakładach przemysłowych. Tytuł jednej z broszur brzmiał: *Walka ze szpiegostwem i ochrona tajemnicy państwowej w zakładach przemysłowych*. Zakład przemysłowy opracowywał także własne procedury ochrony spraw objętych tajemnicą. Wydawał też własne instrukcje oraz broszury szkoleniowe. We wspomnianej instrukcji dla Huty Batory zdefiniowano pojęcie tajemnicy wojskowej – przyjęto, że są nią: (...) *wszelkie dane, z których można wywnioskować (...) o stanie pogotowia sił zbrojnych Państwa (...) przemysłu wojennego lub poszczególnych zakładów przemysłowych*. Za tajemnicę służbową uważano natomiast (...) *wszelkie zarządzenia, wiadomości, dokumenty, przedmioty a wreszcie dane, uzyskane na skutek pozostawiania Huty Batorego w stosunku umownym z władzą wojskową, lub zakładami wykonującymi zamówienia dla wojska*. Tajemnicą wojskową lub służbową w tej hucie były:

(...) dane dotyczące zamówień wojskowych, m.in. wykazy osób zatrudnionych w hucie, plany urządzeń; fotografie działów produkcyjnych huty, dane o rodzaju i ilości produkcji wojskowej, a także o jej wartości; dane o możliwościach wytwórczych; wykazy materiałów zużytych do produkcji wojskowej; doświadczenia i próby przeprowadzone z wykorzystaniem nowego sprzętu; dane urządzeń technicznych, dotyczące planów przekierowania huty na produkcję wojenną oraz wysyłki produkcji wojskowej; statystyki⁵⁹.

Pracownicy typowani do pracy w działach zakładu przemysłowego zajmującego się produkcją dla wojska byli starannie selekcyjonowani. Analizowano ich życiorysy, badano lojalność wobec państwa polskiego. Opinie o każdym z pracowników wystawiał przedstawiciel wojska. Zatrudnianych w działach zajmujących się produkcją wojskową zapoznawano z zasadami ochrony tajemnicy wojskowej i służbowej. Podpisywali oni także pisemne zobowiązanie do przestrzegania tajemnicy. Wydawano im identyfikatory, umożliwiające rozpoznanie tych osób pośród wielu pracowników⁶⁰.

⁵⁸ Tamże, s. 372.

⁵⁹ Tamże, s. 368–370.

⁶⁰ Tamże, s. 371–372.

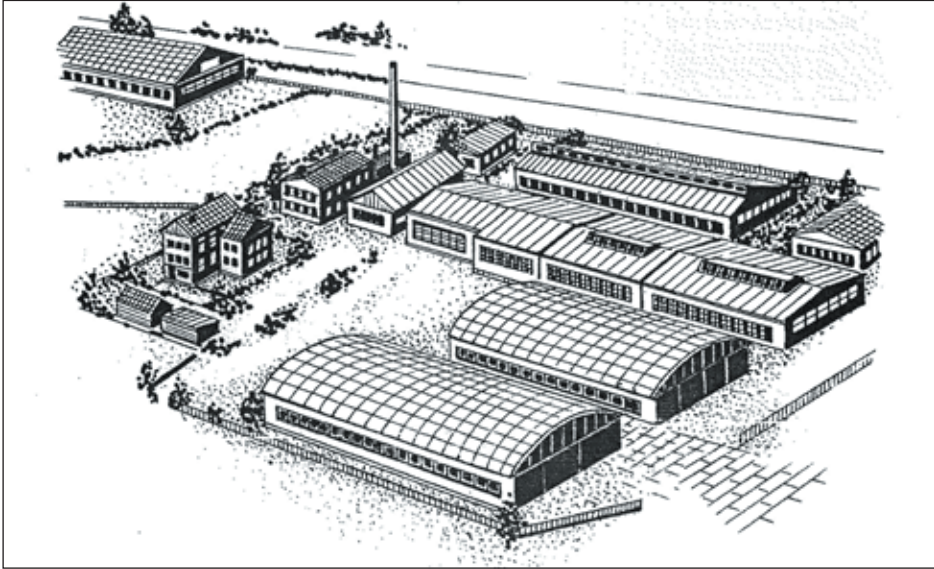
Ochronę przemysłu, zwłaszcza zbrojeniowego, realizowano m.in. poprzez zabezpieczenie personalne, czyli sprawdzanie i opiniowanie osób mających dostęp do informacji wojskowych, w tym – w wytwórniach sprzętu wojskowego, magazynach mobilizacyjnych, prochowniach itd. Z roku na rok liczba osób poddawanych sprawdzaniu kontrwywiadowczemu systematycznie wzrastała. Prowadzono także działania informacyjne wśród kierownictw i kadry zakładów cywilnych, co przynosiło oczekiwane rezultaty. Referaty bezpieczeństwa SRI sprawdzały w terenie, czy są przestrzegane – wydawane przez Oddział II – instrukcje i zarządzenia w zakresie zabezpieczenia tajemnicy wojskowej: nie tylko w jednostkach oraz instytucjach wojskowych, lecz także w zakładach przemysłu wojennego i innych instytucjach, jak kolej, starostwa, magistraty czy urzędy pocztowe⁶¹.

Działalność Polskiej Agencji Informacji Handlowej w obszarze kontrwywiadu przemysłowego

Działalność kontrwywiadowczą w obszarze ochrony gospodarki polskiej wspierała Polska Agencja Informacji Handlowej (dalej: PAIH), powołana w grudniu 1932 r. Występowała formalnie jako firma prywatna. Faktycznie była placówką Wydziału II B Oddziału II⁶². W ocenie Władysława Kozaczuka, aż do wspomnianego 1932 r. (czyli do czasu powołania wspomnianej agencji) wywiad gospodarczy III Rzeszy śmiało sobie poczynał w Polsce. Działo się tak, ponieważ aż do tego roku nie miał w Polsce swojego odpowiednika, który by monitorował jego poczynania. Dopiero powołanie PAIH wzmocniło kontrwywiadowczą ochronę polskiego przemysłu, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego.

⁶¹ A. Peplowski, *Kontrwywiad II Rzeczypospolitej...*, s. 97–102.

⁶² Tamże, s. 92.



Zdj. 3. Szkic Państwowej Wytwórni Samolotów w Białej Podlaskiej.

Źródło: H. Smaczny, *Polskie budownictwo wojskowe i przemysł zbrojeniowy 1919–1939: w hołdzie Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu, twórcy polskiej siły morsko-gospodarczej i przemysłu zbrojeniowego w latach 1924–1939*, Białystok 2003, s. 373.

Działalność kontrwywiadowcza PAIH nie polegała na poszukiwaniu pojedynczych agentów ulokowanych w zakładach przemysłowych. Agencja zajmowała się znacznie poważniejszymi problemami, związanymi z analizą naukową stanu oraz zagrożeń poszczególnych gałęzi polskiej gospodarki, ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu wojskowego. Chodziło o wykrywanie i wskazywanie zagrożeń wynikających z powiązań kapitałowych, własnościowych oraz kadrowych i personalnych. Głównym zadaniem PAIH była analiza różnorodnych zależności w celu (...) *wyświetlenia różnych ujemnych zjawisk w całokształcie życia gospodarczego państwa, sprzecznych z interesami wojskowej obrony*⁶³. Na potrzeby Oddziału II wspomniana wywiadownia gospodarcza dostarczała informacje o poszczególnych firmach i osobach działających w kraju. Wydział „S” (Specjalny) tej wywiadowni wykonywał różnorodne studia i analizy przedsiębiorstw i branż, przy czym wspomniane aspekty badał z punktu widzenia interesów i obronności Polski, a także z uwzględnieniem samowystarczalności gospodarczej. Odnotujmy kilka tytułów wspomnianych dokumentów analitycznych z 1937 r.:

- *Kapitały obce w przemyśle tłuszczowym oraz ich polityka.*
- *Rola koncernu metalowego A. Gepnera w eksporcie miedzi i jej stopów do Niemiec.*
- *Położenie górnictwa i hutnictwa ołowianego w związku z działalnością firm „Gische”, „Gepner”, i „Wyr gumet”.*

⁶³ W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 315.

- *Przemysł akumulatorowy w Polsce.*
- *Elektrownia Warszawska. Rabunkowa gospodarka spółki francuskiej Compagnie d'Electricite a Varsovie.*
- *Kapitały obce i ich przedstawiciele w „Lewiatanie”. Zadłużenie przedsiębiorstw prywatnych w Polsce wobec zagranicy. Olbrzymie zyski kapitałów obcych w Polsce.*
- *Przemysł cukrowniczy.*

O ile w 1934 r. liczba zleceń dla Oddziału II realizowanych przez tę agencję wynosiła średnio 13,6 dziennie, to już w 1937 r. wzrosła radykalnie do 270 dziennie⁶⁴. PAIH miała bardzo rozbudowane struktury. W 1937 r. zatrudniała 4500 korespondentów, około 200 wykwalifikowanych stałych informatorów oraz tajnych badaczy, którym powierzano najtrudniejsze zadania. Było ich kilkudziesięciu. Ponad 20 działało w Warszawie⁶⁵. To doniosły (choć w historiografii mało doceniany) wkład tej agencji w ochronę polskiego interesu narodowego, polskich przedsiębiorstw, w tym – przedsiębiorstw zajmujących się produkcją zbrojeniową.

Organizacja wywiadu gospodarczego III Rzeszy przeciwko Polsce

Banałem jest twierdzenie, że historia działań wywiadowczych jest tak stara jak świat. Warto jednakże odnotować, że do XIX w. dogłębne oglądanie innych krajów odbywało się wyłącznie poprzez działania agenturalne: kupców, przekupionych urzędników i dowódców na obcych dworach, celowo wysyłanych agentów. W obszarze zainteresowania leżało wówczas przede wszystkim poznanie wielkości i stanu wojska oraz zamiarów potencjalnego przeciwnika. Próbowano poznać także technikę: uzbrojenie, system umocnień itd. Wraz z rewolucją naukowo-techniczną pojawiło się dużo nowych wynalazków: maszyn parowych, urządzeń, samochodów, a na początku XX w. – także pierwszych samolotów i radiostacji. Poznanie (a najlepiej – przechwycenie) obcych technologii stawało się wtedy bardzo ważne. Nie inaczej jest obecnie. Wiele krajów monitoruje sytuację wojskową, polityczną, jak również gospodarczą potencjalnych przeciwników, gdyż po przeanalizowaniu sytuacji gospodarczej obcego kraju można określić jego potencjał ekonomiczny, możliwości produkcyjne, w tym – możliwości produkcji zbrojeniowej: jej mocne i słabe strony. Zatem ranga wywiadu gospodarczego znacząco wzrosła. Jednak symetrycznie wzrosła potrzeba ochrony własnych zakładów produkcyjnych i laboratoriów badawczych przed penetracją obcych państw. Bagatelizowanie tego problemu skutkuje tym, że z reguły olbrzymie koszty ponoszone na badania naukowe i wynalazki są bezkarnie i niemalże „bezinwestycyjnie” przejmowane przez inne kraje. W ten sposób kraje niegdyś bardzo zacofane wyrosły na światowe potęgi wojskowe i ekonomiczne. Jak olbrzymi jest to obecnie problem, zasygnalizował ostatnio prezydent Donald Trump: w jednym z wystąpień wiosną 2018 r. wskazał, że bilans wymiany handlowej z Chinami jest wyraźnie niekorzystny dla USA. Import produktów z Chin do USA ma wartość

⁶⁴ Tamże, s. 314–319.

⁶⁵ Tamże, s. 319.

355 mld USD rocznie, eksport z USA wynosi tylko 50 mld USD. Ponadto samą wartość kradzieży technologii wyciekających z USA szacuje się na 300 mld USD⁶⁶.

Wydawać by się mogło, że wywiad gospodarczy przeciwko Polsce oraz innym krajom europejskim prowadzony w latach poprzedzających wojnę przez III Rzeszę służył zasygnalizowanym celom: poznaniu potencjału gospodarczego krajów ościennych, ich możliwości produkcyjnych, w tym zbrojeniowych, a może i podglądaniu nowych technologii i wynalazków. Zatem był mało szkodliwy dla państwa polskiego. Analiza materiałów niemieckiego wywiadu gospodarczego pozwala jednakże na dostrzeżenie zupełnie innych celów realizowanych przez ten wywiad. Widoczne się staje, że instytucja wywiadowcza III Rzeszy najwyższego szczebla, odpowiedzialna za gromadzenie i analizowanie informacji gospodarczych dotyczących Polski (ze szczególnym uwzględnieniem przemysłu zbrojeniowego), równoległe z prowadzeniem rozpoznania przygotowywała także struktury organizacyjne oraz delegowała swoich oficerów do sztabów wojsk operacyjnych w celu prowadzenia zaplanowanej grabieży mienia państwa polskiego. I to przynajmniej na rok przed decyzją Adolfa Hitlera o rozpoczęciu wojny z Polską! Wywiad gospodarczy był zatem elementem informacyjnym w systemie zaplanowanej grabieży Rzeszy niemieckiej!

Analiza rozdzielników sporządzonych przez kilka instytucji III Rzeszy wskazuje, że w Oberkommando der Wehrmacht (dalej: OKW, czyli Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych) istniał wspomniany Wehrwirtschaft Abteilung (WWi Abt. OKW, czyli Oddział Gospodarczy) WWi, na którego czele stał sztab⁶⁷. Tą strukturą kierował gen. Georg Thomas. To właśnie ten oddział stanowił instytucję wywiadu gospodarczego najwyższego szczebla, zajmującą się gromadzeniem i analizowaniem informacji o gospodarce polskiej, pochodzących z wielu źródeł. Ten sam oddział planował także grabież polskiego mienia. Przejmowanie polskiego mienia zamierzono

⁶⁶ <http://www.businessinsider.com.pl> [dostęp: 4 IV 2018]. Trafna zdaje się także refleksja prezydenta D. Trumpa, który odnosząc się do ujemnego bilansu wymiany handlowej USA z innymi krajami oraz kradzieży technologii, odnotował: *Ta wojna została przegrana wiele lat temu przez głupich i niekompetentnych ludzi, którzy reprezentowali USA*. To oświadczenie potwierdza tezę, że na tzw. globalizacji – wylansowanej przez kręgi wielkiego biznesu Stanów Zjednoczonych – ten kraj dobrze nie wyszedł.

⁶⁷ Organizacja kierowniczych dowództw niemieckich sił zbrojnych wcale nie była prosta i może być wręcz niezrozumiała bez dodatkowego wyjaśnienia. W okresie Republiki Weimarskiej, po utworzeniu Reichswehry, funkcję Naczelnego Dowództwa sprawowało Reichswehrministerium (Ministerstwo Obrony Rzeszy). W 1935 r. zmieniono nazwę sił zbrojnych: z Reichswehry na Wehrmacht. W okresie po I wojnie światowej istniał zakonspirowany pod różnymi nazwami sztab generalny. Natomiast 3 stycznia 1934 r. powołano Kierownictwo Wojsk Lądowych, z gen. baronem von Fritschem na czele. Rok później powołano Oberkommando des Heeres (dalej: OKH, czyli Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych). W Sztabie Generalnym OKH istniała bardzo silna opozycja w stosunku do Hitlera i partii faszystowskiej, która niemal w sposób jawny przeciwstawiała się agresywnym planom Hitlera i jego partyjnego otoczenia. W celu zniwelowania wpływów generacji ze sztabu OKH na podległe wojska zaplanowano prowokacje wobec najwyższych dowódców armii niemieckiej, a 4 lutego 1938 r. powołano dekretem Hitlera organ nadrzędny nad OKH: o nazwie Oberkommando der Wehrmacht (dalej: OKW, czyli Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych). Kierownice stanowiska w OKW objęli ewidentni partyjni karierowicze, z gen. Wilhelmem Keitlem oraz gen. Alfredem Jodlem na czele. OKW podlegały wspomniane OKH oraz dowództwa Lotnictwa i Marynarki Wojennej. I tak ta struktura miała funkcjonować. Tyle że już od jesieni 1939 r. sprawy potoczyły się inaczej. Planowanie operacji przeciwko Francji, a także przeciwko Danii i Norwegii, powierzono OKW, a w tym drugim przypadku nawet nie poinformowano o tym OKH. Od 1940 r. ukształtował się model, w którym planowaniem i prowadzeniem operacji wojennych na wschodzie Europy zajmowało się Sztab Generalny OKH, natomiast planowaniem i prowadzeniem operacji na zachodzie Europy zajmowało się OKW, które akceptowało także najważniejsze decyzje OKH. Zob. W. Erfurt, *Niemiecki Sztab Generalny 1918–1945*, Warszawa 2007; W. Kozaczuk, *Wehrmacht*, Warszawa 2008 i in.

na długo przed rozpoczęciem wojny. Już w 1938 r. opracowano system zarządzania związany z przejmowaniem tych polskich zakładów produkcyjnych, które mają priorytetowe znaczenie dla armii niemieckiej – a więc wodociągów, gazowni, elektrowni, a także magazynów oraz zakładów zajmujących się produkcją wojskową.

Wraz z rozpoczęciem działań wojennych przejęcia polskich zakładów przemysłowych miały być realizowane przez wydzielone zespoły: komanda techniczne, powoływane ze składów każdej z pięciu armii wyznaczonych do agresji na Polskę. Odpowiedzialność za realizację wytycznych WWi Abt. OKW spoczywała na kwatermistrzach oraz szefach sztabów każdej z armii. Do ich dyspozycji w każdej z armii znajdowały się sztaby gospodarcze, odpowiedzialne m.in. za wyżywienie i zaopatrzenie podległych wojsk, jak również za organizację grabieży polskiego mienia. Zadania dla osób odpowiedzialnych – kwatermistrzów i szefów sztabów armii – oraz podległych im oddziałów gospodarczych armii w zakresie przejmowania polskich zakładów produkcyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem zakładów zbrojeniowych, opracowywali *Verbindungs-offiziers* (dalej: VO, czyli oficerowie łącznikowi), oddelegowani z WWi Abt. OKW do poszczególnych armii.

Organizacja systemu zarządzania przejęciami gospodarki polskiej przez niemieckie siły zbrojne w toku działań bojowych

Wyznaczanie mobilizacyjne VO do każdego z okręgów armijnych odbywało się corocznie. Ten system na pewno istniał już w 1938 r. Ci oficerowie łącznikowi wywodzili się z WWi Abt. OKW, skąd mieli być delegowani do poszczególnych dowództw, przede wszystkim do dowództw okręgów armijnych (dalej: AOK)⁶⁸. Jednak zorganizowano także współpracę ze Sztabem Generalnym OKH (Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych). Do współpracy z Generalnym Kwatermistrzem Sztabu Generalnego OKH został skierowany mjr D. Pabst⁶⁹.

Wraz z ogłoszeniem mobilizacji AOK stawały się armiami, czyli np. AOK 4 stawał się 4. Armią itd. Struktury terytorialne AOK pozostałe na terenie okręgów wojskowych zajmowały się prowadzeniem mobilizacji oraz organizacją nowych oddziałów i związków taktycznych, jak również uzupełnianiem armii.

Nie udało się odnaleźć dokumentu, który określałby, czy VO delegowani do poszczególnych AOK realizowali zadania osobiście, czy też dysponowali zespołem wspierającym. Olbrzymia ilość zadań wyznaczonych dla VO na terenach okupowanych sugeruje, że poszczególne sztaby armii przydzielały im niewielkie zespoły pracowników pomocniczych. Jednak to tylko hipoteza. Wiadomo również, że tuż po pokonaniu Francji, 11 lipca 1940 r., w celu wzmocnienia działań VO OKW zdefiniowało dla nich

⁶⁸ AAN, Mob-Bestimmung der VO, dokument bez daty, An11 [zu Kriegstagebuch V.O. (Wi RH) mittle August 1939.]. Z kontekstu oraz adnotacji w innych dokumentach wynika, że powstał on w połowie sierpnia 1939 r. jako załącznik do opracowania pt. *Kriegstagebuch V.O.*, T. 77, rol. 629, kl. 1821232–240.

⁶⁹ AAN, Ausrustung der VO Staebe. Auszung aus KTB VO AOK 10 vom 22.8.39, MA, T. 77. Rol. 629, kl. 1821217. W dokumencie odnotowano, że siedziba OKH mieściła się w Berlinie, przy ul. Friedrichstrasse 65–67.

nowy etat. W zespole VO powinno się znajdować trzech oficerów, pięciu podoficerów, dwóch szeregowców oraz dwóch specjalistów cywilnych⁷⁰.

Z dokumentu odnalezionego w materiałach aleksandryjskich wynika, że na okres 1939/1940 r. wytypowano określonych oficerów łącznikowych, których skierowano do konkretnych dowództw AOK. W większości byli to ci sami oficerowie, którzy – dodajmy – przed rokiem zajmowali te same stanowiska. Zatem znamy nazwiska oficerów WWi Abt. OKW, którzy odpowiadali w Polsce we wrześniu 1939 r. i w późniejszych miesiącach za grabież polskiego mienia. Byli to oficerowie, których armie prowadziły działania bojowe we wrześniu 1939 r. Chodzi o armie: 3., 4., 8., 10. i 14.:

1. Do AOK 1 – skierowany mjr Sympher.
2. Do AOK 2 – mjr Winterfeld.
3. Do AOK 4 – płk Gutscher.
4. Do AOK 5 – mjr Kottgen.
5. Do AOK 7 – mjr Maier.
6. Do AOK 8 – płk Nagel.
7. Do AOK 10 – ppłk Petri.
8. Do AOK 12 – ppłk Witte,
9. Do AOK 14 – ppłk von Schroester.
10. Inspektorem generalnym ds. gospodarki obronnej mianowano płk. Hegela⁷¹.

W 8. Armii VO ppłk Nagel został prawdopodobnie podmieniony albo jego zespół został wzmocniony osobą ppłk. von Schroettera, którego nazwisko figuruje na jednym z dokumentów WWi Abt. OKW z 29 września 1939 r.⁷² Był to nietuzinkowy oficer. Po pierwsze – był przedstawicielem starej pruskiej arystokracji, z tytułem barona. Po drugie – miał stopień naukowy doktora⁷³.

Zadania VO [oficerów łącznikowych] WWi Abt. OKW

W kolejnym piśmie WWi Abt OKW zdefiniowało zadania dla wspomnianych VO. Odnotowano w nim, że do każdego dowództwa armii przydziela się oficera łącznikowego. Zadanie VO polega na reprezentowaniu WWi Abt. OKW oraz placówek gospodarczych podległych danej armii wobec jej dowództwa. Jednocześnie wraz z wprowadzeniem ci oficerowie mieli obowiązek przejęcia zadań wcześniej realizowanych przez miejscowych przedstawicieli inspekcji ds. gospodarki zbrojeniowej oraz placówek odpowiedzialnych za prowadzenie takiej gospodarki na rzecz AOK. VO powierzono więc bardzo odpowiedzialne zadania. Miał on być doradcą AOK ds. gospodarki zbrojeniowej oraz wykorzystania zasobów lokalnych na potrzeby armii. Przed rozpoczęciem działań bojowych na obszarze AOK to właśnie VO odpowiadał za bezpieczeństwo zakładów

⁷⁰ AAN, Kriegstarke fuer V.O. bei A.O.K., Berlin, den 11. Juni 1940, T. 79, rol. 629, kl. 1821269.

⁷¹ AAN, Ausrustung der VO Staebe. Auszung aus KTB VO AOK 10 vom 22.8.39, MA, T. 77. Rol. 629, kl. 1821217.

⁷² AAN, Materiały aleksandryjskie, Oberkommando der Wehrmacht, W Stb WWu, *Die Wehrwirtschaft der Republik Polen /Grosse Ausarbeitung/* Teil I, Berlin 30 Juni 1939, T. 77, rol.629, kl. 1821637–1821638.

⁷³ Tamże.

produkcyjnych znajdujących się na własnym terytorium, mających znaczenie dla gospodarki zbrojeniowej. W pierwszej kolejności miał zorganizować system ich ochrony przed dywersją.

Jeszcze przed wybuchem wojny VO wykonywali bardzo dużo różnorodnych zadań – w ramach wstępnych prac mobilizacyjnych. Niemiecki wywiad gospodarczy nie miał tak perfekcyjnie skonstruowanego systemu pozyskiwania informacji oraz ich dystrybucji do podległych struktur organizacyjnych, jak struktury wywiadu wojskowego⁷⁴. Sztab WWi Abt. OKW przekazał wprawdzie w czerwcu 1939 r. dokument *Gospodarka Rzeczypospolitej Polskiej* (analizowany przez nas), niemniej dla ambitnych VO, mających realizować zadania w zakresie grabieży polskich surowców i mienia na potrzeby armii, oczywiście musiało być – podobnie jak dla współczesnego historyka – że informacje tam zawarte są nad wyraz ubogie i na ich podstawie nie można planować przedsięwzięć mających na celu pozyskanie surowców, żywności i produktów na potrzeby wojsk walczących w Polsce. Dlatego ambitni VO starali się samodzielnie pozyskać dalsze dokumenty i informacje o interesujących ich kwestiach dotyczących gospodarki polskiej. Przykładowo: VO 10. Armii został odkomenderowany do Inspekcji Gospodarczej 8. Armii, gdzie znalazł interesujące go wielostronicowe opracowanie. Odwiedził też Abwehrstelle AOK VIII, a także Instytut Europy Wschodniej przy Uniwersytecie Wrocławskim (Breslau), gdzie pozyskał kolejne dokumenty, oraz nakazał przeprowadzenie bardziej szczegółowych badań nad interesującymi go kwestiami, dotyczącymi polskiej gospodarki we wschodniej części Górnego Śląska, gdzie miała operować 10. Armia. Uzupełnieniem materiałów otrzymanych z placówki Abwehry we Wrocławiu były mapy tematyczne. Dodajmy, że wspomniana placówka, kierowana przez mjr. Fabiusa, była główną placówką Abwehry dla całej Grupy Armii „Południe”. Wspomniany VO 10. Armii potrafił wydobyć interesujące go informacje z innych źródeł, np. z Zarządu Miasta Wrocławia, gdzie otrzymał dane dotyczące lokalizacji oraz możliwości produkcyjnych polskich zakładów energetycznych znajdujących się w strefie przyfrontowej, na obszarze planowanych działań 8. Armii, aż po Łódź. Jednak musiał je uzupełnić, m.in. o informacje o polskich warsztatach naprawy samochodów⁷⁵.

Wraz z rozpoczęciem działań bojowych w Polsce przewidziano następujące zadania dla VO:

1. Prowadzenie działań rozpoznawczych w obszarze przejścia mienia polskiego zdobytego po przejściu frontu, w tym:
 - przejście zakładów wydobywczych i przemysłowych, ich zabezpieczenie i nadzór;
 - instruowanie dowódców wojskowych w zakresie wykorzystania przejętego mienia i zakładów produkcyjnych;
 - prowadzenie różnych działań specjalnych.

⁷⁴ Więcej na ten temat zob. A. Nogaj, *Wojsko Polskie w dokumentach...*, s. 77–98.

⁷⁵ AAN, Deutsche Ruestungswirtschaft in Polen 1939/40, Teil I, *Die Verbindungsoffiziere des Oberkommando der Wehrmacht (Wehrwirtschaftstab) bei den Armeekommandos*, Teil II, *Die Verbindungsoffiziere in Polenfeldzug*, /data wytworzenia nieznana, prawdopodobnie I połowa 1940 r.), MA, T 77, rol. 629, kl. 1821116–1117.

2. Spisanie przejętego mienia, uruchomienie ważnych zakładów oraz sprowadzenie przejętych dóbr do III Rzeszy.
3. Uruchomienie przejętego przemysłu.
4. Udzielanie zleceń produkcyjnych dla wybranych byłych zakładów przemysłu polskiego.
5. Zabezpieczenie potrzeb wojska poprzez:
 - wykorzystanie komand technicznych, podległych VO,
 - współpracę z placówkami wojskowymi i cywilnymi,
 - przekazanie zakładów przejętych przez wojsko niemieckim placówkom gospodarczym, a po zakończeniu działań bojowych – odwołanie VO z pełnionej funkcji,
 - opracowanie dziennika wojennego VO,
 - zatwierdzenie działalności VO przez Sztab WWi Abt. OKW⁷⁶.

Wraz z rozpoczęciem działań bojowych i wprowadzeniem wojsk niemieckich na tereny Polski VO przystąpili do prowadzenia przedsięwzięć rozpoznawczych. Ich celem było pozyskanie informacji o:

- polskich magazynach oraz zakładach zaopatrzeniowych,
- zakładach zbrojeniowych,
- składach i zakładach maszyn, surowców, składach broni.

Chodziło o natychmiastowe zabezpieczenie tych zakładów przed zniszczeniem i rabunkiem, wykorzystanie przechwyconych zdobyczy wojennych na potrzeby własnych armii, a także o uruchamianie zakładów surowcowych i produkcyjnych wartościowych dla gospodarki niemieckiej. Zatem podstawowa działalność VO dotyczyła pozyskiwania zapasów dla własnych wojsk.

W analizowanym dokumencie odnotowano, że VO mieli bardzo nieliczny zespół pomocników. Musieli zatem osobiście ingerować i podejmować decyzje dotyczące przejęcia polskich zakładów produkcyjnych i przekazania ich jednostkom współpracującym z armią niemiecką⁷⁷. Podstawowymi takimi jednostkami były tzw. komanda techniczne, składające się ze sztabów grupujących specjalistów określonych branż. Pod kierunkiem tych fachowców, zarządzających zespołami wykonawczymi miały być, przejmowane i uruchamiane poszczególne zakłady już po rozpoczęciu działań wojennych. Jeden ze sztabów takiego komanda miał następującą obsadę personalną:

Komando Techniczne nr 4:

- Sztab komanda:
 - Komendant główny inż. Seideman
 - Inż. sztabowy adiutant Krug
- Rachmistrz Goebel
- Sztab rozpoznawczy:
 - Energetyka: dowódca główny inż. Gerlach

⁷⁶ Tamże, kl. 1821136.

⁷⁷ Tamże, kl. 1821134.

- Gazownie: dowódca naczelny inż. Zietemann
- Górnictwo: naczelny inż. Block
- Zakłady chemiczne: Junghanel
- Oddział chemii: dowódca naczelny inż. Neubert
- Oddział (?): główny inż. Simon,
- Oddział gazowni: główny inż. Voigt
- Oddział górnictwa: główny inż. Fieper⁷⁸.

Nie udało się ustalić, ile takich komand było w każdej z armii. Wydaje się, że nawet kilka. Dysponowały one zespołami technicznymi, a służącymi do realizacji napraw i uruchamiania zakładów. Początkowo były poważne kłopoty z dyscypliną w komandach technicznych – w ich składzie znajdowali się cywilni inżynierowie, bez wykształcenia wojskowego, którym było daleko do rygorów wojskowych. Dlatego VO zainicjowali wdrażanie dla nich systemu dyscypliny wojskowej⁷⁹.

VO miał oczywiście także dbać, aby można było ponownie uruchomić przejęte zakłady i zapewnić ciągłość ich produkcji oraz zaopatrzenia na potrzeby własnej armii i ludności cywilnej. Podkreślono, że produkcja wojskowa na terenach okupowanych powinna zostać utrzymana, aby mogła służyć armii i gospodarce niemieckiej. Wszelkie informacje VO miał przekazywać zarówno do nadrzędnego sztabu, tj. WWi Abt. OKW, jak i – równolegle – do głównego kwatermistrza OKH. Proponowano powołanie – w porozumieniu z AOK – placówek zajmujących się gospodarką wojenną. Miały one się zajmować wykorzystaniem zasobów gospodarczych do zaopatrzenia armii⁸⁰.

Z rezultatów działania VO oraz komand technicznych korzystały wszystkie oddziały armii niemieckiej w Polsce. Przejęciami magazynów żywnościowych, magazynów owsa, były zainteresowane intendenty pułków i dywizji. Przejęciami różnych dóbr, przewożonych pociągami z łupami wojennymi – intendentura armii. Pożądane i wykorzystywane były informacje o lokalizacji polskich warsztatów naprawy samochodów. Niekiedy VO przechwytywali nadzwyczaj cenne nabytki. Przykładowo: VO 14. Armii, operującej na południu Polski, przechwycił w rejonie Kraśnika duży podziemny magazyn paliwa. Było tam 12 tys. ton paliwa, czyli ilość ogromna. Część, po zbadaniu przez chemika, przekazano do wykorzystania przez wojsko. W południowo-wschodniej Polsce zakłady wydobywania ropy, przechwycone przez 14. Armię, były natychmiast uruchamiane,

⁷⁸ AAN, Geschichte des Technischen Kommandos 4, B. Feldzug in Polen (25.8.–5.10.1939), MA, T. 77, rol. 629, kl. 1821278.

⁷⁹ Nieco inaczej organizację wywiadu gospodarczego opisał W. Kozaczuk. W świetle jego ustaleń informacje wywiadowcze o charakterze gospodarczym dostarczano do sztabu wojskowo-gospodarczego Amstruppe Wehrwirtschaftsstab, którym kierował gen. Georg Thomas. Ta instytucja koordynowała niemieckie zbrojenia i przygotowania ekonomiki niemieckiej do wojny. Prowadziła także samodzielne studia wywiadowcze z obszaru gospodarki krajów potencjalnie nieprzyjacielskich dla Niemiec. Do prowadzenia analiz ekonomicznych państw obcych angażowano wybitnych naukowców i specjalistów z różnych dyscyplin wiedzy. Byli oni zatrudnieni w Oddziale Zagranicznym (Abteilung Ausland), znajdującym się w sztabie gen. Thomasa. Mamy wątpliwości, czy Abteilung Ausland podlegał gen. Thomasowi, co wcale nie oznacza, że nie otrzymywał od niego informacji. Zob. W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 309–310.

⁸⁰ AAN, Dienstunweisung fuer den Verbindungssoffizier des Oberkommandos der Wehrmacht (Wehrwirtschaftsstab) beim Armmee-Oberkommando, Anlage 2 zu OKW W Stb W Wi 4776/38 g. von 18.7.38., kl. 1821218–219.

co – jak napisano – *zagwarantowało sukces operacji*⁸¹. Takich sukcesów nie było jednak zbyt wiele. Chwalono się mniejszym sukcesem VO 3. Armii: m.in. przejęciem magazynu wodoru do napełniania balonów, prawdopodobnie w Legionowie – w zakładach produkujących balony i spadochrony. Z kolei VO 10. Armii odnotował także swój wysiłek związany z udostępnieniem hali dla pojazdów mechanicznych, znajdującej się w hucie „Ludwików” w Kielcach. Natomiast VO 8. Armii pochwalił się m.in. wydaniem zrabowanego magazynu materiałów metalowych dla sztabu budowlanego⁸².

Osobą odpowiedzialną za dowodzenie opisywanym sztabem WWI Abt. OKW był gen. Georg Thomas.



Gen. Georg Thomas (1890–1946). Szef WWI Abt. OKW, tj. Oddziału Gospodarczego OKW. Uczestnik konspiracji antyhitlerowskiej. Urodził się w Brandenburgii, w miejscowości Forst nad Nysą Łużycką. Ojciec był właścicielem fabryki. Od 18. roku życia w armii. Służył w 63. Pułku Piechoty. Walczył w I wojnie światowej. Po jej zakończeniu przeniesiony do Biura Uzbrojenia Ministerstwa Obrony w Berlinie. Po prowokacji Gestapo wobec gen. Wernera von Fritscha znalazł się w opozycji do narodowych socjalistów. W 1939 r. powierzono mu funkcję szefa Oddziału Gospodarczego OKW. Był członkiem firmy zajmującej się pozyskiwaniem ropy naftowej na terenach okupowanych. Pozostawał w sekretnych kontaktach z gen. Ludwigiem Beckiem – nieformalnym liderem opozycji antyfaszystowskiej w armii niemieckiej, byłym szefem Sztabu Generalnego. Uczestniczył w planowaniu zamachu na Hitlera. Podczas planowania wojny z Polską ostrzegał Hitlera przed takim atakiem w przygotowanym raporcie: pokazywał ryzyko takiego działania. Kolejne ostrzeżenia słał do Hitlera oraz głównodowodzącego na froncie wschodnim gen. Franza Haldera podczas przygotowań do uderzenia na ZSRR. Wskazywał, że armia niemiecka ma jedynie dwumiesięczne zapasy paliwa. W listopadzie 1942 r. zrezygnował z pełnionej wysokiej funkcji w OKW. Uczestniczył w planowaniu i brutalnej eksploatacji zarówno w Polsce, jak i Związku Radzieckim. Po załamaniu się planu operacji „Walkiria” został aresztowany 11 października 1944 r. i skierowany m.in. do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie przewieziony przez gestapo do Włoch. Po wyzwoleniu obozu 5 maja 1945 r. przebywał w areszcie. Zmarł 29 grudnia 1946 r. w areszcie armii sojuszniczej⁸³.

Podczas planowania wojny z Polską ostrzegał Hitlera przed takim atakiem w przygotowanym raporcie: pokazywał ryzyko takiego działania. Kolejne ostrzeżenia słał do Hitlera oraz głównodowodzącego na froncie wschodnim gen. Franza Haldera podczas przygotowań do uderzenia na ZSRR. Wskazywał, że armia niemiecka ma jedynie dwumiesięczne zapasy paliwa. W listopadzie 1942 r. zrezygnował z pełnionej wysokiej funkcji w OKW. Uczestniczył w planowaniu i brutalnej eksploatacji zarówno w Polsce, jak i Związku Radzieckim. Po załamaniu się planu operacji „Walkiria” został aresztowany 11 października 1944 r. i skierowany m.in. do obozu koncentracyjnego w Dachau, a następnie przewieziony przez gestapo do Włoch. Po wyzwoleniu obozu 5 maja 1945 r. przebywał w areszcie. Zmarł 29 grudnia 1946 r. w areszcie armii sojuszniczej⁸³.

Zdj. 4. Gen. Georg Thomas.

Źródło: https://en.wikipedia.org/wiki/Georg_Thomas [dostęp: 4 V 2018].

Szef wspomnianego oddziału gospodarczego to postać o dwóch twarzach. Z jednej strony należy w nim widzieć godnego szacunku wysokiej rangi konspiratora w szereгах opozycji antyfaszystowskiej w Sztabie Generalnym armii niemieckiej. Jednak

⁸¹ AAN, Deutsche Ruestungswirtschaft in Polen 1939/40, Teil I, *Die Verbindungsoffiziere des Oberkommando der Wehrmacht (Wehrwirtschaftstab) bei den Armeeoberkommandos*, Teil II, *Die Verbindungsoffiziere in Polenfeldzug*, (data wytworzenia nieznana, prawdopodobnie I połowa 1940 r.), MA, T 77, rol. 629, kl. 1821177.

⁸² Tamże, kl. 1821178.

⁸³ Źródło: na podst. https://en.wikipedia.org/wiki/Georg_Thomas [dostęp: 4 V 2018].

z drugiej strony był on bezwzględny realizatorem hitlerowskiej polityki organizacji i prowadzenia grabieży na podbitych ziemiach Polski, Związku Radzieckiego i w innych krajach na wschodzie Europy.

Z kierowanym przez niego WWi Abt. OKW współpracowało wiele instytucji, dostarczających informacji lub opracowań tematycznych. Wywiadem gospodarczym zajmowały się w III Rzeszy liczne placówki naukowe. Przykładowo: wspomniany Sztab WWi Abt. OKW otrzymywał rezultaty badań prowadzonych przez niemieckie i zagraniczne placówki naukowe, takie jak:

- Instytut Ekonomiki Światowej przy Uniwersytecie w Kilonii
- Hamburski Instytut Ekonomiki Światowej
- Niemiecki Instytut Badań Ekonomicznych
- placówki badawcze wielkich koncernów niemieckich (IG Farben, Siemens, Deutsche Bank, Reichskreditgesellschaft, Metallgesellschaft)
- komórka Pressestelle na Uniwersytecie Berlińskim, mieszcząca zespół analiz prasowych, ulokowany tam przez miejscową Abwehrstelle⁸⁴
- Osteuropa Institut z siedzibą w Królewcu i Wrocławiu (*duchowy ośrodek zagadnień kolonizacyjnych w krajach położonych na wschód od Rzeszy*)⁸⁵.

Ponadto wspomniany sztab WWi Abt. OKW otrzymywał:

- raporty i opracowania z niemieckich attachatów wojskowych;
- raporty i opracowania Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ministerstwa Gospodarki Rzeszy, Ministerstwa Finansów, Banku Rzeszy;
- raporty z podróży wywiadowczych oficerów za granicę;
- informacje agenturalne Abwehry w zakresie wywiadu gospodarczego⁸⁶.

Jak odnotował gen. Thomas: (...) *Ze wszystkimi tymi instytucjami (...) mieliśmy jak najściślejsze kontakty, które – w szczególności z Abwehrrą – przybrały formę prawie codziennych konsultacji*⁸⁷.

Źródła informacji niemieckiego wywiadu gospodarczego o gospodarce polskiej

Analiza materiałów niemieckiego wywiadu gospodarczego z lat poprzedzających wojnę wskazuje, że jego podstawowymi źródłami informacji o polskiej gospodarce były oficjalna prasa oraz periodyki naukowe i branżowe wydawane w Polsce. Korzystano również z informacji agenturalnych, przy czym pierwsze z wymienionych źródeł było – jak się wydaje – dominujące.

⁸⁴ W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 334.

⁸⁵ Tamże, s. 327. Przed laty, w trakcie przeglądania dokumentów wywiadu niemieckiego, kilkakrotnie wpadły mi w dłoń raporty i opracowania dotyczące Polski, sporządzone przez pracowników tzw. Instytutu Wschodniego z Wrocławia. Niestety, nie zwróciłem wówczas na te dokumenty dostatecznej uwagi i nie odnotowałem ich sygnatur.

⁸⁶ Tamże, s. 309–310.

⁸⁷ Tamże.

Ogólnodostępna prasa oraz periodyki naukowe i branżowe jako główne źródła informacji o gospodarce II RP

Sądzi się, że II Rzeczpospolita była państwem autorytarnym – ale to był demokratyczny kraj⁸⁸. Przed wojną ukazywało się w Polsce rocznie około 2100 tytułów prasowych i periodyków. W pierwszych latach niepodległej Polski było ich znacząco mniej. Jednak liczba tytułów opracowań publikowanych już na początku lat dwudziestych była olbrzymia, o czym świadczą poniższe przykłady. W następnej dekadzie wydano jeszcze więcej tytułów periodyków i opracowań ekonomicznych.

Już na początku lat 20. XX w. w Polsce były dostępne zbiory statystyczne, np.:

1. „Rocznik Statystyczny Ministerstwa Skarbu”
2. „Rocznik statystyczny Polskich Kolei Państwowych” (1922–1923)
3. „Rocznik statystyczny RP”
4. Tablice statystyczne za poszczególne lata.

Wybrane publikacje urzędowe to:

1. „Dziennik Urzędowy Zarządu Ziemi Wschodnich” 1919–1920
2. „Państwowa Gospodarka Węglowa w Polsce” 1918–1920
3. Preliminarze budżetowe RP na poszczególne lata
4. Sprawozdania z działalności Dyrekcji Kolei Państwowych w Warszawie 1918–1928
5. Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń sejmu
6. *Sprawozdanie Komisji Ankietowej Badania Warunków i Kosztów Produkcji oraz Wymiany*
7. *Sprawozdanie Komisji ds. Zbadania Gospodarki Przedsiębiorstw Państwowych.*

Oficjalne publikacje organizacji i przedsiębiorstw:

1. *Informator bankowy*
2. *Polskie papiery procentowe*
3. Sprawozdania banków akcyjnych i państwowych spółdzielni kredytowych za poszczególne lata (...)
4. *Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Handlu Zagranicznego*
5. *Sprawozdanie Zarządu Związku Przemysłu Włókienniczego*
6. *Tezy Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów na konferencji u Prezydenta w dn. 21 lutego 1923 r.*

Periodyki:

1. „Przegląd Gospodarczy”
2. „Statystyka Pracy”
3. „Przemysł i Handel”
4. „Przegląd Techniczny”

⁸⁸ Możliwe, że skoro znalazła się pomiędzy dwiema totalitarnymi potęgami oddziałującymi na nią, w innym systemie organizacji państwa funkcjonować nie mogła.

5. „Gazeta Rolnicza”
6. „Kupiec”
7. „Praca i Opieka Społeczna”
8. „Tygodnik Handlowy”
9. „Przegląd Kupiecki”
10. „Wieś Współczesna”
11. „Kwartalnik Statystyczny”
12. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny”
oraz kilkadziesiąt innych opracowań⁸⁹.

Zarówno prasa, jak i periodyki oraz opracowania naukowe były źródłami informacji o gospodarce polskiej. O tym, że literatura dostępna w Polsce była uważnie analizowana, zdaje się świadczyć 14-stronnicowy artykuł wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego, opublikowany w 1937 r. Ten tekst został 11 marca 1938 r. przetłumaczony na język niemiecki, prawdopodobnie przez Richarda Zieglera. Arkusz informacyjny, odnoszący się do tego tłumaczenia, zamieszczono poniżej.

Zeitschriftenabteilung des Reichspropagandaministeriums		Tag der Ausgabe: 11.3. 1938 G.	
Verpflichtungsnr. Differ. 38-307		<div style="border: 1px solid black; padding: 2px; display: inline-block;"> FÜR DEN DEUTSCHEN STAAT UND FÜR DEN DEUTSCHEN VOLK VERBODEN, A.B. </div> 233 27 POLEN	
Der Abdruck verleiht bei: Der Abdruck stellt um bei: Der Abdruck stellt um bei: Der Abdruck stellt um bei:			
Die Abdrucke des Textes sind nicht anzubringen, diesen ist man Zähler nicht angefertigt werden. Bitte von Willern man bei Zähler angefertigt werden.			
ÜBERSETZUNG aus Gospodarka Zachodnia.			
Ursprungsart oder -land: Polen (Posen)			
Jahr: 1937	Nr.: 14	Seite: 379-379	
Band:	Heft:	Wandel: Original.	
(Zeitschriftennr. Differ.)			
Vollständig. Befang. te Fortsetzung. Schluß. Ausgabe.			
(fremdsprachlich): Centralny Okręg Przemysłowy i Wielkopolska.			
(deutsch): Der Zentral-Industrie-Bereich und Großpolen.			
Ing. E. Kwiatkowski.			
Richard Ziegler			

Zdj. 5. Informacja o przetłumaczeniu artykułu Eugeniusza Kwiatkowskiego, na temat Centralnego Okręgu Przemysłowego oraz przemysłu w Poznańskim z 11 marca 1938 r. Źródło: AAN, *Ueberetzung aus Gospodarka Zachodnia*, 13.3. 1938, MA, T 77, rol. 633, kl. 1827186.

⁸⁹ Z. Landau, J. Tomaszewski, *Gospodarka Polski...*, t. 1, s. 353–377.

Wydział Czasopism**Ministerstwa Wojny Rzeszy***Data wydania: 11/3.1938**Lista tłumaczeń punkty 38–307**Ten przedruk pozostaje w [nieczytelne]*

233 -27

Ten przedruk jest w obiegu w:

POLSKA

*[nieczytelne] mają przedruk:**[nieczytelne] mają wiedzę:**Inne przedruki tekstu nie istnieją, nie można też sporządzić przez Wydział Czasopism.**Wnioski o kopie zdjęć można składać do wydziału Czasopism.***Tłumaczenie**

z

„Gospodarka Zachodnia”*Kraj lub miejsce publikacji: Polska**Rok: 1937, nr 14, strony: 317–319**Tom:**Zeszyt:**Miesiąc: listopad**(Numer listy czasopisma)**Kompletny, początek, kontynuacja, zakończenie. wyciąg.**Tytuł (w języku obcym): Centralny Okręg Przemysłowy i Wielkopolska**Tytuł (niemiecki): Der Zentral-Industriegebiet und Großpolen**[Autor – przyp. A.N.] Inż. E. Kwiatkowski**Richard Ziegler⁹⁰*

Dodajmy, że wicepremier Kwiatkowski nie ujawnił w tym artykule zbyt wiele. Jak wykaże analiza przeprowadzona w dalszej części opracowania, wywiad niemiecki nie miał dostatecznej wiedzy o zakładach przemysłowych Centralnego Okręgu Przemysłowego – była ona wyjątkowo skromna. Polskie jawne publikacje i opracowania dotyczące gospodarki były nie tylko tłumaczone na język niemiecki. Stanowiły one także materiał źródłowy dla poważnych opracowań naukowych, wykonywanych przez analityków niemieckich – utytułowanych naukowców. W nieprzebadanych zbiorach materiałów aleksandryjskich udało się odnaleźć drugą część opracowania o nieznanym tytule, poświęconego studiom nad geologią ziem polskich. Ta druga część opracowania liczy 213 stron, a pierwsza nie jest znana. Wiadomo jednak, że opracowanie powstało na podstawie kilkudziesięciu polskich publikacji naukowych, poświęconych badanej tematyce⁹¹. Trzeba oczywiście odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego wywiad niemiecki interesowała geologia ziem polskich. Odpowiedź nie nastręcza problemu: III Rzesza miała bardzo rozbudowany przemysł. Bardzo dobrze, podobnie jak we Francji, był rozwinięty transport. Samochodów różnych typów po drogach niemieckich jeździło ponad milion. A własne zasoby ropy naftowej były nad wyraz skromne

⁹⁰ Tamże. Tłumaczenie dokumentu wykonała Pani Małgorzata Wilczyńska – tłumacz przysięgły.

⁹¹ AAN, część druga nieznanego tytułu opracowania, dotyczącego geologii ziem polskich, MA, t. 77, rol. 633, kl. 1827196–1827409.

i wynosiły ok. 0,7 mln ton, czyli podobnie jak w Polsce. Badania naukowe, prowadzone na długo przed wybuchem wojny, miały zatem dostarczyć argumentów do podjęcia – po zwycięskiej wojnie z Polską – odwiertów w optymalnych miejscach, wskazanych przez naukowców, w celu zwiększenia wydobycia ropy, jakże potrzebnej gospodarce niemieckiej.

Niemiecki wywiad gospodarczy bazował na rozlicznych jawnych źródłach informacji. Potwierdził to Władysław Kozaczuk. Jego zdaniem, wiedza niemieckiego wywiadu gospodarczego opierała się na:

- urzędowych statystykach państw obcych oraz własnych opracowaniach niemieckiego urzędu statystycznego,
- obcych publikacjach ekonomicznych i wydawnictwach prasowych.

Nadmienił, przy tym, że we wspomnianym WWi OKW analizowano codziennie około 50 tytułów prasowych oraz ponad 100 periodyków gospodarczych, a także biuletyny przemysłowe i branżowe⁹².

Polskie władze wojskowe przez wiele lat nie zwracały nadzwyczajnej uwagi na ewidentne przecieki prasowe. Wobec ich autorów nie stosowano represji. Uważano, że takie zdarzenia wynikały nie ze złej woli, a z lekkomyślności autorów. W 1932 r. wprowadzono jednak instrukcję o ochronie tajemnic wojskowych. Ustalono odpowiedzialność dowódców oraz innych organów wojskowych w zakresie jej zabezpieczenia. W 1938 r. wydano kolejną instrukcję o zabezpieczeniu kontrwywiadowczym obiektów wojskowych oraz zakładów przemysłu zbrojeniowego. Kilka miesięcy przed wybuchem wojny Minister Spraw Wojskowych wydał kolejny rozkaz w sprawie wzmocnienia czujności nad ochroną tajemnicy wojskowej⁹³. Jak widać, władze wojskowe próbowały zapanować nad informacjami prasowymi. Początkowo przyjmowano, że ochroną powinny być objęte jedynie zagadnienia mobilizacyjne, sprawy związane z uzbrojeniem, wyszkoleniem oraz działalnością kontrwywiadowczą. Głupota i nieodpowiedzialność ludzi mediów była wszakże przeogromna (podobnie jak obecnie). Przykładowo: Mieczysław Szczyński, wysokiej rangi oficer WP (w stopniu pułkownika) chciał błysnąć intelektem przed społeczeństwem i opublikował artykuł pt. *Radiotelegrafia jako źródło wiedzy o nieprzyjacielu*. Podano w nim m.in. treść niektórych rosyjskich depeš rozkodowanych przez polskie Biuro Szyfrów. W rezultacie Niemcy w lot dostrzegli zagrożenie i wprowadzili szyfry, których Polakom nie udało się przez kilka lat złamać. Następny przykład: mjr Roman Starzyński z niefortunną bystrością ujawnił na łamach „Przeglądu Piechoty” stan wyszkolenia pułków piechoty, liczbę żołnierzy, organizację batalionu, fluktuację kadr⁹⁴. Przedstawił także harmonogram szkolenia, zresztą z omówieniem jego mankamentów. Inny pismak informował na łamach prasy o podjęciu produkcji czołgów typu „M” w fabryce samochodów w Warszawie. Inżynier Tarwid w innym piśmie omawiał dokładne schematy linii kolejowych i bocznic wojskowych, przeprowadził analizę przepustowości linii kolejowych itd. Podobnych publikacji, ujawniających ewidentnie przynajmniej poufne informacje wojskowe, było w polskiej

⁹² W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 309–310.

⁹³ H. Cwięk, *Przeciw Abwehrze...*, s. 98–102.

⁹⁴ Wspomniany oficer był prawdopodobnie starszym bratem prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego.

prasie i periodykach wiele, zbyt wiele⁹⁵. Dopiero w 1936 r. ukazał się okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych ograniczający radykalnie możliwość publikowania w prasie informacji mających związek z wojskiem. W 1938 r. pogłębiono te obostrzenia⁹⁶.

Działania agenturalne

Drugim zasadniczym źródłem informacji o gospodarce polskiej były informacje agenturalne Abwehry. Jak wynika z analizowanych rozdzielników dokumentów OKW oraz OKH, w strukturze Abwehry znajdował się Oddział Gospodarczy. Ponieważ placówki terenowe, tzw. Abwehrstelle, były zminiaturyzowanymi kopiami struktury centrali, z dużą dozą prawdopodobieństwa można przypuszczać, że w placówkach terenowych, tj. w każdej Abwehrstelle, istniały także niewielkie komórki ukierunkowane na prowadzenie wywiadu gospodarczego przeciwko Polsce. Aparatem wykonawczym była oczywiście agentura, którą zadaniowano i od której zbierano informacje.

Agentura niemiecka w okresie poprzedzającym wojnę była w Polsce bardzo liczna. W tygodniach poprzedzających wojnę Abwehr II, czyli pion dywersji Abwehry, uruchomił około 9 tys. uspiionych agentów⁹⁷. Jakie aktywa wywiadowcze posiadał w Polsce pion Abwehr I, czyli wywiadu wojskowego, nikt – jak do tej pory – nie ustalił. Wiadomo tylko, że wraz ze zbliżaniem się terminu wybuchu wojny skierowano do Polski znaczną liczbę agentów z Niemiec, tyle że ci agenci nie znali języka polskiego – na co w jednym z meldunków skarżył się płk Eberhard Kinzel, szef 12. Oddziału Wywiadowczego „Armie Obce Wschód” Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych⁹⁸. Agenci wywodzili się także z mniejszości niemieckiej. Mniejszość niemiecka w Polsce w latach 1931–1939 liczyła 741 tys., 230 tys. w miastach, 510 tys. na wsi⁹⁹. Najwięcej oczywiście w województwach zachodnich i na Śląsku. *Były to grupy dobrze zorganizowane, silne ekonomicznie i politycznie, a poza tym dysponowały wsparciem ze strony państwa niemieckiego*. W szeregach Wojska Polskiego służyło 2166 poborowych pochodzenia niemieckiego. Ukraińców natomiast było w WP znacznie więcej, bo aż 15 729, tj. 10,02 proc. Od początku 1939 r. nasiliły się dezercje żołnierzy WP pochodzenia niemieckiego z szeregów WP¹⁰⁰.

Władze polskie dostrzegały problem związany z nadmierną koncentracją pracowników i inżynierów niemieckich na Górnym Śląsku. Miały także świadomość niebezpiecznych powiązań kapitału oraz wywiadu niemieckiego z przemysłem polskim. W tym regionie wiele zakładów zajmowało się produkcją wojskową. Wiedzano, że na Górnym Śląsku było zatrudnionych 2400 byłych żołnierzy niemieckich oraz 600 byłych urzędników niemieckich. Z reguły zajmowali oni stanowiska biurowe, a więc takie, gdzie koncentrowały się różne informacje. Już w 1926 r. zapoczątkowano

⁹⁵ H. Cwiąg, *Przeciw Abwehrze...*, s. 98–99.

⁹⁶ W. Kozaczuk, *Bitwa o...*, s. 303.

⁹⁷ T. Chińciński, *Forpocztą Hitlera. Niemiecka dywersja w Polsce w 1939 r.*, Warszawa 2010, s. 351.

⁹⁸ BArch – March, sygn. akt RH 19-1 95, s. 69–75 (mikrofisz). Dokument w kilku fragmentach nadpalony i nieczytelny. Zob. A. Nogaj, *Sukcesy i klęski kontrwywiadu...*, s. 479.

⁹⁹ Mały Rocznik Statystyczny 1939, Warszawa 1939, s. 22.

¹⁰⁰ A. Woźny, *Kontrwywiadowcze bezpieczeństwo II RP przed 1 września 1939 r. w ocenach kpt. Mieczysława Dubika i rtm. Mieczysława Kamińskiego*, w: *Sekretna wojna...*, s. 408–410.

akcję „odniemczania” tego regionu. Działania były podyktowane dostrzeganym problem zagrożenia bezpieczeństwa zarówno jednostek i obiektów wojskowych, jak i zakładów przemysłowych realizujących produkcję na rzecz wojska. W ten projekt był zaangażowany nie tylko Oddział II: uczestniczyły w nim również Ministerstwo Przemysłu i Handlu oraz Związek Inżynierów i Techników na Górnym Śląsku¹⁰¹.

W drugiej połowie lat 30. XX w. Oddział II odnotował znaczące nasilenie działań wywiadu niemieckiego na Śląsku. Zainteresowania Niemcy koncentrowali na pracach specjalnych, a wywiad szczególnie zajął się polskim przemysłem wojennym. Informacje zdobywano m.in. od dezertersów z WP. W odpowiedzi kontrwywiad Oddziału II zwracał uwagę na odpowiednie zabezpieczenie osobowe oraz techniczne obiektów interesujących przeciwnika¹⁰². Działania niemieckiej agentury narastały lawinowo, wraz ze zbliżaniem się terminu rozpoczęcia wojny. O ile w latach 1935–1938 kontrwywiad ujawnił około 300 przypadków działalności wywiadowczej na rzecz Niemiec, to przez osiem miesięcy 1939 r. ta liczba się prawie podwoiła¹⁰³. *Szacuje się, że w latach 1929–1939 r. polski kontrwywiad ujawnił około 4000 agentów obcych wywiadów*¹⁰⁴.

Wnioski:

1. Niemiecki wywiad gospodarczy stanowił rozbudowaną strukturę, równoległą do wywiadu wojskowego.
2. Na jego potrzeby pracowały liczne placówki naukowe realizujące projekty badawcze w zakresie analizy gospodarki państw obcych, a także własne zespoły analityczne do analizowania informacji prasowych i periodyków.
3. Formalnie WWi Abt. OKW powinien także otrzymywać informacje szczegółowe oraz opracowania tematyczne z Abwehry, w której centrali znajdowały się wydziały, a w poszczególnych Abwehrstelle – sekcje wywiadu gospodarczego.
4. Analiza dokumentów syntetycznych wykonanych przez WWi Abt. OKW w czerwcu 1939 r. zdaje się wskazywać, że ten oddział nie otrzymywał wszystkich materiałów agenturalnych Abwehry¹⁰⁵.

¹⁰¹ Henryk Ćwięk, *Przeciw Abwehrze*, Warszawa 2001, s. 96–98.

¹⁰² Tamże, s. 91–92.

¹⁰³ Tamże, s. 120

¹⁰⁴ A. Peplowski, *Kontrwywiad II...*, s. 310.

¹⁰⁵ Za powyższą hipotezą zdają się przemawiać nad wyraz skromne i bardzo podstawowe informacje o polskich zakładach produkcyjnych, zaprezentowane w analizowanym dokumencie. Udało się ponadto wychwytać niezrozumiałą wręcz sytuację, która też dowodzi trafności hipotezy. Otóż w zakładach w Stalowej Woli, produkującej kilka modeli armat, m.in. lufy i zamki do armatki przeciwpancernej 37 mm, 48% akcjonariuszy stanowili akcjonariusze niemieccy. Czyli wywiad niemiecki miał, bądź bez kłopotu mógł mieć, bezproblemowy dostęp do wszystkich najważniejszych informacji dotyczących produkcji tego zakładu. Tymczasem w materiałach wspomnianego WWu Abt. OKW z czerwca 1939 r. odnotowano nieprawdziwą informację, że ten zakład zatrudnia 2 tys. pracowników, gdy tymczasem faktycznie zatrudniał 3799 osób. Produkowano tam także sześć rodzajów armat i haubic. Tymczasem wspomniany WWu Abt. OKW odnotował tylko, że ten zakład produkuje działa – nie wymieniono żadnego typu! Wynika stąd, że w tym przypadku nie istniał jakikolwiek przepływ informacji z Abwehry do WWu Abt. OKW. A przecież zakładów przemysłowych, w których firmy i osoby pochodzenia niemieckiego miały swoje udziały, a także pracowały w polskich zakładach przemysłowych, było znacznie więcej. Tymczasem nadzwyczajnych uzysków wywiadowczych w analizowanym dokumencie nie widać. Stąd przedstawiona hipoteza.

5. Wynika stąd, że współpraca pomiędzy WWi Abt. OKW a Abwehrrą nie została poprawnie zaplanowana i zorganizowana i nie układała się dobrze.

Dokumenty wywiadu niemieckiego opisujące gospodarkę II RP

Wielce interesującą kwestią była i jest próba udzielenia odpowiedzi na pytanie, jakie były rezultaty – zasygnalizowanych powyżej – zmagania służb polskich i niemieckich w walce o tajemnice w ostatnich miesiącach poprzedzających wojnę. Czy rozbudowanym strukturom niemieckiego wywiadu gospodarczego udało się dotrzeć do chronionej wiedzy dotyczącej polskiej gospodarki? Jakie obszary – pomimo ewidentnej penetracji – udało się polskiemu kontrwywiadowi przed nią ochronić? Po upływie prawie 80 lat od opisywanych wydarzeń historykowi udało się wdrzeć do zawartości niegdyś supertajnych sejfów niemieckiego wywiadu i poznać przechowywane w nich niegdyś supertajne, a obecnie zupełnie jawne, dokumenty tego wywiadu. Wiemy zatem, co wiedział on o gospodarce polskiej w 1939 r. Pozostaje zatem tylko ocenić, na ile informacje pozyskane przez ten wywiad okazywały się pełne i prawdziwe, a na ile – powierzchowne, mało konkretne, a być może, że i nieprawdziwe.

Źródłem wiedzy o gospodarce II RP są informacje instytucji III Rzeszy najwyższego szczebla prowadzących wywiad gospodarczy w Polsce. Materiały te – jak wspomniano – w postaci mikrofilmów są dostępne w Polsce. Znanych jest przynajmniej kilkadziesiąt dokumentów opisujących polską gospodarkę.

Bodaj pierwsze syntetyczne opracowanie prezentujące gospodarkę państwa polskiego powstało w 1937 r.¹⁰⁶ Wykonał je Sztab Oddziału Gospodarczego Ministerstwa Wojsny¹⁰⁷. Zawiera ono kilkanaście folderów opisujących poszczególne gałęzie polskiej gospodarki. Charakterystyki poszczególnych branż, pisane pięknym pismem gotyckim, znajdują się w odpowiednich folderach. Poszczególne zakłady natomiast przypisano do miejscowości wyszczególnianych alfabetycznie. W kolumnach tabeli podano wielkość produkcji zatrudnienia itd.¹⁰⁸ Są to zatem dokumenty bardziej szczegółowe niż analizowany z 1939 r.

W części wprowadzającej, tuż po stronie głównej, znajduje się czterostronicowy rozdzielnik. Wynika z niego, że opracowanie wykonano w 600 egzemplarzach, z czego 372 rozesłano do odbiorców. Reszta egzemplarzy pozostała w rezerwie¹⁰⁹. Wspomniany rozdzielnik, tak jak inne, zawarte w dokumentach 12. Oddziału Wywiadowczego „Armie Obce Wschód” Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych, stanowią

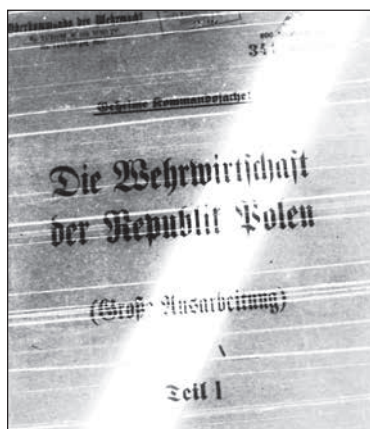
¹⁰⁶ Nie mamy całkowitej pewności, czy jest to aby na pewno pierwsze obszerne i syntetyczne opracowanie dotyczące gospodarki II RP. Żeby zdobyć taką pewność, należałoby przebadać wszystkie materiały wywiadu niemieckiego z lat 1920–1936, co z oczywistych przyczyn nie jest możliwe. Niemieckiego wywiadu wojskowego z 1936 r., dotyczącym rozpracowania Wojska Polskiego, uważanym za pierwsze całościowe i syntetyczne, wydaje się, że również omawianą syntezę przygotowaną przez wywiad niemiecki nt. gospodarki II RP należy uznać za pierwszą. Co – po uwzględnieniu sytuacji politycznej i wojskowej w ówczesnych Niemczech – wydaje się logiczne.

¹⁰⁷ AAN, Uebersicht ueber die wehrwirtschaftliche Lage von Polen (Juni 1937), MA, T 77, rol. 629, kl. 1821527–585 i in.

¹⁰⁸ Zob. np. AAN, Polen, Oelmuchlen und – raffinerien, *Margarinenfabriten...*, MA, T. 77, rol. 629, kl. 1821538–568 i in.

¹⁰⁹ Tamże, s. 1821594–597.

kapitalne i bardzo wiarygodne źródło informacji o organizacji zarówno niemieckich sił zbrojnych, jak i administracji państwowej III Rzeszy.



Zdj. 6. Strona tytułowa opracowania IV Wydziału Sztabu Oddziału Gospodarczego Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych pt. *Gospodarka Rzeczypospolitej Polskiej*, z 30 czerwca 1939 r.

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T 77, rol. 629, kl. 1821592. Oryginalna okładka dokumentu jest koloru beżowego, z czerwono-beżowym poprzecznym paskiem.

Inhalt	
Vorbemerkung	I - 1
Ernährungsfrage	II - 1
Getreidebau	1
Weizen	1
Roggen	1
Brotgetreide	2
Gerste	2
Hafer	2
Hackfruchtbau	3
Kartoffeln	3
Zuckerrüben	3
Viehucht	3
Pferde	3
Rinder	3
Schweine	3
Schafe	4
Kraft-, Roh- und Werkstofffrage	III - 1
Kraftversorgung	1
Steinkohle	1
Eoke	2
Benzol	3
Braunkohle	3
Erzöl	3
Elektrizitätswirtschaft	5
Roh- und Werkstoffe	6
Eisen	6
Mangan	6
Schwefel	7
Rohstahl	8
Edelstahl	8
Nichtmetalle	9
Kupfer	9
Zink	9
Blei	10

Zdj. 7. Pierwsza strona spisu treści omawianego dokumentu: *Gospodarka Rzeczypospolitej Polskiej* z 30 czerwca 1939 r.

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T 77, rol. 629, kl. 1821594.

Tuż po rozdzielniku umieszczono trzystronicowy spis treści. Jego tłumaczenie na język polski przedstawia się następująco:

Zawartość¹¹⁰

Wstęp

Sytuacja żywieniowa

- Uprawa zbóż
- Pszenica
- Żyto
- Zboża chlebowe
- Jęczmień
- Owies
- Uprawa roślin okopowych
- Ziemniaki
- Buraki cukrowe
- Hodowla zwierząt
- Konie
- Bydło
- Świnie
- Owce

Sytuacja dotycząca paliw, surowców i materiałów

Zaopatrzenie w energię

- Węgiel kamienny
- Koks
- Benzen
- Węgiel brunatny
- Ropa naftowa
- Gospodarka elektryczna

Surowce i materiały

- Żelazo
- Ruda żelaza
- Surowka
- Stal surowa
- Stal szlachetna
- Metale nieżelazne
- Miedź
- Cynk

¹¹⁰ AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWu IV, Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T. 77, rol. 629, kl. 1821599-101. Boldowanie, układ dokumentu, a także wprowadzenie kursywy i podkreśleń w tym dokumencie są samowolą autora, służącą poprawieniu czytelności tego fragmentu tekstu.

Ołów
Boksyt, aluminium, magnez, cyna, nikiel
Metale rzadkie i stopowe
Srebro
Drewno

Sytuacja przemysłu

Przemysł przetwórstwa metali

Budowa obrabiarek
Budowa wzorców
Łożyska kulkowe i koła zębate
Wały korbowe
Pojazdy mechaniczne
Lokomotywy
Wagony kolejowe

Inne działy przemysłu

Przemysł chemiczny
Azot
Kwas siarkowy
Kauczuk
Wyroby tkackie
Przyrządy optyczne
Elektrotechnika
Przemysł przetwórstwa drzewnego
Przemysł spożywczy

Przemysł zbrojeniowy

Broń ręczna
Działa
Amunicja
Zapalniki
Proch i materiały wybuchowe, środki bojowe
Pojazdy bojowe
Płatowce i silniki
Okręty wojenne
Płyty pancerne

Sytuacja finansowa

Budżet państwa
Zapasy złota
Obroty środkami płatniczymi
Dług państwa
Bilans kapitałowy

Handel zagraniczny

Import i eksport sprzętu wojennego

Komunikacja

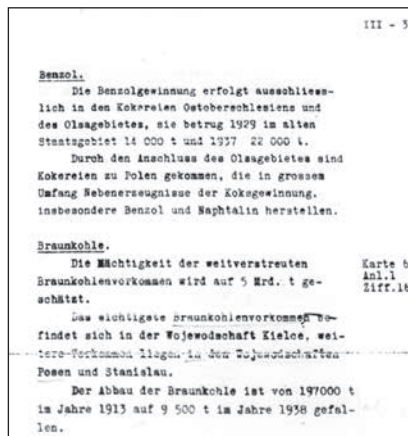
Zaopatrzenie

Struktura i wykonanie mobilizacji gospodarczej

Ocena łączna

Cała zawartość omawianego dokumentu podstawowego *Gospodarka Republiki Polskiej* (tom pierwszy) została przetłumaczona na język polski i stanowi **aneks nr 2**, zamieszczony w części końcowej opracowania. Natomiast z tomu drugiego przetłumaczono tylko wybrane dokumenty.

Jak wynika ze spisu treści omawianego dokumentu, jego autorzy podjęli się bardzo trudnego zadania. Swoje ambicje ukazali w spisie treści: zamierzali przedstawić kompetentną wiedzę o 11 gałęziach gospodarki polskiej oraz 64 branżach, które planowali objąć analizą. Zamiar był ambitny. Znacznie gorzej jednakże wypadła jego realizacja. Przecież z prostej kalkulacji wynika, że ze wspomnianych 52 stron opracowania w tomie pierwszym, po odjęciu pisma przewodniego, rozdzielnika i spisu treści, faktyczna zawartość tego tomu wynosi tylko 44 strony tekstu merytorycznego. Zatem na opis jednej branży poświęcono średnio mniej niż jedną stronę tekstu, czyli mało, zbyt mało. Wprawdzie opracowanie wzbogacono rozlicznymi tabelami i zestawieniami oraz wieloma szczegółowymi informacjami o zakładach produkcyjnych, zawartymi w tomie drugim, niemniej podczas studiowania tych dokumentów pozostaje wyraźny niedosyt wiedzy, którą chcieliby się dostrzec, a której nie widać!



Zdj. 8. Fragment strony z opisem produkcji benzolu oraz węgla brunatnego w Polsce.

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T. kl. 1821599-101.

Uboga prezentacja wyłącznie bardzo podstawowych danych statystycznych została nieco wzbogacona tabelami wykorzystanymi w tomie drugim, tyle że także w nich przedstawiono tylko najważniejsze informacje. Jak widać, całość wypadła nader skromnie. Tom drugi również nie jest zbyt obszerny: przypomnijmy, że liczy jedynie 42 strony, a ponadto zawiera 11 map tematycznych¹¹¹.

Zatem charakterystyki produkcji surowców były nad wyraz ubogie. Warto zwrócić uwagę na odnotowaną na marginesie powyższej ilustracji. Wynika z niej, że w tomie drugim opracowania na stronie 6, w załączniku 1, pod pozycją 16, znajduje się dodatkowa informacja dotycząca opisanego zagadnienia. Odszukanie dodatkowego opisu wygląda na mało skomplikowane. W praktyce nie wszystko musiało się zgadzać. W opisywanym przypadku pomyłono numerację strony. Dodatkowy opis jest na stronie 7, a nie – na 6, jak odnotowano w dokumencie. Jednak to niezbyt ważne uchybienie. Stosowne dodatkowe informacje dotyczące wydobywania węgla brunatnego w Polsce, odnotowane w tomie drugim, przedstawiały się następująco:

16. Braunkohlenförderung in 1939 t.			
	1937	1939	1939
Zusammen	197	76	9,5
davon Hohelewaldfläche:			
Walden	155	76	—
v.H.-Anteil	78,7	100	—
Stammlin	37	—	—
v.H.-Anteil	18,8	—	—
Polen	5	—	—
v.H.-Anteil	2,5	—	—

Zdj. 9. Fragment strony tomu II opracowania *Gospodarka Republiki Polskiej* z 30 czerwca 1939 r., z dodatkowymi informacjami nt. wydobywania węgla brunatnego w Polsce¹¹².

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten, MA, T. 77, rol.629, kl. 1821665.

Dodatkowe informacje, zawarte w tomie drugim opracowania, niewiele (a niekiedy – nic) więcej wносиły do opisów podstawowych.

Jak bardzo ustalenia niemieckiego wywiadu gospodarczego rozmięły się ze stanem faktycznym, widać w wielu, bardzo wielu miejscach. Przykładowo: w dokumencie źródłowym odnotowano informacje dotyczące produkcji kauczuku w Polsce. Napisano tam, że:

¹¹¹ AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten, MA, T. 77, rol.629, kl. 1821658–745.

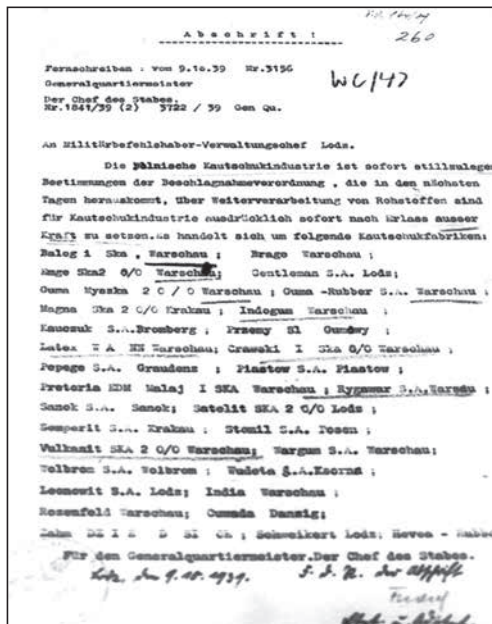
¹¹² AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten, MA, T. 77, rol.629, kl. 1821665.

(...) Kauczuk

Do produkcji gumy Polska do niedawna była całkowicie zdana na import kauczuku. Niedawno wzniesiono w Dębicy w Centralnym Okręgu Przemysłowym zakład produkcji sztucznego kauczuku na bazie spirytusu. Ten wyrób nazywa się „ker”, wprowadzono przymusową domieszkę 1,5 proc. keru do przetwarzania surowej gumy. Zakłady produkcji gumy powiększyły swoją zdolność produkcyjną¹¹³.

Jak widać, w powyższej informacji wywiadowczej nie odnotowano nic wartościowego. Czyli była to bzdura! Tymczasem stan faktyczny wyglądał tak, że już w 1939 r. produkowano 10–15 ton kauczuku syntetycznego „KER” miesięcznie. Planowano produkcję na poziomie 6 tys. ton rocznie¹¹⁴. Jednak tego wywiad niemiecki nie wiedział!

Krótko po podboju Polski – już 9 października 1939 r. – niemiecka wiedza o produkcji i przerobie kauczuku w Polsce była już bez porównania bogatsza. Wiedzano, że zakładów przemysłu gumowego w pokonanej Polsce jest znacznie więcej. Z bardzo wysokiego szczebla dowodzenia – ze sztabu Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych – nakazano wręcz ich zabezpieczenie, co było tym ważniejsze, że wobec kilkunastu zakładów przemysłu gumowego w Polsce przygotowywano konfiskatę, czyli grabież! Mówi o tym dokument przedstawiony poniżej.



Zdj. 10. Zestawienie polskich fabryk kauczuku sporządzone przez niemiecki wywiad gospodarczy.

Źródło: AAN, Abschrift; Fornschriften; von 9.10.39. Nr 3156, MA, T. 77, rol. 633, kl. 11827859.

¹¹³ AAN, Abschrift; Fornschriften; von 9.10.39. Nr 3156, MA, T. 77, rol. 633, kl. 11827859.

¹¹⁴ Jerzy Gołębiowski, *Przemysł...*, s. 267.

Tłumaczenie dokumentu na język polski

V.O. 164/09

260

Odpis!

Dalekopis: z dnia 9.10.39 nr 3156

[w imieniu] Kwatermistrza Generalnego

WC/47

[od] Szefa Sztabu

Nr 1841/39 (2)

3722 / 39 Gen Qu.

Do dowódcy wojsk – szefa administracji Łódź

Należy natychmiast zatrzymać polski przemysł kauczukowy. Postanowienia rozporządzenia w sprawie konfiskaty, które wyjdzie w najbliższych dniach, dotyczące dalszego przetwarzania surowców, należy wyraźnie od razu po wydaniu pozbawić mocy obowiązującej w odniesieniu do przemysłu kauczukowego. Dotyczy to następujących fabryk kauczuku:

Balog i Ska, Warszawa; Praga [?] Warszawa;

Emge Ska 2 O/O Warszawa; Gentleman SA Łódź;

Guma Mysza 2 O/O Kraków; Guma-Rubber SA Warszawa

Magna Ska 2 O/O Kraków; Indogum Warszawa;

Kauczuk SA Bydgoszcz; Przemysł Gumowy;

Latex WA HH Warszawa, Grawski i Ska O/O Warszawa;

Pepege SA Grudziądz; Piastów SA, Piastów;

Pretoria EDM Malaj i Ska Warszawa; Rygawar SA Warszawa;

Sanok SA Sanok; Satelit SKA 2 O/O Łódź;

Semperli SA Kraków; Stomil SA Poznań;

Vulkanit SKA 2 O/O Warszawa; Wargun SA Warszawa;

Wolbrom SA Wolbrom; Wudeta SA Krosno;

Leonowit SA Łódź; India Warszawa;

Rozenfeld Warszawa; Guwada Gdańsk;

Zahn DZ I E D SI CH; Schweikert Łódź; Heven-Rubber Warszawa

W imieniu Kwatermistrza Generalnego. Szef sztabu.

Łódź, dnia 9.10.1939

za zgodność odpisu

[podpis]¹¹⁵.

¹¹⁵ Tamże. Tłumaczenie dokumentu wykonała Pani Małgorzata Wilczyńska – tłumacz przysięgły.

We wspomnianym tomie drugim opracowania *Gospodarka Republiki Polskiej* znajdowały się szczegółowe wykazy polskich zakładów przemysłowych, m.in. przemysłu ciężkiego. Wzbogacały one (ale tylko nieznacznie) wiedzę o danej branży. Jednak i w tych zestawieniach zawarto żenująco niewiele informacji, co prezentuje poniższa ilustracja:

Werk	Eierichtung	Bemerkungen
- 4 -		
<u>Modrzejów-Handke A.G.</u> (Modrzejów-Handke, Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze SA AG).		
	<u>Erzeugung 1937:</u> Roh Eisen: 85 TSt t, Abfall: 115 TSt t	
	<u>Produktion 1938:</u> 8000 Arb. und 100 KapitalStk.	
<u>Stille * Katarzyna * in Sosnowitz</u>	1 Hochofen	
	3 Bertielfen	
	1 Walzwerk	
	Rohwerk	
	Stanzwerk	
<u>Mitte * Milowice * in Sosnowitz</u>	2 Bertielfen	
	3 Ballstrassen	
	Presswerk	
	Rohmaterialwerk	
<u>Walzwerk * Staszic * in Sosnowitz</u>	Walzwerk	
	Kalenderwerk	
	Druckstempelwerk	

Zdj. 11. Fragment strony z tabelą z tomu II opracowania *Gospodarka Republiki Polskiej*, prezentującą informacje o polskich hutach¹¹⁶.

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, MA, T. kl. 1821673.

Z powyższej ilustracji wynika kolejny raz, jak bardzo niedostateczna była wiedza niemieckiego wywiadu gospodarczego o naszym przemyśle. Z czterech wymienionych w powyższej ilustracji hut tylko jedna (Modrzejów-Handke, Zjednoczone Zakłady Górniczo- Hutnicze SA) została opisana podstawowymi parametrami produkcyjnymi (wielkość produkcji w 1937 r., liczba zatrudnionych). Trzy kolejne huty („Katarzyna”, „Milowice” oraz „Staszic”), wszystkie usytuowane w Sosnowicach, scharakteryzowano tylko informacjami o posiadanych wielkich piecach, walcowniach itd. Były to bardzo, bardzo podstawowe dane.

W podobny sposób opisywano produkcję zbrojeniową II RP. Przykładowo – zapis prezentujący produkcję broni ręcznej piechoty przedstawiał się następująco:

Ręczna broń palna

Karabiny maszynowe, karabiny i pistolety są głównie produkowane w Państwowych Zakładach Zbrojeniowych z zakładami w Warszawie i Radomiu. W Centralnym Okręgu

¹¹⁶ AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, MA, T. kl. 1821673.

Przemysłowym znajduje się po jednym zakładzie w Rzeszowie i Starachowicach, w których produkuje się ręczną broń palną. Miesięczna wydajność zakładów produkujących ręczną broń palną szacowana jest na co najmniej 40 000 karabinów, 2000 lekkich karabinów maszynowych i 1000 ciężkich karabinów maszynowych. W razie wojny, szczególnie w przypadku dużego zużycia, produkcja ręcznej broni palnej nie będzie wystarczająca. Produkcja w znacznej mierze jest zdana na dostawy półfabrykatów do wyrobu łuf karabinowych ze wschodniego Górnego Śląska¹¹⁷.

Do tych nad wyraz ubogich – i dodajmy: nieprawdziwych – informacji podczepiono notatkę, informującą, że dane uzupełniające znajdują się w tomie drugim, na liście nr 9 oraz na mapie nr 11. Jednak optymistyczny byłby pogląd, że te dodatkowe informacje w sposób w miarę dostatecznie pełny prezentowałyby zestaw danych do opisanego zagadnienia. Informacje o polskim przemyśle zbrojeniowym tam zawarte są również bardzo podstawowe, co prezentuje poniższa ilustracja:

Ort		Erzeugung	wechl. Höchstleistungsfähigkeit	Bemerkungen
„Wahlit“ Metall- und Metallbearbeitungswerke („Wahlit“ Fabryka Amunicji, Artylerji, Ociowa Metali, Stalowa Ciężkości i S-ka)				
Katowice	Inf. Metall Handgranaten			1938: 22 Arb.
Wirtz- und Metallwerkgesellschaft (Górnica i Hutnictwo SA)				
Trzebież	(Eisen- und Stahlwerke, Erzeugung von Rohmaterial) Art. Metall			1938: 520 Arb. im Gesamtbetrieb
Olsztyn	(Stahlwerk) Inf. Metall Art. Metall im Neb-Fall			
H. Grotzsch A.G. (H. Grotzsch & Co. - Fabryka)				
Poznań	(Leinwand- und Maschinenfabrik) Inf. Metall Handgranaten Fliegerbomben (?)			1938: 2270 Arb. im Gesamtbetrieb
Czajkowski i Co., Metallwarenfabrik (Fabryka Wyrobów Metalowych Naczel Czajkowski i S-ka)				
Katowice	Handgranaten Petromotoren			1938: 120 Arb. im Gesamtbetrieb
Wierzb A.G. (S-ka Akc. Ferrum)				
Katowice	(Stahlglaserei, Rohrwerk) Art. Metall			1938: 710 Arb. im Gesamtbetrieb
Wielonicki A.G. („Wita Polska“) Stalowa Zakłady Górnica-Hutnictwa S-ka Akc.				
Wielonicki b. Katowice	(Edelstahlwerk, Glaserei, Rohwerk) Pfeil-Mun. Kal. 3,8 cm Gewehr * 3,8 cm Gewehr * 7,5 cm Gewehr * 21 cm Geschossrohlinge * 10 cm Geschossrohlinge * 15 cm Geschossrohlinge * 20,5 cm			1938: 100 Arb. im Gesamtbetrieb
				Wirtz 1938: norm. 14

Zdj. 12. Jedna ze stron tabeli z tomu drugiego opracowania *Gospodarka Republiki Polskiej*, prezentująca informacje o polskim przemyśle zbrojeniowym.

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWu IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, MA, T. kl. 1821688.

¹¹⁷ AAN, Oberkommando der Wehrmacht (?) 81/10/89 W Stb WWu IV,Nr 1410/39 geh. (?) Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T. kl. 1821632.

Z tej ilustracji wynika, że polskie zakłady zbrojeniowe zostały w tomie drugim scharakteryzowane tylko za pomocą bardzo podstawowych informacji, takich jak: nazwa zakładu, rodzaj produkcji zbrojeniowej, liczba zatrudnionych. Jedynie w odniesieniu do huty „Pokój” oficerowie wywiadu niemieckiego przedstawili szczegółowe dane o rodzaju i wielkości produkcji wojskowej. W pozostałych sześciu przypadkach wykazanych na ilustracji odnotowano tylko podstawowe opisy.

Już na tym przykładzie wyraźnie widać, że sukcesów w penetracji zakładów zbrojeniowych wywiad niemiecki raczej zbyt wielu nie odnotował, skoro nie mógł ustalić podstawowych danych o wielkości i rodzaju produkcji wojskowej prowadzonej przez te zakłady. Bardzo dobrze by to świadczyło o skuteczności ochrony kontrwywiadowczej polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Z punktu widzenia potrzeb wywiadu gospodarczego jakiegokolwiek państwa każdy z zakładów produkcyjnych należało opisać z uwzględnieniem następujących informacji:

- Taśmy i urządzenia produkcyjne:
 - rodzaj produkcji na taśmie, np. lufy do kb, zamki do dział 75 mm itd.;
 - liczba zmian, na których jest prowadzona produkcja;
 - wydajność dzienna lub miesięczna;
 - możliwości zwiększenia produkcji na linii produkcyjnej;
 - ewentualne ograniczenia produkcji.
- Posiadane zapasy surowców w zakładzie oraz ich dostępność i pochodzenie.
- Produkcja poszczególnych wyrobów w miesiącu.
- Dynamika zmian – wzrosty lub spadki produkcji.
- Przewidywana produkcja mobilizacyjna.
- Uwarunkowania finansowe produkcji i kooperacji.
- Obecna i mobilizacyjna wielkość zatrudnienia.
- Dokumentacja techniczna najbardziej interesujących modeli uzbrojenia (w miarę możliwości)¹¹⁸.

W taki bądź zbliżony sposób powinny być opisywane zakłady produkcyjne przez analityków WWi Abt. OKW i jego źródła informacji. Jak można się domyślać, takich informacji nie było, stąd nad wyraz skromne, wręcz tylko podstawowe dane o polskich zakładach produkcyjnych, przedstawione w opracowaniu niemieckiego wywiadu gospodarczego.

Wypada nadmienić, że znacznie pełniejszą i w pełni prawdziwą wiedzę o polskich zakładach przemysłowych wywiad niemiecki pozyskiwał od końca września do listopada 1939 r., czyli z okresu tuż po podboju Polski. W jednym ze zbiorów dokumentów znajdują się znacznie pełniejsze charakterystyki kilkudziesięciu dużych zakładów produkcyjnych, nawet z ich zdjęciami. Można tam odnaleźć informacje kilku niemieckich dowództw technicznych o 47 polskich zakładach produkcyjnych, m.in. o kilku

¹¹⁸ Opinia autora. Nieco inne opisy zawarł w swoim opracowaniu J.H. Larecki, *Wielki leksykon służb specjalnych świata*, Warszawa 2007, s. 661–662, 740–741.

zajmujących się produkcją wojskową (np. Zakłady Optyczne w Warszawie) oraz dane dotyczące warszawskich elektrowni i zakładów wodociągowych, składów w twierdzy Modlin, rafinerii w Jaśle i kilku innych miejscowościach czy zakładów lotniczych w Krośnie¹¹⁹.

Wnioski:

1. W czerwcu 1939 r., a więc na parę miesięcy przed wybuchem wojny, oficerowie Sztabu WWi Abt. OKW opublikowali w kilkuset egzemplarzach opracowanie o nazwie *Gospodarka Rzeczypospolitej Polskiej*. W tomie pierwszym zawarto bardzo syntetyczne i opisowe informacje o 11 gałęziach gospodarki polskiej oraz 64 branżach.
2. W tomie drugim zamieszczono dużą liczbę tabel, w których zawarto dodatkowe informacje o zakładach produkcyjnych w poszczególnych branżach. Były to przede wszystkim bardzo podstawowe dane.
3. Zaprezentowane informacje zdają się bardzo podstawowe już w toku pobieżnej analizy.
4. Zasadnicze funkcje w zakresie przejmowania i wykorzystania na potrzeby armii oraz gospodarki niemieckiej polskiego mienia na tyłach armii pełnili VO – oficerowie łącznikowi oddelegowani z WWi Abt. OKW do każdej armii.

Na usta ciśnie się pytanie: Czy rozpracowanie gospodarki polskiej było – i w jakim stopniu – prawdziwe? Odpowiedź zostanie przedstawiona w dalszej części opracowania.

¹¹⁹ AAN, Deutsche Ruestungswirtschaft in Polen. Teil I B. Der VO im Polenfeldzung, kl. 1821101–102 oraz 1821130–201 (b.d.). Znajdują się tam dokumenty m.in. z końca września, z października i z listopada 1939 r. oraz miesięcy późniejszych.

Obszary przemysłu II RP penetrowane oraz niedostępne dla niemieckiego wywiadu gospodarczego.

Studia nad zapisami zawartymi w dokumentach niemieckiego wywiadu gospodarczego, dotyczącymi państwa polskiego z okresu bezpośrednio poprzedzającego wojnę, wymagają obszernych i czasochłonnych badań. Niestety, badania prowadzone przez autora na marginesie innych zajęć nie pozwalają na pełne i wyczerpujące omówienie tematu. Na dobrą sprawę analizą i oceną trafności zapisów wywiadu niemieckiego powinny zostać objęte wszelkie zapisy w analizowanym opracowaniu, dotyczące m.in. rolnictwa, finansów itd. Niestety, z uwagi na uwarunkowania zawodowe autora nie jest możliwe rozszerzenie badań i opracowanie całościowej publikacji zwartej. Z powodów ograniczeń redakcyjnych nie ma także możliwości omówienia i przeanalizowania którejkolwiek dodatkowej – z 11 wyszczególnionych – gałęzi gospodarki polskiej. Z konieczności zatem podjęliśmy decyzję o ocenie zapisów dotyczących gospodarki cywilnej, opartej na analizie jedynie dwóch wybranych – chyba najciekawszych – gałęzi gospodarki, a mianowicie; źródeł energii, tj. sektora paliw i surowców przemysłowych, oraz produkcji przemysłowej. Staranną, choć z konieczności skróconą, analizą objęto także zapisy niemieckiego wywiadu gospodarczego dotyczące przemysłu zbrojeniowego w Polsce.

Jak wspomniano, cywilne gałęzie gospodarki polskiej – z wyjątkiem największych zakładów przemysłowych – nie były w sposób zorganizowany chronione pod względem kontrwywiadowczym. Przemysł zbrojeniowy natomiast – jak zasygnalizowano w opracowaniu – był w miarę przemyślany i staranny sposób chroniony pod względem kontrwywiadowczym. Przeprowadźmy zatem analizę skuteczności ochrony gospodarki polskiej przed penetracją wywiadu niemieckiego, w rozbiciu na cywilne gałęzie produkcji oraz – oddzielnie – przemysł zbrojeniowy. Ilustracją metody jest poniższy schemat:



Schemat 2. Przyjęta metoda badawcza.

Źródło: Koncepcja autora.

Cywilne gałęzie przemysłu

Syntetyczną wiedzę niemieckiego wywiadu o gospodarce polskiej przedstawiono w części pierwszej analizowanego opracowania. Tłumaczenie tego dokumentu na język polski zamieszczono w aneksie nr 2. Jest to zatem materiał źródłowy dla Czytelników – do samodzielnych przemyśleń i analiz. W kolejnym aneksie zawarto tłumaczenia na język polski wybranych zestawień i tabel z tomu drugiego opracowania, w których podano uzupełniające informacje nt. produkcji surowców i materiałów energetycznych oraz lokalizacji, a także dane o produkcji hut i stalowni, rafinerii oraz elektrowni, czyli o cywilnym sektorze gospodarki polskiej.

Gdyby syntetyczne informacje zebrane przez oficerów niemieckiego wywiadu gospodarczego i odnotowane w tomie pierwszym opracowania, dotyczące wybranych zagadnień polskiej produkcji surowcowej i przemysłowej, wprowadzić do tabeli wykonanej w arkuszu kalkulacyjnym, to ukazałyby się czterdzieści dziewięć wierszy z odnotowanymi zapisami z tego dokumentu. Niestety, w 28 wierszach brakuje konkretnych danych, dotyczących wielkości produkcji – dlatego te wiersze pominięto. W zestawieniu, w kolumnie drugiej, odnotowano zapisy niemieckiego WWi Abt. OKW. W kolejnej, trzeciej kolumnie autor odnotował odpowiednie dane przedstawione w polskich opracowaniach naukowych, poświęconych polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu w okresie wojny. Aby nikt autorowi nie zarzucił braku podstaw źródłowych, wprowadzono kolumnę czwartą, w której odnotowano źródła pozyskiwanych informacji. W rezultacie powstało zestawienie, które prezentuje stopień wiarygodności ustaleń oficerów niemieckiego

wywiadu gospodarczego, które odnoszą się do wybranych zagadnień dotyczących polskiego przemysłu surowcowego i cywilnej produkcji przemysłowej.

Po wyeliminowaniu wierszy zbędnych, a także po przeniesieniu szczegółowych zapisów z kolumny czwartej do zbiorczych przypisów, ukazała się tabela z 21 odnotowanymi parametrami, które poddano ocenie. Przyjęto, że różnica w ustaleniach rzędu ± 10 proc. zasługuje na ocenę perfekcyjną, rozbieżność o ± 20 proc. od stanu faktycznego otrzymuje ocenę bardzo dobrą. Rozbieżność o ± 30 proc. odpowiada ocenie dobrej – poprawnej, a różnica rzędu ± 40 proc. skutkuje oceną dostatecznie wiarygodną. Natomiast rozbieżności powyżej 50 proc. od stanu faktycznego trzeba uznać za mało wiarygodne i zupełnie niewiarygodne.

Gdyby powyższe kryteria zastosować do analizy danych z powyższej tabeli, będzie można zauważyć, że z 21 skonkretyzowanych parametrów, przywołanych w opracowaniu WWi Abt. OKH z 1939 r., aż dziesięć przekłada się na oceny perfekcyjne, trzy – na bardzo dobre, trzy – na dobre, jeden – na dostatecznie wiarygodny, natomiast jeden trzeba uznać za niewiarygodny, a trzy – wręcz za zupełnie niewiarygodne. Ogólna ocena stopnia wiarygodności analizowanych danych jest zatem wysoka: na poziomie prawie 4,50.

Tab. 5. Ocena stopnia trafności ustaleń WWi Abt. OKW z 1939 r. odnoszących się do wybranych branż gospodarki cywilnej II RP.

lp.	Nazwa surowca	Jednostka miary	Dane OKW Wü z maja 1939 r.	Stan faktyczny	Ocena poprawności wyników w %	Ocena
Energetyczne						
1	Węgiel kamienny	mln t	45,1 w 38 r.	38,1	118,4	b.dobra
2	Węgiel brunatny	mln t	9,5 w 38 r.	9,5	100	perfekcyjna
3	Ropa naftowa	mln t	0,5	0,508	100	perfekcyjna
4	Benzol	tys. t	22 w 37 r.	33	66,4	dobra
5	Energia elektryczna	mln kWh	3.3	3,6	67	dobra
Metalowe						
6	Ruda żelaza	tys. t	873	872	100	perfekcyjna
7	Surówka	tys. t	700 w 38 r.	879	79,4	bardzo dobra
8	Stal	tys. t	1438	1441	100	perfekcyjna
9	Cynk	tys. t	108	108	100	perfekcyjna
10	Ołów	tys. t	6,2 /surowego ołowiu 19 tys. t/	20	95	perfekcyjna
Inne						
11	Samochody	tys.szt	3400 w 37 r.	2200 w 1935 r. 17400 – plan na 1939 r.	20	zupełnie niewiarygodna
12	Kauczuk sztuczny	tys. t	b.d. Zakład w Dębicy, produkt zwany KER	tak, 10–15 t docelowo 6 tys. t.		zupełnie niewiarygodna
13	Gaz ziemny	mln m sześć	586	531	110,4	perfekcyjna
14	Koks	mln. t	3,5	2,328 w 37 r.	175	niewiarygodna
15	Przemysł hutniczy zatrudnia 126 tys. prac.			53 tys., + górnictwo 109,6 tys. = 162,6 tys.	77,78	bardzo dobra
16	Lokomotywy	szt.	24 szt. w 37 r.	24 w 37 r.	100	perfekcyjna
17	Wagony	szt.	295 szt. w 37 r.	295	100	perfekcyjna
18	Produkcja azotu	tys. t	53 470 t w 38 r.	68 tys. t w 37 r.	78	bardzo dobra
19	Kwas siarkowy	tys. t	314 tys. t w 38 r.	137	229	zupełnie niewiarygodna
20	Przemysł włókienniczy zatrudnia 152 tys. os.			161 tys.	94,4	perfekcyjna
21	Przemysł elektro-techniczny 82 zakłady zatrudniają 14 800 pracowników		14 800	19,4 tys.	76,3	dobra

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV, Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin den 30 Juni 1939, Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T 77, rol.629, kl. 1821592-656; Z. Landau, Tomaszewski, *Gospodarka Polski międzywojennej...*, t. 4: M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną...*, s. 181; roczniki statystyczne za 1936, 1937, 1938 r.

Jeżeliby powyższą ocenę przyjąć za reprezentatywną dla pozostałych gałęzi i branż polskiej gospodarki cywilnej, należałoby przyznać, że skuteczność niemieckiego wywiadu gospodarczego w zdobywaniu poprawnych informacji o cywilnej produkcji osiąga nie mniej niż dobry poziom. Tyle że to nie jest rzetelna, faktyczna ocena. Przecież w ponad dwudziestu wierszach nie odnotowano żadnych konkretnych danych. Czyli nie zdobyto wiedzy o nich. Po uwzględnieniu tego stanu rzeczy ocena ogólna z rozpracowania analizowanego obszaru gospodarki cywilnej kształtuje się na poziomie dostatecznym z plusem.

Przemysł zbrojeniowy

A jak wyglądała skuteczność rozpracowania przez niemiecki wywiad gospodarczy polskiego przemysłu zbrojeniowego w okresie poprzedzającym wojnę? Ponieważ dysponujemy dokumentami tego wywiadu zawierającymi informacje nt. tej gałęzi naszej gospodarki, możemy się pokusić o odpowiedź na to pytanie. Na podstawie zapisów poczynionych przez ten wywiad odnosi się wrażenie, że wiedział on dużo o polskiej produkcji zbrojeniowej. Czy to prawda? Czy pozyskane informacje były poprawne bądź zbliżone do prawdziwych? A także: jak w kontekście wyników uzyskanych przez niemiecki wywiad gospodarczy oceniać skuteczność polskiego kontrwywiadu – sieci kontrwywiadowczej ochrony przemysłu zbrojeniowego?

Aby odpowiedzieć na to pytanie, autor sporządził kilka zestawień wspartych stosownymi analizami i porównaniami. W pierwszej kolejności analizie poddano syntetyczne zapisy dotyczące polskiej gospodarki zbrojeniowej odnotowane w tomie pierwszym opracowania. W tym celu wykorzystano metodę przedstawioną powyżej: powstało kolejne zestawienie tabelaryczne. Liczy ono 24 pozycje, tyle że część informacji zawartych w poszczególnych wersach nie jest – znowu – skonkretyzowana. Przykładowo: przy jednej z pozycji odnotowano: *Amunicję eksportuje się za granicę*. A w innym miejscu: *Proch i materiały wybuchowe produkuje się w Pionkach i Boryszewie*. Nie są to informacje z konkretnymi parametrami, a – jak się wydaje – wręcz banały. Zatem nie można ich z niczym porównać. Gdyby odrzucić ze wspomnianego zestawienia takie właśnie nieskonkretyzowane informacje, a także wyciąć kolumnę z adnotacjami o źródłach pochodzenia informacji, które przemieszczono pod tabelę, zgodnie z koncepcją całej serii wydawniczej, to wtedy ukaże się kolejna całkiem zgrabna tabela, tylko z pięcioma zapisami, za to bardzo konkretnymi. To właśnie je poddano ocenie. W rezultacie tak przeprowadzonej analizy okazało się, że syntetyczne ustalenia niemieckiego wywiadu gospodarczego dotyczące parametrów produkcyjnych polskiego przemysłu zbrojeniowego bardzo wyraźnie odbiegały od stanu faktycznego. Ukazuje to poniższe zestawienie:

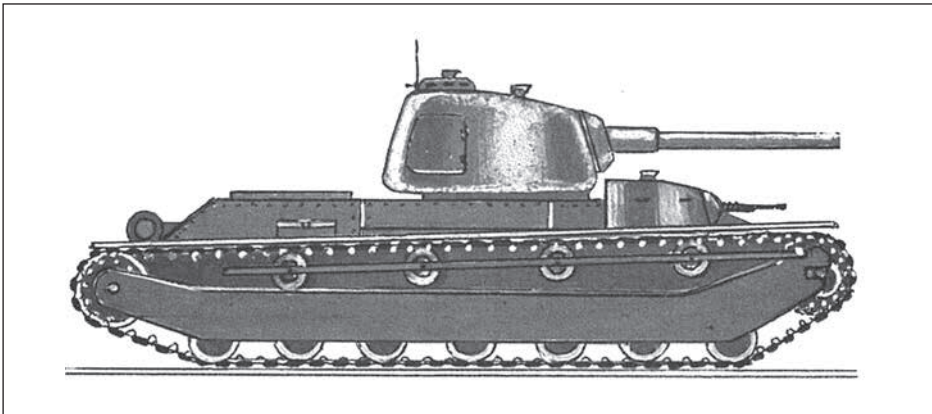
Tab. 6. Ocena stopnia trafności ustaleń WWi Abt. OKW z 1939 r. odnoszących się do produkcji zbrojeniowej II RP.

Pozycja z zestawienia	Dane WWi Abt. OKW	Stan faktyczny	Ocena poprawności w %	Ocena
4	Wydajność produkcyjna miesięcznie; 40 tys. karabinów, 2 tys. rkm-ów, i 1 tys. ckm-ów	M. Jabłonowski podaje, że miesięczna produkcja broni w 39 r. wynosiła 12 tys. kb, rkm Browling 500, ckm Browling 250, km lotniczy 100, kb przeciwzołgowy 150. Do obliczeń przyjęto dane zawarte w opracowaniu <i>Polskie Siły Zbrojne...</i> s. 200. Z tych zapisów wynika, że w 1939 r. polski przemysł zbrojeniowy mógł wyprodukować rocznie: 144 000 kb, 6 000 rkm, 3 000 ckm.	w karabinach pomyłka o 350%, w rkm-ach pomyłka o 300%, w ckm-ach pomyłka o 300%	zupełnie niewarygodna
5	Działa artyleryjskie produkują się w Dąbrowie Górniczej oraz w Starachowicach. Całkowita wydajność – ok. 100 miesięcznie	W Starachowicach produkcja dział 75mm. wz. 36, dział 155 mm, dział plot. 75 mm oraz dział 105 mm. Od 1939 r. produkowano działka 37mm ppanc., oraz działka plot 40 mm. Zdolność całego przemysłu zbrojeniowego, to 2 tys. dział rocznie, tj. 167 miesięcznie. Wg E. Kozłowskiego, w 1937 r. miesięczna produkcja to: granatniki i moździerze – 195 szt., działka ppanc –40 szt. działka plot 40 mm – 4 szt, haubice 100 mm – 2 szt, armaty 105 mm i haubice 155 mm – po 1 szt., Wg ustaleń M. Jabłonowskiego miesięczna produkcja sprzętu artyleryjskiego wszystkich kalibrów wynosiła 158. Podobne dane odnotowano w opracowaniu <i>Polskie Siły Zbrojne...</i> s. 200.	pomyłka o 58%	zupełnie niewarygodna
12	Produkcja miesięczna amunicji piechoty to 12 mln szt. miesięcznie	W 1935 r. wyprodukowano rocznie 240–300 mln szt amunicji dla broni ręcznej. M. Jabłonowski podaje w ślad za PSZ, że miesięczna produkcja wynosiła 45 mln szt.	pomyłka o 375%	zupełnie niewarygodna
17	Materiały wybuchowe, Wydajność produkcyjna to 5 tys. ton. miesięcznie	„Maksymalna zdolność produkcyjna [fabryki] w Pionkach miała wynosić około 200 ton”. L. Wyszczeski podaje, że w 1937 r. miesięczna produkcja bawełny nitrowanej i podobnych wynosiła 350 ton oraz 150 ton prochu do amunicji strzeleckiej. Wydajność produkcyjna ww. zakładów to 5 tys. ton miesięcznie. Dla prowadzonej analizy przyjęto zapisy z opracowania <i>Polskie Siły Zbrojne...</i> s. 201, gdzie odnotowano, że miesięczna produkcja materiałów wybuchowych wynosiła 750 ton oraz 600 ton prochu miesięcznie, czyli razem 1350 ton.	pomyłka o 370%	zupełnie niewarygodna
22	Pięć zakładów produkuje samoloty. Wydajność – ok. 60 szt. miesięcznie	Zakłady w Białej Podlaskiej, filia w Lwowie, Lublin, Rzeszów, Mielec, Warszawa. W szóstym miesiącu wojny przemysł lotniczy miał produkować miesięcznie 40 metalowych płatowców bojowych i 29 płatowców metalowo-drewnianych. M. Jabłonowski, <i>Wobec zagrożenia...</i> , s. 162. W 1942 r. przemysł lotniczy miał produkować łącznie 130 różnego typu samolotów.	86,9	bardzo dobra

Źródła: AAN, Materiały Aleksandryjskie, Oberkommando der Wehrmacht, W Stb WWi, Die Wehrwirtschaft der Republik Polen /Grosse Ausarbeitung/ Teitl I, Berlin 30 Juni 1939, V. Ruestungsindustrie, T. 77, rol. 629, kl. 1821631-37. 2. W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej...* s. 227-228, 234, 298, 312, oraz *Polskie Siły Zbrojne...* s. 200-201. *Przygotowania wojenne w Polsce 1935-1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998; L. Wyszczeski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935-1939*, Warszawa 2008, M.M. Drozdowski, *Historia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Genez. Budowa. Wzajemność przyszości. Opinie*, Radom 2015, M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935-1939*, Warszawa 2001, s. 160.

Widzimy, że uchybienia w określeniu możliwości produkcyjnych polskiego przemysłu zbrojeniowego były ogromne! Ocena wynikająca z powyższej analizy mogła być tylko jedna.

Jak zatem ocenić wiarygodność danych niemieckiego wywiadu gospodarczego wynikających z rozpracowywania poszczególnych zakładów polskiego przemysłu zbrojeniowego? Czy udało się Niemcom wykryć wszystkie (bądź większość) najważniejsze polskie zakłady tego sektora produkcji? Czy obcy wywiad zdołał ustalić, co w każdym z zakładów zbrojeniowych było produkowane i w jakich ilościach? A także – jak miała wyglądać w tych i innych zakładach produkcja wojskowa po ogłoszeniu mobilizacji? Na ile szczegółowe informacje przedstawione przez WWi Abt. OKW były poprawne bądź jak bardzo odbiegały od stanu faktycznego? A w konsekwencji – jaki był wynik pojedynku wywiadu niemieckiego penetrującego polski przemysł zbrojeniowy z sieciami kontrwywiadu II RP zwalczającymi jego działania? Ku olbrzymiemu zaskoczeniu, wynik tego pojedynku jest bardzo jednoznaczny, rzetelnie udokumentowany źródłowo i wręcz niewiarygodny!



Zdj. 13. Prototyp czołgu średniego 20/25 TP (projekt z 1938 r., prototyp budowany w 1939 r.)¹.

Źródło: H. Smaczny, *Polskie budownictwo wojskowe i przemysł zbrojeniowy 1919–1939*, Białystok 2001, s. 362.

Aby odpowiedzieć na te pytania, należało przeprowadzić kolejną analizę. Materiał źródłowy to kilka stron maszynopisu opublikowanych w aneksie nr 2, prezentujących informacje o polskim przemyśle zbrojeniowym pochodzące z tomu pierwszego niemieckiego opracowania *Gospodarka Rzeczypospolitej Polskiej*, a także wykazy zawarte w tomie drugim tamtej publikacji, podające szczegółowe informacje o polskich zakładach zbrojeniowych (zob. **aneks nr 4**). Już wstępna analiza pozwala zauważyć, że niemiecki wywiad gospodarczy odnotował 17 dużych zakładów przemysłu ciężkiego,

¹ Dane czołgu: ciężar – 22 tony, załoga – 8 osób, pancerz – 15–35 mm, uzbrojenie – armata 75 mm oraz 3 ckm, prędkość maksymalna – do 45 km/h. Zob. H. Smaczny, *Polskie budownictwo...*, s. 362.

w większości – hut, zajmujących się produkcją zbrojeniową, oraz 22 produkujące amunicję. Pobieżny ogląd tych dokumentów wystarczy, aby stwierdzić, że opisy w nich zawarte są nad wyraz ogólne: w wykazach podano tylko nazwę zakładu, jego lokalizację oraz wielkość zatrudnienia. Tylko w dwóch przypadkach z 18 wymienionych zakładów przemysłu ciężkiego, zajmujących się produkcją zbrojeniową, określono wielkość produkcji². Z 22 wyszczególnionych zakładów zajmujących się produkcją amunicji wielkość produkcji wymieniono tylko w odniesieniu do jednego z nich³. Pomińmy – na razie – czy były to dane prawdziwe, czy też nie. Odpowiedzią na te pytania zajmiemy się później. Już z powyższego spostrzeżenia jednoznacznie wynika, że wspomniany pojedynek wywiadu niemieckiego z polskim kontrwywiadem w walce o rozpracowanie polskiego przemysłu zbrojeniowego zakończył się dla Niemców klęską! Ze wspomnianych dokumentów wynika przecież, że niemiecki wywiad gospodarczy nie miał wglądu do dokumentów produkcyjnych poszczególnych zakładów polskiego przemysłu zbrojeniowego – skoro nie umiano podać nawet podstawowych parametrów produkcyjnych. Oznacza to, że w kierowniczych kręgach zakładów zbrojeniowych nie było niemieckiej agentury! I to jest dowód na skuteczność oraz olbrzymi sukces kontrwywiadu II RP oraz osób zaangażowanych w kontrwywiadowczą ochronę polskiego przemysłu zbrojeniowego!

A jak wygląda ocena rozpracowania polskich zakładów przemysłu zbrojeniowego? Z braku możliwości nie podjęto próby oceny zgodności wszystkich zapisów zawartych w **aneksie nr 4** ze stanem faktycznym. Taka analiza wymagałaby badań archiwalnych. Należy też – z dużą dozą prawdopodobieństwa – przyjąć, że na skutek zniszczeń wojennych nie udało się, pomimo wysiłku, odnaleźć dokumentów odnoszących się do interesujących nas zakładów przemysłowych. W zaistniałej sytuacji wykonano natomiast inną analizę – możliwą do wykonania w tych warunkach: do informacji odnotowanych w rodzimej historiografii i odnoszących się do polskich zakładów zbrojeniowych z lat 1938–1939 dopasowano dane zawarte w poszczególnych zestawieniach WWi Abt. OKW. Na podstawie tak przeprowadzonego porównania wykonano własne zestawienie, w którym znajdują się (odnotowane w naszej historiografii) wykazy polskich zakładów produkujących broń ręczną, działa, samoloty, okręty, wozy bojowe, a także zakładów produkujących półprodukty czy surowce dla przemysłu zbrojeniowego (np. proch i materiały wybuchowe, środki chemiczne) itd. W kolumnie drugiej do każdego z wymienionych zakładów przyporządkowano informacje zawarte w tabelach WWi Abt. OKW⁴.

Warto odnotować, że źródło wiedzy o polskim przemyśle zbrojeniowym oraz polskich przedsiębiorstwach przemysłu zbrojeniowego stanowią specjalistyczne publikacje tematyczne. Na potrzeby niniejszego tekstu wykorzystano informacje zawarte w opracowaniu *Polskie*

² Tamże.

³ Tamże.

⁴ AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV, Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939, *Die Wehrwirtschaft der Republik Polen (Grosse Ausarbeitung)*, Teil II, Anlagen, Shiften, Karten, MA, T 77, rol. 629, kl. 1821658–700.

*Siłły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*⁵. Wymieniono tam 7 zakładów zajmujących się produkcją uzbrojenia, 9 fabryk amunicji, 11 zakładów chemicznych realizujących produkcję dla przemysłu zbrojeniowego, 3 fabryki wyposażenia, 11 fabryk lotniczych, 2 fabryki zajmujące się produkcją czołgów i samochodów, 3 zakłady sprzętu łączności, 3 zakłady produkujące oprzyrządowanie dla obrony przeciwlotniczej oraz 8 innych fabryk pracujących dla przemysłu zbrojeniowego⁶. Razem wymieniono 57 zakładów. Opis każdej z fabryk zawiera jej nazwę, miejscowość, w której była zlokalizowana, a także bardzo ogólną charakterystykę produkcji, niestety brakuje jednak danych o wielkości produkcji. Dodajmy, że odnotowane zapisy dotyczą stanu z 1939 r., z miesięcy poprzedzających wojnę.

Nasuwa się także poważna wątpliwość dotycząca wiarygodności tych zapisów. Opracowanie powstało wszakże tuż po zakończonej wojnie. Pisane było w Londynie przez byłych oficerów WP, na podstawie ustnych i pisemnych relacji uczestników wojny 1939 r. Autorzy nie mieli zatem dostępu do materiałów archiwalnych – stąd biorą się uchybienia, m.in. w nazwach opisywanych zakładów produkcyjnych. Zaszła więc potrzeba zweryfikowania i uzupełnienia tych zapisów. Materiał źródłowy stanowiły informacje odnotowane w pracy doktorskiej Jerzego Gołębiowskiego, poświęconej polskiemu przemysłowi zbrojeniowemu w okresie międzywojennym. W jednej z tabel autor, analizując materiały źródłowe Biura Przemysłu Wojskowego Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Głównego Inspektoratu Szkolenia z lat 1937–1939, wyszczególnił 14 zakładów produkujących broń i amunicję, cztery zakłady produkujące materiały wybuchowe, pięć zakładów lotniczych, jedną fabrykę czołgów, jeden zakład produkujący sprzęt łączności, dwa zakłady produkujące oprzyrządowanie dla obrony przeciwlotniczej, jedną wytwórnię masek przeciwgazowych oraz trzy zakłady umundurowania⁷. Zatem w tym wykazie znalazło się tylko 39 zakładów, a w wykazie opracowanym w Londynie było ich dużo więcej: aż 57. W opracowaniu J. Gołębiowskiego wspomniano w kilku miejscach, że w niektórych zakładach produkcja jeszcze nie ruszyła – być może stąd wzięła się rozbieżność. Warto odnotować, że tu odnotowano wielkość zatrudnienia w każdym z zakładów – czego zabrakło w opracowaniu londyńskim.

Kolejnym opracowaniem, z którego zaczerpnięto dodatkowe informacje dla naszego zestawienia, stała się publikacja Marka Jabłonowskiego, w której autor zawarł wykaz 255 polskich zakładów mających być objętymi mobilizacją wraz z ogłoszeniem mobilizacji powszechnej⁸. Zaletą tego ujęcia jest podanie pełnych i poprawnych nazw zakładów produkcyjnych, jak również dokładnych adresów przedsiębiorstw oraz siedziby zarządu firmy.

Kopalnię wiedzy o polskich zakładach przemysłu zbrojeniowego w 1939 r. stanowi opracowanie, którego autorem jest Zbigniew Dziemiątko. Odnotowano tam w encyklopedycznej formie zarówno historię, jak i rodzaj produkcji oraz jej wielkość w kilkudziesięciu

⁵ *Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1, *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 1, *Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951, s. 197–200.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże.

⁸ Marek Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001, s. 368–282.

polskich zakładach zbrojeniowych Centralnego Okręgu Przemysłowego⁹. Wiele uzupełniających szczegółów można odnaleźć w opracowaniu Wojciecha Włodarkiewicza, który w Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie odszukał relacje kilkudziesięciu generałów i oficerów WP dotyczące gospodarki zbrojeniowej II RP¹⁰. Relacje i przesłuchania trwały od października 1939 r. do kwietnia 1940 r.

Na podstawie informacji odnotowanych w tych publikacjach zmodyfikowano tabelę podstawową, zaczerpniętą z opracowania londyńskiego: wprowadzono do niej wiele uzupełnień, dzięki czemu wykaz – w nowej formie – stał się znacznie bardziej szczegółowy. Tak wykonana tabela, ze skompilowanymi informacjami z wielu źródeł, stanowiła podstawę do określenia stanu faktycznego polskiego przemysłu zbrojeniowego w 1939 roku. Następnie tabelę skonfrontowano z zapisami niemieckiego WWi Abt. OKW. W rezultacie powstało zestawienie prezentujące zarazem stan faktyczny oraz stan wiedzy wywiadu niemieckiego o polskich zakładach zbrojeniowych. Rozbieżności zaprezentowane w zestawieniu są ewidentne, co przedstawia poniższa tabela:

Tab. 7. Ocena poprawności rozpracowania przez niemiecki wywiad gospodarczy polskiego przemysłu zbrojeniowego w 1939 roku

FABRYKI UZBROJENIA		
lp.	STAN FAKTYCZNY	USTALENIA WYWIADU WWi Abt. OKW
FABRYKI BRONI		
1	Państwowa Fabryka Karabinów, Warszawa, ul. Duchnicka 3	
	Rodzaj produkcji: ckm, rkm, lkm, kb przeciwpancerne, celowniki lotnicze, wyrzutniki do bomb. Praca na jedną zmianę. W roku budżetowym 1939/1940 planowano wykonać: 2624 ckm, 1776 rkm, 1500 lkm, 600 kb przeciwpancerne, celowniki dla samolotów, przyrządy do bombardowania. Zatrudnienie: 2231 os.	Produkcja: ckm, lkm Zatrudnienie: 4000 os.
2	Państwowa Fabryka Broni, Radom	
	Największy polski państwowy zakład zbrojeniowy. Praca na dwie zmiany. Produkcja na rok budżetowy 1939/1940: 120 000 kb wz 29; 15 800 kb wz. 98; 30 000 pistoletów VIS wz. 35. Zatrudnienie w 1938 r.: 4960 os.	Produkcja: pistolety, karabiny maszynowe. Zatrudnienie: 2000–3000 os.

⁹ Z. Dziemianko, *Przemysł zbrojeniowy w Centralnym Okręgu Przemysłowym*, Toruń 2004, s. 119–196.

¹⁰ *Wzrzesień 1939. Przemysł zbrojeniowy Rzeczypospolitej w relacjach i wspomnieniach*, W. Włodarkiewicz (red.), Warszawa 2007.

3	Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A., Starachowice	
	<p>Największy zakład w COP. W 1939 r. zakład hutniczy: wielki piec, 2 piece martenowskie 25 t, 2 piece elektryczne 5 t, piec indukcyjny 0,4 t, kuźnia, odlewnia żeliwa. Zakład mechaniczny: warsztat amunicyjny, armatni, narzędziownia, stalownia, mała kuźnia. Produkcja: fabryka dział 100 mm, 105 mm, 155 mm, 40 mm przeciwlotniczych, działek 37 mm, amunicja do ww. dział, bomby lotnicze. Produkcja na 1939/1940 r.: 360 dział kal. 75 i 100 mm oraz przeciwlotniczych 40 i 75 mm. Zatrudnienie: 10 100 os.</p>	<p>Produkcja: (półproduktów i dział), karabiny, haubice 100 mm, działa 220 mm, 150 mm, 75 mm, 42 mm, 37 mm Zatrudnienie w 1938 r.: 5770 os.</p>
4	Południowe Zakłady, Stalowa Wola	Zakłady Południowe S.A.
	<p>Produkcja: 70% produkcji na wolny rynek, 30% produkcji dla wojska. Produkcja dla wojska: od 8.04.1938 r. do 1.10.1939 r. Produkcja 100 szt. haubic 100 mm. Produkcja dział 105 mm przeniesiona ze Starachowic. Od 1.11.1938 r. do 1.03.1940 r. Planowano produkcję 32 szt. armat 105 mm, wz 29, 134 lufy do działek 40 mm i 10 luf do haubic 100 mm. Według innych danych 460 dział rocznie kal. 100, 105, 155 mm. Zatrudnienie w sierpniu 1939 r.: 3799 os. 48% akcji w rękach niemieckich akcjonariuszy!</p>	<p>Produkcja: działa Nowy zakład, 2000 zatrudnionych</p>
5	Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki w Pruszkowie, wraz z filią w Porębie	Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S.A.
	<p>Zakład powstał w 1923 r., założony przez spółkę z USA. Początkowo produkowano obrabiarki i narzędzia precyzyjne. Pod koniec lat 30. zakład zmodernizowano. Realizował produkcję dla wojska, m.in. armatki przeciwpancerne 37 mm, armaty przeciwlotnicze 40 i 75 mm, haubice 100 i 155 mm oraz maszyny amunicyjne. Plan na 1939/1940 zakładał produkcję m.in. 100 szt. moździerzy 81 mm, wz. 31. Duże możliwości rozwojowe na czas wojny. Zatrudnienie w 1937 r.: 1800 os.</p>	<p>Zakład w Pruszkowie k. Warszawy. Produkcja: działa przeciwlotnicze 45 mm, 75 mm, działa przeciwpancerne 13,7 mm, półprodukty do dział. Zatrudnienie: 850 os. na trzech zmianach. Zakład w Zawierciu, pow. będziński Produkcja: przewidywana produkcja dział. Zatrudnienie w 1937 r.: 2100 os.</p>
6	H. Cegielski S.A., Poznań	
	<p>Zakład powstał w 1899 r. założony przez Hipolita Cegielskiego. Był to wielki kombinat przemysłowy obejmujący fabrykę maszyn i narzędzi rolniczych, wytwórnię śrub, nitów i nakrętek, cegielnię, tartaki, stolarnie. Od 1920 r. rozpoczęto produkcję wagonów towarowych, a od 1928 r. także wagonów osobowych. Od 1926 r. również fabryka parowozów. Pod koniec lat 30. produkcja także m.in. kotłów parowych, hamulców, automatycznych. Produkcja: armaty przeciwlotnicze, a także łoża do dział 37 i 40 mm. Od 1938 r. uruchomiono filię zakładu w Rzeszowie. Zatrudnienie w 1938 r.: 6300 os.</p>	<p>Karabiny maszynowe, działa przeciwlotnicze, działa przeciwpancerne. Zatrudnienie w 1938 r.: 2270 os. W 1939 r.: 2500 os.</p>

7	Fabryka Obrabiarek H. Cegielski S.A., Rzeszów Zarząd, Poznań, Górna Wilda 136	
	Produkcja: obrabiarki rewolwerowe, 14 typów obrabiarek – do września 1939 r. Działka 40 mm przeciwlotnicze – od stycznia 1939 r. 20–25 szt. miesięcznie. Działka 37 mm przeciwpancerne – od stycznia 1939 r. 10–15 szt. miesięcznie. Pełną moc produkcyjną zakład miał osiągnąć w czerwcu 1939 r. Zatrudnienie w styczniu 1939 r.: 1900 os. Później wzrost do 2500 os.	Karabiny maszynowe, działka przeciwlotnicze. Zatrudnienie w 1939 r.: 2500 os.
8		Krosno – zakład w budowie
	Żaden zakład z Krosna wraz z ogłoszeniem mobilizacji nie został wyszczególniony pośród 255 zakładów przewidzianych do podjęcia produkcji wojskowej	
9	Zjednoczone Fabryki Maszyn Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski, Fitzner i Gamper S.A. Centrala w Krakowie. Filie: w Sanoku, Dąbrowie Górniczej, Siemianowicach, Tarnowskich Górach, we Lwowie i w Sosnowcu	
	Firma posiadała 7 wyspecjalizowanych fabryk, produkujących maszyny i urządzenia dla przemysłu rolno-spożywczego, dla górnictwa i hutnictwa, automatyczne chłodnie, kotły parowe, Planowano produkcję na dwie zmiany. W roku budżetowym 1939/1940 miano wykonać: 600 + 1200 granatów 46 mm, wz. 36, 100 nlm model „A” do uzbrojenia czołgów; 40 nkm na uzbrojenie samolotów. Faktycznie do września 1939 r. wyprodukowano 55 szt. najcięższych km; /nkm/, po 30 szt na mies. z tendencją wzrostową. Zatrudnienie łączne w 1938 r.: 3900 os.	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW
10	Perkun	
	W roku budżetowym 1939/1940 miała wykonać 1500 pistoletów sygnałowych 25 mm, 71 845 bagnetów, elementy amunicji	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW
11	Lublin, produkcja min	
	W Lublinie znajdowało się 8 zakładów przewidzianych po mobilizacji do rozpoczęcia produkcji dla wojska	Zatrudnienie w 1938 r.: 250 os.
lp.	ZAKŁADY AMUNICYJNE	
	STAN FAKTYCZNY	USTALENIA WYWIADU WWi Abt. OKW
1	Państwowa Fabryka Amunicji, Skarżysko	
	Produkcja: amunicja strzelecka, amunicja artyleryjska, amunicja specjalna, zapalniki 46 mm, amunicja art. 37 mm, 40 mm. Zatrudnienie w styczniu 1939 r.: 4591, przy wykorzystaniu 30% mocy produkcyjnych	(Zakład amunicyjny). Produkcja: amunicja strzelecka, amunicja artyleryjska, bomby lotnicze, miny, granaty ręczne, amunicja do dział 100–150 mm oraz 37 mm, zapalniki. Zatrudnienie w 1937 r.: 6000 os.

2	Fabryka „Pocisk” S.A., Warszawa, ul. Mińska 25	Zakłady amunicyjne „Pocisk” S.A., Warszawa
	Pierwsze w II RP duże przedsiębiorstwo przemysłu wojennego. Powstało w lipcu 1919 r. W skład wchodziły zakłady produkcyjne w Warszawie-Pradze i w Rembertowie. Produkcja: amunicja strzelecka, specjalna, przeciwpancerna, pociski smugowe i świetlne, części do zapalników artyleryjskich oraz moździerz 150 mm. Produkowano także sprawdziany dla artylerii. 50% udziałów w rękach kapitału francuskiego i szwajcarskiego. Zatrudnienie w 1927 r.: 4200 os. Według innych danych w 1929 r.: 1614 os. W latach 1936–1939 zakłady zostały rozbudowane.	Produkcja: amunicja strzelecka, obróbka amunicji artyleryjskiej 47 mm, 75 mm, 100 mm, 155 mm, 210 mm. Produkcja bomb lotniczych. Zatrudnienie w 1935 r.: 1300 os.
3	Wytwórnia Amunicji nr 2, Rembertów k. Warszawy	
	Produkcja: elaboracja amunicji artyleryjskiej. Zatrudnienie: 1300 os.	Zakład napelniania amunicji. Produkcja: amunicja strzelecka, amunicja artyleryjska 105 mm, amunicja artyleryjska 155 mm. Zatrudnienie w 1937 r.: 2300 os.
4	Wytwórnia Amunicji nr 1, Warszawa, Fort Bema	
	Produkcja: amunicja strzelecka – podzespoły. Zatrudnienie: 1127 os.	Amunicja strzelecka, amunicja artyleryjska. Zatrudnienie w 1937 r.: 2300 robotników na 2 zmianach.
5	Przemysł Metalowy „Granat” S.A., Kielce, ul. Młynarska 10	Przemysł Metalowy Granat, Warszawa
	Produkcja: granaty ręczne. Zatrudnienie: 500 os.	Produkcja: działa piechoty, granaty ręczne, amunicja artyleryjska 37 mm, 105 mm. Produkcja artyleryjska
6	Fabryka Amunicji nr 2, Dąbrowa Bór, 6 km na płn. od Kraśnika	
	Miała wytwarzać amunicję artyleryjską wszystkich kalibrów od 37 do 155 mm. Produkcja miała ruszyć od grudnia 1939 r. Zatrudnienie w maju: 221 os.	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW
7	Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia, Fabryka Amunicji nr 5, Jawidz k. Lubartowa. Zarząd: Warszawa, ul. Duchnicka 3	
	Miała wytwarzać amunicję strzelecką oraz 20, 37 i 40 mm. Fabryka na wstępnym etapie budowy. Produkcja miała ruszyć pod koniec 1941 r.	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW
8	Wytwórnia Amunicji nr 3, Dęba-Rozalin k. Majdanu, pow. tarnobrzegi	Majdan-Dęba, pow. kolbuszowski
	Scalarnia i elaboracja amunicji artyleryjskiej. Miała wytwarzać amunicję artyleryjską różnych kalibrów oraz produkować sponki. Zatrudnienie w lipcu 1939 r.: 360 os.	Zakład w budowie
9	„Huta Ludwików” S.A.	
	Elementy uzbrojenia, m.in. 200 000 hełmów wz. 31. Zatrudnienie: 2000 os.	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW

10	Zakłady Norblina, Warszawa	Spółka Akcyjna Fabryka Wyrobów Metalowych pod firmą Norblin, Bracia Buch i T. Werner
	Utworzone w 1893 r., początkowo zajmowały się produkcją platerów i brązu. Podczas I wojny światowej zakład zdewastowany. Po I wojnie zakład odbudowany i rozbudowany, m.in. o dużą walcownicę automatyczną ciężkich blach miedzianych, produkowanych w filii w Osinach k. Głowna. Produkcja: części do amunicji piechoty i artyleryjskiej. Od 1931 r. także profili z aluminium. Zatrudnienie w 1938 r.: ok. 2000 os.	Zakład w Warszawie. Produkcja: amunicja strzelecka, łuski do amunicji artyleryjskiej. Zatrudnienie w 1936 r.: 1138 os. Zakład w Osinach k. Głowna. Produkcja: części mosiężne do amunicji strzeleckiej i pocisków moździerzowych. Zatrudnienie w 1938 r.: 1013 os.
ZAKŁADY LOTNICZE I INNE		
lp.	STAN FAKTYCZNY	USTALENIA WYWIADU WWi Abt. OKW
1	Mała fabryka płatowców szkolnych, Poznań	
	Produkcja: małe samoloty szkolne	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW
2	Lubelska Wytwórnia Samolotów, Lublin, ul. Fabryczna 26	Lubelska Wytwórnia Samolotów Sp. z o.o.
	Produkcja w 1938 r.: 16 samolotów bombowych „Żubr” – nie znalazły się w wyposażeniu lotnictwa. Od połowy 1938 r. produkcja „Czapli”. Wykonano 65 szt. Następnie od grudnia 1938 r. rozpoczęto produkcję samolotów obserwacyjnych „Mewa”. Do września wykonano 17 szt. Na 1939 r. planowano produkcję ok. 300 samolotów rocznie. Zatrudnienie w 1939 r.: 1100 os.	Produkcja: myśliwce jednomiejscowe. Produkcja: 8 szt. miesięcznie. Zatrudnienie w 1938 r.: 630 os.
3	Podlaska Wytwórnia Samolotów S.A. Wytwórnia: Biała Podlaska, ul. Samolotowa 3. Zarząd: Warszawa, ul. Marszałkowska 38, m. 11	Podlaska Wytwórnia Samolotów S.A.
	Produkcja: płatowce drewniane szkolne. Zatrudnienie: 1200 os.	Produkcja: komory płatowca. Wydajność: 10 szt. miesięcznie. Zatrudnienie: 800 os.
4	Państwowe Zakłady Lotnicze PZL, Warszawa-Okęcie	„P.Z.L.” Państwowe Zakłady Lotnicze (Zakład komór nr 1), Warszawa-Paluch
	Produkcja: samoloty metalowe. Produkowano tam wiele modeli samolotów wojskowych, m.in. 88 szt. samolotów bombowych PZL 37 „Łoś”, PZL 23 „Karas”. W 1939 r. w trakcie testów znajdowały się prototypy samolotów myśliwskich PZL 50 „Jastrząb”, rozpoznawczo-bombowego PZL 46 „Sum” oraz pasażerskiego PLZ 44 „Wicher”. W 1937 r. produkcja roczna wynosiła 142 samoloty. Zatrudnienie: 3600 os.	Produkcja: komory płatowca. Wydajność: 25 szt. miesięcznie. Zatrudnienie: ok. 3000 os.

5	Wytwórnia Silników nr 1, Warszawa-Okęcie	Zakład silników nr 1, Warszawa-Okęcie
	1 stycznia 1936 r. w skład PZL weszły działające od 1927 r. Zakłady Skody na Okęciu, które przemianowano na Wytwornię Silników PZL nr 1. Rocznie zakłady produkowały 250 licencyjnych silników PZL „Bristol Mercury” oraz „Pegaz”. Zatrudnienie: 2500 os.	Produkcja: silniki lotnicze. Wydajność: 25 szt. miesięcznie. Zatrudnienie w 1938 r.: 2000 os.
6	Państwowe Zakłady Lotnicze – Wytwórnia Płatowców nr 2, Mielec	Zakład komór nr 2, nowy zakład, Mielec
	Produkcja: 4 lipca 1939 r. oblatano pierwszego „Łosia”. Do sierpnia 1939 r. w montażu 7 „Łosi”, z czego 3 kompletne. Planowano produkcję 450 samolotów rocznie. Zatrudnienie: 900 os. Według innych źródeł miała zatrudniać 5500 os.	Produkcja: komory płatowca
7	Wytwórnia Szybowców, Lwów	
	Produkcja: szybowce	Brak informacji w dokumentach WWI Abt. OKW
8	Lotnicze Zakłady Doświadczalne (LZD), Warszawa	„ROD” Doświadczalne Warsztaty Lotnicze Sp. z o.o. Zakład Państwowy Politechniki, Warszawa-Okęcie
	Produkcja: płatowce drewniane szkolne i sportowe. Zatrudnienie: 292 os.	Produkcja: komory płatowca. Wydajność: norma 10 szt. miesięcznie. Zatrudnienie w 1938 r.: 250 os.
9	Państwowa Fabryka Silników Lotniczych nr 2, Rzeszów	Zakład silników nr 2, nowy zakład, Rzeszów
	Produkcja: miała wytwarzać 35 silników lotniczych miesięcznie na jedną zmianę i 60 przy pracy na 2 zmiany. Na wyposażeniu 400 nowoczesnych zagranicznych obrabiarek. Do września 1939 r. wyprodukowano 50 silników. Rocznie miał produkować 450 silników. Zatrudnienie na początku 1939 r.: 1200 os.	Produkcja: silniki lotnicze. Zatrudnienie przewidywane: 2500 os.
10	Państwowe Zakłady Inżynierii, Warszawa	Państwowe Zakłady Inżynierii, Warszawa
	Produkcja: silniki lotnicze do samolotów szkolnych	Produkcja: silniki lotnicze. Norma: 10 szt. na miesiąc. Zatrudnienie: 1000 os.
11	„Avia” S.A., Warszawa, ul. Siedlecka 63	Avia Wytwórnia Maszyn Precyzyjnych I. Nowirski, W. Kosminki, W. Szomarski Sp. z o.o., Warszawa
	Produkcja: silniki lotnicze do samolotów szkolnych. Zatrudnienie: 641 os.	Produkcja: silniki lotnicze, pojedyncze części do samolotów, urządzenia mechaniczne precyzyjne. Zdolność produkcyjna: 25 szt. miesięcznie. Zatrudnienie w 1938 r.: 520 os. na 3 zmianach

FABRYKI SAMOCHODÓW I CZOLGÓW		
1	Państwowe Zakłady Inżynierii, Warszawa, ul. Terespolska 34/36	Państwowe Zakłady Inżynierii, Warszawa, ul. Terespolska (Państwowe Zakłady Samochodowe)
	Zakłady utworzone w 1928 r. W skład wchodziły Centralne Warsztaty Samochodowe, Wytwórnia Łączności oraz Wytwórnia Saperska w Warszawie. W 1930 r. PZInż. przejęły akcje Zakładów Mechanicznych Ursus S.A. Produkcja: samochody i broń pancerna, samochody ciężarowe nowego typu, ciągniki. W 1936 r. zakłady pokryły tylko 18% zapotrzebowania mobilizacyjnego na sprzęt pancerny. Zatrudnienie: 6356 os.	Produkcja: traktory, pojazdy mechaniczne, pojedyncze części do czołgów i montaż
2	Fabryka metalurgiczna, Warszawa, Ursus – Czechowice pod Warszawą, ul. Terespolska 34/36	Zakład „Ursus”, Warszawa
	Produkcja: czołgi, ciężkie samochody	Produkcja: silniki do czołgów, traktorów, do pojazdów mechanicznych, części do silników lotniczych, pojedyncze części do czołgów i wozów bojowych, pojedyncze części do traktorów
3	Fabryka silników samochodowych, Lublin	Zakład w budowie, Lublin
	Produkcja: od września 1938 r. budowa zakładu. Produkcja miała ruszyć na początku 1940 r. Plan: 10 tys. szt. silników 3,6 l. rocznie. Zatrudnienie: 990 os.	
FABRYKI SPRZĘTU ŁĄCZNOŚCI		
1	Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, Warszawa-Grochów, ul. Grochowska 341	Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne, Warszawa, ul. Grochowska 30
	Produkcja aparatów telefonicznych i telegraficznych. Zatrudnienie: 3482 os.	Urządzenia telegraficzne do celów wojskowych. Zatrudnienie: 2000 os.
2		Zakład Warszawa, ul. Ratuszowa 11
		Urządzenia radiotechniczne do celów wojskowych
3	Państwowe Zakłady Telekomunikacyjne i Radiowe, Poniatów	
	Produkcja: miały wytwarzać sprzęt łączności, w tym radiostacje. Produkcja miała ruszyć na przełomie 1940/41 r. Zatrudnienie: 600 os.	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW
4	Zakłady radiotelegraficzne „AVA”, Warszawa, ul. Stępińska 23	
	Produkcja sprzętu radiowego, m.in. 20 egz. 2 kg radiostacji wywiadowczych, maszyn szyfrujących „Lacida”, wykonano także 15 egz. kopii niemieckiej maszyny szyfrującej „Enigma”	Brak informacji w dokumentach WWi Abt. OKW

FABRYKI SPRZĘTU DLA OPL		
1	Polskie Zakłady Optyczne S.A. Warszawa, ul. Grochowska 316	Polskie Zakłady Optyczne Warszawa-Praga
	Największe zakłady z branży precyzyjnej. 37,7% udziałów w rękach kapitału francuskiego. Zakład wyposażony w nowoczesne urządzenia i maszyny. Produkcja: sprzęt optyczny dla wojska, aparaty centralne dla baterii przeciwlotniczych. Zatrudnienie: 999 os. Według innych danych: 750 os.	Instrumenty do samolotów, sprzęt do celowania. Zatrudnienie: 300 os.
2	Państwowa Fabryka Sprawdzianów, Warszawa	Państwowe Zakłady Uzbrojenia Warszawa, ul. Duchnicka 3
	Produkcja: zakład w trakcie budowy. Produkować miał aparaty centralne dla baterii przeciwlotniczych. Zatrudnienie: 990 os.	Zakład Mechaniki Precyzyjnej. Produkcja: wzorce, instrumenty do telegrafii bezprzewodowej, sprzęt do pomiaru natężenia dźwięku. Zatrudnienie: 170 os. Mamy wątpliwości, czy opis ten dotyczy na pewno Państwowej Fabryki Sprawdzianów
3	Fabryka reflektorów [przeciwlotniczych?], Rzeszów	
	Zakład w trakcie budowy. Miał produkować reflektory [przeciwlotnicze?]	Brak informacji w dokumentach WWI Abt. OKW
FABRYKI RÓŻNE		
1	Fabryka gum, opon samochodowych i lotniczych, Dębica	
	Produkcja: opony różne, gumy	
2	Wytwórnia sztucznego kauczuku, Dębica	
	Zakład na etapie uruchamiania. Sztuczny kauczuk ze spirytusu. W pierwszym etapie: 10–15 ton. Docelowo: 6 tys. ton rocznie. W grudniu 1038 r. wyprodukowano 300 t. W 1939 r.: 8 ton miesięcznie. Zatrudnienie: 120 os.	„Niedawno wzniesiono w Dębicy w Centralnym Okręgu Przemysłowym zakład produkcji sztucznego kauczuku na bazie spirytusu. Ten wyrób nazywa się „ker”, wprowadzono przymusową domieszkę 1,5 proc. keru do przetwarzania surowej gumy. Zakłady produkcji gumy powiększyły swoją zdolność produkcyjną”
3	Fabryka Opon i Dętek Samochodowych Stomil S.A., Poznań	
	Największa w Polsce fabryka wyrobów gumowych. Produkcja dzienna: ok. 800 opon i dętek różnego rodzaju. Zatrudnienie w 1938 r.: 1200 os.	
4	Stomil S.A. w Dębicy – filia z Poznania	
	Produkcja: zakład na etapie uruchamiania. Planowano produkcję 600 opon różnych rozmiarów dziennie. Nie rozpoczął seryjnej produkcji. Zatrudnienie: 269 os. Według innego źródła: 600 os.	

5	Fabryka drutu kolczastego, Lublin (przeniesiona z Bogumina)		
	Zakład na etapie uruchamiania. Miał produkować drut kolczasty dla wojska		
6	Huta aluminium, Stałowa Wola		
	Zakład na etapie budowy. Miał produkować aluminium		
7	Rafineria miedzi, Tarnobrzeg		
	Zakład na etapie budowy. Miał produkować miedź		
8	Walcownia miedzi i aluminium, Pustynia k. Dębicy		
	Zakład na etapie uruchamiania produkcji. Planowano 30 t aluminium oraz 125 t miedzi miesięcznie. Rozpoczęła przetwarzanie metali kolorowych. Produkcja wież i płyt pancernych. Zatrudnienie: 4663 os.		Brak jednoznacznej informacji o produkcji płyt stalowych. Wiedzano, że jest tam stalownia i walcownia, w podtekście można było zatem przewidywać, że można tam produkować płyty pancerne
9	S.A. Wielkich Pieców i Zakładów Ostrowieckich		
	Płyty stalowe		Brak jednoznacznej informacji o produkcji płyt stalowych. Wiedzano, że jest tam stalownia i walcownia, w podtekście można było zatem przewidywać, że można tam produkować płyty pancerne
10	Huta Południowa, Nisko		
	Zakład w budowie. Miał wytwarzać stal szlachetną		
11	„Sanocka Fabryka Akumulatorów”, Sanok		
	Zakład w budowie. Miał produkować akumulatory. Pełne wyposażenie w park maszynowy. Do wojny produkcja nie ruszyła. Zatrudnienie: 250 os.		
12	Państwowe Zakłady Umundurowania		
	Produkcja odbywała się w trzech zakładach. Państwowy Zakład Umundurowania, Oddział w Warszawie, ul. Smocza 35; Kraków ul. Szlak 42; Poznań. Zarząd w Warszawie, ul. Smocza 35. Łączne zatrudnienie: 1615 os.		

Źródła: *Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej*, t. 1, *Kampania wrześniowa*, cz. 1, *Polityczne i wojskowe położenie Polski przed wojną*, Londyn 1951, s. 197–200; Jerzy Gołębiowski, *Przemysł zbrojeniowy Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, Pionki 1993, s. 282–283; Marek Jabłonowski, *Wobec zagrożenia wojną. Wojsko a gospodarka Drugiej Rzeczypospolitej w latach 1935–1939*, Warszawa 2001, s. 368–382; Zbigniew Dziemianko, *Przemysł zbrojeniowy w COP*, Toruń 2004, s. 37–69; *Wrzesień 1939. Przemysł zbrojeniowy Rzeczypospolitej w relacjach i wspomnieniach*. Wojciech Włodarkiewicz (wybór i opracowanie), Warszawa 2007, s. 36, 76–77, 83–85, 140–141, 172–180, 204–207; *Encyklopedia historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 91, 280–281, 420–421, 427, 512, 522.

Dane wywiadu niemieckiego zaczerpnięto z: AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV, Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil I, MA, T 77, rol. 629, kl. 1821592- 656.

Powyższe zestawienie należałoby omówić. Porównać pod względem trafności każdy zapis WWI Abt. OKW z danymi faktycznymi, ocenić rozpracowanie przez wywiad niemiecki każdego zakładu produkcyjnego wymienionego w zestawieniu. Czyli przedstawić Czytelnikowi gotową ocenę. Jednak czy aby na pewno taka ocena jest niezbędna? Przecież każdy z Czytelników może wyrobić sobie własną ocenę tego rozpracowania wywiadowczego. Wystarczy się wczytać w zapisy. I nie będzie można dostrzec zbyt wielu sukcesów wywiadu niemieckiego. A wręcz przeciwnie!

Na koniec warto przedstawić opinię kompetentnych oficerów o polskim przemyśle zbrojeniowym. Porównanie produkcji uzbrojenia i wyposażenia Wojska Polskiego do możliwości armii niemieckiej bądź radzieckiej prowadzi do smutnych refleksji. Przewaga ilościowa i jakościowa napastniczych armii była przeogromna. Nie można jednakże zapominać o prawdzie oczywistej, odnotowanej m.in. przez szefa Sztabu Głównego gen. Wacława Stachiewicza, który w swoich wspomnieniach odnotował:

(...) Rezultaty, jakie Polska osiągnęła w dziedzinie przemysłu wojennego, były, jak na nasze ogólne warunki, bardzo poważne, mimo że planowana rozbudowa nie została do chwili wojny ukończona. Nie można oczywiście porównywać naszych możliwości produkcyjnych w tej dziedzinie pod względem ilościowym z wytwórczością wielkich państw europejskich. **Nie należy jednak zapominać, że zaczęliśmy prawie od niczego i w ciągu niespełna 20 lat, przy bardzo wielkich trudnościach finansowych, doprowadziliśmy do takiego stanu, że z wyjątkiem kilku działów mogliśmy całość sprzętu wojennego produkować u siebie.** Nie wyrabialiśmy jedynie sprzętu specjalnego[,] zbyt skomplikowanego[,] oraz takiego, który wymagał specjalnych urządzeń hutniczych i fabrycznych (jak np. grube pancerze dla czołgów, artyleryjskie wieże pancerne do fortyfikacji, działa najcięższe, reflektory) (...) ¹¹

Polski dorobek zbrojeniowy w ocenie ppłk. inż. Michała Dembińskiego, świetnie zorientowanego w organizacji tej gałęzi przemysłu, przedstawiał się następująco:

(...) Patrząc na całość naszego przemysłu uzbrojenia na przełomie 1938/39 r., mogę śmiało powiedzieć, że gdybyśmy mieli 10 lat spokojnej pracy, nasz przemysł wojenny byłby [na] jednym z pierwszych miejsc w Europie. Mogę śmiało powiedzieć, bo znam dobrze Skodę, Schneidera i Boforsa, więc mam elementy do porównania (...) ¹²

Zabrakło nam wtedy czasu! Czy pomni nauk z przeszłości, potrafimy obecnie najlepiej, jak to tylko jest możliwe, wykorzystać do celów obronności dany nam czas?

¹¹ W. Stachiewicz, *Wierności dochować żołnierskiej: przygotowania wojenne w Polsce 1935–1939 oraz kampania 1939 w relacjach i rozważaniach szefa Sztabu Głównego i szefa Sztabu Naczelnego Wodza*, Warszawa 1998, s. 296–299. Wytłuszczenie wprowadzone dodatkowo przez autora.

¹² Protokół przesłuchania ppłk. inż. Dembińskiego przez komisję powołaną w związku z wynikiem kampanii wojennej 1939 r., w: *Wrzesień 1939. Przemysł...*, s. 138–141.

Wnioski:

- Dane zawarte w powyższym zestawieniu oraz w przetłumaczonych aneksach przedstawiają bardzo podstawową wiedzę niemieckiego wywiadu gospodarczego o polskim przemyśle zbrojeniowym.
- Z 17 opisanych zakładów produkujących uzbrojenie tylko w dwóch przypadkach odnotowano wielkość produkcji.
- Z 22 wymienionych zakładów produkujących amunicję wielkość produkcji opisano tylko w jednym przypadku.
- Tak samo sytuacja wygląda z zakładami produkującymi materiały wybuchowe.
- Także charakterystyki poszczególnych zakładów produkcyjnych są w większości bardzo ogólne, wręcz lakoniczne. Natomiast niektóre dane okazują się wręcz błędne.
- WWi Abt. OKW miało przybliżoną wiedzę, że produkcję zbrojeniową w Polsce realizują w 1939 r. 64 duże zakłady produkcyjne (44 państwowe i 20 prywatnych). Niemiecki wywiad gospodarczy nie miał jednakże wiedzy, że wraz z ogłoszeniem mobilizacji zostanie dla przemysłu zbrojeniowego zmobilizowanych łącznie 255 zakładów przemysłowych (43 państwowe oraz 212 prywatnych).
- Dane o możliwościach produkcyjnych polskiego przemysłu zbrojeniowego były z reguły przez Niemców znacząco zaniżane: nie doceniano naszych zdolności produkcyjnych.
- Posiadana wiedza o polskim przemyśle zbrojeniowym była zatem bardzo ogólna – wręcz powierzchowna.

WYWIAD GOSPODARCZY W SYSTEMIE GRABIEŻY III RZESZY

Organizacja systemu grabieży mienia II RP

Plany grabieży polskiego mienia opracowywano na długo przed wybuchem wojny. Już w 1938 r., a więc w czasie, gdy Hitler jeszcze nie zamierzał atakować Polski, organizowano struktury oraz określano ich zadania w zakresie przejęcia gospodarki polskiej na rzecz III Rzeszy. W opracowaniach naukowych poświęconych wojnie polsko-niemieckiej 1939 r. zdaje się dominować teza o politycznym podłożu hitlerowskich podbojów. Jak odnotowali autorzy jednego z opracowań poświęconych wojnie 1939 r.:

(...) U podstaw polityki okupacyjnej, jaką władze hitlerowskie zastosowały w Polsce, leżała przede wszystkim zbrodnicza, pseudonaukowa teoria narodowego socjalizmu o niemieckim „narodzie panów” (Herrenvolk) i wyższości rasy germańskiej nad innymi narodami, szczególnie słowiańskimi. Dalekosiężne zaś cele przyszłego hitlerowskiego „nowego ładu” w Europie Wschodniej sprowadzały się do wytopienia tych narodów oraz do skolonizowania i zgermanizowania ich ziem ojczyстых (...)¹³

¹³ *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 1, *Wojna obronna Polski 1939*, M. Cielewicz (red.), Warszawa 1979 r., s. 796.

Niekoniecznie musi być to prawda. A już na pewno nie jest to jedyna przyczyna hitlerowskiego szaleństwa. Analiza sytuacji gospodarczej III Rzeszy zdaje się wskazywać na bardzo poważne problemy gospodarcze, jakich III Rzesza zaczęła doświadczać pod koniec lat trzydziestych na skutek polityki zbrojeń rozwiniętej ponad miarę, a przede wszystkim w wyniku olbrzymich niedoborów ropy naftowej, co w sytuacji spustoszonego skarbcza Rzeszy musiało prowadzić do nieuchronnego poważnego kryzysu gospodarczego¹⁴. Stąd zajęcie Austrii i Czechosłowacji, które to zdobycze znacząco poprawiły kondycję gospodarczą III Rzeszy. Na przykładzie Polski jest wyraźnie dostrzegalny związek pomiędzy agresją a nadzwyczajnymi zyskami gospodarczymi uzyskanymi na skutek podboju. I to zapewne był jeden z najważniejszych czynników decydujących o agresji na Polskę. Jak wspomniano, już w 1937 r. przygotowano pierwsze całościowe opracowanie dotyczące polskiej gospodarki. W czerwcu 1939 r. było gotowe ostatnie przed wybuchem wojny syntetyczne opracowanie przedstawiające stan wiedzy niemieckiego wywiadu gospodarczego o Polsce.

Ustalenia niemieckiego wywiadu gospodarczego, a w ślad za tym – spodziewane uzyski ekonomiczne z grabieży Polski, były z pewnością zachętą do rozpoczęcia działań wojennych przeciwko skądinąd bardzo słabemu pod względem militarnym państwu – o czym niestety wiadano. Bezwzględna eksploatacja ekonomiczna podbitych obszarów Polski, a potem – również innych krajów, miała poprawić (dodajmy: znacznie poprawiła) sytuację żywnościową i gospodarczą III Rzeszy. Nie wiemy, jak oceniano uzyski gospodarcze pochodzące z Polski. Wiemy jednak, co mówiono później. Minister rolnictwa Herbert Backe w maju 1941 r. przewidywał, że Europa Wschodnia wyżywi armię niemiecką w 2/3. Pozostałą 1/3 potrzeb żywnościowych armii niemieckiej miała zapewnić Francja¹⁵. Na naradzie u Goeringa, 6 sierpnia 1942 r., (...) *postanowiono, że jeżeli ktoś będzie musiał głodować, to nie będą to Niemcy; głód dotknie ludność podbity*¹⁶. I nie były to słowa bez pokrycia. W latach 1942–1943 globalna konsumpcja zboża w III Rzeszy, w porównaniu z 1939 r., wzrosła o 30 proc., ziemniaków – o 100 proc., mięsa – o 30 proc., a tłuszczu – o 48 proc.¹⁷ Że podbite przez III Rzeszę narody cierpiały głód, że umierały z głodu kobiety i dzieci, setki tysięcy jeńców wojennych, to już przywódców hitlerowskich nie obchodziło! Ta polityka, zapoczątkowana już we wrześniu 1939 r., była kontynuowana w kolejnych latach okupacji. Współcześni historycy bez kłopotu odkryli, że: (...) *władze hitlerowskie ciężar pokrywania kosztów prowadzonej przez nie wojny przerzuciły w bardzo wysokim odsetku na okupowane narody, z których najsilniej odczuła to ludność Polski i ujarzmionych ziem radzieckich*¹⁸.

¹⁴ C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje 1938–1945, Wykonywanie okupacji przez Państwa Osi w Europie*, t. 1, *Ukształtowanie się rządów okupacyjnych*, Poznań 1983, s. 21–39 oraz 124–137. Autor uważa, że celem działań III Rzeszy w II wojnie światowej było: (...) *unicestwienie przeciwnika (...) pozwalające wyrównać koszty wysiłku wojennego szybkim i gruntownym złupieniem przeciwnika*. Zob. tamże, s. 29. Zob. także: J. Krasuski, *Historia Rzeszy niemieckiej 1871–1945*, Poznań 1985, s. 378–385 i in.

¹⁵ C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje...*, t. 2., *Mechanizmy realizowania okupacji*, Poznań 1984, s. 567.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Tamże, s. 567–568.

¹⁸ C. Łuczak, *Polityka ekonomiczna...*, s. 272.

Oczywiście, istniało także przełożenie ideologicznych idei przywódców III Rzeszy na rozporządzenia wykonawcze, tj. na praktyczną realizację tych zbrodniczych koncepcji. Widoczne staje się ono w rozporządzeniach aparatu bezpieczeństwa w zakresie realizacji polityki w stosunku do ludności polskiej na terenach zajętych przez armię niemiecką. Przykładowo: pierwotne zadania oddziałów policyjnych do działania na terenie Polski, opracowane jeszcze przed rozpoczęciem wojny, zostały wraz z jej początkiem rozszerzone. Już 7 września Reinhard Heydrich na odprawie z podległymi mu dowódcami policji polecił jak najskuteczniej likwidować warstwę przywódczą społeczeństwa polskiego oraz usunąć wszystkich Żydów. Kilka dni później, w pociągu fűhrera, omówiono projekt likwidacji inteligencji polskiej, ziemiaństwa i duchowieństwa. Najszybciej grupy operacyjne RSHA przystąpiły do likwidowania polskich działaczy politycznych w Wielkopolsce. Wspomniany Heydrich chwalił się 27 września, że nie pozostało ich tam więcej niż 3 proc. Zbrodnie zapoczątkowane we wrześniu były kontynuowane w kolejnych miesiącach i latach: nie tylko na terenach wcielonych do Rzeszy, lecz także w Generalnej Guberni¹⁹. Dokładnie taką samą politykę realizowali sowieccy okupanci na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej.

W toku wojny polsko-niemieckiej we wrześniu 1939 r, a także – w październiku, kształtował się system wojskowej administracji na terenach okupowanych. Wykreowane 26 października 1939 r. Generalne Gubernatorstwo było pierwowzorem – prototypem niemieckiej administracji na terenach okupowanych, wdrażanym w innych państwach europejskich²⁰.

Zadania wojsk operacyjnych w zakresie realizacji zadań gospodarczych

Przed rozpoczęciem działań bojowych VO przydzieleni do poszczególnych AOK przedstawiali dla wysokiej rangi oficerów sztabów AOK informacje, które były jednocześnie wytycznymi w zakresie prowadzenia gospodarki wojennej na obszarze działania armii po rozpoczęciu działań bojowych w Polsce. Taki wniosek wypływa z analizy dokumentu VO AOK 4, przesłanego w połowie sierpnia 1939 r. do szefa sztabu armii, głównego kwartmistrza oraz do wiadomości nadrzędnego dowództwa, tj. do szefa WWi Abt. OKW²¹. W części wstępnej odnotowano konieczność zaznajomienia się z zagadnieniami gospodarczymi przez dowództwo wojsk operacyjnych. Informowanie wojsk o zadaniach w zakresie zagadnień gospodarczych powinno być realizowane poprzez konkretne rozkazy do podległych oddziałów.

Zasady, których wojska operacyjne AOK 4 powinny przestrzegać w okresie poprzedzającym wojnę, obejmowały na obszarze operowania:

- zakaz zajmowania przez wojsko zakładów produkujących na rzecz wojska na terytorium III Rzeszy;

¹⁹ Tamże, s. 129.

²⁰ C. Madajczyk, *Faszyzm i okupacje...*, t. 1, s. 124–149.

²¹ AAN, Kurze Beurteilung der wehrwirtschaftlichen Lage im Operationsgebiet und vor der Front der 4. Armee. Mitte August 1939, MA, T. 77, rol. 629, kl. 1821232–240.

- zakaz rekwizycji samochodów z zakładów produkujących dla wojska;
- konieczność zapewnienia ochrony przeciwlotniczej dla tych zakładów;
- potrzebę zabezpieczenia środków zaopatrzenia transportowego dla tych zakładów;
- potrzebę zaopatrzenia tych zakładów w energię i surowce.

Zadania dowództw wojsk operacyjnych w zakresie realizacji zadań gospodarczych na terytorium Polski po rozpoczęciu działań wojennych

Wraz z rozpoczęciem działań bojowych dowódcy wojsk operacyjnych mieli realizować wiele zadań na obszarze tyłowym armii, związanych z przejściem polskich zakładów produkcyjnych, a także ich uruchomieniem, po ewentualnych zniszczeniach wojennych.

Szczegółowe zadania obejmowały:

- zapewnienie kontynuacji funkcjonowania zakładów produkcyjnych i magazynów wartościowych dla niemieckich sił zbrojnych;
- objęcie szczególną troską ważnych zakładów zbrojeniowych, wymienionych z nazwy w załączniku tego dokumentu;
- ochronę takich zakładów do czasu zluzowania oddziałów operacyjnych przez służby porządkowe – w celu zapobieżenia sabotażowi;
- ściganie działań sabotażowych prawem cywilnym;
- informowanie kwatermistrza armii o przejętych ważnych zakładach zaopatrzeniowych (gaz, elektryczność, woda);
- wykorzystywanie komanda technicznego w naprawach uszkodzeń wojennych w zakładach ważnych dla armii i gospodarki niemieckiej (zespoły wykonawcze komanda rozpoczynały funkcjonowanie po trzech dniach od ogłoszenia mobilizacji).

Ważne polskie zakłady produkcyjne, które miały się znaleźć w obszarze działania przewidywanym dla 4. Armii, wymieniono z nazwy. Podlegały one ochronie Generalnego Pełnomocnika Rzeszy ds. Gospodarki. W załącznikach opisano te zakłady w rozbiciu na dwa obszary: Pomorze Gdańskie oraz Poznańskie. W każdym z nich wymieniono lokalizację, nazwy zakładów, a także podano informację o rodzaju produkcji. Oddzielna lista obejmowała polskie zakłady naprawy samochodów na Pomorzu Gdańskim i w Poznańskim²². W dalszej części pisma opisano...

Położenie polskiej gospodarki zbrojeniowej w pasie działania 4. Armii

Planowany obszar operowania 4. Armii po rozpoczęciu działań wojennych przeciwko Polsce obejmował Pomorze Gdańskie oraz Wielkopolskę. Dlatego w omawianym dokumencie zawarto informacje odnoszące się do tych obszarów. Odnotowano, że województwo poznańskie liczy 2 197 000 mieszkańców, z czego 10 proc. stanowi ludność niemiecka. Pomorze Gdańskie natomiast zamieszkiwało 1 080 000 mieszkańców, w tym 11,1 proc. ludności niemieckiej. Na wymienionych obszarach 60,6 proc. ludności pracowało w rolnictwie. Zasoby surowców były tam skromne. Dostrzegano złoża węgla

²² Tamże.

brunatnego i kopalnie soli w powiecie tucholskim (?), gdzie znajdowały się trzy kopalnie węgla kamiennego. Syntetycznie opisano także polskie zakłady produkcyjne istotne dla armii oraz przemysłu wojennego Rzeszy. Zapewne podobne zadania i informacje otrzymało dowództwo każdej z pozostałych czterech armii skierowanych do prowadzenia operacji wojennych w Polsce.

Nadmienić należy, że z analizowanych wytycznych WWi Abt. OKW wynika konieczność szczególnej troski dowódców w kwestii ochrony wymienionych zakładów podczas działań bojowych, jak również podczas przejścia tych zakładów i uruchomienia w nich produkcji na potrzeby armii i III Rzeszy. **W wytycznych dla 4. Armii w zakresie przejścia polskich zakładów produkcyjnych podlegających ochronie zawarto następujące informacje:**

Energetyka:

Odnotowano, że spośród wszystkich 2792 elektrowni działających w całej Polsce, wytwarzających łącznie 3628 mln kWh energii elektrycznej, na województwo poznańskie przypada tylko 96 zakładów, z mocą zainstalowaną 113 300 kW, tj. 129,6 mln kWh, czyli 3,6 proc. łącznej produkcji w Polsce. Na Pomorzu Gdańskim natomiast działa 41 elektrowni, z mocą zainstalowaną 47 900 kW, tj. 72 mln kWh, czyli 2 proc. łącznej produkcji energii elektrycznej w Polsce. Większe elektrownie znajdowały się w Poznaniu (20 tys. kW), połączone regionalną siecią energetyczną z Toruniem oraz Grudziądzem. W podobny sposób opisano rozmieszczenie gazowni i wodociągów na wymienionych obszarach. Odnotowano ponadto, że w Poznańskim, na Górnym Śląsku oraz na Pomorzu Gdańskim znajdują się w dużych miastach liczne zakłady naprawy samochodów.

W jednym z załączników wyszczególniono listę najważniejszych polskich zakładów produkcyjnych ważnych dla gospodarki zbrojeniowej III Rzeszy. W poszczególnych miastach były to:

Gdynia (83806 mieszkańców):

- stocznia – produkująca trałowce oraz realizująca remonty okrętów;
- Państwowa Stocznia w Gdyni-Oksywiu – w rozbudowie, docelowo ma produkować okręty wojenne do wielkości niszczycieli.

Grudziądz (57785 mieszkańców):

- „Unia” Zjednoczona Fabryka Maszyn, wcześniej „A. Wencki i Peters S.A.” – realizuje dostawy dla wojska urządzeń saperskich, karabinów maszynowych oraz innego wyposażenia wojskowego, w 1938 r. zakład zatrudniał 600 pracowników²³;
- „Herfeld & Victorius S.A. – odlewnia żelaza zajmująca się produkcją granatów, w r. zatrudniała 2000 osób;
- Fabryka Gumy PePeGe – produkuje maski przeciwgazowe, opony, wyposażenie rowerów.

²³ Nie wydaje się, żeby produkcja wojskowa w tych zakładach była istotna dla polskiego przemysłu zbrojeniowego. Wszakże w wykazie polskich zakładów zbrojeniowych nie wymieniono tego zakładu.

Przedstawiono także mapkę prezentującą lokalizację elektrowni, z zainstalowaną mocą powyżej 5000 kW.

Toruń (89910 mieszkańców):

- „Polchem”, zatrudniająca w 1938 r. 200 pracowników, produkująca oleum i inne wyroby chemiczne przydatne do produkcji materiałów wybuchowych;
- fabryka amunicji, zatrudniająca 400 pracowników.

Bydgoszcz (131638 mieszkańców):

- zakłady „Kabel Polski”, w 1932 r. zatrudniały 780 pracowników;
- zakłady „F. Eberhard SA”, zajmujące się produkcją maszyn, w 1938 r. zatrudniały 100 osób;
- Fabryka Amunicji Hoheneichen, położona 5 km na płn.-wsch. od Bydgoszczy, miała produkować amunicję do dział 75 mm i większego kalibru.

Poznań (262632 mieszkańców):

- zakłady „H. Cegielski S.A.”, produkujące lokomotywy, amunicję strzelecką, granaty ręczne, bomby lotnicze, zatrudniały 2200 pracowników;
- „Stomil SA”, fabryka opon, zatrudniała 1000 pracowników;
- „Pneumatic”, fabryka samochodów i rowerów położona 2 km na płn.-wsch. od Poznania;
- „Chemia Produkt Sp. z o.o.”, dostarczała produkty dla Marynarki Wojennej, służby zdrowia i szpitali;
- Fabryka Chemiczna dr Romana, produkująca kwas siarkowy, nawozy sztuczne i inne wyroby chemiczne.

Włocławek:

- zakład produkujący miny.

W części dalszej dokumentu odnotowano, że dróg umocnionych na Pomorzu Gdańskim według danych z 1 kwietnia 1937 r. jest 5054 km. W Poznańskim – 8874 km. W stosunku do ustaleń dotyczących województwa poznańskiego były to dane niemal perfekcyjne²⁴. Pojazdów mechanicznych według danych z 1 stycznia 1938 r. na Pomorzu Gdańskim było: 2140 samochodów osobowych, 758 ciężarowych, 957 motocykli. Z kolei w Poznańskim: 4223 samochody osobowe, 1009 samochodów ciężarowych oraz 1491 motocykli. Ponownie: odnośnie do Poznańskiego dane niemal perfekcyjne, w stosunku do stanu faktycznego²⁵. Natomiast w całej Polsce: 34 324 samochody, w tym 6843 samochody ciężarowe, oraz 9876 motocykli²⁶. Zaprezentowane dane dotyczące liczby samochodów w Polsce odbiegały nieco od rzeczywistości. Ogółem w Polsce w 1939 r. było bowiem 41 948 samochodów²⁷. Dla analityka wywiadu niemieckiego odnotowującego te dane, a także – dla czytających, te liczby musiały być

²⁴ Zob. W Małym Roczniku Statystycznym..., s. 23, odnotowano, że dróg w Poznańskim było 9085 km, w tym 1117 km państwowych, 5335 wojewódzkich i powiatowych oraz 2633 km dróg gminnych.

²⁵ Tamże.

²⁶ AAN, *Kurze Beurteilung...*, kl. 1821239.

²⁷ Mały Rocznik..., s. 25.

szokujące, jeżeli się zważy, że w III Rzeszy w 1939 r. było ponad jeden milion różnego rodzaju pojazdów.

W części końcowej pisma jego autor – starszy oficer WWi Abt. OKW o nazwisku Schefer, któremu powierzono funkcję oficera łącznikowego 4. Armii – odnotował własne, ciekawe refleksje. Wynika z nich, że na dwa tygodnie przed wybuchem wojny wysokiej rangi oficer z Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych nie wiedział, że armia rozpocznie przeciwko Polsce wojnę na pełną skalę. Był przekonany, że działania dotyczą Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski – których aneksja – według niego – nie byłaby dla Polski zbyt bolesna. We wnioskach, wieńczących omawiane pismo, odnotował on, że przejęcie przez Niemców dodatkowych obszarów rolnych Poznańskiego oraz Pomorza Gdańskiego przyczyni się do poprawy sytuacji żywnościowej III Rzeszy. A ponieważ na tych obszarach brakuje przemysłu ciężkiego, ich utrata dla Polski nie będzie zbyt dotkliwa. Wiedział, że władze polskie ewakuują z tych obszarów, zwłaszcza z Poznańskiego, ludność cywilną²⁸. Przewidywał także wywiezienie maszyn do Kongresówki. Dostrzegał zasadnie, że odcięcie Polski od morza zmusi Polaków do przeniesienia szlaków handlowych na tereny ZSRR i Rumunii, co będzie dla Polski trudne. Odnotował także nietrafną ocenę: *Utrata tych dwóch prowincji nie jest dla Polski decydująca dla systemu obronności*²⁹.

Należy nadmienić, że całkowita władza wojskowa i cywilna w okresie walk w Polsce została powierzona gen. Waltherowi von Brauchitschowi, naczelnemu dowódcy wojsk lądowych OKH. W terenie władzę z jego upoważnienia sprawowali poszczególni dowódcy, w pasach natarcia swoich armii, korpusów, dywizji i pułków. W pierwszych dniach po zajęciu określonego terenu przejęcie polskich zakładów produkcyjnych leżało w kompetencjach dowódców poszczególnych armii i podległego im aparatu wykonawczego. Stopniowo, już we wrześniu 1939 r., odpowiedzialność z dowódców armii przechodziła w ręce administracji okupacyjnej. Sprawowały je tzw. dowództwa obszaru tyłowego armii, którym podlegały dwie albo trzy nadkomendatury polowe, komendatury polowe, komendy miast, pododdziały tajnej policji polowej i żandarmerii oraz inne³⁰.

Już w pierwszych tygodniach września niemieccy okupanci pokazali swój stosunek nie tylko do przejętego mienia państwa polskiego, lecz przede wszystkim do podbitej ludności. Ten stosunek charakteryzowały terror i zbrodnie. Odpowiadały za nie z reguły pododdziały aparatu bezpieczeństwa, ale znane są także egzekucje i inne zbrodnie popełnione przez pododdziały Wehrmachtu, m.in. na polskich jeńcach.

Opisywani oficerowie łącznikowi z poszczególnych armii, wraz z rozpoczęciem walk w Polsce, informowali WWi Abt. OKW o swoich działaniach³¹. W tych sprawozdaniach nie widać zbyt wielu informacji świadczących o zaangażowaniu VO i rezultatach zadań im powierzonych.

²⁸ Ewakuacja dotyczyła poborowych, którymi zasilano dywizje na wschodzie RP.

²⁹ AAN, Kurze Beurteilung..., kl. 1821232–240.

³⁰ *Polski czyn zbrojny w II wojnie światowej*, t. 1, s. 799–800.

³¹ AAN, Ausruistung der VO Staebe. Auszung aus KTB VO AOK 10 vom 22.8.39, MA, T. 77. Rol. 629, kl. 1821243.

Przykładowe zestawienia dotyczące grabieży mienia polskiego we wrześniu 1939 r.

Badania nad grabieżą mienia polskiego w okresie okupacji podejmowało w minionych latach wielu badaczy, m.in. W. Jastrzębowski, H. Szczerbicki, a także M. Jabłonowski³². Tuż po zakończonej wojnie syntetyczne opracowanie przedstawiające wielkość strat państwa polskiego na skutek działań wojennych i okupacji zostało przygotowane przez Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów. W niezbyt obszernej broszurze pt. *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945* zawarto pogląd, że w toku działań wojennych a zwłaszcza – na skutek okupacji, polska gospodarka poniosła niewyobrażalnie wielkie straty³³. W kolejnictwie – 84 proc., w telekomunikacji – 62 proc., w szkolnictwie – 60 proc., w materialnym wyposażeniu obiektów kultury – 43 proc., w inwentarzu żywym – 55 proc.³⁴ Oprócz wywózek mienia i surowców, inną formę eksploatacji podbitej Polski, a później – wielu innych narodów, stanowiło przymusowe wywożenie siły roboczej do Niemiec. Takim uzupełnieniem potencjału III Rzeszy, potrzebnym na skutek powołania do wojska ponad 10 mln mężczyzn, stało się masowe kierowanie osób z terenów okupowanych, a także – jeńców, do niemieckich zakładów produkcyjnych. W szczytowym okresie od marca 1942 r. do listopada 1944 r. na potrzeby gospodarki niemieckiej pracowało 4776 mln obcokrajowców oraz ponad 1 mln jeńców. Z okupowanej Polski wywieziono 1662 mln robotników przymusowych³⁵. Oczywiście, powinniśmy pamiętać o 6 mln, tj. 22 proc. obywateli polskich, którzy ponieśli śmierć, głównie na skutek terroru i eksterminacji³⁶. Nie można także zapominać, że przejęte kopalnie i rafinerie, mniejsze i większe zakłady wytwórcze, huty, zakłady produkcyjne, na skutek agresji stały się własnością III Rzeszy. Część z nich została zagrabiona, część kontynuowała produkcję na jej rzecz.

Prawdopodobnie znacznie bardziej precyzyjne kalkulacje dotyczące strat wojennych państwa polskiego na skutek wojny i okupacji niemieckiej przygotowuje i przedstawi zespół parlamentarny kierowany przez posła Arkadiusza Mularczyka, któremu parlament powierzył przygotowanie dokumentów mających stanowić podstawę do wystąpienia z roszczeniami odszkodowawczymi wobec Niemiec³⁷.

W toku prowadzonych badań udało się odnaleźć dwa dokumenty nieznanne w historiografii, przedstawiające początek grabieży niemieckiej w Polsce. Odnalezione zestawienia wykonał VO oddelegowany do 8. Armii. Zatem pokazują one obraz cząstkowy

³² Zob. W. Jastrzębowski, *Gospodarka niemiecka w Polsce 1939–1945*, Poznań 1946; H. Szczerbicki, *Restytucja mienia polskiego z zachodnich stref okupacyjnych Niemiec*, Warszawa 1983; M. Jabłonowski, *Wobec zagrożenia...*, s. 383–429.

³³ Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów, *Sprawozdanie w przedmiocie strat i szkód wojennych Polski w latach 1939–1945*, Warszawa, styczeń 1947.

³⁴ Tamże.

³⁵ *Polski czyn zbrojny...*, t. 1, s. 593–595. Grabież i eksploatacja ludności polskiej z zaborów była czyniona także na masową skalę podczas I wojny światowej. Podczas tej wojny walczące państwa zmobilizowały łącznie 70 mln żołnierzy, w tym państwa ententy – 44,5 mln, a państwa centralne – 25 mln. W walczących armiach znalazło się około 3 mln Polaków, w tym 1–1,4 mln zmobilizowały Austro-Węgry, ponad 700 tys. – kajzerowskie Niemcy oraz ponad 1 mln – administracja carska. Tak to Polacy, niemający wówczas własnego państwa, walczyli i ginęli za nie swoje interesy. Zob. C. Madajczyk, *Faszizm i okupacje...*, t. 2, s. 636.

³⁶ Tamże, s. 28–29.

³⁷ Informacja TVP z 2018 r.

grabieży prowadzonej wówczas przez jedną z pięciu armii biorących udział w agresji na Polskę – jeszcze w toku prowadzonych działań bojowych w Polsce. Zestawienia danych o tej grabieży, zebrane w **aneksie nr 5**, są wstrząsające dla każdej osoby kochającej swój kraj, znającej jego historię. To skromna ilustracja, pozwalająca jednakże dostrzec, jak dobra, które pokolenie naszych ojców i dziadków wytworzyło z mozołem przez 20 lat niepodległej Polski, zostało zagrabione przez okupantów. To dlatego po wojnie byliśmy bardzo ubogim krajem. To dlatego, pomimo wysiłku, nasza produkcja, nasze standardy życia – także i obecnie – znacząco odbiegają od wzorców z krajów zachodnich, które nie były tak ograbiane.

Tab. 9. Zestawienie zbiorcze mienia państwa polskiego zagrabionego przez 8. Armię i wysłanego do trzeciej Rzeszy, według danych z 22 września 1939 r.

Asortyment	Liczba wagonów
I. Wyposażenie	36
II. Materiały budowlane	43
III. Surowce	67
IV. Chemikalia	5
V. Różne	2 152
VI. Materiały kolejowe	3 743
VII. Produkty metalowe	86
VIII. Zboża i pasze	80
IX. Drewno	26
X. Pojazdy	5
XI. Węgiel	281
XII. Skóra	30
XIII. Wyroby metalowe	59
XIV. Amunicja	74
XV. Artykuły spożywcze	14
XVI. Urządzenia łączności	10
XVII. Sprzęt saperski	8
XVIII. Urządzenia sanitarne	31
XIX. Materiały włókiennicze	49
XX. Broń	[?]
XXI. Wyposażenie mieszkań	12
	6811

Źródło: AAN, Materiały aleksandryjskie, Oberkommando der Wehrmacht, V.O. AOK 8, Zusammenstellung der bisher erfassten Gueter, Łódź, den 22. September 1939, t. 77, rol. 629, kl. 18211631–36.

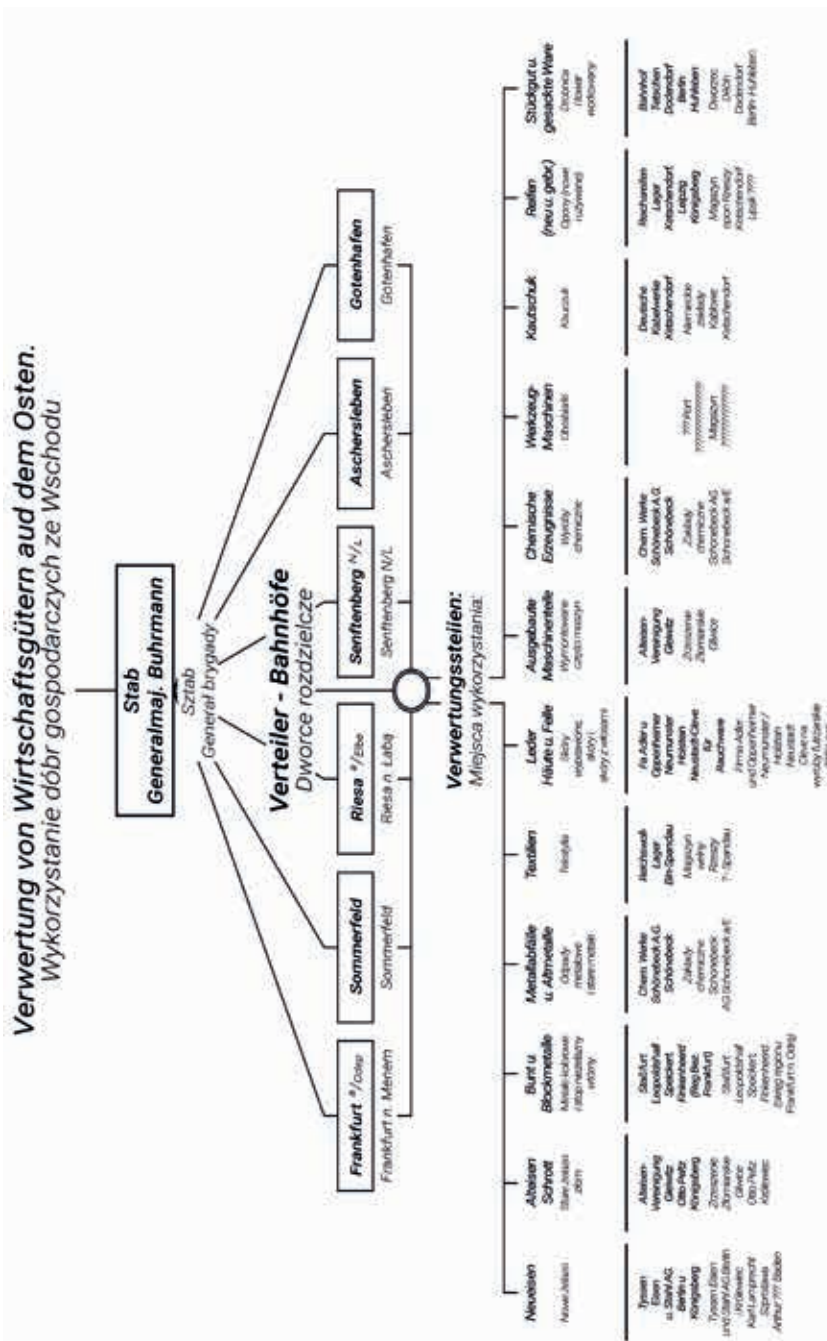
Już trzy tygodnie po rozpoczęciu wojny znalazły się w transportach kolejowych kierowanych do Rzeszy przeogromne ilości polskiego mienia (zob. **aneks nr 5**). Z summarycznych danych wynika, że zaewidencjonowano wtedy polskie mienie załadowane przez jedną tylko armię na 6816 wagonów, prawdopodobnie 10-tonowych. Powyższe zbiorcze zestawienie prezentuje asortyment zagrabionego mienia przez niemiecką 8. Armię. Do olbrzymiej liczby wagonów z polskim mieniem należałoby dodać odnotowane surowce, zapakowane do skrzyń, beczek i worków – czego nie uwzględniono w rachunkach.

A gdyby spojrzeć na inną listę mienia polskiego przejętego także przez wspomnianą 8. Armię, które stało się wraz z przegraną wojną własnością III Rzeszy, to na tej liście dostrzeżelibyśmy równie olbrzymie ilości polskich surowców i produktów przejętych przez III Rzeszę (zob. **aneks nr 5**, cz. 2): m.in. ponad tysiąc wagonów blachy, 700 tys. żarówek, 8 tys. ton żelaza, 14 tys. ton węgla, 5,6 tys. ton mosiądzu, tysiąc ton wełny, 8 tys. ton bawełny i inne³⁸. Należy pamiętać, że pierwszy z dokumentów powstał w niemieckiej 8. Armii 22 września, a drugi – 29 września, a więc jeszcze w trakcie prowadzenia końcowych walk w Polsce. Ta 8. Armia była jedną z pięciu, które wzięły udział w napaści na Polskę. Zatem orientacyjny wolumen grabieży armii niemieckiej w Polsce z trzeciej dekady września 1939 r. należałoby przemnożyć przez pięć, aby otrzymać orientacyjny wskaźnik oddający skalę grabieży przeprowadzonej we wrześniu 1939 r.

Zagospodarowanie mienia zagrabionego w Polsce

Jeszcze przed wybuchem wojny opracowano system zagospodarowania mienia zagrabionego w Polsce. Ilustruje to poniższy schemat, przetłumaczony na język polski z oryginalnego dokumentu niemieckiego.

³⁸ AAN, Materiały aleksandryjskie, Oberkommando der Wehrmacht, W Stb WWu, *Die Wehrwirtschaft der Republik Polen (Grosse Ausarbeitung)*, Teil I, Berlin 30 Juni 1939, T. 77, rol. 629, kl. 1821637–38.



Schemat. 3. System zagospodarowania mienia zagrabionego w Polsce.

Źródło: AAN, Verwertung von Wirtschaftsguetern aus dem Ost, MA, T. 77., rol. 629, kl. 1821467. Tłumaczenie dokumentu: Pani Małgorzata Wilczyńska – tłumacz przysięgły. Wykonanie schematu: Pan Krystian Frejek – grafik komputerowy.

Jak wynika z powyższego schematu, najważniejszą osobą w armii niemieckiej, odpowiedzialną za wykorzystanie mienia zrabowanego w Polsce, był gen. bryg. Bu-

ehrmann, prawdopodobnie szef sztabu WWi Abt. OKW. Do niego i do podległego mu sztabu służyły informacje o transportach kolejowych z polskim mieniem, wysyłanych przez oddziały gospodarcze poszczególnych armii z pokonanej Polski do III Rzeszy. Transporty trafiały do wielkich węzłów rozdzielczych: we Frankfurcie nad Menem, w Sommerfeld, w Riesie nad Łabą, w Senftenbergu, w Archersleben oraz w Gotenhafen. Zapewne tam wagony z różnorodną zawartością, przybyłe z Polski, rozłączano i kompletowano, aby powstały nowe składy kolejowe, jednorodne pod względem masy towarowej. Następnie wysyłano je do magazynów oraz firm specjalistycznych. I tak stał powinna dotrzeć do olbrzymich zakładów hutniczych Tyssena, firmy Stahl AG w Berlinie, fabryki w Królewcu itd. Złom natomiast miał trafiać do konkretnych zakładów przetwórczych w Gliwicach oraz w Królewcu. Do innych zakładów miały być kierowane transporty z tekstyliami, wyrobami chemicznymi, obrabiarkami, częściami maszyn, oponami, wyrobami z kauczuku, artykułami spożywczymi. Niestety, z powodu bardzo złej jakości mikrofilmu, nie udało się odczytać wszystkich nazw zakładów, do których kierowano mienie zagrabione w Polsce. Trafiało ono do magazynów i sieci dystrybucyjnych III Rzeszy bądź do zakładów przemysłowych i przetwórczych, skąd wychodziło na rynek już pod nazwami firm niemieckich.



Zdj. 14. Radiostacja N1 w wersji niemieckiej, wraz z zestawem zasilającym na pedały.
 Źródło: Ze zbiorów Pana inż. Bogdana Szkudlarka, polskiego krótkofalowca (SP3 LD) oraz kolekcjonera sprzętu łączności³⁹.

³⁹ „Produkcja seryjna tej radiostacji rozpoczęła się w 1936. Sprzęt pochodził całkowicie z polskich zakładów produkcyjnych. Z tego typu radiostacji korzystały placówki KOP oraz Policja Państwowa. Pierwotnie otrzymała oznaczenie fabryczne AQ 1 i wojskowe N1. Było kilka różnych modeli, w zależności od rodzaju zasilania i środka transportu. W jednej obudowie mieścił się zarówno odbiornik, jak i nadajnik. Zakres pracy (...) 2,25–6,75 MHz. Czulość pracy odbiornika 7 mikrowoltów. Moc wyjściowa nadajnika 21 W dla telegrafii oraz 7 W dla emisji fonicznej. Odstęp pomiędzy poszczególnymi falami wynosił 25 KHz. Waga 30,8 kg oraz skrzynia z zasilaniem bateryjnym 9,2, prądnica 50 kg, antena teleskopowa 10 kg. Po pokonaniu Polski Niemcy kontynuowali produkcję tych radiostacji, oznaczonych symbolem 1F³⁹. Zob. R. Buja, Radiostacje polowe RKD, N2, N1, RKG/A, W1 w: *Wielki Leksykon Uzbrojenia. Wrzesień 1939*, t. 40, Warszawa 2014, s. 34–40.

Także niektóre polskie zakłady pod okupacją niemiecką, które pozostawiono w stanie nienaruszonym i nakazano im kontynuowanie produkcji, zasilają swoimi produktami armię niemiecką bądź niemiecki rynek. Ten proces świetnie widać na przykładzie przejętych przez Niemców zakładów AVA w Warszawie, kierowanych przed wojną przez braci Danielewiczów, w których nowa administracja niemiecka utrzymała wcześniejszą produkcję radiostacji wojskowych. Pod nową nazwą Brunnerwerke te zakłady zasilają armię niemiecką. Dodajmy, że przed wojną skonstruowano tam kilka modeli radiostacji wojskowych, w tym 20 egzemplarzy dwukilogramowych radiostacji wywiadowczych, z partii stu zamówionych przez Oddział II. Tam też wykonano 15 egzemplarzy kopii niemieckich maszyn szyfrujących „Enigma” oraz maszyny szyfrujące dla własnej armii o nazwie „Lecida”⁴⁰. Niemcy nigdy się nie dowiedzieli, że Polacy złamali system „Enigmy”, chociaż przejęli zakłady, w których były produkowane jej kopie, oraz tamtejszych pracowników⁴¹. To niedopatrzenie kosztowało III Rzeszę przegraną wojnę!



Zdj. 15. Odbiornik radiostacji N2, produkowanej podczas wojny przez Niemców jako AQ 2.

Źródło: Zdjęcie oraz instrukcja⁴² – ze zbiorów Pana inż. Bogdana Szkudlarka.

Wnioski:

1. Grabież mienia państwa polskiego oraz jego wykorzystanie na potrzeby III Rzeszy niemieccy sztabowcy zaplanowali na długo przed rozpoczęciem wojny.

⁴⁰ Z.S. Siemaszko, *Łączność i polityka*, Londyn 1992, s. 389.

⁴¹ Zob. np. K. Malinowski, *Zołnierze łączności walczącej Warszawy*, Warszawa 1983, s. 28; J. Srebrzyński, i.in. S. Popkiewicz, *Dziękuję Wam Rodacy*, Londyn 1973, s. 28 i 33; M. Ludwicki, *Niezatapialni i łódź podwodna. Stanisław, Kazimierz i Władysław Rodowiczowie*, Warszawa 2017.

⁴² „Najbardziej rozpowszechniona radiostacja w WP. W 1935–36 r. wykonano kilkanaście pierwszych egzemplarzy testowych. Mogła być transportowana na różnych pojazdach konnych oraz w samochodach. Składała się z dwóch niezależnych modułów: nadajnika oraz odbiornika oraz baterii z zasilaniem bateryjnym. Dane techniczne: Zakres częstotliwości 2,25 MHz do 6,75 MHz. Emisja telegrafia A1 oraz fonia A3. Moc wyjściowa 6 W na telegrafii oraz 2 W na fonii. Ciężar odbiornika 5,5 kg. nadajnika wraz z prądnicą 24,5 kg. Skrzynka z bateriami zasilającymi 11,3 kg”. Zob. R. Buja, *Radiostacje polowe...*, s. 26–33.

2. Organizacją grabieży zajmował się ten sam WWi Abt. OKW, który prowadził wywiad gospodarczy w Polsce. Można z tego wyciągnąć wniosek, że wywiad gospodarczy był elementem informacyjnym zaplanowanego systemu grabieży.
3. Transporty z zagrabionym mieniem państwa polskiego były przygotowywane i wysyłane do III Rzeszy jeszcze w toku końcowych walk we wrześniu 1939 r.
4. Wraz z pokonaniem Wojska Polskiego armia niemiecka przejmowała na obszarach tyłowych polskie zakłady produkcyjne.
5. Dowódcy mieli obowiązek ochrony – czyli oszczędzania w toku planowania i prowadzenia walki – polskich zakładów produkcyjnych o szczególnym znaczeniu dla armii i gospodarki niemieckiej. Wykazy takich zakładów otrzymywali dowódcy armii jeszcze przed rozpoczęciem wojny.
6. Od października odpowiedzialność za wykorzystanie polskich zakładów przemysłowych oraz rolnictwa przejmowała od wojska cywilna administracja okupacyjna.
7. Wraz z zakończeniem walk administracja okupacyjna wykonała inwentaryzację zakładów przejętych w Polsce. Najdokładniej opisano wtedy polskie zakłady produkcyjne interesujące Niemców. Wykonano także zestawienia dotyczące produkcji rolnej do szczebla gminy, w których określano możliwości produkcyjne. Na tej podstawie narzucano gminom i rolnikom obowiązkowe kontyngenty dostaw płodów rolnych.
8. Pokonane państwo polskie płaciło tragicznie wysoką cenę, związaną z utratą niepodległości we wrześniu 1939 r.

Podsumowanie

Praca nad niniejszym artykułem, prowadzona przez kilka miesięcy, była dla autora zajęciem fascynującym. Już po kilku tygodniach wyłoniły się kontury, a po kilku dalszych – bardzo wyraźne i bardzo mocno udokumentowane źródło rezultaty pojedynku toczzonego między niemieckim wywiadem gospodarczym a sieciami kontrwywiadu państwa polskiego. Ten pojedynek został przez Niemców przegrany! Pomimo wysiłku, wywiad niemiecki, dysponujący prawie milionową mniejszością narodową w Polsce, był w stanie tylko na dostatecznie poprawnym poziomie rozpracować gospodarkę cywilną: jedynie za pomocą podstawowych parametrów opisać polskie zakłady przemysłowe sektora cywilnego. Natomiast ustalenia tego wywiadu dotyczące produkcji wojskowej II Rzeczypospolitej daleko odbiegały od stanu faktycznego. Ta opinia, uzasadniona nie tylko w tekście publikacji, lecz przede wszystkim w rozlicznych aneksach, celowo zamieszczonych dla celów poznawczych i stanowiących tłumaczenia dokumentów wywiadu niemieckiego, nie pozostawia wątpliwości. Wywiad niemiecki o naszym przemyśle, a zwłaszcza – o przemyśle zbrojeniowym, napisał wiele, ale wiedział naprawdę bardzo niewiele.

Dodajmy, że także niemiecki wywiad wojskowy nie odniósł sukcesów w penetracji Wojska Polskiego, co opisano już w niejednej publikacji analitycznej. Wprawdzie na dobrym – może nawet: bardzo dobrym – poziomie rozpracowano armię polską na stopie pokojowej (system umocnień, lotnictwo), lecz o planach mobilizacyjnych

i operacyjnych nie wiadano nic. Nie wiadano, ile dywizji wystawi Polska po mobilizacji. Nie wiadano nawet, ile mamy armii i jak się one nazywają. Nie wiadano dokładnie nic o bardzo silnym odwodzie Naczelnego Wodza itp. Przedstawiona wiedza niemieckiego wywiadu wojskowego także bardzo daleko odbiegała od stanu faktycznego. Zatem sukcesów w Polsce wywiad niemiecki raczej nie odnotował!

Niniejsza publikacja to także zwięzłe przedstawienie – na podstawie ustaleń wywiadu niemieckiego – wysiłku i osiągnięć generacji naszych ojców, dziadków i pradziadków, które wniosła ona w dzieło odbudowy państwa polskiego (prawie od zera): osiągnięć, z którymi dokonania ostatnich 25 lat nie mogą się równać. Cieszy, że po latach nie do końca przemyślanych działań i decyzji, przyzwalających na kolonizowanie gospodarki polskiej przez zachodni kapitał⁴³, znaleźli się obecnie ludzie, którzy dostrzegli, że rozwój kraju głównie przez kredytowanie inwestycji i konsumpcji, wyprzedaż majątku narodowego czy nabijanie kont finansjery i spekulantów nie służy rozwojowi gospodarstwu państwa. Że znaleźli się ludzie, którzy wykreowali inną wizję tworzenia popytu i produkcji: przez uruchomienie znanych, lecz zapomnianych wcześniej mechanizmów interwencjonizmu państwowego, zmniejszającego bezrobocie, rozwijającego produkcję i eksport. A także przez wtlaczanie w rynek kilkudziesięciu miliardów złotych rocznie, w celu pobudzenia popytu wewnętrznego, dzięki czemu zwiększyły się zakupy wewnętrzne, a zatem i produkcja m.in. chleba, rowerków i ubrań dla dzieci, liczba wyjazdów wakacyjnych itd. Cieszy, że znaleźli się następcy wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego, przedwojennego wielkiego budowniczego państwa polskiego, którzy z sukcesem, ale i pod ogniem olbrzymiej krytyki, kontynuują tę politykę udanej rozbudowy gospodarki, opartej głównie na zasobach własnych.

Prezentowana publikacja to także przestroga, a jednocześnie nakaz pozostawiony współczesnemu pokoleniu, żeby troszczyło się ono o własne państwo, o jego bezpieczeństwo! Żeby już nigdy więcej obcy nie rozkradali dorobku naszego i naszych ojców, nie mordowali naszych obywateli. Żeby złotouści wiclacze, wyniesieni przez obcych na ołtarze, nie mieli możliwości prowadzenia działań ewidentnie niesłużących Polsce i jej obywatelom. Nie poprawią nawet o jotę naszego bezpieczeństwa kolejne bataliony i dywizje armii sojusznicznych w Polsce, jeżeli obcy będą mieli możliwość oglupiania społeczeństwa, inicjowania niepokojów, paraliżowania jego instytucji, rozsadzania państwa od wewnątrz, a wszystko – o ironio – pod hasłem obrony demokracji, wolności i ochrony konstytucji, walki o lepsze płace. Zapominają, że to wszystko już było! Że o te nasze wolności i demokrację w Polsce troszczyło się już wielu, m.in. caryca Katarzyna, która powołała w tym celu Radę Nieustającą – żeby żadne reformy wzmacniające państwo polskie nie mogły dojść do skutku, w imię – a jakże – zachowania istniejącej wolności i demokracji. Na obce dwory, ze skargami na własnego króla i własny kraj za łamanie demokracji, z prośbami o zbrojną interwencję, także nie zaczęto biegać od wczoraj.

⁴³ Jest to przywołanie wypowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego, który w telewizyjnym wystąpieniu z 8 czerwca 2018 r. powtórzył opinie prezentowane przez zachodnich ekonomistów (m.in. prof. Piketty'ego i Agencję Bloomberg), którzy twierdzą obecnie, że gospodarka polska jest skolonizowana przez zachodni kapitał. Źródło: TVP Info, 8 VI 2018, g. 12.41.

I nie tylko o Petersburg tu chodzi. O demokrację i przestrzeganie sowieckiego prawa w Polsce troszczył się także towarzysz Stalin – i jego aparat wykonawczy, z gen. Sierowem na czele. O „demokratyczne” i „ludowe” państwo, przestrzeganie komunistycznych praw i konstytucji przyniesionych na obcych bagnietach, walczyli z własnym społeczeństwem chłopcy stalinowcy – rodzime małe stalinki – odpowiedzialni za wdrażanie sowieckiej polityki w Polsce. O tę samą demokrację, wolność i konstytucję walczą i obecnie w mediach, niekiedy – także na ulicach, ogłupieni z obcej inspiracji intelektualści i tłumy poddane ich urokowi, ale nie dostrzegają, że swoimi działaniami szkodzą ewidentnie własnemu państwu i właśnie demokracji, o którą podobno walczą! Niektóre działania, jakie od wielu miesięcy obserwujemy w mediach, już dawno przekroczyły granicę walki politycznej ścierających się partii, konfrontacji politycznych wizji i programów, walki normalnej i pożądanej – bo inspirującej postęp – w systemie demokratycznego państwa. Niektóre z wystąpień ludzi polityki i publicystów to klasyka manipulacji agencji politycznej: tzw. agencji wpływu, czyli ewidentnych strażników obcych interesów, podpadająca wyraźnie pod definicję działań hybrydowych, służących obcej polityce i obcym interesom. Działaniami płynącymi z czterech głównych – nie zawsze przyjaznych – kierunków politycznego i ekonomicznego oddziaływania na Polskę i jej władze. Przestrzegaliśmy w opublikowanym 1 lipca 1944 r. dokumencie gen. Reinhard Gehlen – szef Oddziału Wywiadowczego „Armie Obce Wschód” Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych, pisząc proroczo, że zbliżająca się sowietyzacja Polski będzie dokonywana – o ironio – pod hasłem jej demokratyzacji⁴⁴. I nie pomylił się!

To nieprawda, że wolności i demokracji jest u nas zbyt mało. Można znaleźć przykłady, z których wynikałoby, że jest raczej odwrotnie. Że przydałyby się rządy silnej ręki, by podli ludzie nie kompromitowali zarówno siebie, jak i państwa polskiego, któremu ponoć służą. Jakie inne wnioski można wyciągnąć, gdy się dostrzeże, że kierownictwo jednej z potężnych służb specjalnych, zarówno wywiadu, jak i kontrwywiadu, całkiem niedawno temu wybrało sobie dzień wybuchu rewolucji październikowej za święto podległej im służby⁴⁵. Cóż to za niewyobrażalna podłość w stosunku do własnego społeczeństwa i własnej armii...

W Państwa dłoniach – funkcjonariuszy tajnych służb suwerennego państwa polskiego, żołnierzy pierwszej linii walki z zagrożeniami niedostrzegalnymi dla ogółu – spoczywa obowiązek, ale i honor ochrony Polski przed wspomnianymi zagrożeniami. Zróbcie Państwo wszystko, co potraficie, aby być godnymi następcami swoich wielkich poprzedników, którzy w latach olbrzymiego zagrożenia – jak wykazano m.in. w prezentowanej w publikacji – godnie i z honorem, skutecznie i do końca, wywiązali się z powierzonych im obowiązków ochrony państwa polskiego przed obcą penetracją oraz próbami jego destrukcji.

⁴⁴ Barchiv-Marchiv, Oberkommando des Heeres Generalstab des Heeres Fremde Heere Ost, Geheim, Die Polnische Widerstandsbewegung H. Qu, den 1.7.1944, sygn. akt RHD 18/296, a także: A. Nogaj, *Próba oceny skuteczności ochrony kontrwywiadowczej konspiracyjnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego w świetle dokumentu niemieckiego Oddziału Wywiadowczego „Armie Obce Wschód” Sztabu Generalnego Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych, opublikowanego 1 lipca 1944 r.*, w: *Kontrwywiad II RP (1914) 1918–1945 (1948)*, t. 4, A. Przyborowska (red), Warszawa 2017, s. 133–192.

⁴⁵ Zob. Dz.U. z 2003 r. nr 139, poz. 1326, *Ustawa o Wojskowych Służbach Informacyjnych*, rozdział II, art. 15. Zapisano tam: „Świętem Wojskowych Służb Informacyjnych jest dzień 25 października”.

Zarówno tamtym ludziom, jak i Państwu – funkcjonariuszom tajnych służb niepodległego i suwerennego państwa polskiego – winni jesteśmy naszą wdzięczną pamięć i szacunek!

Wnioski końcowe:

1. Wywiad gospodarczy stanowił rozbudowaną strukturę, pozostającą poza strukturami wywiadu wojskowego III Rzeszy.
2. Był elementem informacyjnym w systemie zaplanowanej grabieży mienia II RP.
3. W analizowanych dokumentach dostrzegalne stają się symptomy nie najlepszej współpracy między Abwehrą a WWi Abt. OKW.
4. W latach 1937–1939 niemiecki wywiad gospodarczy przygotował dwa syntetyczne opracowania dotyczące gospodarki II RP. Późniejsze pochodzi z czerwca 1939 r.
5. Wstępna analiza wybranych zapisów WWi Abt. OKW wskazuje, że gałęzie przemysłu cywilnego II RP zostały rozpracowane przez niemiecki wywiad gospodarczy na dostatecznym (niekiedy może nawet i dobrym) poziomie.
6. Wstępna analiza danych wspomnianego WWi Abt. OKW dotycząca przemysłu zbrojeniowego wskazuje natomiast, że nie posiadał on nawet dostatecznie poprawnej wiedzy o tym przemyśle.
7. Zatem kontrwywiad II RP nie zabezpieczył (bo i nie miał żadnych możliwości zabezpieczenia) przemysłu cywilnego II RP przed penetracją wywiadu niemieckiego.
8. Przemysł zbrojeniowy II RP był natomiast chroniony przez organy kontrwywiadu bardzo starannie.
9. **Struktury kontrwywiadu II RP w latach 1937–1939 r. potrafiły skutecznie ochronić przemysł zbrojeniowy II RP przed głęboką penetracją wywiadu gospodarczego III Rzeszy.**

Aneksy:

1. Mapa wywiadu niemieckiego przedstawiająca rozmieszczenie najważniejszych zakładów wydobywczych i produkcyjnych II Rzeczypospolitej w 1939 r.
2. Tłumaczenie tomu I opracowania WWi Abt. OKW *Gospodarka Republiki Polskiej* (czerwiec 1939 r.).
3. Tłumaczenie na język polski wybranych tabel z tomu II opracowania *Gospodarka Republiki Polskiej*, przedstawiającego parametry produkcji surowców energetycznych oraz zakłady zajmujące się produkcją dla sektora cywilnego gospodarki polskiej (maj 1939 r.).
4. Tłumaczenie na język polski wszystkich tabel z tomu II opracowania *Gospodarka Republiki Polskiej*, charakteryzujących zakłady produkcji zbrojeniowej oraz zakłady produkcyjne z ich otoczenia.
5. Dwa wykazy mienia z polskich zakładów produkcyjnych zagrabionego przez 8. Armię.

ANEKS NR 2**TŁUMACZENIE NA JĘZYK POLSKI
PIERWSZEGO TOMU OPRACOWANIA
*GOSPODARKA RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ*¹**

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych
Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

**Gospodarka zbrojeniowa
Rzeczpospolitej Polskiej
(duże opracowanie)
Część I**

I. Uwagi wstępne

Rzeczpospolita Polska na koniec 1938 r. obejmowała obszar o powierzchni ponad 389 435 km² z liczbą ludności ok. 34,7 mln osób. Ludność nie jest etnicznie jednorodna, obejmuje obce grupy narodowe, które w poszczególnych okolicach stanowią większość. Gęstość zaludnienia dla łącznego obszaru Rzeczpospolitej wynosi 82,7 mieszkańców na km². Pomijając wielkie miasta, ludność najgęściej zamieszkuje tereny dawnego zaboru austriackiego. We wschodnich województwach gęstość zaludnienia spada do poziomu jednej trzeciej średniej krajowej. Umiejętność czytania i pisania jest najbardziej rozpowszechniona na terenie dawnego zaboru niemieckiego, drugi w kolejności jest teren dawnego zaboru austriackiego. Na terenie dawnego zaboru rosyjskiego umiejętność czytania i pisania znacząco spada na obszarach wschodnich.

Głównym zadaniem polityki gospodarczej Polski jest zrównanie różnych obszarów dawnych zaborów. Po przeciwnej stronie wysoko rozwiniętego przemysłu ciężkiego wschodniego Górnego Śląska i Zaolzia znajdują się mało rozwinięte połacie kraju na wschodzie.

Śród ludności Polski 60,6 proc. pracuje w rolnictwie. Rolnicze przeludnienie południowych województw i niski poziom gospodarczy ludności czynią z reformy rolnej zadanie priorytetowe. Bez jego rozwiązania nie jest możliwe pilnie konieczne stworzenie szerokiej warstwy konsumentów dla krajowej produkcji przemysłowej.

Polski przemysł w znaczącej mierze został rozwinięty przy pomocy kapitału zagranicznego. W 1938 r. udział zagranicy w łącznym kapitale spółek akcyjnych wynosił 42,9 proc. Bieda ludności nie pozwala na wytworzenie się kapitału większych

¹ AAN, Materiały aleksandryjskie, Oberkommando der Wehrmacht, W Stb WWi, Die Wehrwirtschaft der Republik Polen /Grosse Ausarbeitung/ Teilt I, Berlin 30 Juni 1939, T. 77, rol. 629, kl. 1821592–656.

rozmiarów, jaki jest konieczny do rozwoju i utrzymania wydajnego przemysłu. Niemiecki udział w kapitale zagranicznym w gospodarce Polski spadł z 378,2 mln zł = 24,4 proc. w roku 1935 do 191,8 mln zł = 11,3 proc. w roku 1938.

Niejednorodna etnicznie ludność, różnorodność byłych zaborów, brak wystarczającego rynku zbytu dla produkcji przemysłu, zacofanie szerokich kręgów ludności i przymus ściągania kapitału na rozwój gospodarki z zagranicy to fakty, które w dużym stopniu stoją na przeszkodzie pełnemu rozwojowi sił gospodarczych kraju oraz ich spożytkowaniu do celów obrony kraju.

Te fakty stoją w niemożliwej do przeoczenia sprzeczności ze staraniami rządu, aby uprawiać wielkomocarstwową politykę odpowiadającą liczbie ludności, jak też do konieczności gospodarczego zabezpieczenia obrony kraju.

Stan: maj 1939

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych

Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

II. Sytuacja żywnościowa

Pośród całej powierzchni Polski, wynoszącej 38,9 mln ha, 25,6 mln ha stanowią użytki rolne. Te użytki rolne dzielą się na 18,6 mln ha lub 49 proc. ziemi rolnej, 3,8 mln ha lub 10 proc. łąk, 2,7 mln lub 7 proc. pastwisk, 8,3 mln ha lub 22 proc. lasów i 0,6 mln ha lub 1,5 proc. ogrodów. Wydajność z hektara w Polsce jest niewielka.

Uprawa zbóż

Najważniejszymi obszarami uprawy pszenicy są województwa: stanisławowskie, tarnopolskie i lwowskie, południowo-wschodnia część województwa lubelskiego i południowa część Wołynia. Plon z hektara spadł z 12,4 podwójnych cetnarów [1 cetnar = ok. 50 kg – przyp. A.N.] w okresie przedwojennym do 11,8 podwójnych cetnarów w latach 1934–1937. W Rzeszy Niemieckiej plon z hektara wynosi 21,7 podwójnych cetnarów. Co roku w Polsce zbiera się około 2 mln t pszenicy; zużycie pszenicy szacuje się na 1,8 mln ton rocznie.

Żyto jest uprawiane przede wszystkim w środkowej Polsce, w Poznańskim i na Pomorzu Gdańskim. Przeciętnie zbiera się 11,2 podwójnych cetnarów żyta z hektara. W Rzeszy Niemieckiej plon z hektara wynosi 17,2 podwójnych cetnarów. Plon wynosi około 6,2 do 6,3 mln t rocznie, zużycie żyta podaje się na 5,5 mln t. Na eksport dostępnych jest zatem corocznie 700 do 800 000 t żyta. Polska jest w stanie pokryć swoje zapotrzebowanie na zboża chlebowe z produkcji krajowej.

Plony zbóż chlebowych ważnych krajów w mln t – 1937 r.:

	Pszenica	Żyto
Polska	1,926	5,638

Rzesza Niemiecka	4,861	7,344
ZSRR	26,957	21,609
Rumunia	3,760	0,451

Jęczmień jest zbierany głównie w województwach stanisławowskim, tarnopolskim, lwowskim, lubelskim i wołyńskim. W ostatnich latach zebrano przeciętnie 1,4 mln t jęczmienia, zapotrzebowanie własne wynosi ok. 1,2 mln ton. Reszta w ilości ok. 200 000 t jest dostępna na eksport.

Uprawa owsa odbywa się przede wszystkim w Karpatach i na ich przedgórzu, a także w województwach białostockim, wileńskim i nowogrodzkim. W latach 1934–1937 zebrano rocznie ok. 2,5 mln t owsa, czyli tyle, ile mniej więcej wynosi zużycie własne; brakuje zatem znaczących ilości na eksport. Polska jest w stanie zabezpieczyć swoje własne zapotrzebowanie na zboża paszowe.

Zboża paszowe ważniejszych krajów w mln t.:

	Jęczmień	Owies
Polska	1,363	2,343
Rzesza Niemiecka	3,888	6,332
ZSRR	6,610	14,956
Rumunia	0,917	0,513

Uprawa roślin okopowych

Powierzchnia upraw ziemniaków od 1927 r. nieprzerwanie się zwiększała. Najważniejszymi obszarami upraw tego warzywa są województwa poznańskie, łódzkie i śląskie. W latach 1934–1937 zebrano średnio 35,12 mln t ziemniaków. Plon ziemniaków jest większy niż własne zapotrzebowanie.

Południowo-wschodnia część województwa poznańskiego i południowa część Pomorza Gdańskiego są najważniejszymi obszarami upraw buraka cukrowego. Plon zniw wyniósł w latach 1934–1937 przeciętnie 2,72 mln t. Polska eksportowała swoją nadwyżkę buraka cukrowego w formie cukru; eksport w latach 1930–1937 wyniósł około 62 000 t rocznie. Polskie zapotrzebowanie na rośliny okopowe może zostać pokryte produkcją krajową.

Plony roślin okopowych ważnych krajów w mln t:

	Ziemniaki	Buraki cukrowe
Polska	40,221	3,246
Rzesza Niemiecka	58,530	16,678
ZSRR	51,595	21,100
Rumunia	1,926	0,499

Hodowla bydła

Hodowla koni jest prowadzona głównie w województwach tarnopolskim i lwowskim oraz w częściach województw lubelskiego i wołyńskiego. Bydło wołowe jest hodowane przeważnie w Polsce zachodniej, w województwie poznańskim i w południowej części województwa Pomorze Gdańskie. Hodowla świń ma miejsce przede wszystkim w województwie poznańskim i na Pomorzu Gdańskim. Tereny hodowli owiec znajdują się przeważnie w województwach północno-wschodnich. Wolne przesunięcie punktu ciężkości polskiego rolnictwa z upraw roślinnych na hodowlę zwierząt jest w toku.

Hodowla zwierząt ważnych krajów w mln sztuk:

	Konie	Bydło wołowe	Świnie	Owce	Kozy
Polska	3890	10 570	7690	3180	0410
Rzesza Niemiecka	3434	20 504	23 847	4692	2630
ZSRR	2167	4327	2970	11 838	0409
Rumunia	16 200	50 900	25 700	66 600	

Gospodarka żywnościowa Polski zapewnia wystarczającą bazą rolniczą, zatem w razie wojny nie można się spodziewać większych trudności żywieniowych, zwłaszcza że ludność ma niezwykle małe potrzeby.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych**Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV**

III-1

III. Sytuacja w zakresie paliw, surowców i materiałów

Zasoby paliw i surowców w ziemi Rzeczypospolitej Polskiej uznaje się za zbadane w dużym stopniu. Nie należy się zatem spodziewać zaskakującego odkrycia nowych, dotychczas nieznanych zasobów.

Badanie występowania surowców jest zadaniem Państwowego Instytutu Geologicznego w Warszawie.

Oprócz węgla, ropy naftowej i gazu ziemnego w Polsce wydobywa się niewiele surowców w wystarczającej ilości. Nadgraniczne położenie ważnych miejsc wydobycia niekorzystnie wpływa na sytuację paliw i surowców.

Mapa 6

Zał. 1

Pkt 14

Zaopatrzenie w paliwa [kopalne – przyp. A.N.]

Węgiel kamienny

Zasoby węgla kamiennego na Górnym Śląsku, w województwach kieleckim i krakowskim oraz na Zaolziu tworzą jedną całość geologiczną; ich wydajność jest szacowana na 99,6 mld t.

W roku 1913 w dzisiejszej Polsce wydobywano 45,5 mln ton, w roku 1929 wydobycie wzrosło do 53,0 mln t, a w roku 1938 wynosiło 45,1 mln t.

Około 80 proc. wydobywanego węgla kamiennego pozyskuje się na wschodnim Górnym Śląsku i na Zaolziu.

III – 2

Wydobywany węgiel kamienny można sprzedać we własnym kraju tylko w ilości około dwóch trzecich. Polska jest zmuszona do eksportowania ponad 17 mln t tego węgla rocznie.

Węgiel kamienny i koks pod względem ilości są największym wyrobem eksportowym Polski. Głównymi krajami sprzedaży są: Szwecja, Włochy i Francja.

Udział kapitału zagranicznego w górnictwie na początek 1938 r. wynosił 56,8 proc.

Wydobycie węgla kamiennego ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	36,2	mln	t
Rzesza Niemiecka	184,5	mln	t
ZSRR	104,5	mln	t
Rumunia	0,3	mln	t
Węgry	0,9	mln	t

Zał. 1

Pkt 15

Koks

Do pozyskania koksu odpowiedni okazuje się jedynie węgiel wydobywany na Zaolziu i na zachodnim obrzeżu wschodniego Górnego Śląska. Węgiel kamienny pozyskiwany w innych rejonach nadaje się tylko do celów grzewczych.

Wydobycie koksu w roku 1913 na obszarze dzisiejszej Rzeczypospolitej Polskiej wyniosło 1,7 mln t, w roku 1929 wzrosło do 2,9 mln t, a w roku 1938 wynosiło około 3,5 mln ton. Pozyskanego koksu nie udaje się w pełni sprzedać w kraju, dlatego Polska jest zmuszona do jego eksportowania. Eksport odbywa się głównie do Szwecji.

Produkcja koksu ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	3,2	mln	t
Rzesza Niemiecka	40,9	mln	t
ZSRR	22,9	mln	t
Rumunia	0,06	mln	t

III – 3

Benzen

Pozyskiwanie benzenu odbywa się wyłącznie w koksowniach wschodniego Górnego Śląska i Zaolzia; w roku 1929 wynosiło ono na dawnym terytorium państwa 14 000 t, a w roku 1937 – 22 000 t.

W wyniku przyłączenia Zaolzia Polska uzyskała koksownie w dużym zakresie wytwarzające produkty uboczne pozyskiwania koksu, zwłaszcza benzen i naftalen.

Mapa 6

Zał. 1

Pkt 16

Węgiel brunatny

Wydajność znacznie rozproszonych złóż węgla brunatnego jest szacowana na 5 mld t.

Najważniejsze złoża węgla brunatnego znajduje się w województwie kieleckim, pozostałe złoża leżą w województwach poznańskim i stanisławowskim.

Wydobycie węgla brunatnego spadło z 197 000 t w roku 1913 do 9500 t w roku 1938.

Karta 1 i 6

Zał. 1

Pkt 17

Ropa naftowa

Złoża ropy naftowej znajdują się na północnym obrzeżu Beskidów Wschodnich w województwach krakowskim, lwowskim i stanisławowskim. Dwa ostatnie są obszarem zamieszkiwanym przez Ukraińców.

Według szacunków urzędowych zasoby w ziemi wynoszą 160 mln t ropy naftowej surowej. Zagospodarowane złoża tego surowca, zwłaszcza koło Drohobycza, uznaje się za wyczerpane; ropę naftową wydobywa się zatem z bardzo dużych głębokości. Wydobycie ropy naftowej spadło z 1,1 mln t w roku 1913 do 0,5 mln t w roku 1938.

III – 4

Istnieją trzy rejony, w których wydobywa się ropę naftową: Drohobycz – 67 proc., Jasło – 24 proc. i Stanisławów – 9 proc. udziału w łącznym wydobywaniu. W drodze badań i zwiększonych nowych odwiertów próbuje się zagospodarować kolejne złoża tego surowca. Dotychczas ani państwo, ani przemysł nie były w stanie zdobyć wymaganego kapitału, aby trwale przeciwdziałać spadkowi wydobywania utrzymującym się od lat.

Mapa 8

Lista 3

Przetwarzanie pozyskanej surowej ropy naftowej odbywa się w polskich rafineriach ropy naftowej, których wydajność jest obecnie wykorzystana mniej więcej w połowie. Udział zagranicy w kapitale przemysłu naftowego na początku 1938 r. wyniósł [cyfra nieczytelna – przyp. tłum.] 5,6 proc.

Mapa 8

Oprócz pozyskania ropy naftowej dość duże znaczenie ma pozyskanie gazu ziemnego – wynosi ono około 586 mln m³ rocznie. Pozyskiwanie gazu ziemnego rozkłada się na poszczególne obszary pozyskiwania ropy naftowej itp. w takim samym stosunku jak wydobycie ropy naftowej. W roku 1938 polskie zużycie ropy naftowej wyniosło 414 296 t; wskutek rosnącej motoryzacji zużycie krajowe tego surowca będzie rosło i Polska wkrótce będzie zdana na jego import. Bieżące wydobycie ropy naftowej nie wystarczy na pokrycie zwiększonego zapotrzebowania wojennego. Obecnie nie produkuje się paliw sztucznych, jednak planuje się budowę zakładu. Zasoby ropy naftowej znajdujące się w złożach wynoszą około 165 000 t.

III– 5

Wydobycie ropy naftowej w ważnych krajach w 1937 r.:

Polska	0,5	mln	t
Rzesza Niemiecka	0,4	mln	t
Rumunia	7,1	mln	t
ZSRR	27,6	mln	t

Mapa 8

Lista 4

Zał. 1, pkt 18 i 19

Przemysł elektryczny

Zaopatrzenie Polski w prąd elektryczny ma duże zaległości, skojarzona gospodarka energetyczna jest w zarodku. Podstawą pozyskiwania elektryczności jest węgiel kamienny; obficie występujące zasoby wodne są wykorzystane za ledwie w niewielkiej części. Spośród istniejących ok. 1000 elektrowni tylko 185 zakładów ma zdolność wytwórczą ponad 1000 kW, kolei tylko 24 z nich mają zdolność wytwórczą powyżej 10 000 kW. Dziewiędziesiąt cztery procent pozyskanej mocy elektrycznej jest wytwarzane w 185 zakładach o zdolności wytwórczej powyżej 1000 kW. W roku 1937 41,1 proc. wytworzonej mocy elektrycznej przypadało na województwo śląskie, 17,1 proc. – na województwo kieleckie, 10,4 proc. – na województwo warszawskie i 9,9 proc. – na województwo łódzkie. Duże elektrownie znajdują się (z niewielkimi wyjątkami) w tych województwach, w których wytwarza się ok. 80 proc. łącznej mocy elektrycznej. W województwach wschodnich znajdują się prawie wyłącznie małe i najmniejsze elektrownie.

III– 6

Produkcja energii elektrycznej ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	3,3	mld	kWh
Rzesza Niemiecka	48,9	mld	kWh
ZSRR	40,5	mld	kWh

W zaopatrzeniu w energię słaby punkt gospodarki Polski stanowi nadgraniczne występowanie węgla kamiennego, na którym opiera się zaopatrzenie w energię elektryczną. Sytuację nadal zastrza okoliczność, że skoksować można jedynie węgiel kamienny pozyskiwany na zewnętrznym obrzeżu wschodniego Górnego Śląska i na Zaolziu. Pod względem pozyskiwania koksu, który jest niezbędny do wytwarzania żelaza i stali, Polska jest w 100 proc. zdana na te obszary nadgraniczne.

Zaopatrzenie w ropę naftową w pewnych okolicznościach jest zagrożone przez położenie większości złóż na terenach zamieszkałych przez Ukraińców. W przypadku wzrostu zużycia tego surowca w razie wojny własne wydobycie będzie niewystarczające.

Surowce i materiały

Mapa 6

Zał. 1, pkt 20

III-7

Żelazo

Rudy żelaza

Całe zasoby rud żelaza są szacowane urzędowo na 165 mln t, inne szacunki wynoszą 60 mln t.

W śląskim zagłębiu węglowym wydobywa się rudy darniowe i limonity zbite, które występują razem z rudami cynku i ołowiu. W okolicy Częstochowy wydobywa się ił żelazisty, dalej – w okolicy Radomia i Kielc – limonity zbite oraz ił żelazisty.

W roku 1937 wydobycie rudy żelaza wyniosło 792 000 t, a w roku 1938 wzrosło do 873 000 t. Żelazo pozyskiwane z krajowych rud żelaza pokrywa zapotrzebowanie w około dwóch piątych. Z tego powodu Polska jest zdana tylko na import rudy żelaza; w roku 1937 wyniósł on około 550 000 t. Najważniejszymi krajami importu są Szwecja i ZSRR. Ponadto Polska importuje znaczne ilości złomu żelaznego.

Wydobycie rudy żelaza ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	0,1	mln	t
Rzesza Niemiecka	9,7	mln	t
ZSRR	31,0	mln	t
Rumunia	0,1	mln	t

Karta 9 i 10

Lista 1

Zał. 1, pkt 21

Żelazo surowe

Żelazo surowe do roku 1938 w 66 proc. było pozyskiwane na wschodnim Górnym Śląsku i w 34 proc. – w województwie kieleckim. Wskutek przyłączenia Zaolzia

produkcja żelaza surowego w Polsce znacząco wzrosła. Roczna wydajność hut żelaza na Zaolziu jest podawana w wysokości od 600 000 do 700 000 t.

Zdolność wytwórcza hut żelaza jest wystarczająca na pokrycie zapotrzebowania.

III – 8

Produkcja żelaza surowego ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	0,7	mln	t
Rzesza Niemiecka	15,9	mln	t
ZSRR	14,5	mln	t
Rumunia	0,09	mln	t

Karta 9 i 10

Lista 1

Zał. 1, pkt 22

Stal surowa

Stal surową uzyskuje się głównie w województwach śląskim i kieleckim.

W roku 1938 produkcja stali surowej wyniosła 1438 mln t, z tego około 62 proc. wyprodukowano na Śląsku i ok. 38 proc. – w Kielcach.

W wyniku przyłączenia Zaolzia zdolność wytwórcza zakładów stalowych położonych w Polsce znacząco wzrosła.

Polska jest zmuszona do eksportowania stali surowej, ponieważ zdolność wytwórcza zakładów stalowych wschodniego Górnego Śląska i województwa kieleckiego przekroczyła możliwości wchłonięcia jej przez rynek wewnętrzny.

Produkcja stali surowej ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	1,4	mln	t
Rzesza Niemiecka	19,3	mln	t
ZSRR	17,8	mln	t
Rumunia	0,2	mln	t
Węgry	0,6	mln	t

Mapa 9 i 10

Lista 1

Zał. 1, pkt 23

Stal szlachetna

Zdolność wytwórcza hut stali szlachetnych, położonych w województwach śląskim i w Centralnym Okręgu Przemysłowym, nie pokrywa zapotrzebowania krajowego.

III–9

Polska jest zmuszona do sprowadzania stali szlachetnej wysokiej jakości z zagranicy.

Mapa 6

Metale nieżelazneMiedź

Złóża rud miedzi są znane w Polsce w różnych miejscach. Wydobycie rud miedzi, o ile w ogóle ma miejsce, jest raczej niewielkie. W statystyce urzędowej wydobycie miedzi w ogóle nie jest wykazywane.

Import surowej miedzi do Polski w ostatnich latach znacząco wzrósł, co pozwala wyciągnąć wniosek o dużym wzroście zużycia. Wyniósł on w roku 1929: ok. 8300 t, w 1937 r.: 179 18 t i w 1938 r.: 269 13 t.

Wzniesienie huty miedzi jest planowane ponoć w okolicy Kielc.

Mapa 6 i 10

Lista 2

Zał. 1, pkt 24

Cynk

Wydobycie rud żelaza należy do najważniejszych gałęzi przemysłu Polski. Osiemdziesiąt procent wydobycia rud cynku ma miejsce na wschodnim Górnym Śląsku, kolejne złoża są położone w województwach kieleckim i krakowskim. Wydajność złóż cynku i ołowiu jest podawana w wysokości 33 mln t. Zdolność produkcyjna hut cynku jest wysoka, szacuje się ją na 175 000 t rocznie. Huty cynku leżą prawie wyłącznie na wschodnim Górnym Śląsku. W roku 1937 wyprodukowano 107 000 t, a w roku 1938 – 108 000 t surowego cynku.

III – 10

Zużycie własne surowego cynku w najkorzystniejszym przypadku obejmuje około jednej trzeciej produkcji. W roku 1937 eksport wyniósł 69 400 t cynku i 5 300 t pyłu cynkowego.

Mapa 6 i 10

Lista 2

Ołów

Rudy ołowiu są wydobywane razem z rudami cynku; występują one prawie wyłącznie na wschodnim Górnym Śląsku. W roku 1937 Polska wydobyła 8900 t oczyszczonej rudy ołowiu o zawartości ołowiu w wysokości 6200 t. Huty ołowiu przetwarzają w znacznym stopniu rudy zagraniczne, sprowadzane z Rumunii, Rzeszy Niemieckiej, Szwecji i byłej Czechosłowacji. W roku 1938 produkcja surowego ołowiu wyniosła 19 000 t. Polskie zapotrzebowanie na ołów pokrywa produkcja własna.

Wydobycie ołowiu ważnych krajów w 1937 r.:

Polska	18 000	t
Rzesza Niemiecka	19 000	t
ZSRR	65 000	t

Boksyt, aluminium, magnez, cyna, nikiel

Złoża boksytu nie są w Polsce znane. Planuje się wzniesienie huty aluminium, która będzie przetwarzać rodzime tlenki glinu lub importowany boksyt.

Magnezu się nie wydobywa.

Rudy cyny nie występują, są sprowadzane z Holandii, z Indii i z Chin.

III-11

Nikiel nie jest wydobywany, jest sprowadzany z Wielkiej Brytanii, Holandii i Norwegii.

Metale rzadkie i stopowe (chrom, wolfram, molibden, wanad, kadm, antymon, rtęć, krzem)

Chrom, wolfram, molibden, wanad, antymon i rtęć nie są w Polsce wydobywane. Kadm: produkcja na wschodnim Górnym Śląsku jako produkt uboczny wydobywania cynku w 1938: 136 t.

Krzem: pozyskiwany z żużlu żelaznego w wystarczającej ilości.

Wydobywana w Polsce ruda żelaza jest uboga w mangan.

Srebro

Jako produkt uboczny wydobywania ołowiu uzyskuje się niewielkie ilości srebra; w roku 1936 wydobywanie srebra wyniosło 1900 kg.

Zał. 1

pkt 25 i 2[cyfra nieczytelna - przyp. tłum.]

Drewno

Dwadzieścia dwa procent powierzchni Polski (8,54 mln ha) jest pokryte lasem. Siedemdziesiąt pięć procent stanu lasów to drzewa iglaste, a 25 proc. to drzewa liściaste. Głównymi obszarami leśnymi są Beskidy Wschodnie na południowym wschodzie, północna część Wołynia oraz województwa: poleskie, nowogródzkie, wileńskie i białostockie. Eksport drewna jest ważną pozycją w eksporcie ogółem, w roku 1937 wyniósł on 1 693 000 t. Głównymi krajami zbytu są Wielka Brytania, Rzesza Niemiecka i Holandia.

III-12

Szacowany wyrąb w ważnych krajach:

Polska	17	mln	m ³ drewna
Rzesza Niemiecka	63	mln	m ³ drewna
Rumunia	17	mln	m ³ drewna

Sytuacja Polski dotycząca surowców i materiałów nie jest korzystna, ponieważ rudy żelaza, miedź, boksyt, magnez, cyna, nikiel oraz metale rzadkie i stopowe nie są wydobywane w wystarczającej ilości albo – w ogóle.

Zdolność produkcyjna hut surowego żelaza, surowej stali i ołowiu jest wystarczająca. Konieczny jest jednak import niezbędnych surowców z zagranicy.

Nadgraniczne położenie najważniejszych złóż surowców oraz ich hut w razie wojny może stać się zgubne dla całej gospodarki.

Stan: maj 1939 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych

Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

IV-1

IV. Sytuacja w przemyśle

Zakłady przemysłowe leżą w przeważającej mierze w województwach zachodnich; zostały tam wzniesione na miejscach występowania węgla lub ze względu na korzystne warunki komunikacyjne i możliwości zbytu. W okresie powojennym wszystkie gałęzie przemysłu musiały przestawić się na nowe tereny zbytu, ponieważ zostały wyrwane z obszarów gospodarczych Rzeszy Niemieckiej, Austro-Węgier i Rosji. Pod względem polityki gospodarczej rząd starał się utrzymać dawne gałęzie przemysłu i rozbudować nowe w celu zaopatrywania rynku wewnętrznego.

Przemysł przetwórstwa metali

Przemysł przetwórstwa metali zatrudnia ponad 126 000 pracowników i jest usytuowany głównie na obszarach węglowych.

Lista 7

Produkcja obrabiarek

Istnieje około 17 zakładów zatrudniających ok. 1900 pracowników, jednak tylko część spośród nich może być brana pod uwagę z myślą o zaopatrzeniu przemysłu zbrojeniowego. Zdolność produkcyjna przemysłu obrabiarek nie wystarcza na potrzeby kraju. Obrabiarki są importowane, ok. 66 proc. z nich – z Rzeszy Niemieckiej, ponadto ze Stanów Zjednoczonych Ameryki, z Anglii, Szwajcarii i Francji.

IV-2

Produkcja przyrządów pomiarowych

Jedynym znanym zakładem produkującym przyrządy pomiarowe są warsztaty miernicze Państwowych Zakładów Zbrojeniowych w Warszawie. Brak tego zakładu mógłby mocno zaszkodzić produkcji sprzętu wojennego.

Łożyska kulkowe i koła zębate

Łożyska kulkowe nie są w Polsce wytwarzane, kraj jest zdany na ich import ze Szwecji. Koła zębate – o ile wiadomo – są produkowane przez osiem zakładów, z których większość to jednak zakłady małe i mało wydajne.

Mapa 10

Lista 1

Wały korbowe

Wały korbowe do silników według istniejących informacji mogą być produkowane tylko przez hutę „Baildon” i Hutę Bismarcka koło Katowic.

IV-3

Pojazdy mechaniczne

Produkcja pojazdów mechanicznych została podjęta dopiero w okresie powojennym przez odtwarzanie wzorów zagranicznych. Odbywa się w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych w Warszawie oraz w innym zakładzie w Warszawie. Pierwotnie był to montaż części sprowadzonych z zagranicy, jednak tymczasem przemysł przeszedł do samodzielnej produkcji części na wschodnim Górnym Śląsku. Produkcję pojazdów mechanicznych przygotowuje Huta Pokoju SA. Zdolność produkcyjna polskiego przemysłu pojazdów mechanicznych jest szacowana na 3400 pojazdów rocznie. W roku 1938 w Polsce eksploatowano 34 324 pojazdy mechaniczne, z tego 6843 było pojazdami ciężarowymi. W okresie powojennym podjęto także produkcję ciągników mechanicznych; odbywa się ona wyłącznie w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych w Warszawie.

Mapa 9

Lista 8

Lokomotywy

Istnieją cztery zakłady, w których produkuje się lokomotywy. Zakłady lokomotyw cierpią na brak zamówień krajowych. W roku 1929 w Polsce zbudowano 165 lokomotyw, a w roku 1937 – 24 lokomotywy. Pod względem technicznym lokomotywy odpowiadają stawianym im wymaganiom.

Mapa 9

Lista 8

Wagony kolejowe

Wagony kolejowe są produkowane w pięciu zakładach. W roku 1929 produkcja wyniosła 3468 wagonów kolejowych, a w roku 1937 spadła do 295 wagonów. Przemysł przetwórstwa metali w Polsce nie jest w stanie wyprodukować ważnych wyrobów, które mają duże znaczenie jako poddostawcy dla przemysłu zbrojeniowego.

Różne inne gałęzie przemysłu

Przemysł chemiczny

Ze względu na znaczenie w prowadzeniu wojny przemysł chemiczny był mocno wspierany przez rząd. W roku 1936 w tym przemyśle było zatrudnionych 48 933 pracowników. Podstawę przemysłu chemicznego stanowią bogate złoża soli kamiennej w Karpatach i na wschodnim Górnym Śląsku; około połowy wydobytej soli przetwarza się w przemyśle sodowym. Polska posiada cztery duże zakłady, które produkują azot, trzy

leżą na wschodnim Górnym Śląsku. W roku 1938 w Polsce wyprodukowano 53 470 t azotu. Skoncentrowany kwas siarkowy, niezbędny do produkcji materiałów wybuchowych, zgodnie z posiadanymi informacjami jest wytwarzany w sześciu zakładach. Zwykły kwas siarkowy jest ponadto wytwarzany w kilku innych zakładach. Łączna produkcja w 1938 r. wyniosła 314 000 t.

Kauczuk

Jeśli chodzi o produkcję gumy, Polska do niedawna była całkowicie zdana na import kauczuku. Niedawno wzniesiono w Dębicy, w Centralnym Okręgu Przemysłowym, zakład produkcji sztucznego kauczuku na bazie spirytusu. Ten wyrób nazywa się „ker”; wprowadzono przymusową domieszkę 1,5 proc. keru do przetwarzania surowej gumy. Zakłady produkcji gumy powiększyły swoją zdolność produkcyjną.

IV-5

Wyroby tkackie

Przemysł tkacki zatrudnia ponad 152 000 osób. Głównymi ośrodkami tego przemysłu są miasta: Łódź, gdzie wytwarza się 90 proc. wyrobów tkackich i przędzalniczych z bawełny, Bielsko, gdzie przetwarza się głównie wełnę, i Białystok, gdzie wytwarza się przede wszystkim koce ze sztucznej wełny. Przemysł lniarski mieści się zwłaszcza w Łodzi i Żyrardowie. Rozwinął się również przemysł sztucznego jedwabiu z główną siedzibą w Tomaszowie. Zdolność produkcyjna przemysłu wyrobów tkackich przewyższa zapotrzebowanie krajowe; Polska jest w stanie eksportować większe ilości wyrobów tkackich.

Mapa 11

Mapa 18

Urządzenia optyczne

Urządzenia optyczne są produkowane głównie w Warszawie, według wzorów zagranicznych. Przemysł nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego. Wyroby optyczne w czasach pokoju są sprowadzane z Rzeszy Niemieckiej i Francji, zapotrzebowanie sił zbrojnych jest pokrywane głównie z Francji. Szkło do urządzeń optycznych o wyższych wymogach jest sprowadzane z Rzeszy Niemieckiej.

IV - 6

Elektrotechnika

Przemysł elektrotechniczny jest wart wzmianki dopiero od roku 1928. W roku 1938 istniały 82 zakłady z 14 800 pracownikami. Najważniejszym zakładem są Państwowe Zakłady Urządzeń Łączności z dwoma oddziałami w Warszawie, które w znacznym stopniu pracują dla sił zbrojnych. Przemysł nie pokrywa zapotrzebowania własnego kraju, w dużym stopniu odbywa się import. Wyroby elektrotechniczne importuje się w ok. 66 proc. z Rzeszy Niemieckiej i w ok. 19 proc. z Anglii.

Odpowiednio do bogactwa kraju w drewno dobrze jest rozwinięty przemysł przetwórstwa drewna. Ulokowany jest on na terenach występowania dużych lasów, zwłaszcza w województwach północno-wschodnich i w okolicy Bydgoszczy. Również przemysł spożywczy zyskuje specjalne znaczenie w powiązaniu z rolnictwem. Młyny, gorzelnie i fabryki cukru mieszczą się w rejonach upraw tych wyrobów rolniczych, które przetwarzają.

VI – 7

Słabość polskiego przemysłu z punktu widzenia gospodarki zbrojeniowej tkwi w jego rozdrobnieniu terytorialnym. Województwa położone w pobliżu granic – śląskie, poznańskie i pomorskie – są stosunkowo uprzemysłowione. Przemysł drzewny, spożywczy i tkacki mają wysoką zdolność produkcyjną pozwalającą na eksport jej wyrobów. Wszystkie inne gałęzie przemysłu, zwłaszcza działy przemysłu chemicznego, nadto przemysł optyczny, mechaniki precyzyjnej i elektrotechniczny, nie są w stanie pokryć zapotrzebowania krajowego.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych

Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

V. Przemysł zbrojeniowy

Polska stara się usamodzielnić w produkcji sprzętu wojennego. Z tego względu od około 1926 r. prowadzono planowe prace nad rozbudową własnego przemysłu zbrojeniowego. Do rozbudowy tego przemysłu włączono kapitał zagraniczny i obcych pracowników. Polscy inżynierowie byli w celu uzupełnienia wykształcenia wysyłani do zakładów zbrojeniowych za granicą, zwłaszcza do Francji. Niedostatek kapitału w kraju dotychczas jednak przeszkadzał w wyparciu wpływu kapitału zagranicznego na zakłady ważne z punktu widzenia zbrojeń. Przeciwnie: przyśpieszona w ostatnich latach kontynuacja zbrojeń doprowadziła do zwiększonego przyjmowania kapitału zagranicznego na rozbudowę zakładów ważnych z punktu widzenia zbrojeń. Najbardziej znaczące zakłady zbrojeniowe Polski są albo zakładami państwowymi, albo spółkami akcyjnymi ze znaczącym wpływem państwa. Ze względu na nadgraniczne położenie wschodniego Górnego Śląska oraz Zaolzia, z których trzeba sprowadzać najważniejsze paliwa i surowce oraz większość półproduktów dla przemysłu zbrojeniowego, trwają starania o uniezależnienie przemysłu zbrojeniowego od dostaw z tych obszarów.

Mapy 7 i 11

Z tego powodu Polska w „Centralnym Okręgu Przemysłowym Sandomierza” (COPS) utworzyła szereg zakładów ważnych na wypadek wojny, w których już podjęto produkcję. Dalsze zakłady są w budowie. W wyniku utworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego i jego dalszej rozbudowy nastąpiło jedynie wzmocnienie produkcji urządzeń wojennych. Nie doszło do odciążenia sytuacji w zakresie surowców, zwłaszcza do odezwania się od paliw i surowców wydobywanych na Śląsku.

Mapa 11, lista 9

Ręczna broń palna

Karabiny maszynowe, karabiny i pistolety są produkowane głównie w Państwowych Zakładach Zbrojeniowych z zakładami w Warszawie i Radomiu. W Centralnym Okręgu Przemysłowym znajduje się po jednym zakładzie w Rzeszowie i Starachowicach, w których produkuje się ręczną broń palną. Miesięczna wydajność zakładów produkujących tego typu broń jest szacowana na co najmniej 40 000 karabinów, 2000 lekkich karabinów maszynowych i 1000 ciężkich karabinów maszynowych.

W razie wojny, zwłaszcza w przypadku dużego zużycia, produkcja ręcznej broni palnej nie będzie wystarczająca. W znacznej mierze jest ona zdana na dostawy półfabrykatów do wyrobu luf karabinowych ze wschodniego Górnego Śląska.

Mapa 11, lista 10

Działa

Lekkie, ciężkie i być może najcięższe działa są produkowane przeważnie w zakładzie w Starachowicach, który leży w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Także Huta Bankowa w Dąbrowie Górniczej buduje działa polowe. Produkcja lekkich armat polowych i lekkich haubic polowych w Starachowicach i Dąbrowie Górniczej jest stwierdzona. Całkowitą wydajność podaje się na ok. 100 dział miesięcznie. Istnieją natomiast jeszcze niejasności dotyczące produkcji ciężkich i najcięższych dział. Próby produkcji obu rodzajów dział trwają od lat w Starachowicach. Według starszych meldunków ciężkie działa wytwarzane w tym mieście nie spełniały stawianych oczekiwań. W ostatnim czasie jednak eksportowano z Polski ciężkie działa, zatem można przyjąć, że teraz budowa się udała.

Z zakładu w Starachowicach stało się znane nabycie przed kilkoma laty urządzeń niezbędnych do budowy najcięższych dział. Dysponujemy także meldunkiem o oczekiwanym podjęciu produkcji półproduktów do dział najcięższego kalibru przez hutę „Baildon” na wschodnim Górnym Śląsku. Bez wątplenia próby budowy najcięższych dział są w toku; jak dalece ta budowa jest faktycznie udana, trudno ocenić. Armaty przeciwlotnicze i przeciwpancerne są produkowane od jakichś dwóch lat w czterech zakładach. Od początku roku 1939 armaty przeciwpancerne są eksportowane. Na razie jeszcze nie można wydać oceny na temat wydajności zakładów, jeśli chodzi o budowę tych rodzajów dział. Cała budowa dział jest w znacznej mierze zdana na dostawy półproduktów ze wschodniego Górnego Śląska. Poza Górnym Śląskiem półprodukty można produkować jedynie w Starachowicach.

V-4

Mapa 11, lista 11

Amunicja

Znanych jest 26 zakładów produkujących różnego rodzaju amunicję. Najbardziej znaczącym zakładem jest Państwowy Zakład Zbrojeniowy w Skarżysku [dopisek w nawiasie: w Kielcach]. Wydajność w zakresie amunicji dla piechoty dla Polski jest szacowana

na ok. 12 milionów strzałów miesięcznie. Dla amunicji artyleryjskiej są podawane liczby ok. 12 220 000 strzałów 7,5 cm i ok. 145 000 strzałów innych kalibrów jako wydajność miesięczna. Liczby dotyczące możliwości produkcyjnych amunicji dla piechoty i artylerii wydają się nadzwyczaj niskie. W czasach pokoju amunicja każdego rodzaju jest z Polski eksportowana. Jeżeli wyżej wymienione liczby są trafne, to w przypadku wojny zdolności produkcyjne przemysłu będą niewystarczające do zaopatrzenia w amunicję.

Zapalniki

Według dostępnych informacji produkcja zapalników do amunicji artyleryjskiej odbywa się jedynie w Państwowym Zakładzie Zbrojeniowym w Skarżysku.

Mapa 11, lista 12

i 13

Proch i materiały wybuchowe, materiały bojowe

W czasach pokoju Państwowa Fabryka Prochu w Pionkach oraz inny zakład w Boryszewie produkują proch i materiały wybuchowe do celów militarnych. Istnieją inne zakłady materiałów wybuchowych, które pracują na cele przemysłowe. Wydajność tych zakładów jest szacowana na ok. 5000 t miesięcznie. Produkcja chemicznych środków bojowych ma się odbywać w pięciu różnych zakładach, jednak wydaje się wątpliwe, czy faktycznie tyle zakładów się tym zajmuje.

Mapa 11, lista 14

Wozy bojowe

Budowa wozów bojowych odbywa się w Państwowych Zakładach Inżynieryjnych, a dokładnie – w zakładzie „Ursus” koło Warszawy. Konstrukcję tego typu wozów rozpoczął w ostatnim czasie także zakład budowy lokomotyw w Chrzanowie. Miesięczna maksymalna wydajność zakładów budowy wozów bojowych Polski jest szacowana na ok. 90 wozów bojowych i pancernych. Ten szacunek wydaje się wysoki. Części do wozów bojowych i pancernych są produkowane w Warszawie, w Państwowych Zakładach Pojazdów Mechanicznych, a poza tym w Hucie Bismarcka koło Katowic.

Mapa 11, lista 15

Kadłuby płatowców i silniki lotnicze

Polski przemysł lotniczy jest technicznie wydajny. Istnieje pięć zakładów, które zajmują się budową kadłubów płatowców; wydajność tych zakładów w produkcji kadłubów nadających się do celów bojowych jest szacowana na 60 sztuk miesięcznie.

Budowa silników lotniczych odbywa się – o ile wiadomo – w czterech zakładach, mających miesięczną łączną wydajność od 30 do 40 silników odpowiednich do samolotów bojowych. Produkcja silników jest wyraźnym wąskim gardłem polskiego przemysłu lotniczego. Budowa silników lotniczych jest w znacznym stopniu zależna od dostaw wałów korbowych i stali szlachetnej z zakładów ze wschodniego Górnego Śląska. Oprócz kadłubów płatowców i silników nadających się do celów bojowych polskie zakłady mogą

jeszcze produkować wiele kadłubów i silników do innych celów. W czasach pokoju samoloty są eksportowane z Polski, zatem można przyjąć, że wydajność przemysłu jest wystarczająca do wymagań pokojowych sił zbrojnych. Wydajność przemysłu lotniczego nie będzie jednak wystarczająca na wypadek wojny.

Mapa 11, lista 16

Okręty wojenne

Większych okrętów nie można w Polsce zbudować. W stoczniach w Gdyni i stoczni w Modlinie na Wiśle buduje się kanonierki i trałowce. Budowa większej Państwowej Stoczni Marynarki Wojennej następuje w Gdyni. W tej stoczni mają być budowane statki do rozmiarów niszczycieli. Remonty statków wojennych w Gdyni są możliwe.

Mapa 11, lista 17

Płyty pancerne

Płyty pancerne do umocnień i wozów pancernych są obecnie produkowane wyłącznie na wschodnim Górnym Śląsku. W będącym w budowie zakładzie stali szlachejnej w Centralnym Okręgu Przemysłowym Sandomierza ma być podjęta produkcja płyt pancernych.

V-7

W Starachowicach są budowane tarcze ochronne do dział i karabinów maszynowych. Dane dotyczące miesięcznej maksymalnej wydajności polskiego przemysłu zbrojeniowego wydają się niskie. Przemysł zbrojeniowy jest w stanie produkować wszystkie urządzenia wojenne z wyjątkiem najcięższych dział. Zależność zakładów zbrojeniowych od dostaw półproduktów i paliw ze wschodniego Górnego Śląska jest ze względu na bliskość tych obszarów do granicy ogromnym słabym punktem tych pierwszych. Na potrzeby wojennych sił zbrojnych te zdolności produkcyjne przemysłu zbrojeniowego nie będą wystarczające.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych

Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

VI-1

VI. Sytuacja finansowa

Sytuacja finansowa Polski jest związana z biedą jej mieszkańców i wynikającą stąd finansową zależnością od zagranicy. Zwyczajny budżet państwa na rok 1939/40 wyrównuje się kwotą 2525,9 mln zł (100 zł = 48,- RM). Do pozycji zwyczajnego budżetu państwa należy doliczyć przychody i wydatki Funduszu Pracy i Funduszu Zakwaterowania Wojska, które wyrównują się kwotą 189 mln zł. Łączny bieżący budżet obejmuje zatem 2715,2 mln zł. Duże znaczenie ma budżet nadzwyczajny, obejmujący program uprzemysłowienia i uzbrojenia. Na wykonanie pierwszej części tego programu przewidziano wydatkowanie 2 mld zł w okresie 1937–1940. Łączne wydatki na siły zbrojne w budżecie

zwyczajnym i nadzwyczajnym wynoszą ok. 1300 mln zł rocznie lub 35 do 40 proc. łącznych wydatków.

W roku 1928 zapasy złota Polski wyniosły 621,1 mln zł, ponadto – 714,0 mln zł w dewizach. Ta kwota do końca 1938 r. spadła do 445,2 mln zł w złocie i 18,0 mln zł w dewizach. Natomiast obrót środkami płatniczymi, dla którego te zasoby stanowią pokrycie, wzrósł z 1539,4 mln w roku 1928 do 1860,0 mln zł na koniec roku 1938. Pokrycie obiegu środków płatniczych przez złoto i dewizy wskutek tego spadło z 63,1 proc. do 25 proc.

Wewnętrzny i zewnętrzny dług państwa wynosił w roku 1938: 4930,3 mln zł.

Wewnętrzny rynek kapitałowy w Polsce jest mało wydajny i znacząco zaangażowany przez rząd do wykonania jego planów. Wewnętrzny dług państwa wzrósł z 540 mln zł w dniu 1 stycznia 1933 r. do 2375,4 mln zł w dniu 1 stycznia 1938 r. Pożyczka w wysokości 1200 mln zł na rozbudowę obrony powietrznej i wojsk lotniczych rozpisana w kwietniu 1939 r. przyniosła w rezultacie zaledwie ok. 400 mln zł. Wskutek słabości wewnętrznego rynku kapitałowego rząd ponownie zaciągnął pożyczki za granicą. Ostatnie były wielokrotnie udzielane przez zagranicę w celu osiągnięcia celów politycznych. W roku 1928 zagraniczny dług państwa wynosił 3809,5 mln zł. Ta kwota głównie wskutek działań dewaluacyjnych w krajach wierzycieli w roku 1938 spadła do 2554,9 mln zł. Udział politycznego długu państwa w zagranicznym długu państwa w roku 1938 wynosił 1637,0 mln zł.

Kraje wierzyciele politycznego długu państwa w 1938 r.:

Stany Zjednoczone Ameryki	1092,7	mln zł
Francja	337,9	mln zł
Anglia	119,5	mln zł
dawna Czechosłowacja	20,6	mln zł

W kwietniu 1939 r., pod naciskiem sytuacji politycznej, podjęto negocjacje z Francją i Anglią na temat przyjęcia nowych pożyczek. Ostatecznego wyniku tych negocjacji dotychczas nie podano do wiadomości. Polski bilans kapitałowy wykazywał w dniu 1 stycznia 1937 r. łączne zadłużenie w wysokości 6516 mln zł na rzecz zagranicy. Po przeciwnej stronie tego długu stały należności zagraniczne w wysokości 438 mln zł. Z łącznego zadłużenia ok. 75 proc. stanowią długi długoterminowe. Z długów długoterminowych 53 proc. przypadało na państwo, 31 proc. – na zagraniczne udziały w polskich przedsiębiorstwach i 8 proc. – na kredyty w bankach i przedsięwzięciach [gospodarczych? - A. N.]. Łączny obraz sytuacji finansowej Polski nie jest korzystny. Finansowanie obrony kraju na wypadek wojny będzie bardzo trudne – wskutek niskiej wydajności wewnętrznego rynku kapitałowego oraz nadgranicznego położenia obszarów przemysłowych będących podatnikami mającymi zdolność płatniczą. Z tego względu, jeśli chodzi o cele finansowania wojny, Polska jest zdana przeważnie na zagraniczne rynki kapitałowe.

VII. Handel zagraniczny

Nadwyżki produkcji rolnej i brak możliwości zbytu części produkcji przemysłowej w kraju zmusiły Polskę do silnego wsparcia swojego eksportu. Rozwój gospodarczy kraju, za który jest odpowiedzialny rząd, sprawia, że niezbędny staje się import surowców i wyrobów przemysłowych z zagranicy.

Import i eksport Polski w mln zł w 1938 r.:

	Import	Eksport
Łącznie	1300	1185
z tego:		
Żywe zwierzęta	0,3	58,7
Artykuły spożywcze	118,6	350,4
Surowce	645,4	536,0
Wyroby gotowe	535,6	239,0

Najważniejszymi towarami importowanymi są: surowce tekstylne, maszyny, aparaty, rudy, złom, metale i wyroby chemiczne. W roku 1938 ilość importowana wyniosła 3,3 mln t. Główne surowce eksportowe to: węgiel, drewno, wyroby zwierzęce, zboże i mąka. Ilość eksportowana w roku 1938 wyniosła 15,6 mln t.

Udział procentowy ważnych krajów w handlu Polski w 1937 r. (pod względem wartości):

	Import	Eksport
Rzesza Niemiecka	14,5	14,5
Anglia	11,9	18,3
USA	11,9	8,4
Holandia	4,6	5,1
Belgia	4,5	5,8
Szwecja	3,0	6,3

W roku 1937 2,28 mln t lub 69,7 proc. łącznego importu odbyło się drogą morską, a 1,41 mln t lub 30,3 proc. – przez suchą granicę. Około 80 proc. towarów sprowadzonych przez suchą granicę zostało sprowadzonych z Niemiec. Z łącznego importu Polski ok. 85 proc. ilości towarów przechodzi przez granicę niemiecką i porty w Gdańsku oraz w Gdyni. Eksport Polski, który przeważnie składa się z towarów masowych, w 81,8 proc. nastąpił drogą morską. 2,723 mln t zostało wywiezionych przez suchą granicę, z czego ok. 80 proc. przeszło przez granicę niemiecką. Porty w Gdańsku i Gdyni oraz granica niemiecka mają styczność z 96 proc. polskiego eksportu. W razie wojny przeciwko Zachodowi Polska stoi przed trudnym zadaniem przestawienia prawie całego importu i eksportu w przypadku zamknięcia granicy z Niemcami i Morza

Bałtyckiego. Port w Gdyni został zbudowany przez Polskę i przy pomocy wszelkich środków przebudowany tak, aby był czysto polskim portem na Morzu Bałtyckim. Wobec tego polska polityka gospodarcza preferuje port w Gdyni względem portu w Gdańsku.

Udział Gdyni i Gdańska w handlu zagranicznym – import:

	1928		1937
	1000 t	mln zł	1000 t
Gdynia	115	34	1475
Udział %	6,7	3,7	64,8
Gdańsk	1610	888	800
Udział %	93,3	96,3	35,2

Import i eksport urządzeń wojennych

Import i eksport urządzeń wojennych spoczywa w rękach „Sepewe – Eksport Przemysłu Obronnego Sp. z o.o.” w Warszawie. Ta spółka została założona w roku 1926, podlega wpływowi państwa i ma prawo wyłączności do eksportu urządzeń wojennych za granicę. W szeregu krajów spółka posiada przedstawicielstwa.

Eksport urządzeń wojennych „Sepewe” w 1938 r. według dostępnych informacji wyniósł:

Karabiny	284 200
Amunicja strzelecka	73 220 000
Ciężkie karabiny maszynowe	510
Lekkie karabiny maszynowe	2689
Moździerze	459
Karabiny 4,7 cm	80
Karabiny 4,6 cm	18
Działa polowe	72
Haubice górskie	48
Haubice 10 cm	16
Działa 10,5 cm	12
Działa 15 cm	2
Działa 15,5 cm	12
Działa 19,4 cm	2
Działa 21 cm	2

Z danych dotyczących eksportu nie można wyciągnąć bezspornych wniosków na temat mocy produkcyjnej, ponieważ spółka eksportuje sprzęt wielokrotnie używany. Na import sprzętu wojennego składają się w dużej mierze działa przeciwpancerne, działa przeciwlotnicze, działa morskie małego kalibru, wozy bojowe, sprzęt nasłuchowy,

reflektory, mierniki odległości i sprzęt do dowodzenia. Jest to w głównej mierze sprzęt, którego w Polsce nie można wyprodukować w wystarczającej ilości. Eksport urządzeń wojennych odbywający się w czasach pokoju wskazuje, że polski przemysł zbrojeniowy ma na wypadek wojny rezerwę mocy do produkcji amunicji i broni ręcznej. W przypadku eksportu dział zasadniczo chodzi o pozbycie się zużytego sprzętu.

Stan: maj 1939

Naczelné Dowództwo Sił Zbrojnych Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

VIII-1

VIII. Transport

Polska sieć kolejowa składa się z części sieci dawnych zaborów. Te części sieci zbudowano na podstawie rozważań militarnych i gospodarczych, których podstawy nie dotyczyły Rzeczypospolitej Polskiej. Pod względem polityki transportowej nowo utworzone państwo czuło się zatem zmuszone do uzgadniania ze sobą poszczególnych części sieci przez budowę ok. 2100 km nowych odcinków. Warto zwrócić uwagę na marginalne położenie dawnych niemieckich i austriackich części sieci kolejowej, podczas gdy dawna część rosyjska rozciąga się przez większą część Polski, zwłaszcza przez województwa środkowe. Polska sieć kolejowa ma łączną długość 20 118 km, z tego 2346 km to koleje wąskotorowe. Powszechnie wykorzystuje ona niemiecką szerokość torów. Na wschodzie Górnego Śląska 20,9 km kolei przypada na 100 km². Gęstość kolei w województwie poznańskim wynosi 10,6 km na 100 km², w województwach środkowych spada do 4,6 km, a we wschodnich – od 2 do 3 km na 100 km².

VIII-2

Długość kolei, liczba lokomotyw, wagony osobowe i towarowe ważnych krajów w 1937 r.:

	Długość kolei w km	Lokomotywy	Wagony osobowe	Wagony towarowe
Polska	20 188	5300	8460	153 400
Rzesza Niemiecka	60 414	22 833	70 489	607 989
ZSRR	86 500	23 700	34 000	800 000
Rumunia	11 216	3646	3715	56 877

Według dostępnych informacji ma w Polsce brakować od 300 do 350 lokomotyw; część lokomotyw jest przestarzała. Stan wagonów osobowych i towarowych, które zresztą także są przestarzałe, również jest uznawany za niewystarczający. Ponieważ przez zachodnią granicę lądową i morską przechodzi prawie cały transport gospodarczy z zagranicą, w razie zamknięcia tych granic cała komunikacja z zagranicą musi zostać

przekierowana przez kraje sąsiednie położone na wschodzie. Dawna rosyjska część sieci polskiej kolei, zbudowana do celów natarcia i zaopatrzenia w kierunku zachodnim, może mieć w tej sytuacji dużą wartość. Istnieje możliwość, że poszczególne odcinki sieci kolei ZSRR zostaną naprawione w celu dostaw do Polski. Natomiast w razie wojny przeciwko Wschodowi polskie kolejnictwo nie ma dla gospodarki żadnych zadań znacznie odbiegających od wymagań pokojowych. W Polsce występuje bogata sieć rzek, jednak ich żeglowność jest ograniczona. Najbardziej znacząca część żeglugi śródlądowej przypada na Wisłę, a właściwie – prawie wyłącznie na jej dolną część. Sieć dróg ma długość 60 788 km. Na zachodzie gęstość dróg wynosi 342 km na 1000 km², na wschodzie zaś spada do 49 km na 1000 km². Drogi nie są w dobrym stanie, co prowadzi do tego, że motoryzacja kraju rozwija się bardzo wolno. Do transportu krajowego samochodami ciężarowymi sieć dróg nadaje się jedynie w bardzo ograniczonym stopniu.

Naczelné Dowództwo Sił Zbrojnych **Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV**

IX-1

IX. Tworzenie zapasów

Tworzenie zapasów surowców należy do zakresu zadań Ministerstwa Handlu i Przemysłu, które jest uprawnione do nakłaniania zakładów do magazynowania surowców. Aby zabezpieczyć nabywanie i magazynowanie surowców na bazie prywatnej gospodarki, rząd założył w roku 1938 „Tissa” Towarzystwo Importu Surowców SA z siedzibą w Warszawie. Zadaniem tej spółki jest nadzorowanie całego importu surowców i zakup surowców używanych znajdujących się w kraju, zwłaszcza złomu. Na początku 1939 r. rząd zlecił wykonanie inwentaryzacji zapasów surowców w zakładach przetwarzających – jej wynik był dalece niewystarczający. Od tego czasu nastąpił import surowców w celu tworzenia zapasów; prowadzi się go nadal.

Aby zachęcić zakłady do magazynowania zapasów surowców, rząd przyznaje ulgi podatkowe tym zakładom, które mogą wykazać zmagazynowanie wystarczających zasobów. Za wystarczający zasób uznaje się prawdopodobnie zapas odpowiadający trzymiesięcznemu zużyciu. Na temat wielkości zmagazynowanych zapasów posiadamy tylko niekompletne informacje. Znana jest jedynie wielkość zapasów ropy naftowej w ilości 165 000 t.

Naczelné Dowództwo Sił Zbrojnych **Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV**

X-1

X. Struktura i wykonanie mobilizacji gospodarczej

Do wykonania mobilizacji gospodarczej Rzeczpospolita Polska nie posiada żadnych struktur administracyjnych. Niezbędne do tego prace są wykonywane przez właściwe

ministerstwa z udziałem urzędów administracji średniej i niskiej instancji. Najwyższe kierownictwo mobilizacji gospodarczej przypada Radzie Obrony Kraju. Ta instytucja dysponuje stałym sekretariatem, którego kierownikiem jest przedstawiciel szefa Sztabu Generalnego. Zadaniem tego sekretariatu jest nadzorowanie i wykonywanie uchwał Rady Obrony Kraju przez organy administracji. Wpływ Ministerstwa Wojny na przeprowadzenie mobilizacji gospodarczej gwarantują specjalne biura wojenne. Biura wojenne, które podlegają Ministerstwu Wojny, istnieją w Ministerstwach Handlu i Przemysłu, Rolnictwa, Transportu, Spraw Wewnętrznych oraz Poczty i Telegrafu. W organach administracji w ostatnich latach znacząco wzmocniono nastawienie na przygotowanie mobilizacji gospodarczej. W Ministerstwie Handlu i Przemysłu, któremu podlega zagospodarowanie surowców, utworzono specjalny wydział ds. surowców. Ponadto z inicjatywy tego ministerstwa w maju 1939 r. dla poszczególnych gałęzi przemysłu utworzono specjalne komisje złożone z rzeczoznawców, które przygotowują dostosowanie produkcji przemysłowej do potrzeb obrony kraju.

Jako podporządkowane jednostki Ministerstwa Handlu i Przemysłu pracują wydziały wojskowe w urzędach wojewódzkich oraz referaty wojskowe w starostwach. Wielokrotnie meldowano o rozsyłaniu przez te jednostki do zakładów kwestionariuszy w sprawie wydajności i tworzenia zapasów. W wyższych urzędach górniczych w Katowicach, Krakowie i Warszawie, które podlegają Ministerstwu Handlu i Przemysłu, istnieją ponadto specjalne wydziały do spraw mobilizacji zakładów ważnych w przypadku wojny. Zaopatrzenie ludności w artykuły spożywcze na początku 1938 r. przeniesiono do Ministerstwa Rolnictwa. W tym ministerstwie utworzono Podsekretariat Stanu do Spraw Zaopatrzenia oraz Główny Inspektorat do Spraw Zaopatrzenia. W województwach, jako podporządkowane organy Ministerstwa Rolnictwa do spraw zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, pracowały inspektoraty do spraw zaopatrzenia, a w starostwach – referaty do spraw zaopatrzenia. Zakłady zbrojeniowe są w Polsce przeważnie zakładami państwowymi lub spółkami akcyjnymi z decydującym wpływem państwa. Podlegają Wydziałowi Przemysłu Wojennego Ministerstwa Wojny. Przygotowanie tych zakładów na wypadek wojny jest możliwe w drodze zwykłego polecenia. Wszystkie inne zakłady, które wytwarzają sprzęt wojenny, są zobowiązane do wyznaczenia – na żądanie właściwego urzędu wojewódzkiego – specjalnego przedstawiciela, odpowiedzialnego za wszystkie przygotowania mobilizacyjne. Zakłady są ponadto zobowiązane do umożliwienia w każdej chwili przedstawicielowi Ministerstwa Wojny przeprowadzenia kontroli przygotowań do mobilizacji. Dostosowanie produkcji przemysłowej do potrzeb obrony kraju i tworzenie zapasów surowców jest od lat uregulowane przez zobowiązanie ludności do świadczeń rzeczowych. Powszechny obowiązek świadczeń rzeczowych po raz ostatni został ustalony i rozszerzony ustawą z 2 kwietnia 1939 r. Wydaje się, że wykonanie środków mobilizacji gospodarczej do początku roku 1939 przebiegało dość niestarannie. Informacje o ustaleniu zapasów surowców, podjętym dopiero w styczniu 1939 r., ich niewielkiej ilości i działania podejmowane

w trybie przyśpieszonym w celu usunięcia zaistniałych braków każą przypuszczać, że stan przygotowań do mobilizacji gospodarczej na wypadek wojny nie jest jeszcze wystarczający.

Stan: maj 1939

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych
Sztab Oddziału Gospodarczego nr 1410/39 g Kdos IV

XI-1

XI. Ocena łączna

Wyposażenie polskich sił zbrojnych, które liczą ok. 1,76 mln ludzi w czasie wojny, obecnie nie odpowiada współczesnym wymaganiom. Polska rozbudowała swoje uzbrojenie pod względem szerokości, głębokość uzbrojenia jest niedostateczna. W odniesieniu do wyżywienia sił zbrojnych i ludności w przypadku wojny nie należy oczekiwać żadnych trudności. Natomiast zaopatrzenie w sprzęt wojenny przez własny przemysł nie będzie wystarczające. Sytuacja Polski dotycząca paliw i surowców jest tak niekorzystna, że produkcja sprzętu wojennego w odniesieniu do niewielkich zapasów, zwłaszcza w razie utraty przemysłowych terenów wschodniej części Górnego Śląska, może zostać utrzymana tylko przez krótki czas. Wobec tego Polska zostanie zmuszona do importowania sprzętu wojennego. Możliwość sprowadzania sprzętu wojennego z państw zachodnioeuropejskich i skandynawskich przez Gdańsk i Gdynię w razie wojny będzie niewielka, ponieważ te porty można łatwo zamknąć. Z tego względu w przypadku wojny, jeśli chodzi o import sprzętu wojennego Polski, wchodzi w grę tylko droga ze wschodnich państw sąsiednich lub przez nie. Tutaj na pierwszym planie znajdują się ZSRR i Rumunia. W pierwszej linii do importu sprzętu wojennego bierze się pod uwagę linie kolejowe:

- Murmańsk – Leningrad – Wilno
- Moskwa – Mińsk – Baranowice
- Odessa – Lwów lub Równe
- Konstanca – Lwów.

Wydajność kolei ZSRR do tego zadania można uznać za wystarczającą, zwłaszcza gdy uda się odpowiednio przygotować odcinki wchodzące w grę. Połączenie kolejowe przez teren Rumunii jest przeważnie jednotorowe, ale względnie wydajne. W przypadku zakupu sprzętu wojennego Polska jest zdana na zagraniczną pomoc finansową. Dla Rzeszy Niemieckiej objęcie w posiadanie województwa śląskiego oznaczałoby wzrost możliwości wydobycia węgla, rud cynku i ołowiu. W razie wojny ważne jest zatem, aby dostać ten obszar do ręki możliwie niezniszczony. Objęcie w posiadanie obszarów nadwyżek rolnych Pomorza Gdańskiego i województwa poznańskiego może przyczynić się do odciążenia w sytuacji żywieniowej (uprawa żyta, ziemniaków, buraków cukrowych, stary trzody chlewnej).

Najważniejszymi słabymi punktami polskiej gospodarki obronnej są:

- nadgraniczne położenie obszaru przemysłowego wokół wschodniej części Górnego Śląska. Jego utrata oznacza dla Polski sparaliżowanie przeważającej części produkcji przemysłowej;
- dotychczas słaba zaledwie rozbudowa „Centralnego Okręgu Przemysłowego Sandomierza”, który po utracie obszaru przemysłowego wokół wschodniej części Górnego Śląska w żaden sposób nie byłby wystarczający do zaopatrzenia Polski, a ponadto jest mocno zagrożony z powietrza;
- łatwa możliwość zamknięcia bezpośrednich dróg importu przez Morze Bałtyckie;
- skoncentrowanie ważnych części przemysłu zbrojeniowego wokół Warszawy, zwłaszcza produkcji samolotów i silników oraz produkcji wozów bojowych i pojazdów mechanicznych;
- bliskość granicy złóż ropy naftowej i rafinerii ropy naftowej na północ od Beskidów Lesistych.

Z punktu widzenia ogólnej sytuacji polskiej gospodarki obronnej w przypadku wojny pomiędzy Rzeszą Niemiecką a Polską na razie nie należy spodziewać się dłuższego utrzymywania się Polski pod względem gospodarki obronnej.

Stan: czerwiec 1939

ANEKS NR 3

PRZEMYSŁ WYDOBYWCZY ORAZ PRODUKCJA CYWILNA
WEDŁUG STANU Z MAJA 1939 ROKU. WYBRANE TABELE

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych
Sztab Oddziału Gospodarczego
Nr. 1410/39 /?/ Kdos. IV

Tajna sprawa dowodzenia

SUROWCE I MATERIAŁY ENERGETYCZNE			
14. Wydobycie węgla kamiennego w tys. ton (włącznie z Zaolziem)			
Rok	1913	1929	1938
Miejsce			
Śląsk	36 714	41 258	45 104
udział procentowy	80,7	77,7	79,3
Kielce	5819	8948	6894
udział procentowy	15	17	14,8
Kraków	1971	2844	2842
udział procentowy	4,3	5,3	5,9
Łącznie	43 500	53 050	45 104
15. Wyroby z koksu w tys. ton			
Rok	1913	1929	1938
Miejsce			
wschodni Górny Śląsk	918	1858	3491
udział procentowy	53,5	62,5	65,6
Zaolzie	798	116	ok. 1200
udział procentowy	46,5	37,5	34,4
Łącznie	1715	2974	3491
16. Wydobycie węgla brunatnego w tys. ton			
Rok	1913	1929	1938
Miejsce			
kieleckie	155	76	
udział procentowy	78,7	100	
stanisławowskie	37		
udział procentowy	18,8		
poznańskie	5		
udział procentowy	2,5		
Łącznie	197	76	9,5

17. Wydobywanie ropy naftowej w tys. ton				
Rok	1913	1929	1937	1938
Miejsce				
Drohobycz	1004	556	337	
udział procentowy	90	82	67	
Jasło	67	74	118	
udział procentowy	6	11	24	
Stanisławów	43	45	46	
udział procentowy	4	7	9	
Łącznie	1114	675	501	507
18. Uzyskiwanie energii elektrycznej w mln kWh				
Rok	1929	1937	1938	
	3048	3628	ok. 4000	
20. Wydobywanie rudy żelaza w tys. ton				
Rok	1913	1929	1938	
Miejsce				
śląskie	123		11	
udział procentowy	29		2	
kieleckie i łódzkie	312		635	
udział procentowy	67		96	
krakowskie	18		12	
udział procentowy	4		2	
Łącznie	463		658	873
21. Pozyskiwanie żelaza surowego w tys. ton				
Rok	1913	1929	1938	
Miejsce				
śląskie	663		475	585
udział procentowy	80		82	57
kieleckie	419		229	315
udział procentowy	40		33	36
Łącznie	1015		704	880
23. Import stali nierdzewnej w tonach				
Rok	1937			
Chromit	85			
Żelazo molibdenowe, żelazo-nikiel, żelazo wolframowe, żelazowanad	1041			

Stal szlachetna zawierająca węgiel i stal stopowa we wszystkich formach	1350		
Stal stopowa wysokiej jakości we wszystkich formach	233		
24. Produkcja cynku w tys. ton			
Rok	1913	1929	1938
	192	189	108
25. Wyrąb drzewa w kasach państwowych w mln m³			
Rok	1929	1937	
	8,3	8,6	
26. Produkcja bali, desek, krawędziówek itd. w tys. m³			
Rok	1929	1937	
	3939	4840	

Stan: maj 1939 r.

19. Elektryfikacja						
Województwa	Liczba elektrowni w latach	Moc zainstalowana w tys. kW w latach		Produkcja energii elektrycznej w mln kWh w latach		
		1936	1937	1936	1937	%
Rok	1936/37	1936	1937	1936	1937	%
Łączny obszar państwa	2792	1580,1	1620,8	3082,5	3628	
Zarejestrowane elektrownie	976	1554,7	1596	3049,1	3600	100
w tym:						
Warszawa	15	76,1	78,2	165,5	194,4	5,4
Województwo warszawskie	80	77,4	79,8	151,5	180	5
Województwo łódzkie	102	138,8	142	302,5	356,4	9,9
Województwo kieleckie	92	239,8	245,8	522,5	615,5	17,1
Województwo lubelskie	81	16,9	17,6	22,8	25,2	0,7
Województwo białostockie	49	22,6	23,9	32	30,6	1,1
Województwo wileńskie	37	7,4	8	12	14,4	0,4
Województwo nowogródzkie	31	3,1	3,2	3,7	3,6	0,1
Województwo poleskie	27	3,9	3,2	6,8	7,2	0,2
Województwo wołyńskie	66	9,5	9,6	11,5	14,4	0,4
Województwo poznańskie	65	113,4	113,6	119,9	120,5	3,6 (?)

Województwo pomorskie	41	46,3	47,9	80,1	72	2
Województwo śląskie	60	577,7	593,7	1254,2	1479,6	41,1
Województwo krakowskie	82	149,8	153,2	282,5	334,8	9,3
Województwo łwowskie	64	51,9	58	83,8	100,5	2,8
Województwo stanisławowskie	39	12,5	12,8	21,9	25,2	0,7
Województwo tarnopolskie	34	4,8	4,8	4,8	7,2	0,2

WIELKIE PIECE, STALOWNIE I WALCOWNIE		
Fabryka	Wypozażenie	Komentarze
Województwo śląskie		
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S-ka Akc.		
Produkcja w 1937 r.:	żelazo surowe: 240 170 t, stal surowa: 619 967 t	
Załoga w 1938 r.:	łącznie: 25 667 robotników i 2798 pracowników umysłowych	
Huta Batory w Hajdukach Wielkich		
	stalownia	
	3 piece martenowskie	
	walcownia	
	system rurowni Mannesmann	
Huta Pilsudski w Chorzowie		
	3 piece hutnicze	
	7 pieców martenowskich	
	walcownia	
	kuźnia	
	prasa hutnicza	
Huta „Laura” w Siemianowicach		
	2 piece hutnicze	
	3 piece martenowskie	
	system rurowni	
	ciągarnia drutu	
Huta „Falva” w Świętochłowicach		
	2 piece hutnicze	
	5 pieców martenowskich	

	walcownia	
Huta Zygmunt „Hubertus” (Zygmunt) w Bytomiu-Lagiewnikach		
	3 piece martenowskie	
	odlewnia stali	
Huta „Zgoda” w Skodzie		
	odlewnia żelaza, warsztat mechaniczny	
Huta „Silesia” w Paruszowcu (dzielnica Rybnika – przyp. A.N.)		
	7 walcowni	
	4 piece suszarnicze	
	emaliernia	
Huta „Pokój” – Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.		
Produkcja w 1937 r.:	żelazo surowe: 264 765 t, stal surowa: 288 260 t	
Załoga w 1938 r.:	8000 robotników i 920 pracowników umysłowych	
Huta „Pokój” w Nowym Bytomiu		
	6 pieców hutniczych	
	7 pieców martenowskich	
	stalownia i odlewnia metali	
	walcownia z 5 zespołami walcarek	
	młotownia	
	warsztaty mechaniczne	
Huta „Baildon” k. Katowic		
	2 piece martenowskie	
	6 pieców elektrycznych	
	odlewnia stali	
	walcownia z 3 zespołami walcarek	
	walcownia na zimno	
	młotownia	
	ciągarka prętów i drutów	
	fabryka łańcuchów	
Huta Żelaza w Trzyńcu		
Produkcja w 1937 r.:	żelazo surowe: 485 195 t, stal surowa: 552 346 t	
Załoga w 1938 r.:	6500 robotników i 900 pracowników umysłowych	

Zakład w Trzyńcu		
	4 piece hutnicze	
	14 pieców martenowskich	
	1 piec elektryczny	
	walcownia z 8 zespołami walcarek	
	odlewnia stali i żelaza	
	warsztaty mechaniczne	
Zakład produkcji drutu w Boguminie		
	walcownia	
	ciągarka drutu	60 000 t/w roku
Zakłady A. Hahna w Boguminie		
Załoga w 1938 r.:	1800 robotników	
Fabryka w Boguminie		
	wielki piec hutniczy (nieeksploatowany)	
	3 piece martenowskie	
	rurownia	
	walcownia	
	walcownia elektryczna	
	odlewnia	
Województwo kieleckie		
Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa” S.A.		
Produkcja w 1937 r.:	żelazo surowe: 83 697 t, stal surowa: 275 805 t	
Załoga w 1938 r.:	3000 robotników	
Hutnictwo żelaza i stali w Dąbrowie Górniczej		
	huta żelaza	
	stalownia	
	walcownia żelaza i blachy	
	walcownia i odlewnia stali	
	młotownia	
	rurownia	
	odlewnia	
Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A. w Modrzejowie		
Produkcja w 1937 r.:	żelazo surowe: 84 120 t, stal surowa: 155 081 t	
Załoga w 1938 r.:	8000 robotników i 200 pracowników umysłowych	

Huta „Katarzyna” w Sosnowicach		
	1 piec hutniczy	
	3 piece martenowskie	
	1 walcownia	
	rurownia	
	odlewnia	
Huta „Milowice” w Sosnowicach		
	2 piece martenowskie	
	3 zespoły walcarek	
	prasa do metalu	
	kuźnia młotownia	
Walcownia „Staszic” w Sosnowicach		
	walcownia	
	walcownia zimna	
	ciągarka drutu	
Huta „Częstochowa” w Częstochowie		
	2 piece hutnicze	
	5 pieców martenowskich	
Zakład „Blachownia” w Częstochowie		
	4 zespoły walcarek	[?]
	odlewnia żelaza	
	emaliernia	
Zakłady Ostrowieckie Huta i Fabryka Wagonów		
Produkcja w 1937 r.:	stal surowa: 57 126 t	
Załoga w 1938 r.:	5850 robotników i pracowników umysłowych	
Zakład w Ostrowcu, pow. opatowski		
	2 piece hutnicze	
	6 pieców martenowskich	
	odlewnia stali i żelaza	
	5 zespołów walcarek	
	odlewnia odlewów surowych	
	młotownie	
	prasownie	
	warsztaty mechaniczne	

Towarzystwo Sosnowickich Fabryk Rur i Żelaza S.A.		
Produkcja w 1937 r.:	stal surowa: 38 327 t	
Załoga w 1938 r.:	1500 robotników i 250 pracowników umysłowych	
Huta w Zawierciu		
	1 piec hutniczy	
	4 piece martenowskie	
	3 walcownie żelaza	
Stalownia i Walcownia w Sosnowicach		
	stalownia	
	walcownie blach i rur	
Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A.		
Produkcja w 1937 r.:	żeliwa: 50 544 t, stal surowa: 3603 t	
Załoga w 1938 r.:	5770 robotników i pracowników umysłowych	
Zakład w Starachowicach k. Wierzbnika		
	1 piec hutniczy	
	2 piece martenowskie	
	walcownie	
	odlewnia żelaza i stali	
	młotownia	
	warsztaty mechaniczne	
Województwo łwowskie		
Zakłady Południowe S.A.		
Załoga w 1938 r.:	2800 robotników	
Zakład w Stalowej Woli k. Niska. Zakład w budowie		
	fabryka stali nierdzewnej	
	walcownia	
	stalownia	
	warsztaty mechaniczne	

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych Sztab Oddziału Gospodarczego Nr 1410/39 /?/ Kdos. IV	Tajna sprawa dowodzenia
CYNK I OŁÓW	
Zakład	Moc produkcyjna
Województwo śląskie	
Dyrekcja Kopalń Księcia Donnersmarcha w Świętochłowicach Huta cynku „Guidotte” w Chrapczowie k. Świętochłowic	
1934 r.: 6895 t cynku, szacowana moc produkcyjna: 8000 t. Obecnie zatrzymana	
Polska Huta Skarbowa Ołowiu i Srebra w Skrzybnicy Huta Ołowiu i Srebra w Skrzybnicy, pow. tarnogórski	
1930 r.: 26 754 t surowego ołowiu, 17 158 kg srebra. Obecnie produkcja zatrzymana	
Giesche S.A. w Katowicach	
Szacowana moc produkcyjna: 76 000 t cynku rocznie	
Huta cynku elektrolitycznego oraz Huta Ołowiu i Cynku Bernhardt w Rozdzieniu k. Katowic	1934 r.: 40 682 t cynku
Huta Paula [?] w [?], pow. katowicki	obecnie zatrzymane, ponowne uruchomienie możliwe w każdym czasie
Huta Uthemanna w Szopienicach, pow. katowicki	
Zakład Oksydacji Cynku w [?] k. Katowic	
Huta Cynku w Trzebini, pow. chrzanowski (woj. krakowskie)	
Zakłady Hohenlohe SA w Welnowcu w Katowicach	
Huta cynku „Hohenlohe” w Welnowcu k. Katowic	1934 r.: 12 324 t cynku Szacowana moc produkcyjna: 30 000 t cynku rocznie
Cynkownia [?] w Siemianowicach k. Katowic	
Śląskie Kopalnie i Cynkownie S.A., w Katowicach	
Szacowana moc produkcyjna: 64 000 t cynku rocznie	
Huta cynku i walcowania „Silesia” w Lipinach k. Świętochłowic	1934 r.: 32 282 t cynku
Huta cynku „Kunigunda” w Katowicach [?]	
Huta cynku elektrolitycznego w [?] k. Konina	obecnie zatrzymane, ponowne uruchomienie możliwe w każdym czasie
Huta cynku „Hugo” w Polskiej Nowej Wsi, pow. katowicki	
Huta cynku „Łazy” w Radzionkowie, pow. katowicki	
Huta cynku „Rosamunde” w Hucie „Pokój”, pow. świętochłowicki	

Województwo kieleckie	
Francusko-Polskie Towarzystwo Gospodarcze S.A. w Sosnowicach	
Huta cynku „Konstanty” w Dąbrowie Górniczej	od wielu lat unieruchomiona! 1932 r.: 2450 t rudy cynku
	Stan: maj 1939 r.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych Sztab Oddziału Gospodarczego Nr 1410/39 /?/ Kdos. IV	Tajna sprawa dowodzenia
---	--------------------------------

Lista 3. NAJWAŻNIEJSZE RAFINERIE ROPY NAFTOWEJ

Miejscowość	Zakład	Maksymalna roczna moc produkcyjna w tonach	Roczne wydobycie w tonach
Województwo krakowskie			
Czechowice	Vacume Oil Comp.	108 000	49 490
Glinik	Marianpolska Rafineria Małopolska	78 000	51 890
Libusza	Vacume Oil Comp.	28 000	30 200
Limanowa	Limanowa S-ka z o.o.	96 000	28 730
Skawina	Griffel i S-ka	18 000	990
Stróże	Stróże S.A.	9600	1000
Łącznie		337 600	162 300
Województwo lwowskie			
Borysław	Liebermann i Marselstein	6000	2080
Dorczyce	Fabryka olejów mineral- nych i chemicznych	12 000	1000
Drohobycz	„Polmin” [?] Fabryka minerałów	156 000	87 990
Drohobycz	„Galicja” S.A.	106 000	57 140
Drohobycz	Rafineria „Małopolska Nafta” S.A.	42 000	39 190
Hubicze	„Hubicka Rafineria Nafty”	120 000	910
Jedlicze	Rafineria „Małopolska”	60 000	36 050
Krosno	Stawiarski i S-ka	192 000	1000
Lwów	„Gazy ziemne” S.A.	42 000	25 040
Targowiska	Rafineria „Iwonicz”	12 000	64 000
Łącznie		748 000	314 400

Województwo stanisławowskie			
Bolechów	Rafineria Bolechów Sp. z o.o.	9600	990
Nadorrza [?]	Rafineria „Segil” Sp. z o.o.	8000	6580
Stanisławów	„Bracia Raber” Sp. z o.o.	96 000	4650
Łącznie		113 600	12 220
			Stan: maj 1939 r.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych Sztab Oddziału Gospodarczego Nr 1410/39 /?/ Kdos. IV		Tajna sprawa dowodzenia	
ELEKTROWNIE (o mocy zainstalowanej powyżej 10 000 kW)			
Miejsce	Nazwa zakładu	Moc w kW	
Prowincje zachodnie			
W pobliżu Łazisk, pow. pleszewski [?]	Zakłady Elektro S.A.	110 000	
Chorzów, w pobliżu Huty Królewskiej	Śląskie Zakłady Elektryczne S.A.	76 000	
Kostuchna, pow. katowicki	Rybnickie Górnictwo Węglowe, Katowice	24 000	
Poznań	Elektrownia Miejska	20 000	
Grodek k. Drzycimia, pow. świecki	Pomorska Elektrownia Krajowa Grodek S.A.	3900	
Żur k. Osy, pow. świecki	Pomorska Elektrownia Krajowa Grodek S.A.	8200	
Gdynia	Pomorska Elektrownia Krajowa Grodek S.A.	7000	
Czechowice, pow. bielski	Zakłady Górnicze „Silesia” S.A.	17 150	
Świętochłowice	Dyrekcja Kopalń i Hut Księcia Donnermarcka	11 900	
Chwałowice, pow. rybnicki	Dyrekcja Kopalń i Hut Księcia Donnermarcka	10 720	
Katowice	Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych	51 000	
Trzyniec	Huta Żelaza Trzyniec	40 000	
Województwa centralne			
Warszawa	Elektrownia miejska	81 164	
Łódź	Łódzkie Towarzystwo Elektryczne S.A.	70 750	
Pruszków k. Warszawy	Elektrownia Okręgu Warszawskiego S.A.	32 750	
Sosnowice, pow. będziński	Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskim	23 500	
Częstochowa	Towarzystwo Elektryczne Okręgu Częstochowskiego	16 200	
Grodzic pow. będziński	Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych S.A.	16 170	

Dąbrowa Górnicza	Towarzystwo Francusko-Polskie Dąbrowskich Kopalń S.A.	13 600
Białystok	Białostockie Towarzystwo Elektryczne S.A.	10 700
Województwa południowe		
Lwów	Elektrownia miejska	25 000
Mościce, pow. tarnowski	Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie	24 900
Kraków	Elektrownia Miejska	23 630
Siersza Wodna k. Trzebini, pow. chorzowski	Elektrownia Okręgowa S.A. w Zagłębiu Krakowskim	22 500
Lwów	Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne S.A.	11 200
Elektrownie w budowie		
Rożnów na Dunajcu	Elektrownia wodna	50 000
Nisko		40 000
Porąbka na Solinie	Elektrownia wodna	20 000
Czechów na Dunajcu	Elektrownia wodna	10 000
		Stan: maj 1939 r.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych Sztab Oddziału Gospodarczego Nr 1410/39 /?/ Kdos. IV		Tajna sprawa dowodzenia
PRODUKCJA LOKOMOTYW I WAGONÓW KOLEJOWYCH		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarz
H. Cegielski S.A., Poznań		
Poznań	lokomotywy, wagony kolejowe, kotły kolejowe	1938 r.: 2270 robotników
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A.		
Chorzów k. Huty Królewskiej	(warsztaty mechaniczne), lokomotywy i podzespoły wagonowe	
Lilpop, Rau i Loewenstein, Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych S.A.		
Warszawa	wagony, maszyny parowe, tramwaje	
Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S.A.		
Chrzanów	lokomotywy	1936 r.: 1119 robotników
Zakłady Ostrowieckie Huta i Fabryka Wagonów		
Ostrowiec, pow. opatowski	(zakłady metalowe i stalowe, walcownia), wagony kolejowe	
Warszawa	(fabryka lokomotyw), lokomotywy	
Towarzystwo dla Przemysłu Kolejowego Smoschewer i S-ka, Sp. z o.o.		
Katowice	lokomotywy, walce drogowe	1938 r.: 80 robotników

Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fritzner-Gemper S.A.		
Kraków	maszyny parowe, wagony kolejowe wszystkich rodzajów	1938 r.: 1200 robotników
Sanok	wagony kolejowe wszystkich rodzajów	1938 r.: 1300 robotników
<p>Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV, Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten. Zusammenstellung der bisher erfassten Gueter, Łodz, den 22 . September 1939., AAN, MA, T. 77, rol. 629, kl. 1821663- 684.</p> <p>Uwaga: W niektórych rubrykach prezentujących dane sumaryczne tabel są ewidentne błędy. Takie dane są jednak zawarte w oryginale dokumentu! Ze względów redakcyjnych wprowadzono boldowanie, tabele i ramki oraz podkolorowanie rodzajów sprzętu.</p>		
		Stan: maj 1939 r.

ANEKS NR 4

PRZETŁUMACZONE NA JĘZYK POLSKI WSZYSTKIE TABELY Z TOMU II OPRACOWANIA *GOSPODARKA REPUBLIKI POLSKIEJ*, CHARAKTERYZUJĄCE ZAKŁADY PRODUKCJI ZBROJENIOWEJ ORAZ ZAKŁADY PRODUKCYJNE Z ICH OTOCZENIA

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych Sztab Oddziału Gospodarczego Nr. 1410/39 /?/ Kdos. IV		Tajna sprawa dowodzenia	
PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY			
BRONŃ RĘCZNA			
Miejsce	Produkcja	Maksymalna produkcja miesięczna	Komentarze
H. Cegielski S.A., Poznań			
Poznań	ciężkie karabiny maszynowe		1938 r.: 2270 robotników
Rzeszów	ciężkie karabiny maszynowe		1939 r.: 2500 robotników
Krosno			zakład w budowie
Inż. Władysław Sowiowski			
Lublin	moździerze		1938 r.: 250 robotników
Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia			
Warszawa	lekkie karabiny maszynowe, ciężkie karabiny maszynowe		4000 robotników
Radom	pistolety, karabiny maszynowe		2000–3000 robotników
Starachowickie Zakłady Górnicze S.A.			
Starachowice k. Wierzbnika	(produkcja półproduktów i dział) karabiny		1938 r.: 5770 robotników
„Huta Pokój” – Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.			
Huta „Baildon” k. Katowic	(zakład stali szlachetnej, odlewnia, walcownia) półwyroby do luf karabinów, półwyroby do luf karabinów maszynowych	styczeń 1938 r.: norma 11 200	1800 robotników
Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa” S.A., Dąbrowa Górnicza			
Nowe Radomsko	części do karabinów maszynowych		
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A.			
Huta Bismarcka k. Katowic	półwyroby do luf karabinów, półwyroby do luf karabinów maszynowych		ok. 5000 robotników

Zakłady Ostrowieckie Huta i Fabryka Wagonów			
Ostrowiec, pow. opatowski	(zakłady żelaza i stali, walcownia) półwyro- by do luf karabinów		1938 r.: 5850 zatrudnio- nych
ARTYLERIA			
Miejsce	Produkcja	Maksymalna produkcja miesięczna	Komentarze
H. Cegielski S.A., Poznań			
Rzeszów	działa przeciwlotnicze, działa przeciwpancerne		1939 r.: 2500 robotników
Przemysł Metalowy „Granat” S.A.			
Warszawa	działa przeciwpiechotne [?]		
Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa” S.A., Dąbrowa Górnicza			
Dąbrowa Górnicza, pow. będziński	działa do kalibru 10,5 cm, półwyroby do dział przeciwlotniczych		1937 r.: 4600 robotników i pracowników umysłowych (System Driggs USA)
Zakłady Amunicyjne „Pocisk” S.A.			
Warszawa	działa przeciwpiechotne kal. 4,7 cm, inne działa [?]		
Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A.			
Starachowice k. Wierzbnika	(produkcja półwyrobów i dział)		1938 r.: 5770 robotników i pracowników umysłowych
	działa przeciwpancerne kal. 3,7 cm	40–50	
	działa przeciwpancerne kal. 4,2 cm	45–50	
	F.K. [działa przeciwlotni- cze?] kal. 7,5 cm	25–30	
	haubice kal. 10 cm	10 do 15	
	działa kal. 15 cm	12 do 15	
	działa kal. 22 cm	6–8 [?]	
Zakłady Południowe S.A.			
Stalowa Wola, pow. nizański	działa		nowy zakład, 2800 robotników
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S.A.			
Pruszków k. Warszawy	działa przeciwlotnicze kal. 4,5 cm		850 robotników na 3 zmianach
	działa przeciwlotnicze kal. 7,5 cm		
	działa przeciwpancerne kal. 4,5 cm		
	działa przeciwpancerne kal. 13,7 cm		
	półwyroby do dział [?]		

Zawiercie, pow. będziński	(fabryka maszyn) przewidywane działa		1937 r.: 2100 robotników
„Huta Pokój” – Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.			
Huta „Baildon” k. Katowic	(zakład stali szlachetnej, odlewnia, walcownia)		1800 robotników
	półwyroby do dział kal. 3,6 cm	normalnie 50	
	półwyroby do dział kal. 7,5 cm	maksimum 30	
	półwyroby do dział kal. 10,5 cm	maksimum 15	
	półwyroby do dział dużego kalibru planowane		
Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa” S.A., Dąbrowa Górnicza			
Sosnowice, pow. będziński	(zakład dział)		1937 r.: 1050 robotników
	półwyroby do dział		
	półwyroby do dział przeciwlotniczych		
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A.			
	(stalownia, walcownia i rurownia, budowa dział)		
	półwyroby do dział prze- ciwlotniczych kal. 7,5 cm		
	półwyroby do dział prze- ciwpiechotnych kal. 10,5 cm		
	półwyroby do luf do dział przeciwlotniczych kal. 7,5 cm		
	półwyroby do luf do haubic kal. 10–15 cm		
PRODUKCJA AMUNICJI			
Miejsce	Produkcja	Maksymalna pro- dukcja miesięczna	Komentarze
„Babbit” Fabryka Amunicji, Armatur, Odlewnia Metali, Stanisław Cholewiński & S-ka			
Warszawa	amunicja strzelecka		1938 r.: 23 robotników
	granaty		
Górnico-Hutnicza S.A.			
Trzyniec	(zakłady żelaza i stali, produkcja półwyrobów)		1937 r.: 5210 robotników
	amunicja artyleryjska		

Bogumin	(drurownia)		
	amunicja strzelecka	w razie mobilizacji	
	amunicja artyleryjska		
H. Cegielski S.A.			
Poznań	(fabryka maszyn i lokomotyw)		1938 r.: 2270 robotników
	amunicja dla piechoty		
	granaty ręczne		
	bomby lotnicze [?]		
Fabryka Wyrobów Metalowych Wacław Czajkowski i S-ka			
	granaty ręczne		1938 r.: 120 robotników
	łódki naboju		
„Ferrum” S.A.			
Katowice	(odlewnia stali, rurownia)		1938 r.: 710 robotników i pracowników umysłowych
	amunicja artyleryjska		
„Huta Pokój” – Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.			
Huta „Baildon” k. Katowic	(zakład stali szlachetnej, odlewnia, walcownia)		1800 robotników
	amunicja do dział przeciwpancernych kal. 3,8 cm	10 000	
	granaty kal. 3,6 cm	40 000	
	granaty kal. 7,5 cm	4500	
	granaty kal. 21 cm	500	
	półwyroby do pocisków kal. 10 cm		
	półwyroby do pocisków kal. 15 cm		
	półwyroby do pocisków kal. 30,5 cm	marzec 1939 r.: norma 14	
Przemysł Metalowy „Granat” S.A.			
Warszawa	amunicja artyleryjska [?]		
Kielce	granaty ręczne		1937 r.: 670 robotników
	amunicja do dział przeciwpancernych kal. 3,7 cm		
	amunicja artyleryjska do kal. 10,5 cm		
Zakłady A. Hahna			
Bogumin	granaty	w przypadku mobilizacji	

Towarzystwo Akcyjne Zakładów Hutniczych „Huta Bankowa” S.A., Dąbrowa Górnicza			
Sosnowice	zakład produkcji dział		1937 r.: 1050 robotników
	amunicja artyleryjska		
	granaty według patentu Schöllera Beckmanna		
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A.			
Huta Bismarcka w Katowicach	(stalownia, walcownia i rurownia, produkcja dział) amunicja artyleryjska		ok. 5000 robotników
Huta Królewska w Katowicach	półwyroby do granatów		1938 r.: 495 robotników i pracowników umysłowych
Spółka Akcyjna Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewnia Żelaza J. John, Łódź			
Łódź	granaty ręczne		1938 r.: 485 robotników i pracowników umysłowych
	bomby lotnicze		
	miny		
Modrzejów-Hantke Zjednoczone Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.			
Sosnowice	amunicja artyleryjska kal. 7,5 cm		
	amunicja artyleryjska kal. 10 cm		
	amunicja artyleryjska 15 cm		
Spółka Akcyjna Fabryk Metalowych pod firmą Norblin, Bracia Buch i T. Werner [?]			
Warszawa	amunicja strzelecka		1936 r.: 1138 robotników i pracowników umysłowych
	łuski do amunicji artyleryjskiej		
Osiny k. Głowna	części mosiężne do amunicji strzeleckiej i pocisków moździerzowych		1938 r.: 1013 robotników i pracowników umysłowych
Zakłady Ostrowieckie Huta i Fabryka Wagonów S.A.			
Ostrowiec	(zakłady żelaza i stali, walcownia)		1938 r.: 5850 robotników i pracowników umysłowych
	amunicja artyleryjska		
Zakłady Amunicyjne „Pocisk” S.A.			
Warszawa	amunicja strzelecka		1935 r.: 1300 robotników
	obróbka amunicji artyleryjskiej kal. 4,7 cm		
	j.w. kal. 7,5 cm		
	j.w. kal. 10 cm		
	j.w. kal. 5,5 cm		
	j.w. kal. 21 cm		
	bomby lotnicze		

Fabryka i Skład Broni J. Sowsmański [?]			
Zamość, woj. lubelskie	(zakład w budowie)		250 robotników
	przewidywane łuski nabo- jowe dla piechoty		
	przewidywane splonki detonujące		
	przewidywana amunicja przeciwpancerna		
	przewidywane pociski moździerzowe małego kalibru		
Wytwórnia Amunicji nr 1 lub nr 2			
Fort Bema k. Warszawy	(zakład napelniania amunicji)		1937 r.: 2300 robotników na 2 zmianach
	amunicja strzelecka		
	amunicja artyleryjska		
Rembertów	(zakład napelniania amunicji)		
	amunicja strzelecka		
	amunicja artyleryjska kal. 10,5 cm		
	amunicja artyleryjska kal. 15,5 cm		
Państwowa Wytwórnia Uzbrojenia			
Skarżysko, woj. kieleckie	(zakład amunicyjny)		1937 r.: 6000 robotników na 3 zmiany
	amunicja strzelecka		
	amunicja artyleryjska		
	bomby lotnicze		
	miny		
	zapłonniki		
	granaty ręczne		
	amunicja do dział przeciwpancernych kal. 3,7 cm		
	obróbka półwyrobów do granatów kal. 10–15 cm		
Majdan – Dęba, pow. kolbuszowski	(zakład w budowie)		

Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A.			
Starachowice k. Wierzbnika	(produkcja półwyrobów do dział)		1938 r.: 5770 robotników i pracowników umysłowych
	amunicja do dział przeciwlotniczych kal. 4 cm		
	elementy amunicji artyleryjskiej (obróbka)		
Zakłady Przemysłowe Stanisław Weigt S.A.			
Łódź	granaty ręczne		1938 r.: 400 robotników
	bomby lotnicze		
Warszawska Fabryka Masowych Wyrobów Blaszanych „Tłocznia” S.A.			
Warszawa	(fabryka wyrobów blaszanych)		1938 r.: 200 robotników
	amunicja strzelecka		
	amunicja artyleryjska		
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S.A.			
Zawiercie, pow. będziński	(fabryka maszyn)		1937 r.: 2100 robotników
	amunicja		

PRODUKCJA PROCHU I MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH			
Miejsce	Produkcja	Maksymalna produkcja miesięczna	Komentarze
[?]			
Belgijskie Zakłady Przemysłowe „Boryszew” S.A.			
Boryszew, pow. sochaczewski	proch bezdymny		
	materiały wybuchowe		
Przemysł Chemiczny „Boruta” S.A.			
Zgierz, pow. łódzki	dynamit		1937 r.: 1450 robotników
	trotyl		
Szarzyn, pow. łańcucki	(zakład w budowie)		
[?]			
Lignoza S.A.			
Krywałd, pow. rybnicki	czarny proch		1937 r.: 1261 robotników łącznie w 3 zakładach
	dynamit		
	materiały wybuchowe wszelkiego rodzaju		
	spłonki detonujące		
	lonaty prochowe		
	zapłoniki		

Stary Bieruń, pow. pszczyński	dynamit		
	materiały wybuchowe wszelkiego rodzaju		
	spłonki detonujące		
	lonty prochowe		
	zapłonniki		
	elektryczne urządzenia zapłonowe		
Pniowiec, pow. tarnogórski	dynamit		ruch wstrzymany
	materiały wybuchowe wszelkiego rodzaju		
	spłonki detonujące		
	lonty prochowe		
	zapłonniki		
Pustków k. Dębicy	(zakład w budowie)		
Polskie Zakłady Chemiczne „Nitrat” S.A.			
Niewiadów k. Ujazdu, pow. brzeziński	materiały wybuchowe	350 t	
	trotyl		
Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu S.A.			
Łaziska Górne, pow. pszczyński	materiały wybuchowe dla kopalń	225 t	1938 r.: 114 robotników
	materiały wybuchowe do granatów ręcznych	80 t	
Państwowa Wytwórnia Prochu			
Pionki k. Zagodzónu, pow. kozienicki	proch bezdymny		ok. 2000 robotników
	materiały wybuchowe		
	dynamit		
	nitroceluloza		
Jasło	(zakład w budowie)		
	proch bezdymny	w planach	
	materiały wybuchowe		
Kielce	(fabryka kwasu siarkowego)		
	produkcja kwasu siarkowego		
	[?]		
Niedomice, pow. tarnowski	celulozownia		80 robotników i pracowników umysłowych
	celuloza	2000 t	

ZAKŁADY AZOTOWE			
Miejsce	Rodzaj produkcji	Produkcja roczna	Komentarze
Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu S.A.			
Wry, pow. pleszewski	azot	14 700 t	obecnie unieruchomiony
Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Spółka Dzierżawna S.A.			
Knurów, pow. rybnicki	azot	8500 t	
Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie			
Chorzów k. Huty Królewskiej	azot	6650 t	
	karbid wapniowy	(150 000 t)	
Mościce, pow. tarnowski	azot	21 300 t	

ZAKŁADY KWASU SIARKOWEGO		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Uwagi
Przemysł Chemiczny „Boruta” S.A.		
Zgierz, pow. łódzki	koncentrat kwasu siarkowego	1450 robotników
	olej	
Giesche S.A.		
Rozdziń, pow. katowicki	koncentrat kwasu siarkowego	z wyprażania rud przy 141 000 t zdolności przerobowej rudy
	olej	
Zakłady Hohenlohe SA		
Wełnowiec k. Katowic	koncentrat kwasu siarkowego	z wyprażania rud przy 40 000 t zdolności przerobowej rudy
	olej	
„Polchem” Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne S.A.		
	koncentrat kwasu siarkowego	1938 r.: 32 000 t/rok[?]
	olej	
Śląskie Kopalnie i Cynkownie S.A.		
Lipiny k. Świętochłowic	koncentrat kwasu siarkowego	z wyprażania rud przy 190 000 t zdolności przerobowej rudy
	azotan	
Państwowa Wytwórnia Prochu		
Kielce	fabryka kwasu siarkowego	
	koncentrat kwasu siarkowego	
	olej	

FABRYKA MASZYN NARZĘDZIOWYCH		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarze
H. Cegielski S.A., Poznań		
Rzeszów	obrabiarki	1939 r.: 2500 robotników
Spółka Akcyjna Budowy Transmisji i Maszyn i Odlewnia Żelaza J. John, Łódź		
Łódź	tokarki do amunicji	1938 r.: 495 robotników i pracowników umysłowych
Zakłady Przemyslowo-Handlowe Władysław Pachalski		
Warszawa	maszyny precyzyjne	1938 r.: 400 robotników
	frezarki	
	maszyny do produkcji amunicji	
„Pionier” Fabryka Obrabiarek Sp. z o.o.		
Warszawa	(obrabiarki)	1938 r.: 220 robotników
	maszyny do produkcji amunicji	
	tokarki rewolwerowe	
	tokarki szybkoobrotowe	
	wiertarki	
	frezarki	
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S.A.		
	(fabryka maszyn)	1937 r.: 2100 robotników
	obrabiarki	
	maszyny precyzyjne	
	tokarki rewolwerowe	
	wiertarki	
	frezarki	
Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gamper S.A.		
Dąbrowa Górnicza	tokarki szybkoobrotowe	1938 r.: 500 robotników
Pruszków k. Warszawy	(zakład produkcji dział)	
	maszyny kuźnicze	
	wiertarki otworów głębokich	
	frezarki krótkich gwintów [?]	

PRODUKCJA LOKOMOTYW I WAGONÓW KOLEJOWYCH			
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarz	
H. Cegielski S.A., Poznań			
Poznań	lokomotywy	1938 r.: 2270 robotników	
	wagony kolejowe		
	kotły kolejowe		
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A.			
Chorzów, k. Huty Królewskiej	(warsztaty mechaniczne)		
	lokomotywy i podzespoły wagonowe		
Lilpop, Rau i Loewenstein, Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych S.A.			
Warszawa	wagony, maszyny parowe, tramwaje		
Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S.A.			
Chrzanów	lokomotywy	1936 r.: 1119 robotników	
Zakłady Ostrowieckie Huta i Fabryka Wagonów			
Ostrowiec, pow. opatowski	(zakłady metalowe i stalowe, walcownia), wagony kolejowe		
Warszawa	(fabryka lokomotyw)		
	lokomotywy		
Towarzystwo dla Przemysłu Kolejowego Smoschewer i S-ka, Sp. z o.o.			
Katowice	lokomotywy	1938 r.: 80 robotników	
	walce drogowe		
Zjednoczone Fabryki Maszyn, Kotłów i Wagonów L. Zieleniewski i Fitzner-Gemper S.A.			
Kraków	maszyny parowe, wagony kolejowe wszystkich rodzajów	1938 r.: 1200 robotników	
Sanok	wagony kolejowe wszystkich rodzajów	1938 r.: 1300 robotników	

PRODUKCJA POJAZDÓW MECHANICZNYCH I POJAZDÓW BOJOWYCH			
Miejsce	Rodzaj produkcji	Maksymalna produkcja miesięczna	Komentarz
Państwowe Zakłady Inżynierii			
Warszawa Zakład Ursus	traktory		
Zakład Terespolska, Państwowe Zakłady Samochodowe	pojazdy mechaniczne		
	motocykle		
	pojedyncze części do czołgów i montaż		
	[?]		

Warszawa Zakład Ursus	silniki do czołgów		
	silniki do traktorów		
	silniki do pojazdów mechanicznych		
	części do silników lotniczych		
	pojedyncze części do czołgów		
	pojedyncze części do wozów opancerzonych		
	pojedyncze części do pojazdów bojowych		
	pojedyncze części do traktorów		
Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce S.A.			
Chrzanów	(Fabryka Lokomotyw i Walców Drogowych)	w pierwszym roku przewidziano 90	1936 r.: 1100 robotników
	od 1939 r.: czołgi (typ ulepszony Vickers Medium II)		1939 r.: 370 robotników zatrudnionych w produkcji czołgów
„Huta Pokój” – Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.			
Kielce („Huta Ludwika”)	motocykle (licencja Vyllersa)		
	pojazdy mechaniczne w produkcji seryjnej w przygotowaniu		
Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A.			
Huta Bismarcka k. Katowic	(zakłady stalowe, walcownie i rurownie, budowa dział)		
	podwozia do pojazdów ciężarowych		
	podwozia do czołgów		
Radom	planowana nowa budowa		
Lilpop, Rau i Loewenstein, Towarzystwo Przemysłowe Zakładów Mechanicznych S.A.			
Warszawa	pojazdy mechaniczne		
	silniki do pojazdów mechanicznych		
Lublin	zakład w budowie		

PRODUKCJA LOTNICZA			
Miejsce	Rodzaj produkcji	Maksymalna produkcja miesięczna	Komentarz
„Avia” Wytwórnia Maszyn Precyzyjnych I. Nowirski, W. Kosminski, W. Szomarski Sp. z o.o.			
Warszawa	silniki lotnicze	25	1938 r.: 520 robotników na 3 zmianach
	pojedyncze części do samolotów		
	urządzenia mechaniki precyzyjnej		
„ROD” Doświadczalne Warsztaty Lotnicze Sp. z o.o. Zakład Państwowy Politechniki			
Warszawa-Okęcie	komory płatowca	norma 10	1938 r.: 250 robotników
Lubelska Wytwórnia Samolotów Sp. z o.o., Lublin	myśliwce jednomiejscowe	8	1938 r.: 630 robotników i pracowników umysłowych
Podlaska Wytwórnia Samolotów S.A.			
Biała Podlaska	komory płatowca	ok. 10	800 robotników
„P.Z.L.” Państwowe Zakłady Lotnicze			
Pałuch	(zakład komór nr 1)		ok. 3000 robotników
	komory płatowca	25	
Mielec	(zakład komór nr 2, nowy zakład)		
	komory płatowca		
Warszawa-Okęcie	(zakład silników nr 1)		1938 r.: 2000 robotników
	silniki lotnicze	25	
Rzeszów	(zakład silników nr 2, nowy zakład)		przewidywanych: 2500 robotników
	silniki lotnicze		
Państwowe Zakłady Inżynierii			
Warszawa	silniki lotnicze	norma 10	1000 robotników

PRODUKCJA PŁYT PANCERNYCH		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarz
„Huta Pokój” – Śląskie Zakłady Górniczo-Hutnicze S.A.		
Huta Baildon k. Katowic	(zakład stali szlachetnej, odlewnia, walcownia)	1800 robotników
	płyty pancerne	
	nawęglane płyty pancerne do czołgów	

Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych S.A		
Huta Bismarcka k. Katowic	(zakłady stalowe, walcownie i rurownie, budowa dział)	ok. 5000 robotników
	blachy pancerne	
	plyty pancerne	
	kopuły pancerne 7–8 t i 5 t	
	blachy do hełmów stalowych	
Huta Królewska	(zakłady żelaza i stali)	3600 robotników
	kopuły pancerne do 15 t	
Zakłady Południowe S.A.		
Stalowa Wola, pow. niżański	(zakład stali szlachetnej, warsztat me- chaniczny)	2800 robotników, nowy zakład
	(walcownia, budowa dział)	
	przewidywane płyty pancerne	
Towarzystwo Starachowickich Zakładów Górniczych S.A.		
Starachowice k. Wierzbnika	(produkcja półwyrobów i dział)	1938 r.: 5770 robotników i pracowników umysłowych
	tarcze ochronne	
Zakłady Trzynieckie (dawne Morawsko-Śląskie Towarzystwo Kopalni i Hut)		
Trzaniec	(zakłady żelaza i stali)	1937 r.: 5210 robotników
	plyty pancerne	
	kopuły pancerne	

STOCZNIE		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarz
Stocznia rzeczna w Modlinie (Państwowe Zakłady Inżynierii)	kanonierki	300–500 robotników
	trałowce	
Stocznia Gdynia S.A.	(niewielka zdolność produkcyjna)	1938 r.: 150 robotników
	trałowce	
	naprawy	
Warsztaty Marynarki Wojennej, Gdynia	naprawy	
Państwowa Stocznia Marynarki Wojennej, Gdynia (w rozbudowie)	przewidywane okręty do wielkości niszczycieli	1938 r.: 800 robotników

ZAKŁADY URZĄDZEŃ OPTYCZNYCH I MECHANIKI PRECYZYJNEJ		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarz
„Era” SA Polskie Zakłady Elektrotechniczne S.A.		
Włochy k. Warszawy	sprzęt elektrotechniczny do samolotów	1938 r.: 210 robotników
G. Gerlach		
Warszawa	sprzęt optyczny	
	instrumenty do samolotów	
	instrumenty do pomiaru natężenia pola	
Wytwórnia Instrumentów Precyzyjnych Sp. z o.o.		
Warszawa (ul. Hoża)	instrumenty precyzyjne mechaniczne	1938 r.: 17 robotników i pracowników umysłowych
	do pojazdów mechanicznych i samolotów	
Polskie Zakłady Optyczne		
Warszawa-Praga	sprzęt optyczny	300 robotników
	instrumenty do samolotów	
	sprzęt do celowania	
„Pionier” Fabryka Obrabiarek Sp. z o.o.		
Warszawa	instrumenty do samolotów	1938 r.: 220 robotników i pracowników umysłowych
	sprzęt do celowania	
	szyny do amunicji	
Państwowe Zakłady Uzbrojenia w Warszawie		
Warszawa (ul. Duchnicka 3)	(Zakład Mechaniki Precyzyjnej)	170 robotników
	wzorce	
	instrumenty do telegrafii bezprowadowej	
	sprzęt do pomiaru natężenia dźwięku	
Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne		
Zakład, Warszawa, ul. Grochowska 30	urządzenia telegraficzne i telefoniczne do celów wojskowych	2500 robotników
Zakład, Warszawa, ul. Ratuszowa 11	urządzenia radiotechniczne do celów wojskowych	
Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S.A.		
Zawiercie, pow. będziński	(fabryka maszyn)	1937 r.: 2100 robotników
	narzędzia precyzyjne	
Fabryka Śrub Toczonych J. Wagner		
Warszawa	świece zapłonowe do samolotów, pojazdy mechaniczne	1938 r.: 120 robotników
	części samolotów	

ZAKŁADY CHEMICZNE PRODUKUJĄCE ŚRODKI BOJOWE		
Miejsce	Rodzaj produkcji	Komentarz
Azot S.A.		
Jaworzno, woj. krakowskie	(zakład chemiczny) chemiczne środki bojowe	1938 r.: 330 robotników i pracowników umysłowych
Przemysł Chemiczny „Boruta” S.A.		
Zgierz	(zakłady chemiczne syntetycznych farb i produktów przejściowych) chemiczne środki bojowe	1450 robotników
Pabianicka S.A. Przemysłu Chemicznego		
Pabianice	(zakłady chemiczne) chemiczne środki bojowe [?]	1938 r.: 355 robotników i pracowników umysłowych
„Polchem” Polsko-Belgijskie Zakłady Chemiczne S.A.		
Toruń	(zakłady chemiczne) chemiczne środki bojowe	81 robotników
Fabryka Chemiczna „Radocha”, Warszawa		
Sosnowice	chemiczne środki bojowe [?]	
<p>Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten. Zusammenstellung der bisher erfassten Gueter, Łódz, den 22 . September 1939., AAN, MA, T. 77, rol. 629, kl. 1821683- 700.</p> <p>Uwaga: Ze względów redakcyjnych wprowadzono boldowanie, tabele i ramki oraz podkolorowanie rodzajów sprzętu.</p>		

ANEKS NR 5 cz. I

WYKAZ MIENIA PAŃSTWA POLSKIEGO ZAGRABIONEGO I WYWIEZIONEGO PRZEZ 8 ARMIEJĘ DO III RZESZY WEDŁUG DANYCH Z 22 WRZEŚNIA 1939 ROKU

Oficer Łącznikowy [Oddziału Gospodarczego Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych oddelegowany do dowództwa] 8 Armii	Łódź 22 września 1939 r.
ZESTAWIENIE DOTYCHCZAS ZAREJESTROWANYCH DÓBR	
I. Wyposażenie	Liczba wagonów
Zastawy stołowe, nici oraz 1 skrzynia masek przeciwgazowych	4
Urządzenia sportowe i latarnie [oświetlenie?]	3
Uprzęże końskie	5
Mundury wojskowe	1
Przedmioty wojskowe	15
1 reflektor (być może przeciwlotniczy)	
Urządzenia lotnicze i 1 szafa blaszana	5
Sprzęt noclegowy	3
Narzędzia miedziane: 1 skrzynia	
II. Materiały budowlane	Liczba wagonów
Cement, gips, płyty betonowe	9
Kamienie polne	1
Bloki betonowe	2
Kamienie specjalne	8
Papa dachowa + 49 rolek papy	1
Płyty heraklity [?]	1
Gruz kamienny	14
Płyty galalitowe (tworzywo sztuczne)	1
Kamień murarski	6
1696 worków cementu oraz 100 szt. rur cementowych	
1200 szt. płyt eternitowych	
28 skrzyń szkła zbrojonego	
34 skrzynie szkła okiennego	
600 cetnarów wapna gaszonego (1 cetnar = ok. 50 kg)	
III. Materiały eksploatacyjne	Liczba wagonów
Ropa naftowa i benzyna	22
Paliwa [?]	5

Ropa naftowa + 71 beczek	5
Spirytus	2
Nafta	3
Olej do czyszczenia [broni?]	1
Olej diesel wydano 8+14 beczek	
Olej maszynowy	3
Olej samochodowy	1
Benzyna (cysterny) + 10 beczek	20
Olej (cysterna)	1
Olej smarowy	2
Nafta	2
IV. Chemikalia	Liczba wagonów
Chemikalia	2
Farby + 5 beczek	2
Klej	1
25 worków sody	
100 balonów [?]	
100 butelek kwasu	
15 ton + 140 beczek tłuszczu chemicznego	
90 bębnow karbidu	
60 cetnarów karbidu grubego	
180 cetnarów karbidu drobnego	
15 ton fosforu	
30 tys. puszek farby	
59 beczek oleju rycynowego	
120 worków stearyny	
28 butli gazu [technicznego?]	
1 cysterna gazu	
V. Różne	Liczba wagonów
Różności różnych produktów	3
Worki z juty	2
Żarówki, armatura, łożyska kulkowe, liny druciane, płyty gumowe itd.	21
Pasy napędowe [transmisyjne?]	1
Puste kanistry, skrzynie z płytami [?] grubości 28 cm	1
Wełna czyszcząca	2
2 puste beczki	

Sikawki strażackie	1
Porcelana	1
Przędza tkacka, len, meble, maszyny rolnicze + 20 beli włókna	1
Każdy możliwy sprzęt	2050
Tomasyna (drobno zmielony zużel) + 56 worków	26
Nawozy	29
Nawozy sztuczne	12
Butelki z kwasem	1
Kauczuk	2
Różna drobnica	2
Wapno do nawożenia	1
Rzepak	1
90 worków superfosfatu	
VI. Materiały kolejowe	Liczba wagonów
Podkłady kolejowe + 6300 podkładów	28
Materiały kolejowe	16
Szyny kolejowe + 45 szyn	13
Koła z osiami	3
Resory kolejowe	1
Szyny wąskotorowe	16
Sprzęt kolejowy	9
Zwrotnice	18
Narzędzia kolejowe: kilka wagonów	
231 lokomotyw	
Puste cysterny kolejowe	49
Wagon z dźwigiem + wiele wózków narzędziowych	1
Wagon bagażowy	5
Jezdny dźwig szynowy	1
Pociąg ratunkowy	
Dźwig kolejowy z dwoma wózkami narzędziowymi	1
Wagony zbiornikowe [cysterny?] Częściowo puste	33
Wagony puste	3500
Wagony wypalone	43
[?]	1
5 kuchni kolejowych	
1 pociąg do transportu wojska	
Wagony osobowe	52

Drut do zwrotnic i sygnałów	1
Sprzęt załadunkowy	1
VII. Produkty metalowe	Liczba wagonów
Kotły	2
Płyty metalowe i narzędzia	8
Złom metalowy	18
Maszyny i części do maszyn + 63 skrzynie	12
Maszyny rolnicze + 3 tokarnie	2
Dźwigi metalowe	2
Płyty stalowe 2,5 cm	1
Sztaby i taśmy żelazne	1
Złom metalowy	18
Żelazo i gwoździe	1
Surówki żelaza	2
Drut kolczasty	10
Maszyny i sprzęt budowlany	2
Maszyny elektryczne	1
Podkowy końskie	2
Pierścienie i kątowniki żelazne	1
1000 prętów żelaznych	
500 płyt żelaznych	
210 skrzyń śrub i bolców	
48 rolek plecionki drucianej	
650 rolek drutu kolczastego	
350 cetnarów lemieszki do pługów	
10 stosów blachy falistej	
5 t żelaza surowego i kątowników	
62 rury odlewane	
80 stelaży łózkowych	
Duży magazyn instalacyjnych materiałów elektrycznych	
Elementy żeliwne centralnego ogrzewania, podkowy	82
VIII. Zboża i pasze	Liczba wagonów
Pasza	9
Owies	14
Zboże	41
Żyto	8

Pszenica + 400 cetnarów	2
Mąka żytnia	3
Jęczmień	1
Melasa (pulpa z buraków)	2
200 cetnarów otrębów żytnich	
80 cetnarów otrębów pszennych	
IX. Drewno	Liczba wagonów
Deski sosnowe + 10 m ³	3
18 pni drewnianych	18
Drewno sosnowe + 15 m ³	2
Bale sosnowe + 30 m ³	3
Żerdzie sosnowe + 20 m ³	2
Deski i bale	9
Bale bukowe	1
Bale dębowe	1
Drewno sosnowe	4
Koła drewniane	1
35 m ³ desek 16x23	
25 m ³ belek sosnowych	
150 m ³ listew bukowych	
160 m ³ desek sosnowych	
10 m ³ desek topolowych	
X. Pojazdy	Liczba wagonów
Ciągnik do pociągu budowlanego	1
Opony	4
Ciężarówki	9
Samochody osobowe	7
Motocykle	4
Wozy bojowe opancerzone	2
Samochód sanitarny	1
XI. Węgiel	Liczba wagonów
Węgiel kamienny + 20 wagonów węgla kamiennego i brunatnego	216
Antracyt – 10 wagonów mialu węglowego i kęsów	18
Groszek węglowy	8
Koks	24
Węgiel półkoksowy	14
Brykiet	1

Wiele wagonów węgla i koksu	
Wiele pociągów z węglem	
XII. Skóra	Liczba wagonów
Skóry wołowe	2
Skóry surowe	2
Skóry wyprawione	11
Skóry półwyprawione	10
Skóry odpadowe	2
Skóry z okrywą włosową	3
XIII. Metale	Liczba wagonów
Drut miedziany + 50 rolek	1
Ruda żelaza	43
Cyna	2
Miedź	1
Ołów + 40 beczek	10
Cynk	1
Biały metal [?] Biel cynkowa	1
XIV. Amunicja	Liczba wagonów
Materiały wybuchowe	2
Amunicja artyleryjska – kaliber 10 i 15 cm	24
Amunicja	8
Amunicja dla piechoty i artylerii	40
Ok. 60 000 amunicji strzeleckiej dla piechoty; kilka skrzynek granatów nadkalibrowych	
XV. Artykuły spożywcze	Liczba wagonów
Śledzie	3
Owoce, suche sznyce	1
Ziemniaki	1
Mąka	3
Łój	2
Łój, pieprz, ziarna kakaowe	3
Łój – wagon chłodnia	1
XVI. Urządzenia łączności	Liczba wagonów
Aparaty telefoniczne	1
Izolatory	1
Słupy telegraficzne	1
Sprzęt telefoniczny	7

XVII. Sprzęt saperski	Liczba wagonów
Części mostów i materiały do budowy mostów	3
Narzędzia saperskie	1
Kafary	2
Sprzęt saperski do promów	1
Polskie półpontony	1
XVIII. Sprzęt sanitarny	Liczba wagonów
Koce	1
Pociąg sanitarny – splądrowany	30
1 pojazd sanitarny z materiałami opatrunkowymi	
XIX. Materiały	Liczba wagonów
Bawelna + 177 bel	16
Wełna owcza + 344 bele	4
Sukno	5
Trawa morska w warkoczach	1
Wełna	6
Wełna i sztuczny jedwab	8
Materiały dla wojska	2
Szmaty	7
75 bel lnu	
XX. Broń	Liczba wagonów
2 samoloty nie do użytku	
2 działa	
1 polskie działo 10 cm	
Pociąg pancerny: 1 zestaw	
Kolejowy wagon opancerzony	1
XXI. Wyposażenie mieszkań	Liczba wagonów
Stare meble	1
Rzeczy uchodźców	2
Meble	2
Sprzęt do przeprowadzki	4
1 samochód meblowy ze sprzętem do przeprowadzki	
Mienie uchodźców ze sprzętami wszelkiego rodzaju	3

Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV,Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten, Oberkommando der Wehrmacht, T. 77, rol. 629, kl. 1821663- 670.

Uwaga: Ze względów redakcyjnych wprowadzono boldowanie, tabele oraz podkolorowanie. W oryginale jest tylko tekst.

ANEKS NR 5 cz. II

WYKAZ MIENIA POLSKICH ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH ZAGRABIONEGO PRZEZ NIEMIECKĄ 8 ARMIEJĘ WEDŁUG ZBIORCZYCH DANYCH Z 29 WRZEŚNIA 1939 ROKU

Oficer Łącznikowy [Oddziału Gospodarczego Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych oddelegowany do dowództwa] 8 Armii Podpułkownik dr baron Schrötter			Załącznik 21 Łódź, 29 września 1939 r.
MELDUNEK O ZASOBACH W FIRMACH			
Rodzaj asortymentu	Nazwa produktów	J.m.	Liczba
Aluminium		tony	8
Blachy + 7 wagonów		tony	1033
Ołów		tony	1100
Chemikalia:	regeneraty	tony	120
	siarka	tony	600
	naftalina	worki	1000
	alkohol	worki	13 000 000
	benzol	tony	45
	esencja octu	tony	5
	sole ołowiu		2
	chloroform	tony	5000
Bawelna strzelnicza		skrzynki	50
Żarówki Osram		sztuki	700 000
Melasa		tony	870
Nawozy (sztuczne)		cetnary	920
Żelazo (stal, odlewy, złom) + 11 wagonów		tony	8000
Stal maszynowa		tony	1500
Zboże			
Guma (surowa guma)		tony	3500
Opony samochodowe, opony rowerowe		sztuki	2900
Buty gumowe		tony	50
Węgiel		tony	14 000
Koks		tony	1300
Miedź		tony	5500
Artykuły spożywcze:	cukier	tony	3200
	sól	tony	607
Skóra		tony	100
Mosiądz		tony	5600
Nikiel		tony	10

Materiały		tony	4 000 000
Włna		tony	1000
Bawełna		tony	8000
Przędza		tony	1409
Maszyny:	amortyzatory, podnośniki samochodowe	sztuki	1000
	napędy	sztuki	80
	silniki	sztuki	550
	krosna tkackie	sztuki	10
	silniki Diesla	sztuki	3
	tokarki	sztuki	25
	uszkodzone samoloty	sztuki	25
	betoniarki	sztuki	2
	cynk	tony	1500
Zboże:	pszenica, żyto	cetnar	32 512
	pszenica, żyto, mąka	cetnar	5917
	jęczmień	cetnar	185
	otręby	cetnar	6670
<p>Powyższy meldunek sporządzono na podstawie rozpoznania w firmach i zawiera liczby szacunkowe, w rzeczywistości stan jest większy. Należy zauważyć, że w przypadku dalszej pracy firmy w większości same potrzebują tych zasobów. Niektóre firmy otrzymały już też zlecenia od OKH WA I Rü I/V.</p>			
	z up. Sekretarz		
<p>Źródło: AAN, Oberkommando der Wehrmacht /?/ 81/10/89 W Stb WWi IV, Nr 1410/39 geh. /?/ Geheime, Berlin, den 30. Juni 1939 Die Wehrwirtschaft der Republik Polen, Grosse Ausarbeitung, Teil II, Anlagen, Liften, Karten, Oberkommando der Wehrmacht, T. 77, rol. 629, kl. 1821346- 347.</p> <p>Uwaga: W rubryce alkohol wymieniono błędną jednostkę miary. Zapewne chodziło o litry bądź kilogramy. Ze względów redakcyjnych wprowadzono boldowanie, tabele oraz podkolorowanie. W oryginale jest tylko tekst.</p>			

O autorach

Piotr Kołakowski – prof. dr hab., Akademia Pomorska w Słupsku.

Dariusz Naguszewski – płk rez.

Adam Nogaj – dr, historyk wojskowości.

Artur Ochał – dr, mjr SG, Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie.

Bolesław Sprengel – dr hab., prof. UMK, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu.